DEMOKRATYCZNY PRZEGLĄD PRAWNICZY



CENTRALNE CZASOPISMO PRAWNICZE
POŚWIĘCONE PRAKTYCE I WYKŁADNI PRAWA ORAZ SŁUŻBIE WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI

•

WARSZAWA – ŁÓDŹ – OLSZTYN
GDAŃSK – TORUŃ – POZNAŃ – WROCŁAW
KATOWICE – KRAKÓW – LUBLIN

Nr 11 (og. zb. 37). LISTOPAD 1948 R. ROK IV

Numer zawiera 74 strony druku. Cena 100 zł

TREŚĆ ZESZYTU:

DEMOKRATYCZNY PRZEGLĄD PRAWNICZY

CENTRALNE CZASOPISMO PRAWNICZE

POŚWIĘCONE PRAKTYCE I WYKŁADNI PRAWA ORAZ SŁUŻBIE WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI

Wydaje — Ministerstwo Sprawiedliwości. Redaguje — Komitet Redakcyjny.

Nr 11 (og. zb. 37). LISTOPAD 1948. ROK IV

REWOLUCJA LISTOPADOWA

Rewolucja Listopadowa zapoczątkowała nową erę w dziejach ludzkości. Stała się przełomowym, zwrotnym momentem w historii walk o wolność człowieka i wolność ludów, o sprawiedliwość społeczną. Stworzyła nową epokę w toczącej się na przestrzeni dziejów walce o lepsze jutro dla ludzi pracy, o zniesienie wyzysku człowieka przez człowieka.

Z każdym dniem, który upływa od historycznych dni listopadowych 1917 roku, staje się coraz bardziej oczywistą, coraz wymowniejszą, stwierdzona dwadzieścia lat temu przez Stalina prawda, że Rewolucja Listopadowa była i jest sprawą nie tylko narodów i ludzi ZSRR, że jej znaczenie wybiega daleko poza rozległe obszary Związku Radzieckiego, że Rewolucja Listopadowa, która w 1917 r. zwyciężyła na jednej szóstej globu ziemskiego, promieniuje na cały świat i na całą ludzkość.

Ta prawda o międzynarodowym, wszechświatowym, wszechludzkim znaczeniu Rewolucji Listopadowej jest szczególnie bliska narodowi polskiemu, który na przestrzeni trzydziestolecia dwukrotnie odzyskał niepodległość dzięki społecznym, politycznym, gospodarczym i moralnym siłom Związku Radzieckiego, dzięki tym siłom, które zrodziła i które wyzwoliła Wielka Rewolucja Socjalistyczna, dokonana przez bohaterską klasę robotniczą Rosji.

Prawda ta zajaśniała w 1918 r. kiedy Polska po wiekowej niewoli mogła odzyskać niepodległość w wyniku obalenia caratu i jego potęgi imperialistycznej przez rewolucyjny proletariat rosyjski w 1917 r. Jest rzeczą jasną, iż gdyby w szeregach zwycięskiej po pierwszej wojnie światowej ententy znalazła się Rosja carska czy nawet Rosja liberalno-burżuazyjna, nie mogłoby być mowy o odzyskaniu niepodległości w 1918 r.

Prawda ta zajaśniała z jeszcze większą siłą i mocą w latach 1944 — 1945. Zwycięstwo Związku Radzieckiego, zwycięstwo socjalistycznej potęgi Związku Radzieckiego nad ciemnymi siłami faszyzmu, zwycięstwo granitowej mocy ZSRR, biorącej swój początek w Rewolucji Listopadowej zadecydowało o wyzwoleniu Polski i całej uciemiężonej Europy spod jarzma faszystowskiego.

Prawda ta staje się coraz bardziej żywą dziś, kiedy na szerokim, przebiegającym całą kulę ziemską, froncie walki o pokój, o niepodległość narodów, Związek Radziecki jest wodzem,

hegemonem, siłą przodującą w walce mas ludowych całego świata w obronie pokoju przeciwko imperializmowi. Zwycięstwo Rewolucji Listopadowej, zbudowanie w wyniku tej rewolucji pierwszego na świecie państwa socjalistycznego — to siła decydująca dziś o tym, iż wszelkie próby podżegaczy wojennych, wszelkie ataki drapieżnych sił imperialistycznych na pokój świata zostaną udaremnione. ZSRR, bastion pokoju i demokracji, przewodzi dziś wszystkim siłom postępu, przewodzi dziś masom ludowym całego świata w walce o postęp, o demokrację, o pokój.

Masy ludowe całego świata widzą w zwycięstwie Rewolucji Listopadowej ich własne zwycięstwo, zwycięstwo ich sprawy, sprawy niepodległości i pokoju, widzą w zwycięstwie Rewolucji Listopadowej zwycięstwo międzynarodowych sił demokracji i socjalizmu.

* *
*

Rewolucja Listopadowa wywołując zasadniczy przełom w całym układzie stosunków społecznych, stanowiącym bazę panowania kapitalizmu, wywołała także zasadniczy rewolucyjny przełom we wszystkich dziedzinach życia ludzkiego. Rewolucja Listopadowa, stając się zwrotnym, przełomowym momentem w dziejach walki o postęp społeczny, zrewolucjonizowała te dziedziny twórczości ludzkiej, te dziedziny życia, które stanowią nadbudowę stosunków ekonomicznych. Zrewolucjonizowała całkowicie także dziedzinę prawa i wymiaru sprawiedliwości.

Trzydzieści jeden lat, które upłynęły od Rewolucji Listopadowej to okres budowy nowego prawa, nowego wymiaru sprawiedliwości, nowej rewolucyjnej praworządności w Związku Radzieckim.

Ta nowa praworządność rewolucyjna oparta jest nie na formalnym tylko podporządkowaniu się przepisom prawa przez obywatela, ale — i dlatego jest ona praworządnością rewolucyjną — ugruntowana jest na socjalistycznym poczuciu prawa. Na poczuciu prawa, które właściwe jest nowemu człowiekowi, wychowanemu w warunkach socjalistycznych, w kraju, w którym zniesiony został wyzysk człowieka przez człowieka. Tym nowym poczuciem prawnym przepojona jest kultura prawnicza Związku Radzieckiego, teoria i praktyka prawnicza.

Rozwój radzieckiego prawa, radzieckiego wymiaru sprawiedliwości, związany jest z rozwojem sił społecznych i potęgi moralno-politycznej ZSRR. Osiągnięcia prawa radzieckiego, radzieckiego wymiaru sprawiedliwości, osiągnięcia zdobyte w walce z wszelkimi próbami wypaczenia zasad praworządności rewolucyjnej, są niezmierzoną skarbnicą doświadczeń dla budownictwa nowego prawa Polski Ludowej, nowego, socjalistycznego wymiaru sprawiedliwości.

POZNAJMY PRAWO RADZIECKIE

Prof. HENRYK ŚWIĄTKOWSKI, Minister Sprawiedliwości

Wielka Rosyjska Październikowa Rewolucja Socjalistyczna otworzyła przed ludzkością drogę do prawdziwej demokracji, do socjalizmu, drogę do zniesienia wyzysku człowieka przez człowieka. W ciągu trzydziestu jeden lat władzy radzieckiej ZSRR, kierowany przez Partię Lenina-Stalina, stał się najbardziej postępowym, potężnym mocarstwem socjalistycznym, idącym nieustannie naprzód — do komunizmu.

Rozbijając hitlerowską machinę wojenną, bohaterska Armia Radziecka nie tylko obroniła wolność i niepodległość swojej socjalistycznej Ojczyzny, ale również uratowała narody słowiańskie i inne narody świata od faszystowskiego, teutońskiego barbarzyństwa.

Obecnie Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, który stoi na czele obozu demokratycznego, niepodległościowego i antyimperialistycznego, stanowi granitową opokę pokoju, demokracji i postępu, o którą rozbijają i rozbiją się ostatecznie niecne zakusy wrogiego obozu podżegaczy wojennych i nowych pretendentów do panowania światowego — imperialistów anglo-amerykańskich.

W odpowiedzi na nieprzytomne napaści i podłe oszczerstwa, rzucane przez imperialistyczno-klerykalną reakcję na Związek Radziecki, miliony ludzi całego świata w trzydziestą pierwszą rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji zamanifestowały swoją miłość i przywiązanie do kraju socjalizmu, który z takim rozumem i poświęceniem walczy o trwały demokratyczny pokój, zamanifestowały swoją stanowczą wolę iść ręka w rękę z narodem radzieckim i nie dopuścić do nowej agresywnej wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Masy pracujące Polski, które przed 31 laty ze szczerą radością witały Październikową Socjalistyczną Rewolucję, odczuwają obecnie mocniej niż kiedykolwiek, że losy narodu polskiego najściślejszymi więzami przyjaźni i solidarności związane są z losem wielkiego bratniego Związku Radzieckiego.

Bez pomocy Związku Radzieckiego Polska nie wyzwoliłaby się z niewoli imperialistów niemieckich i agentury imperializmu-reakcji polskiej.

Bez pomocy Związku Radzieckiego Polska byłaby pozbawiona społecznej niepodległości i wpadłaby do rąk niemniej bezczelnych, agresywnych i przebiegłych imperialistów, niż napastnicy hitlerowscy.

Bez pomocy Związku Radzieckiego Polska Ludowa nie byłaby zdolna przetrwać najcięższego okresu powojennego i tak wspaniale odbudowywać i rozbudowywać swojej gospodarki narodowej w oparciu o reformę rolną i nacjonalizację kluczowych gałęzi przemysłu.

Bez Związku Radzieckiego nie zaznałyby wolności i niepodległości kraje demokracji ludowej, nie rozkwitałaby gospodarka Polski i innych krajów demokracji ludowej na drodze rozwojowej ku socjalizmowi.

* * *

Radzieckie prawo socjalistyczne — to nie tylko prawo nowe. Stanowi ono w społecznym rozwoju ludzkości prawo wyższego typu. Powstało ono w wyniku zwycięstwa Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i przejścia władzy państwowej do rąk robotników i chłopów.

W społeczeństwach burżuazyjnych prawo stanowi środek do sankcjonowania wyzysku człowieka przez człowieka, środek do utrwalenia prawnej i społeczno-gospodarczej nierówności ludzi. W państwie socjalistycznym, w ZSRR, prawo sankcjonuje likwidację wyzysku człowieka przez człowieka, poręcza prawną i społeczno-gospodarczą równość obywateli bez względu na ich narodowość, rasę, religię, płeć i pochodzenie.

Prawo ZSRR wyraża w swoich normach wolę klasy robotniczej — przedstawiciela i sojusznika wszystkich pracujących, tj. wolę całego narodu radzieckiego. Tym się różni prawo ZSRR od prawa państw kapitalistycznych, czyli od prawa społeczeństw antagonistycznych, wyrażającego wolę eksploatatorskiej mniejszości.

Socjalistyczne prawo radzieckie umacnia i rozwija porządek społeczny, oparty nie na prywatnej własności narzędzi i środków produkcji, jak to ma miejsce w państwach burżuazyjnych, lecz na państwowej i społecznej własności socjalistycznej.

Konstytucja Stalinowska z 1936 r., która uwieńczyła prawniczo zwycięstwo socjalizmu w ZSRR, stanowi fundament, na którym opiera się współczesny system prawa w ZSRR.

W żadnym innym systemie prawa nie jest zachowana z taką konsekwencją zasada priorytetu ustawy przed wszystkimi innymi źródłami prawa, jak to ma miejsce w socjalistycznym prawie radzieckim, w którym każdy akt prawny jest ważny jedynie w przypadku jego zgodności z ustawą i gdzie każda norma prawna przyjęta przez ustawodawcę radzieckiego winna mieć swoją podstawę prawną w Ustawie Zasadniczej — Konstytucji ZSRR. Jedność moralno-polityczna narodu radzieckiego, jednorodność wchodzących w skład ZSRR republik pod względem ich struktury klasowej, gospodarczej i politycznej, doprowadziła do tego, że pomimo mocy obowiązującej w każdej republice oddzielnej konstytucji, wyrażającej właściwości narodowe swej republiki, oraz pomimo mocy obowiązującej ustaw republikańskich oraz kodeksów republikańskich, w ZSRR nie ma odrębnych systemów prawa rosyjskiego, ukraińskiego, białoruskiego, gruzińskiego itd., lecz istnieje jeden system radzieckiego prawa socjalistycznego, bazujący się na Prawie Zasadniczym — Konstytucji ZSRR, na konstytucjach związkowych i autonomicznych republik, sharmonizowanych ze Stalinowską Konstytucją ogólnozwiązkową.

Tradycyjny podział na prawo publiczne i prawo prywatne, obowiązujący w burżuazyjnych systemach prawa, obcy jest systemowi radzieckiego prawa socjalistycznego w pierwszym rzędzie dlatego, że podział taki jest niepodzielnie związany z panowaniem własności prywatnej, z panowaniem wolnej konkurencji właścicieli prywatnych oraz ze zrodzonym z prywatnej własności antagonizmem publicznych i prywatnych interesów obywateli.

Socjalistyczne prawo radzieckie, bazujące się na panowaniu własności socjalistycznej, która usunęła prywatną kapitalistyczną własność narzędzi i środków produkcji i stanowi podstawę ustroju radzieckiego, zniosło sprzeczność publicznych i prywatnych interesów obywateli, zabezpieczyło harmonijne powiązanie tych interesów, odrzucając podział na prawo publiczne i prawo prywatne. Nie oznacza to jednak w żadnym stopniu pomniejszenia w systemie socjalistycznego prawa radzieckiego praw jednostki, pochłonięcia ich przez prawa państwa. Przeciwnie, właśnie na skutek harmonijnego powiązania w społeczeństwie socjalistycznym i w jego prawie interesów jednostki i państwa, prawa jednostki otrzymują swój pełny i wyższy wyraz rozwoju, gwarantując szeroką twórczą inicjatywę jednostki i jej indywidualny rozwój w oparciu nie o motywy wąsko egoistyczne, lecz o świadomość, że jedynie dobrobyt społeczeństwa stanowi niezawodną podstawę dobrobytu jednostki.

W systemie radzieckiego prawa socjalistycznego nie ma również podziału na prawo stanowione i prawo zwyczajowe. Tłumaczy się to przede wszystkim historią radzieckiego prawa socjalistycznego. Wyrosłe w oparciu o idee przewodnie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji, zastępując stare prawo eksploatatorskie, jako wrogie nowemu twórczemu prawu, tworzącemu porządek społeczny, oparty na władzy robotników i chłopów, radzieckie prawo socjalistyczne z natury rzeczy nie mogło uznać mocy obowiązującej wiekowych obyczajów, zrodzonych przez stary eksploatatorski ustrój, nie mogło włączyć do swoich norm socjalistycznych starych norm zwyczajowych. W ten sposób stare prawo zwyczajowe razem ze starym prawem stanowionym zostało usunięte i zastąpione nowym socjalistycznym prawem stanowionym. Nie oznacza to, że w radzieckim prawie socjalistycznym nie ma w ogóle żadnych zwyczajów prawnych. Są one jednak tak nieliczne, że ich istnienie nie daje podstawy do wydzielenia specjalnej dziedziny prawa zwyczajowego. Przy tym zwyczaje prawne mają moc prawną tylko o tyle, o ile otrzymały sankcję ustawy. Sędziowie w ZSRR podlegają przy orzekaniu tylko ustawie i żaden zwyczaj niesankcjonowany ustawą nie może służyć za podstawę do wydania orzeczenia sądowego.

Z powyższego wynika, że radzieckie prawo socjalistyczne stanowi jeden w ZSRR harmonijny system prawa, opierający się na innych — materialnych, politycznych, klasowych i ideologicznych — podstawach, niż systemy prawa burżuazyjnego, oraz zawiera szereg charakterystycznych właściwości prawniczych i socjalno-politycznych odróżniających prawo radzieckie od systemu prawnego każdego innego państwa.

* * *

Gdy piszę te słowa, w Związku Radzieckim odbywa się kampania wyborów do sądów ludowych. Zgodnie z art. 109 Konstytucji Stalinowskiej sądy ludowe w ZSRR wybierane są przez całą pełnoletnią ludność kraju w powszechnym, bezpośrednim, równym i tajnym głosowaniu na okres 3-letni.

Prawo zgłaszania kandydatów na sędziów i ławników ludowych przysługuje związkom zawodowym, organizacjom społecznym, kulturalnym i młodzieżowym oraz walnym zebraniom

pracowników zakładów pracy i zebraniom członków kołchozów oraz pracowników sowchozów.

Wybieralność sądu radzieckiego, udział w jego pracach przedstawicieli narodu, najbardziej demokratyczne postępowanie sądowe, obrona przez sąd interesów państwa radzieckiego oraz prawnie zabezpieczonych interesów obywateli ZSRR, czyni z sądu radzieckiego potężny środek wychowania oraz likwidacji w świadomości obyobywateli przeżytków kapitalizmu.

W działalności swojej sąd radziecki wychowuje obywateli ZSRR w duchu miłości ojczyzny i oddania dla sprawy socjalizmu, w duchu ścisłego i konsekwentnego wykonywania praw radzieckich, poszanowania i dbałości o własność socjalistyczną, w duchu dyscypliny pracy, uczciwego stosunku do obowiązków społecznych i państwowych oraz poszanowania dla zasad socjalistycznego współżycia w społeczeństwie.

* * *

Głębokie poważne studia radzieckiego prawa socjalistycznego są pożyteczne i konieczne dla każdego polskiego prawnika-demokraty.

Nie tylko chodzi tu o zdobycie prawniczej wiedzy porównawczej tak cennej w rozwoju studiów prawniczych.

Chodzi o coś więcej.

Polscy prawnicy-demokraci pragną być jednym z czołowych oddziałów w walce polskich mas pracujących o socjalizm, w ich marszu z klasą robotniczą na czele od demokracji ludowej do ustroju socjalistycznego.

Radzieckie prawo socjalistyczne — to prawo państwa socjalistycznego, to wzór, z którego czerpać powinien naukę i natchnienie każdy postępowy prawnik, każdy prawnik-demokrata.

Poznajmy więc prawo radzieckie, a będzie to pozytywny wkład w pogłębienie naszej wiedzy i świadomości socjalistycznej.

PODSTAWOWE ZASADY RADZIECKIEGO PRAWA CYWILNEGO*)

Prof. M. M. AGARKOW

I.

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa stworzyła podwaliny nowego, nieznanego w historii ludzkości społeczeństwa i prawa socjalistycznego.

Wyraźna linia podziału przebiega między społeczeństwem socjalistycznym i społeczeństwem wyzyskiwaczy. W społeczeństwie socjalistycznym nie ma antagonizmu klas, nie ma własności prywatnej narzędzi i środków produkcji, nie ma eksploatacji człowieka przez człowieka. Cała władza w państwie socjalistycznym należy do ludu pracy, narzędzia i środki produkcji są wspólną socjalistyczną własnością, a praca jest obowiązkiem i sprawą honoru każdego zdolnego do niej obywatela w myśl zasady „kto nie pracuje, ten nie je".

Ustrój socjalistyczny jest ostatecznym rozwiązaniem zagadnienia społeczeństwa i jednostki. J. W. Stalin w polemice z anarchistami w r. 1906 pisał: „Chodzi o to, że marksizm i anarchizm opierają się na zupełnie różnych zasadach, mimo że oba występują na arenie walki pod sztandarem socjalizmu. Kamieniem węgielnym anarchizmu jest jednostka, wyzwolenie której, według jego mniemania, jest głównym warunkiem wyzwolenia masy, zespołu. Zdaniem anarchizmu, wyzwolenie masy dopóty jest niemożliwe, póki nie wyzwoli się jednostka, stąd jego hasło: „wszystko dla jednostki". Kamieniem zaś węgielnym marksizmu jest masa, której wyzwolenie, jego zdaniem, jest głównym warunkiem wyzwolenia jednostki. Czyli, zdaniem marksizmu, wyzwolenie jednostki jest dopóty niemożliwe, póki nie wyzwoli się masa, stąd hasło: „wszystko dla mas"[1]).

Anarchizm jest jednym ze zjawisk ideologii burżuazyjnej. Anarchizm jest ideologią tych warstw drobnej burżuazji i mieszczaństwa, które są niezadowolone z panowania wielkiego kapitału i które chcą same stanowić o losie społeczeństwa, nie rozumiejąc przy tym jego klasowej struktury i zasad rozwoju społecznego. Występując nierzadko z buntowniczą frazeologią anarchizm w istocie formułował burżuazyjne zasady. Dlatego też polemika J. W. Stalina z anarchistami była równocześnie polemiką z ideologią burżuazyjną.

Wyzwolenie masy czyni możliwym wyzwolenie jednostki. W rozmowie z H. Wallacem J. W. Stalin w taki sposób formułował rozwiązanie problemu stosunku jednostki i społeczeństwa w socjaliźmie:

„Bezwzględnego kontrastu między indywiduum i kolektywem, między interesami poszczególnej jednostki a interesami grupy nie ma i nie powinno być. Nie powinno go być, ponieważ kolektywizm i socjalizm nie tworzą sprzeczności pomiędzy interesami indywidualnymi i interesami kolektywu, ale je łączą. Socjalizm nie może odrzucić in-

---

*) Przekład (w streszczeniu) artykułu ogłoszonego w Nr. 11 „Sowietskoje Gosudarstwo i Prawo" za 1947 r.

1) **J. Stalin**, Dzieła, t. I. str. 296 (wyd. ros.)

teresów indywidualnych. Najbardziej pełne zaspokojenie prywatnych interesów dać może tylko społeczeństwo socjalistyczne. Co więcej — jedynie społeczeństwo socjalistyczne daje pewną gwarancję obrony interesów jednostki"[2]).

Socjalistycznemu rozwiązaniu zagadnienia społeczeństwa i jednostki przeciwstawia się inne rozwiązanie w ustroju kapitalistycznym. Przy panowaniu własności prywatnej narzędzi i środków produkcji nie ma i nie może być rzeczywistej gwarancji korzystania przez człowieka z tych praw, które mu formalnie przysługują. Taka wolność jest wolnością pobierania wartości dodatkowej, wolnością eksploatacji cudzej pracy. Taka wolność jest wolnością dla niewielu. Taka wolność jest negacją wolności jednostek, składających się na masę, na większość. J. W. Stalin, przeciwstawiając socjalistyczne społeczeństwo kapitalistycznemu, mówił: „Takie społeczeństwo (socjalistyczne — przyp. autora) stworzyliśmy jednak nie dla zmniejszenia indywidualnej wolności, ale po to, by jednostka ludzka czuła się rzeczywiście wolną. Stworzyliśmy je gwoli rzeczywistej wolności jednostki, wolności bez cudzysłowu. Trudno sobie wyobrazić „wolność osobistą" bezrobotnego, który chodząc głodny nie znajduje miejsca dla swojej pracy. Prawdziwa wolność jest tylko tam, gdzie zniesiono eksploatację, gdzie nie ma ucisku jednych ludzi przez innych i nędzy, gdzie człowiek nie obawia się o to, że jutro straci pracę, dach nad głową, chleb. Tylko w takim społeczeństwie możliwa jest prawdziwa, a nie papierowa, osobista i każda inna wolność"[3]).

Nauka o wyzwoleniu mas, jako głównym warunku wyzwolenia jednostki, tak precyzyjnie sformułowana przez J. W. Stalina, znalazła dokładne odbicie w Konstytucji ZSRR z 1936 r., w Konstytucji zwycięsko zbudowanego społeczeństwa socjalistycznego, gdzie naukę tę wyrażają zasady ustroju społecznego i państwowego Związku Radzieckiego, a także zasadnicze prawa i obowiązki obywateli. Konstytucja ZSRR 1936 r. — Konstytucja Stalinowska jest ustawą zasadniczą naszego kraju. Zawarte są w niej podstawowe zasady radzieckiego prawa socjalistycznego.

Istota społeczna państwa i prawa radzieckiego, jego socjalistyczny charakter określa jedność prawa radzieckiego. Jedność prawa radzieckiego nie wyklucza jego podziału na dziedziny. Zadanie wykrycia podstawowych zasad radzieckiego prawa cywilnego sprowadza się przeto do wykrycia tych podstawowych zasad radzieckiego prawa socjalistycznego, które bezpośrednio i najbardziej reprezentują tę dziedzinę prawa radzieckiego.

Radzieckie prawo w ogóle reguluje stosunki społeczne w socjalistycznym ustroju. Te stosunki społeczne są rozmaite. W zależności od tego, jakie stosunki społeczne regulują te lub inne normy prawa radzieckiego — rozróżniamy odrębne dziedziny prawa (państwowe, administracyjne, cywilne itd.). *Radzieckie prawo cywilne jest tą gałęzią prawa radzieckiego, która reguluje stosunki majątkowe w radzieckim społeczeństwie socjalistycznym.* Te stosunki majątkowe mają miejsce między socjalistycznymi organizacjami (państwowymi, spółdzielczo-kołchoźnianymi, społecznymi), jak również między tymi organizacjami a obywatelami oraz między obywatelami. Ponadto realizując państwowy monopol handlu zagranicznego radzieckie instytucje handlowe nawiązują stosunki majątkowe z zagranicznymi przedsiębiorstwami i ich zrzeszeniami. Radzieckie prawo cywilne składa się z norm regulujących i te stosunki majątkowe. Część tych norm dotyczy wszystkich tych stosunków w ogóle, część natomiast poszczególnych rodzajów tych stosunków (wzajemnych stosunków organizacji socjalistycznych, obywateli itd.)[4]).

Nie można całkowicie izolować stosunków majątkowych od innych stosunków społecznych społeczeństwa socjalistycznego. Stosunki majątkowe stykają się, a niekiedy są ściśle związane ze stosunkami społecznymi o charakterze niemajątkowym. Przede wszystkim należy wskazać na stosunki władzy i zależności regulowane przez radzieckie prawo państwowe i administracyjne, a także przez niektóre inne dziedziny prawa radzieckiego (na przykład prawo karno-procesowe, cywilno-procesowe). Ścisły związek, jaki istnieje między regulowaniem stosunków majątkowych a stosunków władzy i zależności, jest bardzo charakterystyczny dla radzieckiego prawa jako prawa społeczeństwa socjalistycznego, w którym nie ma przeciwstawienia państwa, tj. organizacji politycznej, — społeczeństwu. Stosunki majątkowe bywają również ściśle związane ze stosunkami osobistymi między członkami rodziny. Występuje to np. w zagadnieniu stosunków majątkowych między małżonkami, utrzymania dzieci przez rodziców i w niektórych innych. Poza tym stosunki majątkowe wiążą się czasami ze stosunkami na tle tak zwanych dóbr osobistych. To ma miejsce szczególnie w stosunkach normujących prawo autorskie i wynalazcze.

Związek, który istnieje między stosunkami majątkowymi i innymi stosunkami społeczeństwa socjalistycznego prowadzi do utworzenia obok in-

---

2) **J. Stalin,** Zagadnienia leninizmu, wyd. 10, str. 602 (ros.)

3) **J. Stalin,** Rozmowa z p. Roy Howardem, Partizdat, 1936, str. 19 (ros.)

4) O pojęciu radzieckiego prawa cywilnego por. Prawo cywilne, podręcznik dla instytutów prawniczych, t. I, 1944; Prawo cywilne, podręcznik dla instytutów prawniczych, t. I, 1938 r.; Wyszyński, XVIII zjazd WKP (b) a zadania nauki prawa socjalistycznego, „Sow. Gosud. i Prawo", 1939, Nr 3; **Arżanow,** O zasadach budowy systemu radzieckiego prawa socjalistycznego, „Sow. Gosud. i Prawo", 1939, Nr 3; **Bratuś,** O przedmiocie radzieckiego prawa cywilnego, „Sow. Gosud. i Prawo", 1940, Nr. 1; **Gienkin,** Przedmiot radzieckiego prawa cywilnego, „Sow. Gosud. i Prawo", 1939, Nr 4; **Agarkow,** Przedmiot i system radzieckiego prawa cywilnego, „Sow. Gosud. i Prawo", 1940, Nr. 8—9; **Amfiteatrow,** W sprawie pojęcia radzieckiego prawa cywilnego, „Sow. Gosud. i Prawo", 1940, Nr. 11; **Godes,** Przedmiot i system radzieckiego prawa socjalistycznego, „Sowietskaja Justicija", 1939, Nr 1; **Mikolenko,** System i podstawowe zasady KC ZSRR, „Sow. Justicija", 1939, Nr. 7; **Czerepachin,** Przyczynek do zagadnienia prawa publicznego i prywatnego, 1926; **Keczekian,** Przyczynek do rozróżnienia prawa prywatnego i publicznego, 1927 (wszystkie prace po ros.)

stytucji prawnych, normujących grupy stosunków jednorazowych, takich instytucji prawnych, które normują stosunki różnorodzajowe (na przykład stosunki majątkowe władzy i zależności, majątkowe i osobiste). Instytucje prawne normujące stosunki różnorodzajowe można w skrócie nazwać instytucjami mieszanymi. Tak więc np. instytucja umowy kupna - sprzedaży, tj. zespół norm prawnych, regulujących stosunki między sprzedawcą i kupującym, reguluje tylko majątkowe stosunki. Odmiennie instytucja obowiązkowych dostaw produktów rolnych reguluje zarówno stosunki majątkowe, jak i stosunki władzy i zależności.

Instytucje mieszane lub ich grupy mogą, w zależności od specyficznych cech regulowanych przez nie stosunków, wydzielić się w oddzielne gałęzie prawa. Za przykład tego może posłużyć prawo pracy. W innych wypadkach tworzą one dziedziny graniczne poszczególnych gałęzi prawa. Zaliczenie ich do tej czy innej gałęzi prawa bywa często umowne i dlatego nierzadko wywołuje spory, zresztą niezbyt owocne. Istotna jest prawidłowa analiza naukowa, prowadząca do oznaczenia tych stosunków społecznych, które regulują, i charakteru tych związków, które ją łączą.

W ten sposób określamy prawo cywilne (jak również inne gałęzie prawa) według tych społecznych stosunków, które ono normuje, tj. według p r z e d m i o t u r e g u l o w a n i a. Teza ta jest bardzo istotna dla oświetlenia zagadnienia głównych zasad radzieckiego prawa cywilnego, które są równocześnie głównymi zasadami prawnego regulowania stosunków majątkowych w Związku Radzieckim.

Istnieje inny sposób określenia prawa cywilnego — nie według przedmiotu, lecz, jak powiadają, według metody regulowania. Z tego punktu widzenia charakterystyczne dla prawa cywilnego są nie te stosunki społeczne, które ono reguluje, ale metody regulowania. Gdybyśmy zastosowali tę metodę, to głównych zasad radzieckiego prawa cywilnego należałoby szukać w szczególnym sposobie regulowania stosunków społecznych. To też zagadnienie to dla naszego tematu ma pierwszorzędne znaczenie.

Określenie prawa cywilnego według metody regulowania jest bardzo rozpowszechnione w burżuazyjnej nauce prawa cywilnego. Ma ono rozmaite warianty. Wszystkie sprowadzają się do rozgraniczenia prawa publicznego i prawa prywatnego, i do stosunku prawa cywilnego do prawa prywatnego. Nie ma potrzeby zatrzymywać się przy wszystkich wariantach. Weźmiemy jeden z nich dostatecznie charakterystyczny i dostatecznie konsekwentny, aby na nim wyjaśnić specyfikę tej nauki. Mamy na względzie rozpatrzenie tego zagadnienia w pracach szwajcarskiego profesora W. Bruckhardta[5]). Prace W. Bruckhardta są dla naszej krytyki tym bardziej interesujące, że traktują one również o zagadnieniu prawa socjalistycznego.

5) **W. Burckhardt**, Die Organisation der Rechtsgemeinschaft, 1927; **tegoż autora**, Methode und System des Rechts, 1936.

W konstrukcji swojej W. Bruckhardt wychodzi z ogólnie przyjętych założeń podziału norm prawnych na imperatywne i dyspozycyjne. Imperatywnymi zwane są te normy prawne, które regulują te lub inne stosunki niezależnie od istnienia lub nieistnienia woli stron, skierowanej na uregulowanie tych stosunków. Dyspozycyjnymi zwane są te normy prawne, które regulują te lub inne stosunki w wypadku, jeśli strony same ich nie uregulowały. Z punktu widzenia W. Bruckhardta sprawa przedstawia się następująco. Państwo może w sposób wyczerpujący regulować zachowanie się obywateli i wówczas istnieją tylko normy imperatywne, które właśnie regulują jedyną gospodarkę — państwową. Ale państwo może postąpić inaczej. Może ono pozostawić jednostkom, według ich własnego uznania regulowanie wzajemnych stosunków za pomocą wielostronnych i jednostronnych czynności. Przy braku czynności działają albo normy dyspozycyjne, albo w ogóle nie ma stosunków prawnych i nie ma powodu do zastosowania tych czy innych norm prawnych. Wtedy, gdy państwo ucieka się do tego drugiego sposobu regulowania zachowania się ludzi, istnieje system a u t o n o m i i p r y w a t n e j. Obok regulowania postępowania ludzi przy pomocy norm prawnych ustanowionych przez państwo ma również miejsce regulowanie przy pomocy umów prawnych. Obok gospodarki państwowej (jeśli taka w ogóle istnieje) istnieje również wiele gospodarstw prawnych. W tym wypadku nieodzowne są n i e t y l k o n o r m y i m p e r a t y w n e a l e i d y s p o z y c y j n e, a w konsekwencji także prawo prywatne. Prawo prywatne składa się z norm imperatywnych, określających prywatną autonomię i norm dyspozycyjnych uzupełniających brakujące normy lub istniejącą wolę stron. Właśnie na autonomii prywatnej polega istota prawa prywatnego. W. Bruckhardt dodaje, że w ustroju socjalistycznym państwo nie potrzebuje ograniczać wolności osób prywatnych, bo z braku autonomii prywatnej w takim państwie nie może być wolności osób prywatnych.

Tendencja społeczna rozumowania W. Bruckhardta jest jasna. Jego celem — apologia systemu burżuazyjnego i oszczercze wypady przeciwko socjalizmowi. Autonomia i wolność, jego zdaniem, to li tylko autonomia prywatna i prywatna wolność, tj. swoboda właściciela w regulowaniu samodzielnie lub w porozumieniu z innymi swoich stosunków majątkowych. Autonomia i wolność istnieją tylko dla kapitalisty zużytkowującego własność dodatkową i eksploatującego cudzą pracę. Jeżeli zaś eksploatacja człowieka przez człowieka jest zlikwidowana, to nie może być mowy o żadnej wolności.

Metodologia W. Bruckhardta jest typowa dla burżuazyjnej nauki prawa. Rozpatruje on formy prawne zupełnie w oderwaniu od tych stosunków społecznych, które prawo reguluje. Autonomia prywatna, jego zdaniem, jest jedyną możliwą formą regulowania postępowania ludzi. Nie zastanawia się nad zagadnieniem społecznej treści tej formy. Państwo, jego zdaniem, może wybrać jeden z dwóch sposobów regulowania: nie uznać prywatnej autonomii lub ją uznawać. Nie zastanawia się nad zagadnieniem klasowej istoty państwa. Nie

pojmuje on, że państwo burżuazyjne siłą rzeczy, zgodnie ze swą naturą, zawsze wybierze właśnie ten drugi sposób.

Tymczasem, prywatna autonomia, prawo prywatne jest niczym innym jak prawnymi formami regulowania stosunków majątkowych w społeczeństwie kapitalistycznym. Autonomia prywatna jest li tylko formą prawną zasadniczej cechy kapitalizmu, swobodnej konkurencji; ta zaś jest nieunikniona przy prywatnej własności. O tym też mówił Lenin: „wolna konkurencja jest zasadniczą cechą kapitalizmu i w ogóle produkcji towarowej". W okresie imperializmu rodzi się z wolnej konkurencji jej przeciwieństwo, jakim są monopole kapitalistyczne. „I równocześnie monopole, wyrastając z wolnej konkurencji, nie usuwają jej, a istnieją ponad nią i równorzędnie z nią, rodząc tym samym szereg szczególnie ostrych, gwałtownych przeciwieństw, tarć i konfliktów"[6]).

W okresie imperializmu zwiększyła się interwencja państwa w sprawach życia gospodarczego. W okresie drugiej wojny światowej kraje kapitalistyczne były zmuszone obrać drogę szczególnie wzmożonej interwencji państwa w stosunki gospodarcze. Po wojnie rola państwa osłabła, niemniej jednak pozostała większa aniżeli przed wojną[7]). Ale w prawie burżuazyjnym nigdy nie doszło i nie mogło dojść do zaprzeczenia autonomii prywatnej. Takie zaprzeczenie bowiem byłoby dla prawa burżuazyjnego zaprzeczeniem samemu sobie.

W ten sposób stosunki majątkowe w społeczeństwie kapitalistycznym powodują, że w burżuazyjnym prawie cywilnym normy imperatywne są skierowane na umocnienie prywatnej autonomii i na określenie warunków i granic jej istnienia, normy dyspozycyjne zaś na współdziałanie z autonomią prywatną i jej uzupełnienie na wypadek, gdyby „osoby prywatne" nie wyraziły swojej woli i nie uregulowały same wzajemnych stosunków. „Prywatna autonomia" oznacza panowanie prywatnych właścicieli, panowanie poszczególnych osób nad masami, swobodę eksploatacji i ujarzmienia przez te osoby całej masy pracujących.

Radzieckie prawo cywilne zna normy imperatywne i dyspozycyjne, lecz nie są one bynajmniej skierowane na umocnienie i współdziałanie z prywatną autonomią.

W znanym swoim liście do Kurskiego W. I. Lenin pisał: „Nie uznajemy nic „prywatnego", dla nas wszystko w dziedzinie gospodarki jest publiczno-prawne, a nie prywatne... Stąd należy rozszerzyć zastosowanie interwencji państwowej w stosunki „prywatno-prawne", rozszerzyć prawo państwa do uchylenia umów prywatnych, stosować do „stosunków prawa cywilnego" nie corpus iuris romani, ale nasze rewolucyjne poczucie prawne"[8]).

Lenin pisał to w okresie nepu. Przeciwstawiał on rewolucyjne poczucie prawne prawu rzymskiemu, którego przepisy weszły do burżuazyjnych kodeksów. Przeciwstawił on cele państwa radzieckiego tej prywatnej przedsiębiorczej działalności, która była naówczas dopuszczona w pewnych ściśle ograniczonych ramach. Lenin dobitnie wykazał, że „prywatne" umowy, stosunki „prywatno-prawne", nie są zasadą prawa radzieckiego i możliwe są tylko o tyle, o ile było to potrzebne na pewnym etapie budownictwa społeczeństwa socjalistycznego. Te tezy W. I. Lenina znalazły wyraz w Kodeksie Cywilnym RSFRR., wydanym w 1922 r., tj. ćwierć wieku temu.

Odtąd radzieckie prawo cywilne przeszło wszystkie etapy, które przechodziło radzieckie społeczeństwo i państwo. Ostateczna likwidacja resztek kapitalizmu w naszym kraju i budowa społeczeństwa socjalistycznego zostały wyrażone i utrwalone w Konstytucji Stalinowskiej. Zakłada ona główne zasady prawa radzieckiego, w szczególności główne zasady radzieckiego prawa cywilnego, tj. prawa regulującego stosunki majątkowe w społeczeństwie socjalistycznym. Bezpośrednio i najbliżej dotyczą prawa cywilnego następujące przepisy Konstytucji ZSRR:

1. „Podstawę ekonomiczną ZSRR stanowią: socjalistyczny system gospodarczy oraz socjalistyczna własność narzędzi i środków produkcji. Utrwaliły się one w wyniku likwidacji kapitalistycznego systemu gospodarczego, zniesienia prywatnej własności narzędzi i środków produkcji oraz unicestwienia wyzysku człowieka przez człowieka". (art. 4);

2. „Prawo osobistej własności obywateli do pochodzących z ich pracy dochodów i oszczedności, do domu mieszkalnego i pomocniczego gospodarstwa domowego, do przedmiotów gospodarstwa i użytku domowego, do przedmiotów ich osobistego spożycia i wygody, jak również prawo dziedziczenia osobistej własności obywateli — znajdują się pod ochroną ustaw państwowych" (art. 10).

3. „Plan państwowy gospodarstwa narodowego nadaje treść i kierunek życiu gospodarczemu ZSRR celem pomnożenia bogactwa społecznego, nieustannego podnoszenia materialnego i kulturalnego poziomu ludu pracującego, umocnienia niezależności ZSRR i spotęgowania jego mocy obronnej" (art. 11).

Bezpośrednio i najbliżej dotyczą prawa cywilnego te artykuły Konstytucji ZSRR, które wyjaśniają, rozwijają i konkretyzują tezy wyżej wymienionych artykułów (patrz np. art. art. 5, 6, 7).

W odróżnieniu od norm burżuazyjnego prawa cywilnego, utrwalających własność prywatną i opartą na niej prywatną autonomię, normy radzieckiego prawa cywilnego utrwalają socjalistyczny system gospodarczy, socjalistyczną własność i, wynikającą z wkładu pracy obywateli do własności socjalistycznej, własność pry-

[6]) **Lenin**, Dzieła, t. XIX, str. 142 (ros.)

[7]) Por. **E. Warga**, Zmiany w ekonomice kapitalizmu w wyniku drugiej wojny światowej, 1946, str. 32 (ros.)

[8]) **Lenin**, Dzieła, t. XXIX, str. 419.

watną, a także gwarantują osiągnięcie przez gospodarkę radziecką, określoną i kierowaną państwowym planem gospodarki narodowej, tych celów, które wskazane są w art. 11 Konstytucji ZSRR.

Imperatywne normy radzieckiego prawa cywilnego są bezpośrednio skierowane na te cele. W określonych wypadkach i granicach prawo uważa za potrzebne dopuścić, by strony w stosunkach majątkowych same wybierały drogi do osiągnięcia celów wskazanych w art. 11 Konstytucji, i daje normy dyspozycyjne na wypadek, gdyby one tego nie zrobiły. Zagadnienie stosunku norm imperatywnych i depozycyjnych w radzieckim prawie cywilnym powinno być przedmiotem skrupulatnych badań radzieckiej nauki cywilistycznej. Przy rozpatrywaniu tego zagadnienia nauka powinna wychodzić z założenia, że forma prawna zostaje określona przez te stosunki społeczne, które stanowią jej treść.

Zanim przejdziemy do dalszych rozważań, a mianowicie do rozpatrzenia, jak główne zasady radzieckiego prawa cywilnego zostały w nim urzeczywistnione, musimy omówić sprawę następującą. Obecnie obowiązuje nadal KC RSFRR 1922 r. oraz kodeksy innych republik związkowych, które go we wszystkich sprawach zasadniczych odtwarzają. Kodeksy te są już mocno przestarzałe. Dlatego nie będziemy mogli w naszym wykładzie ograniczać się tylko do materiału, który one zawierają, ale musimy również powołać się na inne akty normatywne, dotyczące prawa cywilnego.

Art. 14 Konstytucji ZSRR przewiduje wydanie Kodeksu Cywilnego ZSRR. Zadaniem tego kodeksu, którego projekt jest w opracowaniu, jest konsekwentne rozwinięcie zawartych w Konstytucji ZSRR głównych zasad prawnego regulowania stosunków majątkowych.

II.

Własność socjalistyczna w ZSRR, głosi artykuł 5 Konstytucji Stalinowskiej, posiada bądź formę własności państwowej (mienie całego ludu) bądź formę własności spółdzielczo-kołchozowej (własność poszczególnych kołchozów, własność zrzeszeń spółdzielczych). Prawo socjalistycznej własności państwowej jest zasadniczą instytucją radzieckiego prawa cywilnego. Nie można zrozumieć radzieckiego prawa cywilnego, nie zrozumiawszy istoty tej instytucji[9]).

[9]) O prawie państwowej własności socjalistycznej. Prawo cywilne, podręcznik dla instytutów prawniczych, t. I, 1944; Prawo cywilne, podręcznik dla instytutów prawniczych, t. I, 1938; **Wenediktow**, Organa zarządu państwową własnością socjalistyczną „Sow. Gosud. i Prawo", 1940, Nr 5 —6; **Wenediktow**, Prawo państwowej własności socjalistycznej, w „Zagadnieniach radzieckiego prawa cywilnego", 1945; **Gienkin**, Dekret z 10 lutego 1941 r. a teoria prawa cywilnego, „Sow. Justicija", 1941, Nr Nr 16 i 17; Prawo agrarne, podręcznik dla wyższych szkół prawniczych, 1940. (wszystkie dzieła po ros.)

Prawo socjalistycznej własności państwowej charakteryzuje jego podmiot i przedmiot.

Podmiotem prawa socjalistycznej własności państwowej jest państwo radzieckie, socjalistyczne państwo robotników i chłopów, w którym cała władza należy do pracujących mas miasta i wsi w osobie Rad delegatów ludu pracującego. Dlatego własność państwowa jest mieniem całego ludu (art. 5 i 6 Konstytucji ZSRR.).

Przedmiotem prawa socjalistycznej własności państwowej jest ziemia, jej wnętrze, wody, lasy, fabryki, huty, kopalnie węgla i rudy, transport kolejowy, wodny i powietrzny, banki, środki łączności, zorganizowane przez państwo wielkie przedsiębiorstwa rolne (sowchozy, stacje maszynowo - traktorowe itp.), jak również przedsiębiorstwa komunalne oraz podstawowy zasób domów mieszkalnych w miastach i osadach przemysłowych (art. 6 Konstytucji ZSRR.). Przedmiotem prawa socjalistycznej własności państwowej może być również i wszelkiego rodzaju inne mienie. W szczególności przedmiotem prawa socjalistycznej własności państwowej są rzeczy, przeznaczone do tego, by stać się przedmiotem prawa prywatnej własności obywateli (na przykład towary w sklepach).

Zespół tych przedmiotów stanowi jeden fundusz socjalistycznej własności państwowej. Jedność tego funduszu wyraża się w tym, że należy on do jednego podmiotu-państwa radzieckiego.

Socjalistyczna własność państwowa posiada wszystkie cechy, które znamionują istotę własności.

Jak wskazywał K. Marks własność jest to przywłaszczanie przedmiotów przyrody „wewnątrz i za pośrednictwem określonej formy społecznej"[10]). Wkażdym społeczeństwie zasadnicze znaczenie ma własność narzędzi i środków produkcji. W społeczeństwie eksploatatorskim (niewolniczym, feudalnym, kapitalistycznym) narzędzia i środki produkcji są w ręku jednostek. To przywłaszczenie utrwala klasa panująca za pośrednictwem norm prawnych jako prawa własności prywatnej. W społeczeństwie socjalistycznym prywatna własność narzędzi i środków produkcji jest zniesiona. Podstawę społeczeństwa socjalistycznego stanowi własność socjalistyczna narzędzi i środków produkcji w dwojakiej formie: państwowej i spółdzielczo-kołchoźnianej. Prawo socjalistyczne utrwala te formy własności socjalistycznej.

Państwo radzieckie będąc właścicielem ma prawo posiadania, korzystania i rozporządzania rzeczą. Posiadaniem nazywa się faktyczne panowanie właściciela nad rzeczą. Korzystaniem jest zużytkowanie rzeczy do osiągnięcia tych lub innych celów, w szczególności do zaspokojenia jakichkolwiek potrzeb, jak również do pobierania dochodów. Rozporządzanie rzeczą polega na działalności, określającej prawną sytuację rzeczy. Rozporządzanie rzeczą może się urzeczywistniać przez oddziaływanie na nią (np. przeróbka, zniszczenie) albo

[10]) **K. Marks** i **F. Engels**, Dzieła, t. XII, cz. 1, str. 177. (ros.)

za pośrednictwem aktów prawnych, tj. działań skierowanych na powstanie, zmianę lub wygaśnięcie praw i obowiązków w stosunku do rzeczy (np. wywłaszczenie rzeczy, nadanie prawa korzystania z niej).

Prawo własności państwowej znajduje obronę przeciwko każdemu naruszycielowi przy pomocy środków prawnych prawa cywilnego oraz karnego i administracyjnego. Każdy obywatel radziecki obowiązany jest do strzeżenia i umacniania socjalistycznej własności (art. 131 Konst. Stal.). Państwowa własność socjalistyczna jest przedmiotem szczególnie energicznej obrony (patrz. Dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 4 czerwca 1947 r.). Należy podkreślić, że prawo państwowej własności socjalistycznej zawiera w sobie prawo władania, korzystania i rozporządzania, oraz przeciwstawić tę zasadę wszelkiego rodzaju próbom pomniejszenia jej znaczenia. Tylko w ten sposób można prawidłowo scharakteryzować pełnię treści prawa państwowej własności socjalistycznej.

Jednakże nie można ograniczyć charakterystyki państwowej własności socjalistycznej do wskazania na te uprawnienia. Ta okoliczność, że podmiotem prawa własności jest socjalistyczne państwo, nadaje państowej własności sacjalistycznej jeszcze inne cechy charakterystyczne, które uogólniając można sprowadzić do następujących: po pierwsze, władanie, korzystanie i rozporządzanie własnością państwową realizuje się dla tych celów, które wytycza państwo socjalistyczne, kształtując i nadając kierunek życiu gospodarczemu naszego kraju (art. 11 Konstytucji ZSRR). Po drugie, władanie, korzystanie i rozporządzanie przybiera w wielu wypadkach specyficzne formy, w związku z tym, że podmiotem własności jest państwo socjalistyczne, tj. dzierżyciel władzy należącej do ludu pracującego miasta i wsi (art. 3 Konstytucji ZSRR). Te specyficzne formy zawierają się w tym, że władanie, korzystanie i rozporządzanie urzeczywistnia się (ale nie zawsze) za pośrednictwem aktów władzy — aktów administracyjnych lub aktów zarządu. Po trzecie, tak jak państwo działa przez swoje organa, tak i władanie, korzystanie i rozporządzanie wykonuje ono przez te organa.

Wykonywanie uprawnień przysługujących państwu jako właścicielowi częstokroć jest nazywane z a r z ą d e m własności państwowej. Nie ma podstaw do sprzeciwiania się takiemu użyciu tego wyrażenia, jeśli terminowi „zarząd“ zawsze nadany będzie zupełnie określony sens. Nie wolno zapominać, że znaczenie tego słowa może być różnorakie. Zarządem nazywamy określoną dziedzinę działalności państwowej: działalność wykonawczo-dysponującą, tak zwaną administracyjną. Jeśli się sprowadzi wykonywanie przez państwo jego praw właściciela tylko do zarządu w tym znaczeniu, to prawo państwowej własności socjalistycznej rozpływa się w uprawnieniach administracyjnych organów państwowych. Państwowa własność socjalistyczna zatraca przy tym swoje cechy w ł a s n o ś c i. Sprowadza się w taki sposób do zera treść art. 4 i 5 Konstytucji ZSRR, które w socjalistycznym typie w ł a s n o ś c i, a przede wszystkim w jej najważniejszej formie (państwowej) dopatrują się podstawy gospodarczej ZSRR. Słowo „zarząd“ niekiedy, a zwłaszcza w ustawie, używane jest nie w sensie wykonawczo-dyspozycyjnej działalności państwa. Na przykład art. 266 K. C. RSFRR mówi: „Upoważnienie do zarządu majątkiem powinno być, pod rygorem nieważności, potwierdzone notarialnie“. W tym artykule „zarząd majątkiem“ oznacza po prostu realizację praw przysługujących właścicielowi majątku. W odniesieniu do państwowej własności socjalistycznej użycie terminu „zarząd“ w znaczeniu art. 266 K. C. RSFRR pozbawione jest wszelkiego specyficznego znaczenia. Nie może on służyć charakterystyce państwowej własności socjalistycznej właśnie jako państwowej. Ale może naturalnie być używany w zastosowaniu do własności państwowej jak do każdej innej.

Celem konkretyzacji tego co zostało wypowiedziane o państwowej własności socjalistycznej rzeczą pożyteczną jest zatrzymać się na głównych rodzajach majątku, należącego do państwa.

1) Przedmiotem państwowej własności socjalistycznej jest przede wszystkim z i e m i a, j e j w n ę t r z e, w o d y i l a s y. Dla prawa państwowej własności socjalistycznej do ziemi przyjęto nazwę prawa w y ł ą c z n e g o. Termin „wyłączny“ w tym wypadku oznacza, że ziemia może być przedmiotem tylko państwowej własności. Nikt inny, prócz państwa radzieckiego, w tej liczbie i organizacje spółdzielcze, nie może być właścicielem ziemi. KC. RSFR sformułował tę zasadę w art. 21. „Ziema jest majątkiem państwa i nie może być przedmiotem prywatnego obrotu. Posiadanie ziemi dopuszcza się tylko na prawach używalności“. Art. 53 KC. RSFSR wskazuje, że ziemia może być „wyłącznie własnością państwa“. Tak samo artykuł 1 „Ogólnych zasad użytkowania ziemi i urządzeń rolnych ZSRR“ 1928 r. mówi: że „podstawą ustroju rolnego ZSRR . . . . jest nacjonalizacja ziemi, tj. zniesienie na zawsze prywatnej własności ziemskiej i ustanowienie wyłącznej państwowej własności ziemskiej Związku SRR“. Z mocy tego przepisu ziemi nie można się wyzbyć w jakiejkolwiek bądź formie (sprzedaż, zamiana, darowizna, zastaw itp.), tak samo jak nie może ona być przedmiotem roszczenia. Jakiekolwiek czynności zmierzające w ten czy inny sposób do wyzbycia się ziemi stanowią czyn przestępny, za który ustanowiona jest odpowiedzialność karna (art. 87 K. K. RSFSR.). Niewyzbywalność ziemi znajduje swój wyraz w tym, że nie podlega ona oszacowaniu, ziemia nie figuruje w bilansach, a zostaje uwidoczniona poza bilansem i to tylko w naturze.

Władanie i użytkowanie ziemi realizuje państwo przez swoje organa. A więc grunty rolne użytkuje państwo w głównej mierze przez sowchozy. Użytkowanie gruntów o przeznaczeniu specjalnym, jak np. gruntów przeznaczonych pod koleje żelazne, uzdrowiska itp. odbywa się za pośrednictwem odpowiednich organów państwowych, grunty miejskie, przeznaczone na budownictwo, dla dróg komunikacji miejskiej są użytkowane przez organa gospodarki komunalnej.

Ziema, w wypadkach przewidzianych przez ustawy, może być przekazana do użytkowania

(„władanie ziemią dopuszczone jest tylko na prawach użytkowania" — art. 21 KC RSFRR) państwowym, spółdzielczym i społecznym instytucjom, jak również obywatelom*).

2) Drugą kategorię majątku, będącego przedmiotem państwowej własności socjalistycznej, stanowią tak zwane fundusze zasadnicze. Pojęcia funduszów zasadniczych i obrotowych są to pojęcia ekonomiczne. Ustawa wprowadza dla tych dwóch kategorii majątku różnoraki system prawny. Dlatego nieodzowne jest przeprowadzenie między nimi, choć umownej, ale wyraźnej, formalnej granicy. Za fundusze zasadnicze uważa się przedmioty, odznaczające się następującymi dwiema cechami 1) wartością więcej niż 200 rb. za jednostkę i 2) okresem użycia dłuższym niż jeden rok. Wszystkie inne przedmioty,nie posiadające tych dwu cech, uważamy za fundusze obrotowe..

Odmienność systemu prawnego funduszów zasadniczych od sytuacji prawnej ziemi znajduje swój zewnętrzny wyraz w tym, że ziemia nie podlega szacunkowi pieniężnemu i nie wchodzi do bilansu, podczas gdy znamieniem funduszów zasadniczych jest szacunek pieniężny, na podstawie którego figurują one w bilansach.

Fundusze zasadnicze są wykluczone z obrotu. Nie mogą być przedmiotem transakcji i nie może być na nie skierowane dochodzenie roszczeń wierzyciela. Ale w wypadkach i trybie przewidzianym przez ustawę mogą one przestać być przedmiotem własności państwowej i stać się przedmiotem własności spółdzielczo-kołchoźnianej.

Państwo radzieckie włada i korzysta z funduszów zasadniczych poprzez odnośne instytucje państwowe. Ale rozporządzanie tymi funduszami, z zasady nie należy do tych instytucji**).

3) Fundusze obrotowe są to wszelkiego rodzaju przedmioty, które nie czynią zadość dwóm cechom ustanowionym dla funduszów zasadniczych. Do liczby funduszów obrotowych zaliczamy surowiec i produkcję przedsiębiorstwa oraz środki pieniężne. Fundusze obrotowe nie są wykluczone z obrotu. Mogą one, za nielicznymi wyjątkami, być przedmiotami roszczeń. Tak, jak w stosunku do reszty majątku, który jest przedmiotem własności państwowej, i w tym wypadku państwo realizuje władanie i korzystanie z funduszów obrotowych przez odpowiednie organa państwowe.

Przedmiotem szczególnego zainteresowania jest zagadnienie dysponowania funduszami obrowymi.

Fundusze obrotowe mogą przechodzić z jednej instytucji państwowej do drugiej, z instytucji państwowej do spółdzielczej lub innej organizacji społecznej oraz z instytucji państwowej do obywateli za wynagrodzeniem według zawartej umowy. W ten sposób, fundusze obrotowe znajdują się pod zarządem odpowiednich instytucyj państwowych. Jednakże poszczególne instytucje państwowe nigdy nie skupiają całkowicie prawa dysponowania funduszami obrotowymi. Poszczególna instytucja państwowa nigdy nie posiądzie i nie może posiąść całego prawa władania, użytkowania i rozporządzania funduszami obrotowymi w taki sposób, by jej uprawnienia nie zależały w całości od państwa radzieckiego, jako jedynego podmiotu własności państwowej. Poszczególna instytucja państwowa nie jest właścicielem funduszów obrotowych. W ostatecznym wyniku rozporządzanie funduszami obrotowymi, a więc władanie i użytkowanie, zależy od państwa radzieckiego w osobach odnośnych organów (rad ministrów i ministerstw ZSRR i republik związkowych oraz komitetów wykonawczych rad miejscowych według właściwości).

Fundusze obrotowe nigdy nie są w dyspozycji tego organu państwa, który je posiada. Ale ten organ państwowy posiada, w pewnych granicach, prawo dyspozycji. W związku z tym powstaje zagadnienie, które jest przedmiotem wielu wątpliwości i różnic zdań.

Przedsiębiorstwo państwowe rozporządza swoją produkcją, sprzedając ją innym instytucjom państwowym, spółdzielczym lub innym organizacjom społecznym, jak również poszczególnym w handlu detalicznym obywatelom. W wypadku sprzedaży spółdzielczej lub innej organizacji społecznej albo obywatelowi, prawo własności do sprzedanego towaru przechodzi na kupującego. Sprzedana rzecz w wyniku sprzedaży zmienia właściciela. Była ona przedmiotem własności państwowej, stała się przedmiotem własności spółdzielczo-kołchozowej lub prywatnej. Kwestia ta jest bardziej skomplikowana wówczas, gdy zarówno kupującym, jak też i sprzedawcą są instytucje państwowe. I zarówno dla kupującego jak i dla sprzedawcy rzecz jest przedmiotem własności państwowej. Zachodzi pytanie, jakie prawo przechodzi w tym wypadku na kupującego? Zachodzi również pytanie, jakie są podstawy stosowania do sprzedaży dokonanej między dwoma organami państwowymi — tych samych norm, które mają zastosowanie w wypadku sprzedaży dokonanej między organem państwowym, i organizacją spółdzielczą lub między organizacjami spółdzielczymi, jak również w znacznej mierze w wypadku sprzedaży, w której stroną jest obywatel. We wszystkich wymienionych wypadkach rzecz zmienia właściciela, podczas gdy w sprzedaży między organami państwowymi właścicielem pozostaje państwo radzieckie.

Obowiązująca ustawa określa umowę kupna—sprzedaży w następujący sposób: „Na podstawie umowy kupna-sprzedaży jedna strona (sprzedawca) zobowiązuje się do przekazania majątku na własność drugiej stronie (kupującemu), kupujący zaś zobowiązuje się do przyjęcia tego majątku i do opłacenia umówionej ceny (art. 180 K. C. RSFRR). Bezpośrednio potem ustawa wskazuje, że „przedmiotem kupna—sprzedaży może być wszelkie mienie nie wyłączone z obrotu cywilnego" (art. 181 K. C. RSFRR). Mieniem nie wyłączonym z obrotu

---

*) Przypisek tłumacza. Autor w dalszym ciągu bliżej omawia obowiązujące ustawodawstwo radzieckie dotyczące użytkowania ziemi itd. Ustępy te jako zbyt szczegółowe zostały w przekładzie pominięte.

**) Przypisek tłumacza. Następuje omówienie trybu przekazywania mienia obu rodzajów. Autor stwierdza, że dysponowanie funduszami podstawowymi odbywa się z reguły w formie aktu administracyjnego.

mogą być również inne prawa majątkowe, poza prawem własności. Takim mieniem mogą być roszczenia wierzycieli. Takim mieniem jest prawo zabudowy. Zasady K. C. o kupnie—sprzedaży nie budzą wątpliwości, że na mocy tej umowy ze sprzedawcy na kupującego może przejść nie tylko prawo własności, ale i inne prawa majątkowe. Uogólniając można powiedzieć, że na mocy umowy kupna-sprzedaży ze sprzedawcy na kupującego mogą przejść nie tylko prawa własności do rzeczy, ale również każde prawo majątkowe, którego według ustawy można się wyzbyć. To właśnie ma na względzie art. 180 K. C. RSFSR, kiedy mówi o bowiązku „przekazania mienia na własność". Termin „własność" jak to często bywa zarówno w ustawie, jak w języku potocznym i w literaturze prawniczej użyty jest tu nie w sensie „prawa własności do rzeczy", ale jako synonim „prawa majątkowego" w ogóle. Zasady kupna—sprzedaży zawarte w K. C. republik związkowych i innych aktach normatywnych, zawsze mają na względzie przejście ze sprzedawcy na kupującego posiadanego przez sprzedawcę prawa majątkowego.

Zagadnienie istoty umowy sprzedaży zawartej między instytucjami państwowymi było niejednokrotnie badane przez radzieckich cywilistów. Odpowiedzi na nie formułowano różnorodnie. Najbardziej chyba popularne dotychczas było sformułowanie, że na mocy kupna—sprzedaży z instytucji państwowej-sprzedawcy na instytucję państwową-kupującego przechodzi z a r z ą d odnośnym mieniem.

Formuła ta, jako taka, nie wyczerpuje jeszcze zagadnienia. Wiemy, że słowo „zarząd" posiada różne znaczenia. Okazuje się, że mówiąc o przejściu zarządu mieniem z jednej instytucji państwowej do drugiej, ma się na względzie różne rzeczy. Jedni mają na względzie uprawnienie organów władzy państwowej do wykonywania aktów zarządu, tj. aktów administracyjnych. W takim wypadku przejście zarządu nie oznacza nic innego, jak tylko przejście kompetencji organu państwowego na drugi taki sam organ w stosunku do danych rzeczy (towarów). Taką treść wkładają niektórzy cywiliści w termin „zarząd", nawiązując do zagadnienia, które rozpatrujemy. Ale konstrukcja taka napotyka na duże trudności. Kompetencji instytucji państwowej nie można sprzedawać i kupować, nie jest ona prawem majątkowym, będącym w obrocie, natomiast stanowi zakres czynności administracyjnych, które ten organ może spełniać. Kompetencji nie tylko się nie sprzedaje, ale i nie przekazuje się. Można ją tylko w wypadkach przewidzianych prawem d e l e g o w a ć, tzn. że kompetentny organ może upoważnić do wykonywania tych czynności, do których sam jest uprawniony. Z taką delegacją zasady kupna-sprzedaży nie mają żadnego związku.

Ale termin „zarząd" można również odszyfrować inaczej. Jak już widzieliśmy, z a r z ą d może oznaczać wykonywanie jakichkolwiek praw. W odniesieniu do prawa państwowej własności socjalistycznej może być mowa o elementach tego prawa — prawa władania, korzystania i rozporządzania. Widzieliśmy, że państwo radzieckie wykonuje swoje prawo własności przez odpowiednie organa państwowe. Można wyobrazić sobie taką sytuację, że organ państwa wykonuje prawo własności państwa radzieckiego, działając w jego imieniu. Odpowiedź taka nie byłaby zgodna z prawem radzieckim. Z reguły organ państwa realizujący swoją produkcję, jest osobą prawną, korzysta ze zdolności prawnej i w konsekwencji działa we własnym imieniu. Przekazując innej instytucji państwowej prawo majątkowe, przekazuje prawo majątkowe należące do niego z mocy ustawy. P r a w a, k t ó r e p r z e k a z u j e j e d e n o r g a n p a ń s t w a d r u g i e m u, s ą t o p r a w a w ł a d a n i a, k o r z y s t a n i a i r o z p o r z ą d z a n i a, k t ó r e z o s t a ł y m u p r z y z n a n e w p e w n y c h g r a n i c a c h p r z e z u s t a w ę i k t ó r e, j a k w i d z i e l i ś m y, n i g d y w p e ł n i n i e w y c z e r p u j ą p r a w a p a ń s t w o w e j w ł a s n o ś c i s o c j a l i s t y c z n e j d o o d p o w i e d n i c h p r z e d m i o t ó w. Taka odpowiedź była sformułowana przez prof. Bratusia w toku pracy nad projektem Kodeksu Cywilnego ZSRR. Wydaje się ona najbardziej trafną ze wszystkich dotychczas proponowanych. Zaznaczmy, że godzi ona te zasady, z którymi widocznie zgadza się większość nowych cywilistów, zwłaszcza ci, którzy się tym zagadnieniem specjalnie zajmowali (prof. Wenediktow, Gienkin i inni), mimo, że nie posługiwali się tym sformułowaniem.

Nie rzadko literatura nasza ogranicza się do wskazania na przejście zarządu z jednej instytucji państwowej do drugiej. Po tym co zostało powiedziane powyżej, nie trzeba chyba zatrzymywać się nad beztreściowością takiej formuły, która tylko zasłania „jasnym" jakoby słowem brak odpowiedzi na ważny problem naukowy.

Niezbyt udana jest również formuła, według której z jednego organu państwowego na drugi przechodzi prawo rozporządzania towarami. Jest ona z jednej strony zbyt ciasna, z drugiej zbyt szeroka. Jak widzimy przechodzi nie tylko prawo rozporządzania, ale również prawo władania i korzystania. Co zaś dotyczy prawa rozporządzania, to nieodzowne jest zastrzeżenie, że prawo rozporządzania nie należy w pełni do organu państwowego.

W ten sposób fundusze obrotowe będąc przedmiotem prawa własności jedynego podmiotu — państwa radzieckiego, mogą być przedmiotem obrotu towarowego, w którym biorą udział różnorodne instytucje państwowe. Taka jest forma radzieckiego obrotu towarowego. „W planowej gospodarce socjalistycznej ZSRR towary są przedmiotem kupna—sprzedaży, mają ceny, które są wyrażeniem ich wartości w pieniądzu"[11]).

3. Zrobiliśmy krótki przegląd zasadniczych cech, charakteryzujących prawo państwowej własności socjalistycznej. Prawo państwowej własności socjalistycznej jest czołową formą prawa włas-

---

[11]) „Pewne zagadnienia wykładania ekonomii politycznej", „Pod znamieniem marksizma", 1943, Nr. 7 — 8, str. 73.

ności socjalistycznej, socjalistycznym typem prawa własności. Jeszcze raz podkreślamy, że prawo państwowej własności socjalistycznej nie wyczerpuje się i nie rozpływa w zarządzie państwowym. Ale równocześnie wyłącznym podmiotem prawa państwowej własności socjalistycznej jest socjalistyczne państwo robotników i chłopów, w którym cała władza należy do ludu pracującego miasta i wsi. Dlatego też państwowa własność socjalistyczna jest dobrem ogólnonarodowym.

Drugą formą własności socjalistycznej jest własność spółdzielczo-kołchoźniana (własność poszczególnych kołchozów, zrzeszeń spółdzielczych). Jak wskazywał W. I. Lenin, przedsiębiorstwa spółdzielcze „....nie odróżniają się od przedsiębiorstw socjalistycznych, jeśli są oparte na ziemi, gdy środki produkcji należą do państwa, tj. do klasy robotniczej"[12]). Spółdzielczość w ZSRR jest socjalistyczną formą gospodarki. J. W. Stalin wykazał to w odniesieniu do kołchozów: „Co określa typ gospodarstwa? Oczywiście określają go stosunki między ludźmi w procesie produkcji. W jakiż inny sposób można określić typ gospodarstwa? Ale czy w kołchozie istnieje klasa ludzi będących właścicielami środków produkcji i klasa ludzi pozbawionych tych środków produkcji? Czy w kołchozie istnieje klasa wyzyskiwaczy i klasa wyzyskiwanych? Czy kołchoz nie reprezentuje uspołecznienia podstawowych narzędzi produkcji i to na ziemi należącej do państwa? Jaka istnieje podstawa do twierdzenia, że kołchozy jako typ gospodarstwa nie stanowią jednej z form gospodarki socjalistycznej"[13]).

Będąc drugą formą własności socjalistycznej własność spółdzielczo-kołchoźniana jednakże odróżnia się od państwowej własności socjalistycznej. Zasadnicze różnice mogą być sprowadzone do odpowiedzi na zagadnienia podmiotów i przedmiotów spółdzielczo-kołchoźnianej własności.

12) **Lenin**, Dzieła, t. XXVII, str. 396 (wyd. ros.)
13) **J. Stalin**, Zagadnienia leninizmu, wyd. 10, str. 311. (ros.)

1) Wyłącznym podmiotem państwowej własności socjalistycznej (ogólno-narodowego dobra) jest państwo radzieckie.

Podmiotami własności spółdzielczo-kołchoźnianej są poszczególne kołchozy i inne organizacje spółdzielcze. Własność spółdzielcza jest więc dobrem poszczególnych kołchozów i innych organizacyj spółdzielczych.

2) Zgodnie z art. 7 Konstytucji ZSRR „Przedsiębiorstwa społeczne w kołchozach i organizacjach spółdzielczych z ich inwentarzem żywym i martwym, produkcja wytwarzana przez kołchozy i organizacje spółdzielcze, jak również ich zabudowania społeczne stanowią społeczną socjalistyczną własność kołchozów i organizacji społecznych". Zakres przedmiotów własności spółdzielczo-kołchoźnianej jest węższy od zakresu przedmiotów własności państwowej. Nie może stanowić własności kołchozów ziemia, jej wnętrze, wody i lasy, a także koleje żelazne użyteczności publicznej i ich tabor. Osobne akty ustawodawcze określają wypadki, w których pewne przedmioty wskazane w art. 6 Konstytucji ZSRR mogą należeć na zasadzie prawa własności do organizacji spółdzielczych. Zgodnie z art. 57 K. C. RSFSR „przedsiębiorstwa przemysłowe, zakładane i nabywane przez organizacje spółdzielcze w trybie ustalonym przez ustawy o odnośnych rodzajach spółdzielczości, mogą stanowić własność wspomnianych organizacyj niezależnie od liczby zatrudnionych w przedsiębiorstwie robotników".

Takie są podstawowe cechy prawa własności socjalistycznej, w dwóch jej formach. W ł a s n o ś ć s o c j a l i s t y c z n a s t a n o w i ą c p o d s t a w ę g o s p o d a r c z ą ZSRR o z n a c z a t o w y z w o l e n i e m a s, k t ó r e w e d ł u g s ł ó w J. W. S t a l i n a „j e s t g ł ó w n y m w a r u n k i e m w y z w o l e n i a j e d n o s t k i"[14]).

Tłumaczył **Igor Andrejew.**

14) **J. Stalin**, Dzieła t. I. str. 296. (ros.)

PODSTAWOWE ZASADY SOCJALISTYCZNEGO PRAWA KARNEGO*)

A. N. TRAJNIN, Członek-koresp. Akad. Nauk ZSRR

Trzydzieści lat istnienia i rozkwitu pierwszego i jedynego w świecie socjalistycznego państwa tworzy gigantycznych rozmiarów epokę historyczną o doniosłej treści społecznej i olbrzymim znaczeniu politycznym. Przed trzydziestu laty na obszarze, stanowiącym jedną szóstą część kuli ziemskiej obalony został stary świat — kapitalistyczny, świat sprzeczności klasowych i klasowego ucisku, — i przystąpiono do budowy, zakończonej w chwili obecnej, nowego, socjalistycznego społeczeństwa robotników i chłopów, w którym praca stała się zagadnieniem honoru, dumy i chwały.

„...Projekt nowej Konstytuci ZSRR bierze za punkt wyjścia fakt likwidacji ustroju kapitalistycznego, — oświadczył Stalin w swym historycznym referacie na temat projektu, — fakt zwycięstwa ustroju socjalistycznego w ZSRR. Główną podstawę projektu nowej Konstytucji ZSRR stanowią zasady socjalizmu, jego podstawowe podwaliny, już wywalczone i urzeczywistnione..." (J. Stalin, Zagadnienia leninizmu, wyd. „Książki" 1947).

Gigantyczna rewolucja, dokonana w stosunkach społecznych, pociągnęła za sobą także rewolucję w dziedzinie „nadbudówek" — w dziedzinie

*) Przekład artykułu, ogłoszonego z okazji 30-lecia Rewolucji Październikowej w „Sowietskoje Gosudarstwo i Prawo" Nr 10 za 1947 r.

polityki, kultury i prawa. Stworzony został nowy typ państwa, uosobiony w sposób doskonały w wielkiej Konstytucji Stalinowskiej. Jest to socjalistyczna demokracja, której podstawę ekonomiczną tworzy socjalistyczny system gospodarki i socjalistyczna własność. W socjalistycznej demokracji „człowiek kroczy jak gospodarz nieogarnionej swej ojczyzny“, a narody żyją w bratniej przyjaźni socjalistycznej. Rewolucyjnemu przekształceniu poddane zostało także prawo we wszystkich swoich gałęziach, prawo państwowe, administracyjne, karne, cywilne i in. Powstało nowe socjalistyczne prawo jako system zasad i norm, wyrażających socjalistyczne stosunki społeczne. Nauka radzieckiego prawa stanęła przed naglącym i zaszczytnym zadaniem, zbadania podstawowych zasad i specyficznych cech nowego socjalistycznego prawa. Zadanie to może być rozwiązane w sposób należyty tylko na podstawie przestudiowania specyficznych właściwości poszczególnych gałęzi radzieckiego prawa. Niniejszy artykuł jest próbą rozpatrzenia podstawowych zasad socjalistycznego prawa k a r n e g o.

I

Dwa pojęcia noszą charakter pojęć podstawowych, węgielnych, w systemie prawa karnego i karnego wymiaru sprawiedliwości; są to przestępstwo i kara. Głęboka osobliwość socjalistycznego prawa karnego polega przede wszystkim na tym, że oba zasadnicze pojęcia — przestępstwo i kara — otrzymują w prawie radzieckim nową konstrukcję i nową treść.

Zajmijmy się przede wszystkim pojęciem przestępstwa. Klasowa natura prawa przejawia się nie tylko pozytywnie, w reprezentacji interesów określonej klasy, w rozstrzyganiu społecznych i politycznych problemów. Natura ta przejawia się także w świadomym u c h y l a n i u s i ę od rozstrzygnięcia pewnych problemów, posiadających głębokie znaczenie klasowe. Przekonywującą i jaskrawą ilustracją wzmiankowanego zjawiska jest definicja działania przestępczego, panująca w burżuacyjnej teorii prawa karnego i w burżuazyjnym ustawodawstwie karnym.

Burżuazyjni teoretycy bardzo chętnie określali i określają przestępstwo jako działanie (lub zaniechanie), pociągające za sobą przewidzianą przez prawo karę.

Określenie to przyjmuje ustawa. Np. art. 1 Ustawy Karnej 1903 r. postanawiał: „za przestępstwo uważa się czyn zakazany w czasie jego popełnienia pod groźbą kary“.

Wszystkie te i podobne im określenia nazywane są zazwyczaj określeniami f o r m a l n y m i. Nie zasługują one jednak nawet na taką nazwę. W cytowanych formułkach w ogóle brak określenia, ponieważ podane są w nim nie cechy definiowanego zjawiska, lecz specyficzne ustosunkowanie się do niego ustawy. W istocie, formuła „przestępstwo jest czynnością karalną karnie“ oznacza i może oznaczać jedynie to, że przestępstwo jest jakimś czynem (konkretnie nie wiadomo jakim), do którego ustawa odnosi się negatywnie, który ustawa karze.

To formalne określenie, teoretycznie bezpłodne, posiada ograniczone znaczenie praktyczne. W rzeczywistości definicja formalna jest ogólną formułą dla konkretnych składników przestępstwa, opisanych w szczegółowej części każdego kodeksu. Na tym właśnie polega podstawowe znaczenie definicji formalnej. Ale właśnie tutaj ujawnia się z całkowitą wyrazistością jej praktyczna bezpłodność, gdyż jeśli ustawa podaje w części szczegółowej wyliczenie poszczególnych składników przestępstwa (zabójstwa, kradzieże itd.), to znaczenie ogólnej formuły sprowadza się do zera, ponieważ zagadnienie, czy zostało popełnione przestępstwo i jakie, zostanie rozstrzygnięte w wypadku istnienia definicji formalnej i bez niej, wyłącznie na podstawie odpowiednich norm części szczegółowej.

Byłoby głębokim błędem przypuszczać, że w ten sposób burżuazyjna nauka prawnicza w okresie długich dziesięcioleci operuje systematycznie formułą przestępstwa, pozbawioną w s z e l k i e j wartości. Przeciwnie, formalne określenie przestępstwa w systemie burżuazynego prawa karnego służyło ważnemu celowi. Spełniało ono i spełnia doniosłą funkcję polityczną. Nie wyjawiając mianowicie treści przestępstwa i zasklepiając się całkowicie w abstrakcyjnej formūle „przestępstwo jest czynnością karalną“, definicja formalna stwarzała i stwarza możność rozpatrywania przestępstwa, na uboczu od eksploatacji kapitalistycznej, jako zjawiska niezmiennego i wiecznego, pozostającego na uboczu od klasowej budowy społeczeństwa, na uboczu od eksploatacji kapitalistycznej, stanowiącej pożywkę przestępstwa. Takie określenie przestępstwa dawało i daje klasom panującym możność stosowania surowych kar w stosunku do pracujących, a nie znajdowania winy w przestępnych czynach osób, należących do klasy panujących.

A zatem tutaj, w sferze karnego wymiaru sprawiedliwości, w formalnym określeniu przestępstwa, wyrażone są zasady i medody formalnej demokracji, ukrywającej faktyczne stosunki eksploatacji i nierówności, wynikających z kapitalizmu, za parawanem abstrakcyjnych formalnych deklaracyj.

Socjalistyczne prawo karne dokonało zasadniczego rozbicia tradycyjnej burżuazyjnej nauki o przestępstwie. Socjalistyczne prawo karne, posługując się metodą dialektyki materialistycznej, rozpatruje przestępstwo w aspekcie jego historycznej zmienności i bezpośredniego związku z systemem panujących stosunków społecznych.

Dlatego socjalistyczne prawo karne wysunęło na pierwszy plan materialne określenie przestępstwa jako działania (zaniechania), skierowanego przeciw panującym stosunkom społecznym. W państwie kapitalistycznym przestępstwo jest zamachem na kapitalistyczne stosunki społeczne, w państwie socjalistycznym zaś na stosunki socjalistyczne. W tym właśnie tkwi źródło i podstawa społecznego niebezpieczeństwa czynu przestępnego. „Za społecznie niebezpieczne — mówi art. 6 KK RSFRR i odpowiednie artykuły pozostałych KK republikańskich, uważane jest wszelkie działanie lub zaniechanie, skierowane przeciwko ustrojowi radzieckiemu lub

naruszające porządek prawny, ustanowiony przez władzę Robotniczo-Chłopską na okres przejściowy do ustroju komunistycznego".

W określeniu tym forma nie jest oderwana od treści, określenie formalne od materialnego, lecz zagrożenie społeczne występuje jako podstawowa, materialna cecha przestępstwa. Bardzo istotne jest przy tym, że w socjalistycznym prawie karnym uznanie przestępstwa za działalność społecznie niebezpieczną nie jest przepisem izolowanym albo deklaratywnym. Jest on przeciwnie,—ograniczenie związane z całym systemem radzieckiego ustawodawstwa karnego, co nie zawsze było w dostatecznym stopniu uwzględniane. Konkretnie związek ten wyraża się w następującym.

Jeśli wymaganą cechą materialną czynu karalnego jest jego niebezpieczeństwo społeczne, to odpadnięcie tej cechy konsekwentnie wyklucza karalność czynu, choćby formalnie w dalszym ciągu był on traktowany jako czynność karalna. Na tej zasadzie opiera się uwaga do art. 6 KK: „Nie jest przestępstwem działanie, które chociaż formalnie podpada pod cechy jakiegokolwiek artykułu Części Szczegółowej niniejszego Kodeksu, lecz wobec oczywistego braku znaczenia i braku szkodliwych następstw pozbawione jest charakteru społecznie niebezpiecznego". Na tej zasadzie konsekwentnie opiera się inny przepis: jeśli czyn jest społecznie niebezpieczny, lecz nie jest wyraźnie przewidziany ustawą karną, może mimo to pociągnąć za sobą odpowiedzialność karną na podstawie artykułu Części Szczegółowej, przewidującego rodzajowo zbieżne przestępstwo (analogia).

Następnie, materialna ocena czynu przestępnego, charakterystyczna dla socjalistycznego prawa karnego, określa konstrukcję szeregu instytucji prawa karnego. Np. w obowiązującym radzieckim ustawodawstwie karnym nie ma specjalnych wskazówek, że przygotowanie lub współudział w popełnieniu nieznacznych występków jest niekaralny. Zasady te jednakże działają w prawie radzieckim — praktyka sądowa nie zna wypadków skazania za przygotowanie do samowoli albo za podżeganie do obrazy, nie bacząc na brak formalnych wskazówek ustawy, właśnie na mocy przytoczonej ogólnej materialnej oceny czynów przestępnych: jeśli o s t a t e c z n e przestępstwa przy braku niebezpieczeństwa społecznego nie pociągają za sobą kary, to naturalnie tym bardziej nie mogą powodować odpowiedzialności karnej czynności przygotowawcze do przestępstw pozbawionych znaczenia, lub współudział w nich. W ten sposób, odsłaniając materialną istotę czynu przestępnego, socjalistyczne prawo karne zbudowało na tej podstawie nową naukę o przestępstwie. Tak samo głębokie zmiany wniosło socjalistyczne prawo karne także do systemu kar.

II

Socjalistycze prawo karne obaliło całkowicie tradycyjną „drabinę kar". Odpadł, co przede wszystkim należy podkreślić, najwyższy stopień, najwyższy rodzaj kary — kara śmierci.

Już pierwszy akt ustawodawczy władzy radzieckiej, systematyzujący ogólne przepisy karnego wymiaru sprawiedliwości, — „Zasady wytyczne w prawie karnym RSFRR" 1919 r., zawierał istotne ograniczenie procesualne w zakresie stosowania kary śmierci: „Sądy Ludowe nie stosują kary śmierci" (art. 25, uwaga).

Pierwszy Kodeks Karny Związku Radzieckiego — KK RSFRR 1922 r. — przewidywał stosowanie kary śmierci (rozstrzelanie) za najcięższe, podważające podstawy nowego ustroju, przestępstwa. Jednakże dla właściwego zrozumienia stanowiska władzy robotniczo - chłopskiej w stosunku do najwyższego rodzaju kary — kary śmierci — jest bardzo charakterystyczne, że rozstrzelanie nie było włączone do zestawienia kar, wyliczonych w art. 32 KK 1922 r. Ponadto norma specjalna, mówiąca o najwyższym rodzaju kary, dopuszczając stosowanie kary śmierci, sama podkreślała jej czasowy charakter: „w sprawach należących do kompetencji trybunałów rewolucyjnych, *a ż d o o d w o ł a n i a* przez Wszechrosyjski Centralny Komitet Wykonawczy, w wypadkach, kiedy artykuły niniejszego Kodeksu wymagają najwyższego rodzaju kary, w charakterze takowej stosowane jest rozstrzelanie". (Podkreślenie autora — A. T.).

Istota tego zastrzeżenia, wprowadzonego przez samą ustawę, jej pryncypialne znaczenie, widoczne jest także z tego, że w następnych aktach ustawodawczych jest ono stale powtarzane. Np. 2. Uwaga do art. 13 Podstawowych Zasad Ustawodawstwa Karnego ZSRR i republik związkowych z 1924 r., dotychczas obowiązujących, głosi, że w charakterze najwyższego środka ochrony społecznej *t y m c z a s o w o, a ż d o u c h y l e n i a* przez CKW ZSRR, dla walki z najcięższymi rodzajami przestępstw, zagrażającymi podstawom władzy radzieckiej i radzieckiemu ustrojowi, zostaje dopuszczone rozstrzelanie.

Kodeks Karny RSFRR 1926 r. poszedł tą samą drogą. W ogólnym wyliczeniu środków kary kara śmierci nie jest wspomniana. O karze śmierci mówi specjalny art. 21 KK, który znów podkreśla jej tymczasowy i wyjątkowy charakter: „Dla walki z najcięższymi rodzajami przestępstw, zagrażającymi podstawom władzy Radzieckiej i Radzieckiego ustroju, aż do uchylenia przez Centralny Komitet Wykonawczy ZSRR w wypadkach wskazanych specjalnie przez artykuły niniejszego Kodeksu, w charakterze wyjątkowego środka ochrony państwa pracujących, stosowane jest rozstrzelanie".

Jak widzimy więc, w systemie socjalistycznego wymiaru sprawiedliwości kara śmierci jest traktowana jako kara wyjątkowa, obowiązująca, zgodnie ze wskazaniami samej ustawy, *t y m c z a s o w o*. Jak wszystkie postanowienia, głoszone przez radzieckiego ustawodawcę, także i zasada wyjątkowego, tymczasowego stosowania kary śmierci znalazła pełny wyraz w praktyce: Deklaracja CKW ZSRR z 15 października 1927 r., wydana dla uczczenia dziesięciolecia Rewolucji Październikowej, zwęża wydatnie zakres stosowania kary śmierci — kara śmierci została zniesiona „...we wszystkich sprawach, oprócz spraw o przestępstwa państwowe, wojskowe i o zbrojny rozbój".

A w dwadzieścia lat później, kiedy dojrzałe i rozkwitłe państwo radzieckie odniosło nowe, decydu-

jące zwycięstwa na froncie wewnętrznym i zewnętrznym, 26 maja 1947 r. radzieckie państwo całkowicie odrzuciło karę śmierci w okresie pokoju. Tak więc Dekret 26 maja 1947 r. był politycznym i logicznym uwieńczeniem w sferze karnego wymiaru sprawiedliwości zarówno olbrzymich osiągnięć, jak i nadzwyczajnej konsekwencji władzy radzieckiej.

Wyrzeczenie się kary śmierci posiada ogromne znaczenie polityczne.

W ciągu szeregu stuleci kara śmierci służyła za narzędzie w rękach eksploatatorów w stosunku do wyzyskiwanych. Właściciele niewolników, feodałowie i właściciele ziemscy z okresu pańszczyzny wymierzali swoją klasową „sprawiedliwość" jawnie i bez przeszkód. We Francji rozmiary szubienicy w posiadłościach feodała były symbolem jego społecznego i politycznego znaczenia. Książę posiadał szubienicę o sześciu słupach, baron o czterech, kasztelan o trzech, a pozostali panowie feudalni o dwóch słupach. Rosyjscy panowie ziemscy wydawali niekiedy dla swoich posiadłości własne odrębne kodeksy, jednocząc w swojej osobie ustawodawców, sędziów i katów.

Burżuazja, jak wiadomo, poszła i postępuje inną drogą. Ukrywała ona i ukrywa rozprawę klasową za zasłoną dymną formalnej równości. Jedynie w latach wstrząsów rewolucyjnych i walk klasowych zrzucała maskę i masowa bezlitosna kara spadała na robotników i chłopów. Tak postępowali krwawi kaci Paryskiej Komuny, ekspedycje karne carskiej Rosji po rewolucji 1905 r. i tak do dzisiaj postępują, przy pomocy amerykańskich imperialistów „demokraci", na przykład w Grecji..

W tym czasie kraj socjalizmu, przepełniony wewnętrzną i zewnętrzną mocą, występuje z ustawą, której samo wydanie jest aktem walki o pokój, o demokrację i o socjalistyczny humanizm. Cały świat widzi, że każde zwycięstwo radzieckiego państwa, każdy krok przybliżający do zwycięstwa komunizmu, jest jednocześnie krokiem na drodze do wzmacniania wielkich idei prawdziwego humanizmu.

Bardzo poważnemu nadwyrężeniu podległ w socjalistycznym prawie karnym i drugi rodzaj kary, spełniający wyjątkową rolę w polityce penitencjarnej państw kapitalistycznych, tj. więzienie. Tutaj należy przede wszystkim podkreślić fakt historyczny, że każda formacja społeczna posiadała własny, typowy dla tej formacji system kar. Można np. skonstatować, że dla epoki feodalnej specyficznymi środkami represji karnej była kara śmierci i kary polegające na okaleczeniu, często także zesłanie. W Rosji Statuty 1649 r., za granicą Carolina 1532 r. mogą służyć jako przekonywujący sprawdzian tej tezy.

Wraz z rozwojem stosunków społecznych, zwężeniem zakresu kary śmierci i zaprzestaniem stosowania kar, polegających na okaleczaniu, stara zasada sądownictwa odwetowego, odpłata równym za równe, nie mogła otrzymać b e z p o ś r e d n i e g o wyrazu w formule „oko za oko, ząb za ząb". Ta pełna prostoty formuła naturalnego odwetu z przyjściem burżuazji do władzy ustąpiła miejsca proporcjonalnej odpłacie — odpłacie w miarę popełnionego czynu. Źródło rozwoju nowej kary — więzienia — polega właśnie na tym, że więzienie posiadało wszystkie zalety podobnej odpłaty. Przede wszystkim więzienie jest wystarczająco ciężką karą, gdyż dotyka najcenniejszego po życiu dobra — wolności człowieka. Następnie więzienie jest „demokratyczne", gdyż dotyka dobra, które posiadają także nędzarze. W końcu, a jest to szczególnie ważne, więzienie jest łatwo i prawie bezgranicznie (od 1 dnia do więzienia dożywotniego) podzielne. Posługując się tym elastycznym środkiem, ustawodawca otrzymał możność ustanowienia odpowiedniej kary, wyrażonej w rozmaitych terminach zamknięcia w więzieniu, za każde popełnione przestępstwo. Dlatego dojście do władzy, nowej władzy, burżuazji wprowadziło zasadniczy przewrót w systemie kar: stosowanie kary śmierci zostało zwężone, kary okaleczenia w ogóle znikły z życia i kodeksów karnych, natomiast dominującą pozycję zajęło więzienie, zamknięcie w więzieniu. Typowym kodeksem burżuazji, która znalazła się u władzy jest francuski Kodeks Karny 1810 r. Kodeks ten i najświeższy produkt burżuazyjnego prawa, Szwajcarski Kodeks Karny 1937 r., w jednakowym stopniu potwierdzają tę tezę, przewidując zamknięcie w więzieniu jako karę w przytłaczającej większości przestępstw. Wypracowuje się różnorodne systemy więziennictwa oraz zwołuje się międzynarodowe kongresy więziennicze. Były nawet próby stworzenia samodzielnej dyscypliny naukowej, poświęconej więziennictwu.

Socjalistyczny wymiar sprawiedliwości zdecydowanie zrywa z tym kultem więzienia. W państwie socjalistycznym w centrum całego systemu penitencjarnego znajduje się praca, poprawcza i wychowawcza praca. Nawet kara śmierci, uchylona w czasie pokoju, zostaje zastąpiona zgodnie z Dekretem z 4 czerwca nie przez więzienie, lecz przez poprawczy obóz pracy. Naturalnie pobyt w poprawczym obozie pracy jest karą i jako taki jest ciężką represją, ponieważ w szczególności jest on niezmiennie połączony z pozbawieniem swobody. Jednakże tego pozbawienia swobody nie można utożsamiać z zamknięciem w więzieniu typu zachodnio - europejskiego albo amerykańskiego. Więzienie tam jest miejscem zamknięcia, miejscem całkowitej izolacji od świata zewnętrznego i zazwyczaj od pozostałych więźniów.

W poprawczych obozach pracy ZSRR więźniowie, zajęci pracą wytwórczą, poruszają się swobodnie po terytorium obozu, niekiedy bardzo znacznym, komunikując się ze sobą. Cały reżim odbywania kary w poprawczych obozach pracy głęboko różni się od reżimu więziennego w więzieniach kapitalistycznych.

Dlatego ustawodawstwo radzieckie z całkowitą słusznością odróżnia z jednej strony zamknięcie w więzieniu, z drugiej strony zamknięcie w poprawczym obozie pracy. Opracowany przez Komisję Rządową projekt związkowego KK robi w tym kierunku dalszy cenny krok, postanawiając, że zamknięcie w więzieniu może być orzeczone przez sąd tylko w wyjątkowych wypad-

kach w charakterze kary za przestępstwa przeciwko państwu.

Wyjątkowe znaczenie, które w systemie socjalistycznego prawa karnego uzyskał poprawczy charakter pracy, znalazł swój wyraz w stworzeniu nowego, nieznanego burżuazyjnemu prawu rodzaju kary, jakim są roboty poprawcze, nie związane z pozbawieniem swobody.

W taki sposób w radzieckim prawie karnym odbywa się rozbijanie tradycyjnej „drabiny kar", skonstruowanej przez feudalne i następnie kapitalistyczne społeczeństwo. Zniesiona zostaje kara śmierci, chwieją się ściany więzienia, wybudowanego i umiłowanego przez burżuazję, a w centrum całego systemu penitencjarnego pojawia się wychowawcza i poprawcza praca.

W systemie karnego wymiaru sprawiedliwości bardzo poważną rolę odgrywają nie tylko rodzaje kary przewidziane przez ustawę, lecz i ogólne decydujące zasady, którymi winien kierować się sąd, wyznaczając winnemu tę czy inną karę, czyli ogólne zasady stosowania kary. I tutaj socjalistyczny wymiar sprawiedliwości postępuje własną drogą.

Przede wszystkim zaznaczyć należy rzecz następującą. Ustawa radziecka zaleca sądowi przy wymierzaniu kary, wszechstronną ocenę osobowości podsądnego i okoliczności sprawy. Sąd powinien wymierzać karę, mówi art. 45 KK, „biorąc pod uwagę społeczne niebezpieczeństwo popełnionego przestępstwa, okoliczności sprawy i osobowość popełniającego przestępstwo". W tych okolicznościach zawiera się faktyczna treść wyroku. Prawna jego treść znajduje się w ustawie, jak to określa art. 45, — w normach Części Ogólnej i Szczegółowej KK. Ale obie te treści wyroku, faktyczna i prawnicza, oceniane są w radzieckim sądzie na podstawie socjalistycznej świadomości sądu, jak o tym wprost mówi art. 45 KK. To właśnie jest jednym z najważniejszych źródeł tego ogromnego zakresu swobodnego uznania, którym ustawa socjalistyczna nadziela sędziego przy określaniu rodzaju kary.

Ponieważ społeczne niebezpieczeństwo, jak to szczegółowo zostało przedstawione wyżej, stanowi materialny rdzeń przestępstwa, sędzia radziecki ma prawo obniżyć karę poniżej minimum wskazanego w ustawie, a nawet całkiem zrezygnować z wymierzenia kary, jeśli dojdzie do przekonania, że społeczne niebezpieczeństwo ze strony osoby i jej czynności w konkretnym wypadku jest nieznaczne lub brakuje go w ogóle.

We wszystkich wypadkach i przy wszelkich okolicznościach sąd radziecki obowiązany jest indywidualizować karę.

„Należy, — mówi członek Akademii Nauk Wyszyński, — wymagać od sądu ścisłej indywidualizacji kary, pamiętając, że różnica w latach więzienia ma dla każdego pracującego człowieka, dla każdego skazanego niemałe znaczenie, i to nie tylko dla skazanego, lecz i dla proletariackiego państwa, które umie cenić ludzi jako najwartościowszy kapitał.

W chwili obecnej powinniśmy więcej niż kiedykolwiek wymagać, żeby wymierzane przez nas kary odpowiadały indywidualnej szkodliwości tego czy innego człowieka oraz indywidualnie wyrażonemu przestępstwu. Wątpliwości w tym punkcie powinny być usunięte w sposób zdecydowany" (A. J. Wyszyński, Przemówienie towarzysza Stalina 4 maja i zadania radzieckiego sądownictwa, 1935, str. 54).

Tak socjalistyczne prawo karne konstruuje od nowa system kar i ich stosowanie.

III.

Podstawowym pojęciem prawa karnego jest przestępstwo i kara. Dlatego socjalistyczna natura radzieckiego prawa karnego znajduje swój wyraz przede wszystkim w omówionej wyżej nowej konstrukcji tych pojęć. Jednakże pojęcia przestępstwa i kary nie wyczerpują kręgu zagadnień, związanych z wykonywaniem wymiaru sprawiedliwości. Wyłania się trzecie bardzo istotne zagadnienie, problem wzajemnego stosunku, wzajemnego powiązania przestępstwa i kary. Jest to problem, kiedy wymierzenie kary za popełnione przestępstwo ustawa uważa za uzasadnione. Dlatego problem u z a s a d n i e n i a o d p o w i e d z i a l n o ś c i k a r n e j nabiera pierwszorzędnego znaczenia dla zrozumienia systemu wymiaru sprawiedliwości. Jakie jest uzasadnienie odpowiedzialności w socjalistycznym prawie karnym?

W szerokim sensie i w ogólnej formie można powiedzieć, że uzasadnieniem dla skazania osoby za popełnione przestępstwo jest ustalenie w jej działaniach składników tego przestępstwa. Lecz to właśnie jest o g ó l n a odpowiedź, niwelująca pewne bardzo istotne cechy uzasadnienia odpowiedzialności karnej.

W związku z tym powstaje przede wszystkim zagadnienie znaczenia winy w socjalistycznym prawie karnym.

W szeregu norm S z c z e g ó ł o w e j części KK w charakterze elementów składowych konkretnych przestępstw wysunięte zostały jako formy winy umyślność i niedbalstwo (art. 136, 139, 142, 143, 175 i in). Jednakże, a posiada to ogromne, niedostatecznie jeszcze przez teorię ocenione znaczenie, ustawodawstwo radzieckie w części O g ó l n e j z dokładnością i rzeczowością, nieznanymi prawu burżuazyjnemu, wysuwa ogólną zasadę: zgodnie z art. 10 KK odpowiedzialności karnej podlegają „t y l k o c i", którzy działali w sposób karygodny z rozmysłem lub przez niedbalstwo. Tym samym wina, jeden z elementów składowych, nabiera ogólnego zasadniczego znaczenia w charakterze niezbędnego u z a s a d n i e n i a — subiektywnego uzasadnienia odpowiedzialności karnej. I praktyka sądowa, uwzględniając w szerokim zakresie to ogólne zasadnicze znaczenie, nadawane przez ustawodawcę winie, niejednokrotnie podkreśla wagę winy jako uzasadnienia odpowiedzialności karnej.

Np. w związku z orzeczeniem Kolegium Sądowego dla spraw karnych Sądu Najwyższego ZSRR z 6 stycznia 1943 r. w sprawie Pantelejewej wy-

sunięta została następująca reguła ogólna: „Te lub inne następstwa pociągają odpowiedzialność oskarżonego tylko w tym wypadku, jeśli są one rezultatem jego winy — umyślnej lub płynącej z zaniedbania“ (Praktyka Sądowa Sądu Najwyższego ZSRR 1943 r., zesz. IV, pod red. I. T. Golakowa, M., 1943, str. 19).

Bezspornym zatem uzasadnieniem odpowiedzialności karnej w socjalistycznym prawie karnym jest wina — bez winy nie ma przestępstwa, nie ma kary. Zasada ta jest wręcz wyrażona w ustawie (art. 10 KK). Zasada ta kształtuje praktykę sądową. Jednakże wina jest tylko jednym, subiektywnym uzasadnieniem odpowiedzialności karnej. Czy ta jedna zasada może wyczerpać uzasadnienie odpowiedzialności karnej w systemie socjalistycznego prawa karnego?

Dialektyczne badanie zjawisk społecznych polega na badaniu ich w stanie złożonym i we wzajemnym powiązaniu. W sferze karnego wymiaru sprawiedliwości metoda ta wyraża się w szczególności w niechęci do odrywania, jak to zazwyczaj praktykuje teoria burżuazyjna, elementu subiektywnego od obiektywnego, działającego od działania, przestępcy od przestępstwa. Socjalistyczny wymiar sprawiedliwości opiera się na dialektycznym współuwzględnieniu oceny momentów subiektywnych i obiektywnych, oceny osobowości przestępcy i jego zachowania się. Stąd konsekwentny wywód: uzasadnienie odpowiedzialności karnej w systemie socjalistycznego prawa karnego także nie może opierać się na samym tylko momencie subiektywnym. Wina w charakterze subiektywnego uzasadnienia odpowiedzialności karnej musi się łączyć z drugim, obiektywnym jej uzasadnieniem. Zadanie polega na tym, aby określić, jak wyraża się to obiektywne uzasadnienie.

Elementy składowe, charakteryzujące obiektywną stronę przestępstwa, są różnorodne. Składają się na nie, jak wiadomo, sposób, miejsce, czas popełnienia przestępstwa i inne charakteryzujące przestępstwo okoliczności. Jednakże wszystkie te okoliczności są zmienne i dla wielu grup przestępstw niecharakterystyczne (na przykład, sposób postępowania przy nadużyciu władzy, miejsce przestępstwa przy zgwałceniu itd.). Dlatego okoliczności te nie mogą być wysunięte w charakterze jednego z ogólnych uzasadnień, określających odpowiedzialność karną. Jednocześnie nie sposób pominąć faktu, że wśród elementów, charakteryzujących objektywną stronę stanu faktycznego przestępstwa, jeden element, podobnie jak wina, posiadacza znaczenie wybiegające poza granice konkretnego stanu. Wydaje się bezspornym, że każde działanie przestępcze i jego rezultaty muszą być wyrządzone przez podmiot, muszą być owocem jego zachowania się, jego działalności. Jedynie autor przestępczego działania i jego rezultatu może ponosić za nie odpowiedzialność. Stąd wypływa uzasadniony wniosek, że przyczynowość tworzy drugie, obiektywne uzasadnienie odpowiedzialności karnej. Co prawda, o przyczynowości jako ogólnym uzasadnieniu odpowiedzialności karnej obowiązujące ustawodawstwo nie mówi z taką dokładnością, z jaką określone zostało w ustawie znaczenie winy. Jednakże myśl ustawodawcy jest jasna i w tym wypadku i znajduje wyraz w licznych normach części Szczegółowej (art. 112, 142, 128-a i in.), a także posiada dokładne odbicie w praktyce sądowej.

Np. w orzeczeniu Kolegium Sądowego dla spraw karnych Sądu Najwyższego ZSRR z 4 lipca 1942 r. w sprawie Toczyłowa stwierdzono: „Z aktów sprawy wynika, że skazany Toczyłow zastosował środki, znajdujące się w jego dyspozycji, jako felczera, celem okazania pomocy lekarskiej Sobolowi, który zatruł się rybą. Ustalono, że Soból po okazaniu mu pomocy lekarskiej poczuł się dobrze, ale na następny dzień w stanie ciężkim znowu zjawił się do polikliniki do Toczyłowa, który jak wynika ze sprawy, natychmiast skierował Sobola do szpitala. Ten ostatni po dwóch dniach zmarł w szpitalu.

Z orzeczenia lekarza szpitala Zajcewa widać, że Soból zjawił się do szpitala z ostrym zapaleniem wyrostka robaczkowego. Wobec takich danych oskarżenie felczera Toczyłowa o to, że dopuścił się on karygodnego niedbalstwa przy okazywaniu pomocy lekarskiej Sobolowi jest nieuzasadnione“. Przy okazji tej sprawy wysunięta została ogólna reguła, w sposób właściwy i dokładny rozstrzygająca zagadnienie znaczenia związku przyczynowego: „Nie można przypisać winie podsądnego wynikłych następstw, jeśli nie znajdują się one w związku przyczynowym z jego działaniem lub zaniechaniem“ (Praktyka Sądowa Sądu Najwyższego ZSRR 1942 r., zesz. II, pod red. I. T. Golakowa, M., 1943, str. 19).

W ten sposób, w systemie socjalistycznego prawa karnego nabierają największej doniosłości dwa uzasadnienia odpowiedzialności karnej — wina i przyczynowość. Są one naturalnie doskonale znane burżuazyjnemu prawu karnemu. Jednakże w systemie socjalistycznego prawa karnego uzyskują one nowe znaczenie, nowy sens polityczny i prawny. W socjalistycznym wymiarze sprawiedliwości stara formalna zasada demokracji burżuazyjnej nullum crimen, nulla poene sine lege zamienia się na nową zasadę — nullum crimen, nulla poene sine lege, sine culpa, sine causa.

IV.

Radzieckie prawo karne jest prawem socjalistycznym ze względu na treść i na formę. Specyficzność socjalistycznej formy radzieckiego prawa karnego występuje dobitnie w konstrukcji i redakcji aktów ustawodawczych, poświęconych walce z przestępczością.

W 1922 r., kiedy rozpoczęły się prace nad przygotowaniem projektu Kodeksu Karnego, Lenin pisał do Kurskiego: „Mam nadzieję, że zasadnicza myśl jest jasna, nie bacząc na wszelkie braki brulionu: otwarcie wysunąć tezę pryncypialnie i politycznie prawdziwą (a nie tylko wąsko — prawniczą), uzasadniającą istotę i usprawiedliwienie terroru, jego potrzebę i granice“ (Lenin, Dzieła, t. XXVII, str. 296).

Lenin kładł nacisk, że w ustawie należy wysuwać tezy zasadnicze i politycznie prawdziwe, a nie tylko wąsko — prawnicze. Zgodnie z tymi wskazaniami Lenina, radziecka ustawa karna zawiera nie tylko normy, regulujące zachowanie się obywateli, ale także motywy tego uregulowania, jego polityczne uzasadnienie.

Już w pierwszych aktach władzy radzieckiej wprowadzeniu odpowiedzialności karnej towarzyszy ocena polityczna. Np., w orędziu Rady Komisarzy Ludowych do Wojenno-Rewolucyjnego komitetu z 15 listopada 1917 r. „O walce ze spekulacją" (Dz. U. Nr. 3) mówi się: „Ciężka sytuacja żywnościowa, spowodowana przez wojnę i dezorganizację gospodarczą, została zaostrzona do najwyższego stopnia przez spekulantów, maruderów i ich wspólników na kolejach, w żegludze, biurach transportowych i in.

W warunkach strasznych nieszczęść narodowych występni rabusie narażają zdrowie i życie milionów żołnierzy i robotników.

Takiej sytuacji nie można tolerować ani jednego dnia.

Rada Komisarzy Ludowych domaga się od Wojenno-Rewolucyjnego Komitetu zastosowania najostrzejszych środków zmierzających do wykorzenienia spekulacji i sabotażu, do wykrywania zapasów i złośliwego przetrzymywania ładunków itp.

Wszystkie organizacje ludowe powinny zostać wciągnięte do walki z żywnościowymi rabusiami".

Tak więc orędzie z 15 listopada 1917 r. nie tylko wprowadzało odpowiedzialność karną za spekulację, lecz dawało także ogólno polityczną i gospodarczą ocenę tego przestępstwa.

Rozporządzenie, wydane 15 kwietnia 1921 r. „O podwyższeniu kar za przejazd na parowozach i w budkach hamulcowych osób nie uprawnionych" (Dz. U. Nr. 34) głosiło:

„1. Wobec krytycznej sytuacji naszego transportu i ciągle wzrastającego napływu bezbiletowych pasażerów oraz przewożenia sprzecznych z prawem ilości bagażu nie tylko w wagonach, ale i w budkach hamulcowych i nawet na parowozach — zastosować specjalnie surowe represje w stosunku do tych obywateli, którzy naruszając obowiązujące przepisy kolejowe, podróżują w budkach hamulcowych wagonów towarowych i na parowozach, a także w stosunku do tych funkcjonariuszy służbowych, którzy przez swoją bezczynność sprzyjają rozwojowi tego zgubnego dla transportu zjawiska".

W przytoczonych aktach polityczna ocena przestępnych działań, przeciw którym wymierzona jest ustawa, zamieszczona została w ogólnym wstępie do ustawy. Wprowadzona jest tutaj szeroka polityczna ocena, ponieważ charakteryzuje ona nie tylko czynność przestępną, ale i ogólną sytuację polityczną: „w warunkach strasznych nieszczęść narodowych występni rabusie" itd.

W aktach ustawodawczych, odnoszących się do późniejszego okresu, tendencja powiązania kwalifikacji karnej z charakterystyką polityczną bynajmniej nie słabnie, wyraża się tylko w nowych bardzo wymownych formach: z ogólnego wstępu ustawodawczego charakterystyka ta stopniowo przechodzi do części dyspozycyjnej ustawy i do sankcji. Pod tym względem zasługuje na uwagę przede wszystkim ustawa z 7 sierpnia 1932 r. W konstrukcji tego niezwykłej doniosłości aktu ustawodawczego, dostrzec można podstawy wskazanego wyżej nowego procesu przenikania charakterystyki politycznej z ogólnego wstępu bezpośrednio do prawno-karnej normy. Przy tym ogólno-polityczna charakterystyka nie jest tutaj usunięta ze wstępu, lecz zostaje uzupełniona dodatkowymi cechami, zawartymi w samej prawnokarnej normie.

W istocie wstęp do ustawy stwierdza: „Centralny Komitet Wykonawczy i Rada Komisarzy Ludowych ZSRR uważają, że własność społeczna (państwowa, kołchozowa lub spółdzielcza) jest podstawą ustroju radzieckiego, jest święta i nietykalna i ludzie, którzy się targną na własność społeczną powinni być traktowani jak wrogowie ludu, w związku z czym zdecydowana walka z rabusiami mienia społecznego jest pierwszym obowiązkiem organów władzy radzieckiej".

W ten sposób, nie dając specjalnego *prawniczego* określenia pojęcia kradzieży, jako występnego targnięcia się na własność socjalistyczną, ustawa z 7 sierpnia daje dokładną *polityczną* charakterystykę, z jednej strony obiektu targnięcia się — socjalistycznej własności, jako świętej i nietykalnej podstawy ustroju radzieckiego, z drugiej strony podmiotów targnięcia się — ludzi, dokonywujących zamachu na własność społeczną, jako wrogów ludu.

Minęło około 15 lat od dnia wydania ustawy z 7 sierpnia 1932 r. Doświadczenie lat ubiegłych wykazało, że zawarta w ustawie polityczna charakterystyka kradzieży, odegrała olbrzymią rolę w walce z rabusiami socjalistycznej własności, pobudzając i organizując do tej walki organy śledcze i sądowe i całe radzieckie społeczeństwo. W szczególności właśnie dzięki temu, że ustawa z 7 sierpnia traktuje rabusiów socjalistycznej własności jako „wrogów ludu", a gwałt w stosunku do kołchoźników zrównany został z przestępstwami przeciwko państwu, praktyka sądowa konsekwentnie rozciągnęła na osoby, odpowiedzialne za grabienie socjalistycznej własności, odpowiedzialność za niedoniesienie, przewidzianą art. 58' p. 12 KK ustępu o przestępstwach kontrrewolucyjnych.

Spośród aktów, odnoszących się do następnego okresu, na uwagę zasługuje ustawa z 27 czerwca 1936 r. o karalności spędzania płodu. Pouczający jest już sam tytuł tej ustawy, wydanej, jak wiadomo, w rezultacie ludowej ankiety. Zawarte są w niej wskazówki wskazujące na organiczny związek wprowadzenia odpowiedzialności karnej za spędzenie płodu z szeregiem środków zupełnie innego charakteru. Ustawa nosi tytuł: „O zakazie spędzania płodu, o zwiększeniu pomocy materialnej dla położnic, o wprowadzeniu pomocy państwowej dla licznych rodzin, o rozszerzeniu sieci klinik położniczych, żłobków dziecięcych i przytułków, o zwiększeniu odpowiedzialności karnej za

niepłacenie alimentów i o pewnych zmianach w ustawodawstwie rozwodowym". Zasadnicza treść tej ustawy, która wiąże walkę ze spędzeniem płodu z organizacją państwowej pomocy matce, rozwinięta jest we wstępnej części ustawy, która przedstawia przepiękny obraz ustawodawstwa socjalistycznego, wyrażającego ideę i wolę całego narodu radzieckiego:

„Październikowa rewolucja socjalistyczna, która położyła podwaliny pod zniesienie wszelkiej eksploatacji klasowej, pod zniesienie klas samych, położyła jednocześnie podwaliny pod całkowite i ostateczne wyzwolenie kobiety...

Tylko w warunkach socjalizmu, gdzie nie istnieje wyzysk człowieka przez człowieka i gdzie kobieta jest pełnoprawnym członkiem społeczeństwa, a progresywne podnoszenie dobrobytu materialnego jest prawem rozwoju społecznego, można poważnie wydać walkę spędzaniu płodu, między innymi także na drodze ustaw zakazujących".

W ustawie z 7 sierpnia 1932 r. polityczna ocena, jak zaznaczono wyżej, częściowo tylko wiąże się z prawno-karną kwalifikacją. Na uwagę zasługuje fakt, że ustawa w dalszej swej części robi nowy krok w stronę podkreślenia politycznej charakterystyki stanu faktycznego. Ten nowy krok wyraża się w bezpośrednim wprowadzeniu elementów charakterystyki politycznej do opisu stanu faktycznego, tj. do samej prawno - karnej normy. Np. nowa redakcja art. 128-c KK RSFRR (Dz. U. 1934 r., Nr 35, str. 216) ustala na podstawie rozporządzenia Centralnego Komitetu Wykonawczego i Rady Komisarzy Ludowych ZSRR 25 lipca 1934 r., że oszukiwanie na wadze i mierze nabywców, posługiwanie się przy sprzedaży fałszywymi wagami i inne podobne czynności „karane są jak okradanie spożywcy i oszukiwanie Radzieckiego Państwa...". Cechy „okradanie spożywcy" i „oszukiwanie Radzieckiego Państwa" nie zostały włączone do części dyspozycyjnej ustawy. Dlatego też nie mogą być rozpatrywane jako elementy istoty przestępstwa, przewidzianego przez art. 128-c (znaczenia tego zresztą ustawa nie ma zamiaru im nadawać). Charakterystyczne jest jednak, że cechy te zostały włączone bezpośrednio do prawno-karnej normy, otwierając drugą, sankcjonującą część tej normy.

I tutaj, przy stosowaniu art. 128-c, wprowadzenie politycznej oceny do tekstu ustawy okazało decydujący wpływ na rozumienie ustawy. Np. zagadnienie, czy kołchoźnik, sprzedający swoją produkcję na rynku i oszukujący przy tym nabywców na wadze, może odpowiadać z art. 128-c, powinno być rozstrzygnięte właśnie na podstawie tych wskazówek — oszukiwanie państwa i okradanie spożywcy. Oszukiwanie państwa i okradanie spożywcy zakładają w danym wypadku działanie przestępne tylko ze strony osób urzędowych. W rezultacie kołchoźnik, osoba prywatna, z art. 128-c odpowiadać nie może.

Dalszy rozwój procesu narastania znaczenia cech, należących do charakterystyki politycznej, można zauważyć, i to w sposób szczególny podkreśla doniosłość tego procesu, w dekretach Prezydium Rady Najwyższej z 10 lipca 1940 r. i z 10 lutego 1941 r.

Zgodnie z dekretem z 10 lipca 1940 r. „za wytwarzanie produktów nieodpowiednich jakościowo albo niekompletnych, za naruszenie obowiązujących standartów produkcyjnych — należy dyrektorów, inżynierów naczelnych i naczelników oddziałów kontroli technicznej przedsiębiorstw przemysłowych oddawać pod sąd i na podstawie wyroku sądowego karać więzieniem na okres od 5 do 8 lat". Jak widać z przytoczonego tekstu, w Dekrecie z 10 lipca 1940 r. swoista jest sama konstrukcja prawno-karnej normy, nie ma w niej zwykłego, charakterystycznego dla wszystkich postanowień części szczegółowej KK, dokładnego podziału normy na dyspozycję i sankcję. I w tę jedyną normę, normę nowej konstrukcji, wpleciona jest charakterystyka polityczna — określenie jakościowo nieodpowiedniej produkcji jako przestępstwa antypaństwowego, równoznacznego ze szkodnictwem. Naturalnie ustawa tym samym nie ma zamiaru rozpatrywać w prawno-karnym sensie produkcji o nieodpowiedniej jakości jako szkodnictwa. Szkodnictwo, jako przestępstwo kontrrewolucyjne, przewidziane jest przez normę specjalną — art. 57 p. 7 KK. Wskazówka ustawy, oczywiście ma na celu podkreślenie, że pod względem politycznym i narodowo-gospodarczym produkcja nieodpowiedniej jakości wytworów równoznaczna jest szkodnictwu. W ten sposób w Dekrecie Prezydium Rady Najwyższej z 10 lipca 1940 r. w jednej normie, w jednym tekście ustawodawczym są organicznie powiązane, z jednej strony prawno-karna kwalifikacja, zawierająca wyliczenie elementów składowych złej jakościowo produkcji, z drugiej zaś strony — charakterystyka polityczna, przyrównująca nieodpowiednią jakościowo produkcję do szkodnictwa.

Prawomierność procesu włączenia charakterystyki politycznej do prawno-karnej kwalifikacji i podkreślona już tendencja do wzmożenia tego procesu znajduje dalsze potwierdzenie w Dekrecie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 10 lutego 1941 r. Dekret ten poleca: „ustalić, że sprzedaż, wymiana, zbyt osobom postronnym urządzeń fabrycznych i materiałów, znajdujących się w niewykorzystanym nadmiarze, a także bezprawne ich nabycie, jest przestępstwem, równym rozgrabieniu socjalistycznej własności, w związku z czym, winni tych przestępstw mają być przekazywani sądom i skazani na podstawie wyroku sądowego na karę zamknięcia w więzieniu na okres od 2 do 5 lat". Jak wynika z przytoczonego tekstu, konstrukcja Dekretu z 10 lipca 1940 r. i Dekretu z 10 lutego 1941 r. jest jednorodna: i tutaj i tam sankcja stapia się z dyspozycją, i tu i tam do prawno-karnej kwalifikacji została bezpośrednio wpleciona polityczna charakterystyka. Tylko Dekret z 10 lipca 1940 r. przyrównuje produkcję wytworów o złej jakości do szkodnictwa, a Dekret z 10 lutego 1941 r. — bezprawne zbycie urządzeń fabrycznych i materiałów do rozgrabienia socjalistycznej własności.

26 maja 1947 r. został wydany historyczny dekret, znoszący w ZSRR karę śmierci w czasie po-

koju. Polityczne uzasadnienie znajduje w nim skondensowany i dobitny wyraz.

„Historyczne zwycięstwo narodu radzieckiego nad wrogiem — głosi część wstępna dekretu — wykazało nie tylko dojrzałą potęgę Radzieckiego Państwa, lecz także i przede wszystkim wyjątkowe oddanie całej ludności Związku Radzieckiego Radzieckiej Ojczyźnie i Radzieckiemu Rządowi.

Jednocześnie z tym sytuacja międzynarodowa w ubiegłym okresie po kapitulacji Niemiec i Japonii wykazuje, że stan pokoju można uważać za zapewniony na długi czas, nie bacząc na próby sprowokowania wojny przez elementy agresywne.

Biorąc pod uwagę te okoliczności i przychylając się do życzenia wyrażonego przez związki zawodowe robotników i pracowników i inne autorytatywne organizacje, wyrażające opinię szerokich kół społecznych, — Prezydium Rady Najwyższej ZSRR uważa, że dalsze stosowanie kary śmierci przestaje być koniecznością w warunkach pokojowych".

Prawo naturalnie nie może być przeciwstawione polityce. Jednakże powiązanie w prawniczej normie specjalnej prawno-karnej kwalifikacji z ogólnopolityczną charakterystyką nie przestaje być w następstwie zjawiskiem pełnym znaczenia i charakterystycznym. Tutaj, w sferze ustawodawstwa karnego znajdują wyraz podstawowe zasady socjalistycznej demokracji. Uciekając się do represji karnej, ustawa jednocześnie często apeluje przede wszystkim do politycznego uświadomienia mas pracujących, wskazując na wielką szkodliwość popełnianych przestępstw i mobilizując społeczeństwo i organy władzy do energicznej walki z nimi.

V

Wielka data historyczna — trzydziestolecie Października — zbiega się z zakończeniem prac nad przygotowaniem projektów nowych ogólnozwiązkowych kodeksów. W ramach niniejszego szkicu można zaznaczyć tylko najważniejsze momenty, decydujące o zasadniczym kierunku prac nad projektem KK.

Wyżej podkreślona została jedna z wybitniejszych właściwości radzieckiego ustawodawstwa — współwystępowanie w ustawie norm prawnych z ich politycznym uzasadnieniem. Jeśli taka tendencja radzieckiego ustawodawstwa przejawia się przy wydawaniu poszczególnych aktów ustawodawczych, to tym większe znaczenie i rozwój powinna posiadać tendencja ta przy opracowywaniu całego systemu ustaw, przy opracowywaniu Kodeksu Karnego. Dlatego wydaje się całkowicie bezsporne, że część wstępna przyszłego związkowego KK powinna zawierać cały szereg postanowień, wyrażających zaznaczone wyżej podstawowe zasady socjalistycznego prawa karnego. Do tego punktu odnosi się: określenie zadań KK w historycznej epoce stanowiącej przejście do komunizmu, definicja przestępstwa jako działania społecznie niebezpiecznego, zasada odpadnięcia odpowiedzialności karnej przy braku zagrożenia społecznego, reguła, że bez winy nie ma odpowiedzialności karnej, określenie celów kary, odrzucenie kary śmierci w czasie pokoju, zasada indywidualizacji kary, wreszcie dopuszczalność obniżenia wymiaru kary poniżej podanego w ustawie minimum. Normy te, zgromadzone w pierwszym rozdziale przyszłego KK, zawierającym tezy podstawowe, wyrażą całą odrębność socjalistycznego prawa karnego.

Pewne uwagi wydają się niezbędne także w stosunku do zasadniczego zagadnienia Części Szczegółowej przyszłego KK, w stosunku do zagadnienia systemu Części Szczegółowej. Dwadzieścia lat upłynęło od chwili wydania obowiązującego obecnie KK z 1926 r. W ciągu tego dwudziestolecia zaszły głębokie przemiany w radzieckiej rzeczywistości i w radzieckiej ustawie. Pojawiły się bardzo doniosłe akty, mające na celu walkę z przestępstwami, — ustawa z 7 sierpnia 1932 r. i Dekret z 4 czerwca 1947 r. o odpowiedzialności karnej za grabienie własności socjalistycznej i i. W związku z tymi zmianami powstaje zagadnienie zrewidowania systemu Szczegółowej Części obowiązującego KK.

System kodeksu nie jest abstrakcyjnym schematem, oderwanym od realnej politycznej rzeczywistości. Przeciwnie, w systemie znajduje odbicie społeczny i polityczny ustrój państwa. Np. w carskim Statucie Karnym z 1903 r. na pierwszym miejscu znajdowały się „rozporządzenia, zabezpieczające wiarę", następnie rozporządzenia dotyczące „buntu przeciw władzy zwierzchniej", potem rozporządzenia w przedmiocie zdrady państwa i inne. Odpowiadało to zasadniczym, oficjalnym podstawom przedrewolucyjnej Rosji — „prawosławie, absolutyzm i nacjonalizm".

W radzieckim Kodeksie Karnym znaczenie pierwszego rzędu posiadają normy, dotyczące przestępstw przeciwko socjalistycznemu państwu, jego zewnętrznemu bezpieczeństwu i wewnętrznej nienaruszalności. „Zdrada ojczyzny: złamanie przysięgi, przejście na stronę wroga, przyczynienie uszczerbku mocy wojennej państwa i szpiegostwo karane są z całą surowością prawa, jako najcięższa zbrodnia", głosi art. 133 Konstytucji ZSRR. Właśnie te normy powinny tworzyć rozdział pierwszy Części Szczegółowej kodeksu. W warunkach kapitalistycznego okrążenia i rozpasanej propagandy wojennej, prowadzonej przez reakcyjne koła Ameryki i niektórych innych krajów, zagadnienie obrony zagadnienia Radzieckiego Państwa nabierają szczególnie doniosłego znaczenia. W związku z tym powinny zostać wydzielone w specjalny rozdział i zająć drugie miejsce przestępstwa skierowane przeciw obronie ZSRR. Ekonomiczną podstawę radzieckiego państwa tworzy socjalistyczna własność i socjalistyczny system gospodarki. „Osoby, które dopuszczają się zamachu na społeczną, socjalistyczną własność, są wrogami narodu" mówi art. 131 Konstytucji. Konsekwentnie do tego, w radzieckim KK, w odróżnieniu od wszystkich pozostałych kodeksów świata, broniących systemu kapitalistycznego, przestępstwa przeciwko socjalistycznej własności i socjalistycznej gospodarce (przestępstwa gospodarcze) powinny być zgrupowane w samodzielnych rozdziałach. W państwie radzieckim, państwie mas pracujących, zagadnienia

dyscypliny pracy i związanych z pracą stosunków uzyskują ogromne samodzielne znaczenie. Dlatego też przestępstwa z dziedziny stosunków pracy powinny w systemie radzieckiego KK, w odróżnieniu od KK państw eksploatatorskich, zająć samodzielne miejsce.

Socjalistyczne państwo występuje zawsze jako bojownik idei i zasad, służących interesom mas ludowych, walczących o sprawę pokoju. Dlatego przestępstwa przeciw pokojowej współpracy narodów, przestępstwa międzynarodowe, także powinny otrzymać samodzielne miejsce w związkowym KK.

Naturalnie, w radzieckim KK powinny zająć samodzielne miejsce przestępstwa wojskowe i służbowe, przestępstwa przeciw jednostce, mieniu i niektóre inne, ale struktura ich i treść w radzieckim KK jest głęboko swoista. W kraju socjalistycznej demokracji osoby urzędowe spełniają obowiązki wyjątkiwej wagi, są one jednocześnie budowniczymi nowego świata. W rezultacie także krąg przestępstw służbowych w radzieckim ustawodawstwie powinien wznosić się na nowych zasadach, odpowiadających zadaniom i interesom socjalistycznego budownictwa. Tak samo ochrona jednostki w socjalistycznej demokracji nabiera szczególnie doniosłego znaczenia, ponieważ człowiek w społeczeństwie socjalistycznym jest najwyższą wartością, a jego interesy stapiają się harmonijnie z interesami zbiorowości. W końcu ochrona socjalistycznego porządku prawnego jest niezbędnym warunkiem pomyślnego i szybkiego rozwoju radzieckiego państwa. „Najważniejszym zadaniem sądu, — mówi przewodniczący Sądu Najwyższego ZSRR I. T. Golakow, — jest zaszczepienie w świadomości szerokich mas poszanowania dla ustaw i porządku prawnego" (I. T. Golakow, Wychowawcze znaczenie radzieckiego sądu, 1947, str. 21). Poszanowania dla ustawy i przestrzegania ustawy wymaga od obywateli socjalistycznego państwa Stalinowska Konstytucja. „Każdy obywatel ZSRR — głosi jej art. 130 — obowiązany jest przestrzegać Konstytucji Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, wykonywać ustawy, przestrzegać dyscypliny pracy, sumiennie traktować obowiązki wobec społeczeństwa, szanować przepisy współżycia socjalistycznego".

Na równi z energiczną walką przy pomocy sądu i wymiaru kary ze złośliwymi naruszycielami ustaw socjalistycznego państwa, pierwszorzędne znaczenie posiada także komunistyczne wychowanie mas pracujących. „Bez wytężonej pracy nad wychowaniem mas pracujących..., — powiedział W. M. Mołotow w referacie na XVIII zjeździe Partii, — nie można zacofanych ludzi przekształcić w świadomych i aktywnych budowniczych komunizmu" (XVIII Zjazd WKP(b). Sprawozdanie stenograficzne, 1939, str. 287). Cały system organów wraz z ich funkcjonowaniem, samo życie w państwie Radzieckim wychowuje obywatela w duchu idei i zasad komunizmu. W wymiarze kary funkcja karania także jest nieodłączna od funkcji wychowawczej. „Radziecki sąd, — głosi art. 3 ustawy o Ustroju Sądów, — przez stosowanie środków karnych nie tylko karze przestępców, lecz ma także na celu poprawę i wychowanie przestępców".

Działalność organów władzy i radzieckiego społeczeństwa, nastawione na walkę z przestępstwami i na wychowanie obywateli będzie trwać nieustannie, dopóki „ludzie nie przyzwyczają się stopniowo do przestrzegania elementarnych, znanych od wieków, przez tysiąclecia całe powtarzających się we wszystkich przepisach, reguł współżycia i do przestrzegania ich bez gwałtu, bez przymusu, bez podporządkowania, wreszcie bez specjalnego aparatu przymusu, nazywanego państwem" (Lenin, Dzieła, t. XXI, str. 431).

Socjalistyczne prawo karne patrzy w przyszłość. Służy ono jednemu, wielkiemu celowi—zbudowaniu nowego komunistycznego społeczeństwa.

Naród radziecki wita wielkie święto trzydziestej rocznicy Październikowej Rewolucji przepełniony siłą i wolą nowych zwycięstw, wolą wywalczenia całkowitego zwycięstwa dla nieśmiertelnych idei Lenina i Stalina.

Tłumaczył **Mgr Roman Korab Żebryk.**

WKŁAD ZSRR W PRAWO MIĘDZYNARODOWE*)

E. A. KOROWIN, Członek-koresp. Akademii Nauk ZSRR

Państwo radzieckie jest państwem nowego typu, państwem socjalistycznej demokracji, i w stosunkach międzynarodowych od pierwszych dni swojego istnienia urzeczywistnia nowe, socjalistyczne zasady polityki zewnętrznej. Znalazło to swój wyraz w tych formach prawnych, którymi państwo radzieckie posługiwało się dla realizacji stojących przed nim zadań w zakresie polityki zagranicznej.

W ciągu 30 lat swojego istnienia wielkie mocarstwo radzieckie bezwzględnie odrzucało i demaskowało te normy i instytucje prawa międzynarodowego, które wyrażały imperialistyczne przywileje, nierówność i międzynarodowy ucisk, wkładało w formy prawa, rozbudowane na przestrzeni dziejów, nową, konsekwentnie demokratyczną treść i wytworzyło nowe, najbardziej postępowe formy prawa międzynarodowego, walcząc o ich wprowadzenie w stosunkach międzynarodowych.

Jeśli poważny był wkład, wniesiony swego czasu w prawo międzynarodowe przez burżuazyjną rewolucję francuską 1789 r., który z góry określił rozwój tego prawa w ciągu XIX stulecia, to wkład wielkiej socjalistycznej

*) Przekład artykułu ogłoszonego w piśmie „Sowietskoje Gosudarstwo i Prawo", 1947, Nr 11.

Rewolucji Październikowej i państwa radzieckiego, które unicestwiły na jednej szóstej części kuli ziemskiej wszelki ślad wyzysku człowieka przez człowieka oraz uzależnienia i ucisku narodów, ludów i państw — był istotnie olbrzymi.

Zadaniem niniejszego zarysu — będzie przedstawienie w najbardziej istotnych cechach charakterystycznych tego, co radzieckie państwo socjalistyczne wniosło w postępowy rozwój prawa międzynarodowego.

I.

Na zasadach nauki marksistowsko - leninowskiej o państwie i prawie radziecka praktyka międzynarodowa ujawniła istotę pojęcia prawa międzynarodowego w ogóle, a w szczególności na współczesnym, konkretnym etapie historycznym. Radziecka dyplomacja wskazała na znaczenie prawa międzynarodowego jako jednej z form międzynarodowej walki państw i międzynarodowej ich współpracy i w związku z tym dowiodła praktycznie możliwości wykorzystania go w interesie miłujących wolność pokój narodów i państw.

W czasie Wielkiej Wojny Narodowej rząd radziecki w licznych swoich notach i deklaracjach (na przykład noty Min. Spraw Zagr. z 25 listopada 1941, 6 stycznia, 27 kwietnia 1942, 11 maja 1943) stosował prawo międzynarodowe w walce przeciw faszystowskiemu bezprawiu i barbarzyństwu, jako jedno z narzędzi moralno-politycznego rozgromienia faszyzmu i jako środek służący do zjednoczenia we wszechstronnej współpracy państw demokratycznych. W okresie powojennym w wielokrotnych wystąpieniach przedstawicieli państwa radzieckiego (w Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych, na Paryskiej Konferencji Pokojowej i w Organizacji Narodów Zjednoczonych) wyraziście ujawniono i wskazano istnienie dwu biegunowo przeciwnych kierunków we współczesnym międzynarodowym prawie: postępowo-demokratycznego Związku Radzieckiego i zaprzyjaźnionych z nim postępowych państw demokratycznych, dążących do podważenia imperializmu, umocnienia demokracji, likwidacji resztek faszyzmu, i — reakcyjno-imperialistycznego — rządzących sfer Stanów Zjedn. Am. Pn. i Wielkiej Brytanii, dążącego do wzmocnienia imperializmu i zgniecenia demokracji.

Prawo międzynarodowe w rękach ZSRR i sprzyjających mu demokratycznych państw okazało się orężem walki o pokój i powszechne bezpieczeństwo, środkiem ochrony zdobyczy demokratycznych, suwerenności państwowej, wolności i niezawisłości narodów, jak również barierą przeciwko imperialistycznej ekspansji i agresji. Tym samym prawo międzynarodowe zyskało nowe właściwości i nowe zalety, a znaczenie jego w stosunku do innych kulturalnych wartości odpowiednio wzrosło. To zaś jest bezspornie zasługą ZSRR.

II.

Państwo radzieckie podniosło na nowe wyżyny znaczenie umowy międzynarodowej jako podstawowego źródła prawa międzynarodowego. Już od pierwszych dni swojego istnienia państwo radzieckie zerwało z systemem tajnych, zawieranych poza plecami narodów, umów. Wychodząc z przyznania wszystkim narodom i państwom pełnego równouprawnienia, rząd radziecki wyrzekł się wszyskich narzuconych przez obszarniczą i burżuazyjną Rosję innym słabym krajom, uzależniających je, porozumień (umów niesprawiedliwych, kapitulacyj, koncesyj itp.), odrzucił — według określenia Lenina — „wszystkie punkty o grabieży i przemocy"[1]) i konsekwentnie przestrzegał w zawieranych przez siebie umowach i porozumieniach zasady pełnego równouprawnienia kontrahentów, nie dopuszczając do łamania jej ani co do formy (na przykład równouprawnienie języków), ani co do treści (jeden z niezliczonych przykładów — art. 8 radziecko-mongolskiego porozumienia 5.XI 1921 r.).

Poza tym, Związek Radziecki w swoich stosunkach z krajami nowej demokracji stworzył typ umów, wyrażających bardzo głębokie formy współpracy i wzajemnej pomocy. Formy te posłużyły za wzór dla tego rodzaju porozumień między państwami Wschodniej i Południowo-Wschodniej Europy (na przykład porozumienie Albanii i Jugosławii 1946 r., Bułgarii i Jugosławii 1947 r. i in.).

Wierność dla przyjętych na siebie zobowiązań była odwieczną tradycją narodu rosyjskiego. Ani jedno państwo na świecie nie wypełniało i nie wypełnia swoich, wypływających z umów, zobowiązań tak święcie, jak ZSRR. Według oświadczenia nawet tak oczywistego wroga ZSRR, jak Churchill, „nigdy żaden rząd nie wypełniał dokładniej swoich zobowiązań, nawet wbrew swoim własnym interesom, aniżeli rosyjski rząd radziecki" (z przemówienia 27 lutego 1945 r.). W tym czasie, gdy rządy wielkich kapitalistycznych państw często dopuszczają się samowolnie naruszenia przyjętych na siebie w umowach zobowiązań (na przykład postanowień Krymskiej i Poczdamskiej konferencji, paryskich traktatów pokojowych, Karty Narodów Zjednoczonych i in.), rząd radziecki wychodzi zawsze z zasady niewzruszalności przyjętych na siebie zobowiązań, upatrując w niej podstawę demokratycznej praworządności i pokojowego porządku prawnego w stosunkach międzynarodowych.

Związek Radziecki był jedynym państwem, które sumiennie wypełniło postanowienia Ligi Narodów o zastosowaniu sankcyj ekonomicznych wobec Włoch za ich agresję skierowaną przeciwko Abisynii, jakkolwiek nie był bezpośrednio zainteresowany w sprawach abisyńskich. Związek Radziecki był jedynym

[1]) Lenin, Dzieła, t. XXII, str. 18.

państwem, które do końca broniło praw hiszpańskiego rządu i narodu, zdeptanych przez faszystowską interwencję przy pobłażliwości anglo-francuskich monachijczyków. Tylko rząd radziecki wykazał gotowość wypełnienia swoich zobowiązań przyjścia z pomocą Czechosłowacji, która stała się ofiarą hitlerowskiej agresji. Wszyscy pamiętają uporczywą walkę ZSRR w Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych i na Paryskiej Konferencji Pokojowej, jak i w Organizacji Narodów Zjednoczonych, o dokładne przestrzeganie przyjętych na siebie przez państwa zobowiązań czy to w sprawie procedury głosowania, czy granic Polski, czy stosowania karty ONZ.

Przyczyna trwałości umów międzynarodowych, zawartych przez Związek Radziecki, leży już w samych właściwościach radzieckiego socjalistycznego państwa. W państwie radzieckim nie ma i nie może być tych pobudek do naruszania międzynarodowych umów, które istnieją w innych państwach, jako wypływające z ich imperialistycznej natury. Wyjątkowa stałość radzieckiej polityki zagranicznej i kształtującego ją prawa traktatowego — to naturalne następstwo monolitycznej jedności radzieckiego społeczeństwa i braku w nim antagonistycznych klas i grup.[2])

III.

Szczególnie wielki jest wkład Związku Radzieckiego w rozwój pojęcia suwerenności państwowej. W tym czasie, kiedy siły imperialistycznej reakcji występują z wściekłymi atakami na suwerenność, proponując pod różnorodnymi, mniej lub bardziej pięknie brzmiącymi nazwami („Stanów Zjednoczonych Europy", „Bloku Zachodniego", "Wszechświatowego Rządu", "Planu Marschalla") faktyczną jej likwidację i zamianę na anglo - amerykańską hegemonię świata, Związek Radziecki konsekwentnie broni zasady suwerenności, jako prawa narodów do samookreślenia swych spraw wewnętrznych i zewnętrznych, jako zasady wolności narodów we wszelkich jej przejawach (w zakresie politycznym, ekonomicznym, militarnym), ponieważ poszanowanie tej zasady wynika z podstaw radzieckiego ustroju.[3]) Związek Radziecki, dobrowolny związek wolnych narodów, zbudowany na zasadach suwerennej równości wchodzących w jego skład narodów, występuje zawsze jako konsekwentny obrońca suwerenności — swojej i wszystkich innych, małych i wielkich narodów i państw, nie wyłączając nawet państw dawniej nieprzyjacielskich.

Podczas Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, w zmaganiach z interwencją i blokadą, w czasie wojny domowej i Wielkiej Wojny Narodowej — narody ZSRR walczyły o swoją suwerenność i wywalczyły ją, jako święte prawo do układania swojego życia na zasadach socjalistycznej demokracji.

Istotna właściwość radzieckiej koncepcji suwerenności mieści się w tym, że nie ogranicza się ona do przyznania państwom określonych formalnych praw (równouprawnienie, zasada nieingerencji), ale zmierza do faktycznego ich urzeczywistnienia, a także do demaskowania różnorodnych prób ograniczania suwerenności państwowej poszczególnych krajów, pod jakąkolwiek by ochronną etykietką (osławiona amerykańska „pomoc", „otwarte drzwi", „równe możliwości" itp.) te próby się ukrywały. Tylko w okresie ostatniego dwulecia Związek Radziecki występował na międzynarodowej arenie w charakterze wytrwałego obrońcy suwerenności: Niemiec, Włoch, Austrii, Polski, Jugosławii, Bułgarii, Rumunii, Grecji, Albanii, Węgier, Syrii, Libanu, Transjordanii, Palestyny, Iranu, Chin, Mongolii, Korei, Indyj, Indonezji.

Suwerenność w pojęciu radzieckim — to po raz pierwszy w historii ludzkości suwerenność ludowa w istotnym tego słowa znaczeniu, ponieważ społeczeństwo radzieckie jest jednolite i nie ma w nim podziału na wrogie klasy. Radziecka suwerenność, jako suwerenność istotnie ludowa, okazuje się w związku z tym i prawdziwie narodową, ponieważ obejmuje ona sobą nie tylko suwerenność państwa, ale i każdej, wchodzącej w jego skład, narodowości[3]), w przeciwieństwie do suwerenności burżuazyjnej, maskującej klasowe władztwo burżuazji panującego narodu.

Radziecka walka o suwerenność nazewnątrz to kontynuacja zasad leninowsko-stalinowskiej narodowościowej polityki wewnętrznej państwa. Wskutek tych, właściwych radzieckiemu pojęciu suwerenności, cech, walka Związku Radzieckiego o suwerenność „odpowiada najważniejszym interesom większych i małych krajów, odpowiada pokrewnym interesom wszystkich miłujących pokój narodów"[4])

W warunkach współczesnej międzynarodowej rzeczywistości zasada suwerenności, tak jak ją stosuje Związek Radziecki, powinna służyć jako bariera prawna dla ochrony ludów przed zamachami imperialistycznymi, przed agresją wojenną i ekonomiczną, jako gwarancja oswobodzenia ludów kolonialnych i krajów zależnych od imperialistycznego wyzysku, jako środek zabezpieczenia budowy najbardziej postępowych form społecznych i państwowych.

W taki to sposób radziecka działalność międzynarodowa postawiła zagadnienia suwerenności na nowym szczeblu dziejowym i wypełniła jej pojęcie nową, społeczno-polityczną treścią.

---

[2]) Patrz: wypowiedzi J. W. Stalina o naruszeniu umów międzynarodowych w jego przemówieniach na XVI i XVIII zjeździe WKP (b).

[3]) Patrz: określenie suwerenności narodowej podane przez towarzysza Stalina — J. Stalin, Dzieła, t. II, str. 310—311.

[4]) W. U. Mołotow, Przemówienie na Paryskie Konferencji Pokojowej, M. 1946, str. 170.

IV.

Szereg nowych momentów wniósł Związek Radziecki w instytucje prawne, związane z zagadnieniem człowieka (zagadnienia ludności) w stosunkach międzynarodowych.

Nie dopuszczając u siebie, zarówno w stosunku do własnych obywateli, jak i do cudzoziemców, do jakiejkolwiek dyskryminacji ze względów narodowościowych czy rasowych, kwalifikując ją, a nawet propagowanie jej, jako zbrodnię (art. 123 Konstytucji), państwo radzieckie walczy wytrwale na arenie międzynarodowej przeciwko jakimkolwiek próbom dyskryminacji (patrz na przykład: wystąpienie przedstawicieli radzieckich w ONZ w obronie Hindusów w Unii Południowo Afrykańskiej, w obronie ludności kolonialnej, „obszarów niesamodzielnych" i innych).

Państwo radzieckie usunęło w zupełności ze swojej praktyki te przeróżne przeszkody prawne, które ustawodawstwa państw kapitalistycznych wzniosły w sprawie nadania cudzoziemcom obywatelstwa (wymóg zamieszkania, wieku i in.).

W odróżnieniu od większości innych państw — państwo radzieckie nawet bez specjalnych międzynarodowych umów zapewnia obcokrajowcom na swoim terytorium w pełni nie tylko swobody obywatelskie i ochronę prawną, ale i inne liczne przywileje, przyznane przez radzieckie ustawodawstwo obywatelom ZSRR (ochrona pracy, pomoc lekarska, ubezpieczenia społeczne i inne), na równi z tymi ostatnimi.

Niezależnie od tego Konstytucja Stalinowska zapewnia w ZSRR schronienie cudzoziemcom prześladowanym w ojczyźnie za obronę interesów klasy pracującej albo za działalność naukową lub za walkę norodowo-wyzwoleńczą, i wobec tego jest jedyną współczesną konstytucją, która nie tylko gwarantuje prawo azylu wszystkim bojownikom o wolność i demokrację, ale rozszerza jego granice dla obrony wolności myśli naukowej i wolności twórczości naukowej — tego istotnego czynnika ludzkiego postępu.

V.

Związek Radziecki zapoczątkował również nowy prąd w międzynarodowym ujęciu kwestii terytorialnego zwierzchnictwa. W tym czasie, gdy w burżuazyjnej teorii terytorium państwowe uważa się bądź za obiekt państwowej władzy (koncepcja rzeczowa niemieckiej „szkoły prawnej"), bądź za określoną granicami przestrzeń (publiczno prawna koncepcja Niezabitowskiego, Friekera i in.), radziecka koncepcja terytorium jest zasadniczo odmienna od pierwszej i drugiej. Dzięki wyłączeniu ziemi z wolnego obrotu i przekształceniu jej w obiekt państwowej własności socjalistycznej, stosunek państwa radzieckiego do terytorium jest, według tradycyjnej terminologii, równocześnie i publicznym i rzeczowym, lecz opiera się na zupełnie nowej zasadzie, ponieważ terytorium ZSRR reprezentuje materialną podstawę suwerenności narodu radzieckiego, to jest suwerenności socjalistycznej[5]).

Kierując się tezą Lenina, że „wszelkie przyłączenia do większego czy silniejszego państwa małego lub słabego narodu bez ściśle, jasno i dobrowolnie wyrażonej zgody i życzenia tego narodu" jest aneksją lub zaborem cudzych ziem, państwo radzieckie przy zmianie swoich granic państwowych (przyłączenie Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi, wstąpienie do ZSRR republik nadbałtyckich) oparło się na swobodnie wyrażonym życzeniu ludności przyłączonych terytoriów i żądało od innych państw takich samych demokratycznych metod załatwiania terytorialnych sporów (np. o przynależność Julijskiej Krainy, o los Palestyny).

Podczas gdy burżuazyjna teoria prawa międzynarodowego głosiła zasadę „przenikania" terytoriów, uzasadniając tym samym różnorodne metody imperialistycznej „penetracji" w kraje kolonialne i zależne, Związek Radziecki wystąpił w Organizacji Narodów Zjednoczonych z żądaniem wycofania sił zbrojnych z cudzych obszarów, oceniając fakt długiego ich przebywania tam, jako poważne naruszenie praw suwerennych odnośnych państw. W swojej własnej praktyce międzynarodowej dało państwo radzieckie bardzo skrupulatny przykład przestrzegania tej zasady (por. wycofanie wojsk radzieckich z Norwegii, Danii, Mongolii, Iranu, Mandżurii i entuzjastyczną ocenę ich pobytu przez ludność miejscową).

Jeśli idzie o sytuację prawną poszczególnych części terytorium, państwo radzieckie postawiło na zupełnie nowej płaszczyźnie zagadnienie wód terytorialnych, rzek i cieśnin międzynarodowych.

W przeciwieństwie do wielkich państw kapitalistycznych, broniących — w interesie poszerzenia sfery przenikania dla swoich okrętów i przemysłów — maksymalnego ograniczenia szerokości wód terytorialnych, poddanych suwerenności państwa przybrzeżnego, Związek Radziecki, broniąc suwerenności krajów przybrzeżnych i popierając ich prawo do samodzielnego określania sprawy szerokości wód terytorialnych, żądał (Konferencja Haska 1930 r.) stosowania zróżniczkowanych zasad — innych dla wód przybrzeżnych, przeciętych międzynarodowymi szlakami morskimi, a innych dla znajdujących się poza tymi szlakami i przedstawiających wskutek tego interes w pierwszym rzędzie dla państw przybrzeżnych.

Tę samą zasadę stosował Związek Radziecki i w stosunku do rzek międzynarodowych: w przeciwstawieniu do stanowiska anglo-amerykańskiego, streszczającego się

[5]) Patrz: J. P. Trajnin, Zagadnienia terytorium w prawie państwowym, „Izwiestia AN SSSR". Dział ekonomiki i prawa, 1947, Nr 4, str. 217—234.

w uporczywej obronie „charakteru prawnomiędzynarodowego" Dunaju, co w obecnych wrunkach zapewniałoby w żegludze i handlu dunajskim pod pozorem „równych praw" faktyczną przewagę wielkich państw pozadunajskich, Związek Radziecki bronił (na Paryskiej Konferencji Pokojowej 1946 r.) unormowania spraw międzynarodowych na Dunaju na podstawie porozumienia z położonymi nad nim państwami.

W stosunku do cieśnin morskich rząd radziecki wysuwał zasadę, że zagadnienie ich nie może być unormowane jednolicie. Jeśli takie cieśniny, jak cieśnina Gibraltarska albo kanał Sueski, kóre są głównymi światowymi szlakami wodnymi, powinny znajdować się pod kontrolą międzynarodową, której obecnie brak, to zagadnienie cieśnin, prowadzących do mórz zamkniętych (np. do morza Czarnego) o ograniczonej liczbie państw nadbrzeżnych, powinno — według zapatrywań Związku Radzieckiego — być unormowane porozumieniem państw położonych nad danym morzem i zapewniać im ich bezpieczeństwo (wspólna obrona cieśnin, zamknięcie ich dla statków wojennych innych państw itd. — patrz. noty Ministra Spraw Zagranicznych ZSRR z 7 kwietnia i 24 września 1946 r.).

Mówiąc o terytorialnych zagadnieniach w radzieckiej praktyce międzynarodowej, należy wymienić takie instytucje, jak międzynarodowa dzierżawa i wspólny zarząd (kondominium), które w praktyce ZSRR otrzymały zupełnie nową treść. Wtedy gdy dla państw imperialistycznych dzierżawa obszaru była zamaskowaną formą zdobycia cudzego terytorium (np. — portów chińskich przez wielkie państwa), a kondominium było bądź źródłem stałych konfliktów przy równouprawnieniu współrządców (np. austriacko-pruskie kondominium nad duńskimi księstwami), bądź — przy ich nierównouprawnieniu — sposobem zamaskowanego zawładnięcia terytorium przez silniejszego (anglo-egipskie kondominium w Sudanie), dzierżawa i kondominium w praktyce prawa międzynarodowego ZSRR służyło dla wzmocnienia bezpieczeństwa i suwerenności kontrahentów. Tak na przykład, dzierżawa przez ZSRR półwyspu Hanko w Finlandii na podstawie układu pokojowego z 1940 r., zamieniona później na zasadzie rozejmu z 1944 r. i traktatu pokojowego z 1946 r. na dzierżawę rejonu Porkkala-Udd, zapewnia tak dla ZSRR jak i dla Finlandii, a dla tej ostatniej w większym stopniu niż dla pierwszego, bezpieczeństwo Fińskiej zatoki, utrudniając ewentualnemu agresorowi wykorzystanie Finlandii, jako wojennej bazy wypadowej przeciw ZSRR, ze wszystkimi zgubnymi dla narodu fińskiego następstwami, dwukrotnie już doznanymi w przeciągu ostatniego dziesięciolecia.

Drugi przykład — wspólny zarząd przez ZSRR i Chiny Port-Artura, przewidziany radziecko-chińskim porozumieniem o przyjaźni i przymierzu z 1945 r., jest realną gwarancją bezpieczeństwa przed japońską agresją tak dla ZSRR, jak i dla Chin, jest również jedną z form międzynarodowej współpracy dwóch sprzymierzonych państw, na zasadzie równouprawnienia przeciw wspólnemu niebezpieczeństwu, w interesie wzajemnego zabezpieczenia ich całości terytorialnej i niezawisłości politycznej.

VI.

Znaczny jest wkład państwa radzieckiego w prawo dyplomatyczne. Rząd Radziecki zainicjował ustawodawczą kodyfikację głównych norm istniejącego prawa dyplomatycznego (Projekt z 14 stycznia 1927 r. i inne) poczynając od sprecyzowania zakresu pojęcia dyplomatycznego immunitetu, a kończąc na trybie stosunków zagranicznych przedstawicieli dyplomatycznych z miejscowymi instytucjami państwowymi. Istotne nowości wprowadzone przez państwo radzieckie także do praktyki prowadzenia międzynarodowych konferencyj — to kolejność przewodniczenia, procedura głosowania (jednomyślność w jednych przypadkach a kwalifikowana większość $^{2}/_{3}$ w innych), uznanie języka rosyjskiego za oficjalny itd.

Ponieważ państwowy monopol handlu zagranicznego w ZSRR „jest jedną z zasadniczych podstaw „platformy" radzieckiego rządu, państwo radzieckie wprowadziło do praktyki międzynarodowej nową instytucję radzieckiego „przedstawicielstwa handlowego" i uzyskało uznanie go jako organu suwerennego państwa ze wszystkimi wynikającymi stąd prawnymi konsekwencjami (p. odpowiednie postanowienia wszystkich zawartych przez ZSRR handlowych umów i porozumień, poczynając od 1924 r.).

Charakterystyczną właściwością radzieckiej instytucji konsularnej jest zlikwidowanie jurysdykcji konsularnej, jako następstwo uznania suwerennej równości wszystkich państw uwolnienie konsulów radzieckich od funkcyj informacyjno-komercjalnych, rezygnacja z posługiwania się konsulami honorowymi, tj. mianowanie konsulami radzieckimi tylko radzieckich obywateli i przyjmowanie zagranicznych konsulów tylko spośród obywateli odnośnego zagranicznego państwa.

Oczywiste, że najistotniejsza różnica między radzieckimi organami stosunków zewnętrznych (dyplomacji w szerokim znaczeniu) a burżuazyjnymi — leży w ich celach, metodach i kadrach, które nie wypełniają zamówienia społecznego uprzywilejowanych plutokratycznych wierzchołków kapitalistycznych koncernów i trustów, ale wypełniają wolę wielomilionowych mas pracujących Związku Radzieckiego, państwa robotników, chłopów i pracującej inteligencji. Stąd wyrzeczenie się przez państwo radzieckie "tajnej dyplomacji" ze wszystkimi jej atrybutami, domaganie się

jawności obrad na międzynarodowych konferencjach itd.[6])

Szeroko znane są wspaniałe osiągnięcia dyplomacji radzieckiej w walce o wolność narodów i pokój między narodami i ta wysoka ocena, jaką je spotkała w słowach towarzysza Stalina, który zauważył, że miały one większe znaczenie dla ZSRR aniżeli „dwie - trzy armie na froncie".

VII.

Wielką rolę inicjatora odegrał Związek Radziecki w sprawie zapewnienia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa na drodze stworzenia międzynarodowej organizacji Narodów Zjednoczonych.

Jeszcze w 1925 r. rząd radziecki wyraził swoje stanowisko co do zasad utworzenia międzynarodowej organizacji w następującej deklaracji: „Rząd radziecki, bardziej niż jakikolwiek inny rząd, jest zainteresowany w utrwaleniu pokoju na podstawie niezawisłości i samostanowienia narodów... Powitałby stworzenie międzynarodowej organizacji, w której i przez którą każdy naród mógłby urzeczywistniać swoje suwerenne prawa i wszystkie narody mogłyby załatwiać wynikające między nimi tarcia drogą pokojową i przyjacielską". W ciągu 5 lat swego przebywania w Lidze Narodów Związek Radziecki dokładał wszelkich starań, aby uaktywnić tę organizację, nie dysponującą niezbędnymi prawami i środkami dla zapobieżenia agresji i zabezpieczenia pokoju (p. radziecka krytyka statutu Ligi Narodów i propozycje jego uzupełnienia (1936), a także wystąpienia delegacji radzieckiej w Lidze w sprawie Chin, Abisynii, Hiszpanii, w sprawie niemieckich zbrojeń itd.).

Pierwszym międzynarodowym porozumieniem, formułującym zasady przyszłej Organizacji Narodów Zjednoczonych, była radziecko-polska deklaracja z 4 grudnia 1941 r.

W dwu wystąpieniach Stalina — w referacie poświęconym 27-mej Październikowej rocznicy i w odpowiedzi na pytania Eddy Hilmora — określono zasadniczy stosunek państwa radzieckiego do Organizacji Narodów Zjednoczonych. Praca tej międzynarodowej organizacji, wskazał Stalin, „będzie skuteczna, jeśli wielkie mocarstwa, które na swoich barkach niosły główny ciężar wojny przeciw hitlerowskim Niemcom, będą działały i nadal w duchu jednomyślności i zgody. Nie będzie skuteczna, jeśli zostanie naruszony ten niezbędny warunek.[7])

Siła danej organizacji „polega na tym, że opiera się ona na zasadzie równouprawnienia państw, a nie na zasadzie panowania jednych nad drugimi. Jeżeli Organizacji Narodów Zjednoczonych uda się zachować i w przyszłości zasadę równouprawnienia, odegra ona wielką pozytywną rolę w sprawie zapewnienia powszechnego pokoju i bezpieczeństwa".[8])

Cała działalność Związku Radzieckiego w Organizacji Narodów Zjednoczonych szła w kierunku efektywnej realizacji tych zasad.

Ogromnie aktywną była rola Związku Radzieckiego w procesie opracowania Karty ONZ na konferencjach w Moskwie, w Dumbarton-Oakse, na Krymie i w San Francisko. Wymieńmy punkt 2 art. 1 Karty, który kładzie u podstaw organizacji zasadę „równouprawnienia i samostanowienia narodów" wprowadzoną do karty z inicjatywy ZSRR. Podkreślmy także punkt 3 tegoż artykułu, normujący urzeczywistnianie międzynarodowej współpracy w duchu poszanowania praw człowieka i podstawowych swobód bez różnicy rasy, płci, języka i religii, co jest odbiciem odpowiednich postanowień Stalinowskiej Konstytucji. Na tej płaszczyźnie należy wyróżnić art. 78 Karty, według którego stosunki między państwami — członkami organizacji — winny się opierać na poszanowaniu zasady ich suwerennej równości, i art. 76, wskazujący jako cel międzynarodowego powiernictwa postępowy rozwój ludności terytoriów powierniczych „w kierunku samorządu lub niepodległości".

Niemało wysiłków musiał Związek Radziecki dołożyć dla obrony tych zasad tak przy uchwalaniu Karty, jak i w działalności ONZ.

Znane są ogólnie wystąpienia przedstawicieli ZSRR (tow. tow. Mołotowa, Wyszyńskiego, Gromyko i in.) w obronie zasady jedności wielkich mocarstw w Radzie Bezpieczeństwa, w obronie suwerennych praw małych państw i narodów kolonialnych, wniosek o wciągnięcie do pracy ONZ Wszechświatowej Federacji Związków Zawodowych, radzieckie wnioski o wycofanie wojsk z obcych terytoriów, o powszechnym ograniczeniu zbrojeń, o zakazie broni atomowej, o walce z podżegaczami wojennymi i in.

Ponieważ zagadnienia te są poruszane w innych rozdziałach tego artykułu, nie ma potrzeby poddawać ich tu szczegółowemu naświetlaniu.

Zaznaczamy przy sposobności, że biorąc udział w innych międzynarodowych organizacjach o bardziej skromnym znaczeniu (np. w różnych międzynarodowych związkach administracyjnych), państwo radzieckie i tam niezmiennie walczyło o kierunek demokratyczny i o niedopuszczenie wykorzystywania tych organizacyj w celach imperialistycznych. Jeden z licznych przykładów — walka przedstawicieli ZSRR w międzynarodowych organach sanitarnych przeciw wprowadzeniu pod pozorem walki z chorobami zaraźliwymi kontroli wielkich mocarstw nad innymi krajami.

---

[6]) „Stary świat ma swoją starą dyplomację, która nie może uwierzyć, że można mówić otwarcie i po prostu". — Lenin, Dzieła, t. XXVII str. 119.

[7]) J. Stalin, O Wielkiej Wojnie Narodowej Związku Radzieckiego, 1946, str. 148.

[8]) „Prawda" z 23 marca 1946 r.

VIII.

Wyjątkową rolę odegrało państwo radzieckie w opracowaniu i zastosowaniu rozlicznych prawno-międzynarodowych form dla walki przeciw wojnom imperialistycznym i niebezpieczństwu wojennemu.

Od pierwszych dni Wielkiego Październikа na przestrzeni 30 lat państwo radzieckie bez przerwy i konsekwentnie walczy o trwały i mocny demokratyczny pokój. Pod hasłem „zbiorowego bezpieczeństwa" wszystkich krajów i narodów i „niepodzielności pokoju" rozwija się radziecka „pokojowa ofensywa" (atak) pierwszych październikowych lat, podpisuje się radzieckie porozumienia o neutralności i nieagresji, protokół o terminowym wprowadzeniu w życie Paktu Paryskiego, zakazującego wojny jako narzędzia polityki narodowej, umowy o określeniu agresji i zakazie jej we wszystkich jej przejawach, regionalne pakty o wzajemnej pomocy przeciw agresji. Państwo radzieckie przedstawia zbiorowe porozumienia o ekonomicznej nieagresji, projekty konwencyj o powszechnym częściowym i pełnym rozbrojeniu, zawiera ono umowy o przyjaźni, sojuszu i powojennej współpracy; z trybun międzynarodowych konferencji, w wystąpieniach radzieckich państwowych działaczy i dyplomatów prowadzi bezwzględną akcję ujawniania osób, grup i państw, występujących w charakterze podżegaczy wojennych; radziecki projekt porozumienia o karnej odpowiedzialności za propagandę wojenną stał się przedmiotem dyskusji wszystkich narodów.

Dla państw kapitalistycznych akcja pokojowa — to tylko polityczny akt, wygodny w określonym historycznym etapie przy określonym stosunku sił, jako że „wojna dla krajów kapitalistycznych jest takimże naturalnym i prawnym stanem jak eksploatacja klasy robotniczej".[9]) Dla ZSRR walka przeciw agresji, o pokój, jest niewzruszoną podstawą radzieckiej polityki zewnętrznej. Wskutek socjalnej natury państwa radzieckiego nie ma w nim i nie może być tych podniet do naruszenia pokoju, które istnieją w państwach kapitalistycznych (zagarnięcie kolonij, zawojowanie rynków, podbój innych narodów i in.).

Naród radziecki, uzbrojony w marksistowsko-leninowską analizę wydarzeń i naukowe ich przewidywanie, wie, że czas pracuje dla niego i że każdy mijający rok pokojowego współistnienia dwóch systemów, socjalistycznego i kapitalistycznego, wzmacnia pierwszy i rujnuje drugi. Na koniec, państwo radzieckie, jako ogólno ludowe państwo pracujących, wysoko ceni, jak żadne inne, życie i krew tej ludności pracującej, która dla wojen imperialistycznych jest „mięsem armatnim".

Dlatego Konstytucja Stalinowska, konstytucja zwycięskiego socjalizmu, nie zna, w odróżnieniu od innych konstytucyj, nawet pojęcia „wypowiedzenia wojny" i dopuszcza tylko ogłoszenie „stanu wojny", narzuconego narodom ZSRR przez napaść agresora albo bezpośrednio na ZSRR, albo na te państwa, z którymi ZSRR jest związany obowiązkiem wzajemnej obrony przed agresją.

IX.

W tym czasie, gdy faszyzm, łamiąc na każdym kroku ogólnie uznane prawa i obyczaje wojenne, rozwinął swoje metody „totalnej wojny" z ich niesłychanym w historii wojen okrucieństwem (masowe wyniszczanie jeńców, rannych, ludności cywilnej itd.), w tym czasie, gdy imperializm amerykański monopolizując największe zdobycze współczesnej nauki (rozbicie jądra atomu) przemienia je w narzędzie międzynarodowego terroru i politycznego szantażu (dyplomacja atomowa), państwo radzieckie jako przedstawiciel najwyższego typu humanizmu — humanizmu socjalistycznego — konsekwentnie walczyło i walczy o całkowitą humanitaryzację środków wojennych. Nie mówiąc już o radzieckich propozycjach powszechnego rozbrojenia, rząd radziecki podejmuje inicjatywę w sprawie zakazu najbardziej barbarzyńskich środków wojennych: radziecki wniosek na Konferencji Genewskiej w 1922 r. o zakazie gazów duszących, lotniczego bombardowania ludności cywilnej itd.

20 czerwca 1946 r. rząd radziecki przedstawił w Komisji ONZ dla kontroli energii atomowej projekt międzynarodowej konwencji o zakazie wytwarzania i stosowania broni, opartej na wykorzystaniu energii atomowej, w celach masowego wyniszczania i wniosek o organizacji pracy Komisji dla kontroli nad energią atomową. Tak pierwszy jak i drugi przewiduje pełną likwidację atomowych środków wojennych, kwalifikując używanie ich jako „najcięższą międzynarodową zbrodnię przeciw ludzkości".

Szlachetne dążenie państwa radzieckiego do osłabienia potworności wojny znalazło swój wyraz nie tylko w radzieckich aktach międzynarodowych ale i w wewnętrznym ustawodawstwie ZSRR (p. np. art. 29 ustawy o przestępstwach wojennych, karzący surowo za okrutne a nawet „niedbałe" obchodzenie się z jeńcami i rannymi, art. 28 tejże ustawy, surowo karzący za przestępstwa przeciw ludności cywilnej i jej mieniu na terenie działań wojenenych i szereg przepisów — o analogicznym charakterze — radzieckich praw wojennych).

Szczególnie wymowna w tym sensie jest rezygnacja ZSRR z zastosowania odwetowych represji wobec jeńców niemieckich w czasie Wielkiej Wojny Narodowej mimo potwornych bestialstw faszystowskiego żołdactwa (p. rozkazy Ludowego Komisarza Obrony towarzysza Stalina Nr Nr 55, 130, notę Ministra Spraw Za

[9]) Krótki Kurs historii, WKP (b), str. 154.

granicznych towarzysza Mołotowa z 27 kwietnia 1942 r.) i wyjątkowy w swojej ludzkości radziecki system obchodzenia się z nieprzyjacielskimi jeńcami, podkreślony w licznych uchwałach powziętych na zebraniach samych jeńców wojennych.

X.

Zbrodnicza agresja faszyzmu, której ofiarą padły miłujące pokój narody, i niezliczone faszystowskie zbrodnie w czasie drugiej wojny światowej wywołały jednogłośnie żądanie ze strony narodów wszystkich demokratycznych krajów surowej i bezlitosnej kary dla zbrodniczych gwałcicieli prawa międzynarodowego. Główna rola w realizacji tego żądania należy do Związku Radzieckiego (noty M. S. Z. ZSRR z 25 listopada 1941 r., 6 stycznia, 14 października 1942 r., 11 maja 1943 r., deklaracja towarzysza Stalina, premiera rządu radzieckiego 6 listopada 1942 r., 6 listopada 1943 r., Deklaracja Moskiewska 2 listopada 1943 r.).

W nocie z 14 października 1942 r. rząd radziecki wystąpił z wnioskiem o natychmiastowe powołanie specjalnego międzynarodowego trybunału dla ukarania głównych faszystowskich zbrodniarzy. Nie czekając na koniec wojny, rząd ZSRR poczynił wszelkie możliwe kroki dla przyśpieszenia sprawiedliwej pomsty w stosunku do międzynarodowych zbrodniarzy, (procesy sądowe: krasnodarski, charkowski i inne).

Podpisawszy układ Londyński z 8 sierpnia 1945 r. państwo radzieckie wzięło czynny udział w procesie norymberskim, przy czym w składzie trybunału Związek Radziecki okazał się jedynym państwem, które domagało się surowej kary dla wszystkich bez wyjątku przestępnych gwałcicieli międzynarodowego prawa i protestowało przeciw uniewinnieniu i łagodzeniu kary niektórym z nich.

Przy zawieraniu umów pokojowych z byłymi sprzymierzeńcami Niemiec włączono z inicjatywy rządu radzieckiego do tekstu umów specjalne postanowienia o zatrzymaniu i wydaniu międzynarodowych gwałcicieli prawa na równi z postanowieniem o likwidacji wszystkich organizacyj typu faszystowskiego i niedopuszczeniu w przyszłości do istnienia i działalności podobnych organizacji.

W okresie powojennym państwo radzieckie wystąpiło jako inicjator rozszerzenia pojęcia międzynarodowego przestępstwa, proponując w r. 1946 włączyć do międzynarodowej Konwencji o zakazie broni atomowej obowiązek państw — uczestników Konwencji — wydania w terminie sześciomiesięcznym ustaw, przewidujących surowe kary dla naruszających postanowienia Konwencji.

We wrześniu 1947 na Ogólnym Zgromadzeniu ONZ delegacja radziecka zaproponowała wezwać rządy wszystkich krajów „do zabronienia pod groząskutków karnych prowadzenia w jakiejkolwiek formie propagandy wojennej i poczynienia kroków w celu przeciwdziałania i ukrócenia propagandy wojennej, jako działalności społecznie niebezpiecznej, zagrażającej interesom życiowym i pomyślności narodów miłujących pokój".

W ten sposób radzieckie nowele w dziedzinie walki z przestępstwami międzynarodowymi rozszerzają ramy tego pojęcia, w tym mianowicie kierunku, który przedstawia w danym momencie największą groźbę dla miłującej pokój ludzkości ze strony podżegaczy wojennych i oddanej na służbę imperializmowi nauki i techniki.

XI.

Wszystkie przytoczone wyżej przykłady z prawno-międzynarodowej praktyki ZSRR, których liczba mogłaby być znacznie uwielokrotniona, świadczą jaskrawo i przekonywająco o tym olbrzymim wkładzie o znaczeniu historycznym na skalę wszechświatową, jakiego dokonało państwo radzieckie w prawo międzynarodowe. Nie ma dosłownie ani jednej instytucji międzynarodowego prawa, która by w międzynarodowej praktyce państwa radzieckiego nie była postawiona po nowemu, po radziecku i wskutek tego nie otrzymała nowego prawdziwie demokratycznego sensu i znaczenia, odpowiadającego interesom tak ZSRR, jak i całej postępowej ludzkości.

Ponadto przekonaliśmy się o niewątpliwym fakcie, że każda z radzieckich prawno-międzynarodowych nowel była nie taktycznym manewrem dyplomatów albo daniną dla przejściowej koniunktury, ale wyrazem na międzynarodowej arenie zasad socjalistycznego ustroju, leżących u najgłębszych podstaw radzieckiego społeczeństwa i państwa, jako społeczeństwa wyzwolonej pracy i wolnego współdziałania ludzi i narodów, jako ogólno-narodowego państwa demokracji socjalistycznej.

I im bardziej wzmacnia się, wzrasta i potęguje siła i moc Wielkiego Radzieckiego Mocarstwa, tym większe staje się znaczenia i ciężar gatunkowy jego wkładu do międzynarodowego prawa. Był czas, kiedy rewolucyjni robotnicy wszystkich krajów, tworząc swoje komitety działalności pod hasłem „precz z rękoma od Rosji", występowali przeciw mieszaniu się państw kapitalistycznych w sprawy państwa radzieckiego, walcząc o jego suwerenność i niepodległość.

Nastały inne czasy. Teraz Związek Socjalistycznych Republik Rad uratowawszy dzięki bohaterstwu i heroizmowi swoich narodów ludzkość od faszystowskiej niewoli i piekła, zagradza sam, jak nieprzezwyciężona bariera, drogę interwentom w Europie centralnej, wschodniej i południowo-wschodniej. W tej chwili Związek Radziecki broni suwerenności i wolności nie jednego kraju, ale całej Europy przeciw agresywnym zapędom amerykańskie-

go imperializmu. Związek Radziecki to ochrona i tarcza narodów kolonialnych i krajów zależnych, walczących o swoje oswobodzenie od wiekowego niewolnictwa. Związek Radziecki dziś — to uznany wódz całej przodującej ludzkości.

Podstawowym zadaniem ZSRR w obecnej chwili staje się walka o demokrację, o narodową suwerenność, o wolność i niezależność, o demokratyczny pokój.

Dlatego poznanie i naukowe opracowanie wielkiego wkładu ZSRR w prawo międzynarodowe jest jednym ze środków wychowania głębokiego radzieckiego patriotyzmu. Na tym jednak nie wyczerpuje się praktyczna i naukowo-poznawcza wartość badań tego wkładu. Twórczość radziecka w dziedzinie prawa międzynarodowego otwiera nowe naukowe horyzonty i przed innymi gałęziami prawa (ogólna teoria państwa i prawa, prawo państwowe i in.). Tak np. przytoczone przez Żadnowa podczas dyskusji filozoficznej znane twierdzenie marksizmu o tym, że „jedna i ta sama idea w różnych historycznych warunkach może być i reakcyjną i postępową"[10]) znajduje ilustrację w dziedzinie prawa międzynarodowego w stanowisku państwa radzieckiego wobec różnego rodzaju prób „parlamentaryzowania" międzynarodowych organizacji (maszyna głosowania, rewizja prawa „veto" i in.), w radzieckiej krytyce haseł „wolności handlu", „otwartych drzwi", „równych szans", z których każde odegrało w swoim czasie w historii międzynarodowych stosunków rolę pozytywną, ale które teraz w warunkach współistnienia państw imperialistycznych, państwa socjalistycznego i państw nowej demokracji, służą jako narzędzie politycznej i ekonomicznej agresji imperializmu.

Mobilizacja wszystkich sił radzieckiej myśli prawniczej ku poznaniu i opracowaniu tych problemów staje się nieuniknioną przesłanką dla wypełnienia stalinowskiego wezwania, skierowanego do radzieckich uczonych: „nie tylko doścignąć, ale prześcignąć w najbliższym czasie osiągnięcia nauki za granicami naszego kraju"[11]).

Dla radzieckich specjalistów prawa międzynarodowego nie ma i nie może być bardziej pobudzającego i bardziej cennego materiału dla naukowych poszukiwań i badawczej pracy jak materiał 30 letniego doświadczenia państwa radzieckiego — żywy i przykładowy wzór stosowania metod twórczego marksizmu

Tłumaczył Z. K.

[10]) Zagadnienia filozofii, Wyd. 1, str. 263.

[11]) J. Stalin. Mowa na przedwyborczym zebraniu wyborców stalinowskiego wyborczego okręgu m. Moskwy 9 lutego 1946 r., str. 21.

PODSTAWOWE ZASADY PRAWA KOŁCHOZOWEGO*)

Prof. Dr N. D. KAZANCEW

Tak jak i inne dziedziny prawa, tak i prawo kołchozowe jest tworem Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

W związku z charakterem regulowanych przez nie stosunków stanowi prawo kołchozowe w ogóle zupełnie nową dziedzinę prawa.

Historycznie nie mogło powstać prawo kołchozowe wcześniej, zanim powstał ustrój społeczny, w którym możliwe się stało istnienie gospodarstw kolektywnych typu socjalistycznego. Po raz pierwszy powstała ta możliwość i przekształciła się w rzeczywistość w Rosji, a to w wyniku zwycięstwa rewolucji socjalistycznej, w wyniku zaprowadzenia dyktatury klasy robotniczej, wiodącej za sobą pracujące masy chłopstwa.

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa zapewniła warunki, konieczne dla powstania i dalszego rozwoju kołchozów: „...aby więc przejść na drogę kołchozów, trzeba było uprzednio przeprowadzić przede wszystkim Rewolucję Październikową, usunąć kapitalistów i obszarników, odebrać im ziemię oraz fabryki i stworzyć nowy przemysł.

Z Rewolucją Październikową zaczęło się przejście na nowe drogi, na drogę kołchozów".[1])

Szczególnie doniosłym stało się znaczenie prawa kołchozowego z chwilą powszechnej kolektywizacji, albowiem urzeczywistnienie powszechnej kolektywizacji i na jej podstawie likwidacja kułactwa jako klasy, stanowi „najgłębszy przewrót rewolucyjny, przeskok ze starego jakościowego stanu społeczeństwa w nowy stan jakościowy, równoznaczny z uwagi na swe skutki z przewrotem rewolucyjnym w październiku 1917 r."[2]).

Ten to okres kołchozowego budownictwa i prawa, jak i następne posiadają znaczenie o charakterze światowo-historycznym.

*

„Ze szczególną dokładnością będą historycy badali te lata, jako okres przyłączenia wielomi-

*) Przekład artykułu ogłoszonego w Nr 11/47 „Sowietskoje Gosudarstwo i Prawo".

[1]) J. Stalin: Zagadnienia komunizmu (wyd. 11 str. 411).

[2]) Krótki Kurs Historii WKP(b) (str. 291).

lionowego indywidualnego chłopstwa do budownictwa komunistycznego. To lata triumfu leninizmu, lata pełnego zwycięstwa idei Stalina i jego kierownictwa".[3]).

Historia prawa kołchozowego jest przede wszystkim historią kołchozowego ustawodawstwa, historią działania tych ustaw.

W rozwoju prawa kołchozowego należy rozróżnić dwa podstawowe etapy. W ich granicach można znowu wydzielić wyraźne okresy, odpowiadające ogólnej okresowości historii Państwa Radzieckiego, a w tych okresach — podstawowe akty ustawodawcze, które stanowiły o tym, co jest charakterystyczne i nowe w tym lub innym okresie rozwoju prawa kołchozowego.

Pierwszy etap w rozwoju prawa kołchozowego trwa od czasu powstania prawa kołchozowego do przejścia do powszechnej kolektywizacji i likwidacji na jej podstawie kułactwa jako klasy, to jest od października 1917 r. do 1929 r. Rysem wspólnym dla okresów w tym etapie rozwoju, niezależnie od ich różnic, jest fakt, że ani w jednym z nich nie mieliśmy przejścia do powszechnej kolektywizacji i likwidacji na jej podstawie kułaków jako klasy, a wobec tego nie mieliśmy tych norm ustawodawczych, które stały się możliwymi na następnym etapie budownictwa kołchozowego. Budownictwo kołchozowe postępowało w przeciągu tych lat, i ulegało regulowaniu przez odnośne akty ustawodawcze, jednakowoż w latach tych nie było jeszcze powszechnej kolektywizacji, tzn. że nie nastąpił przewrót, porównywany do przewrotu rewolucyjnego z października 1917 r.

Wszystko to daje podstawę ku temu, by uważać rozwój prawa kołchozowego do okresu powszechnej kolektywizacji jako jeden etap, obejmujący cztery ogólne okresy rozwoju ZSRR. Z etapu tego należy jednakowoż wydzielić 1929 r., który był nie zwyczajnym rokiem, lecz rokiem wielkiego przełomu również w dziedzinie budownictwa kołchozowego.

Drugi etap rozwoju prawa kołchozowego należy ustalić od czasu powszechnej kolektywizacji tj. od 1930 r. do chwili obecnej.

Rysem wspólnym różnych okresów tego etapu jest fakt, że rozwój następuje w warunkach przeprowadzenia, a następnie ukończenia powszechnej kolektywizacji i likwidacji na jej podstawie kułactwa, jako klasy, w warunkach zwycięstwa ustroju kołchozowego.

*

W okresie walki o kolektywizację rolnictwa, tj. od 1930 do 1934 r., podstawową ustawą dla życia kołchozowego był wzorowy statut rolniczego artelu z 1930 r., a od 1935 r. do chwili obecnej ustawą taką jest Statut rolniczego artelu, uchwalony na II Zjeździe Kołchoźników — przodowników i zatwierdzony przez Rolniczy Komisariat Ludowy i przez Centralny Komitet Wszechzwiązkowej Komunistycznej partii (bolszewików) dnia 17 lutego 1935 r.

Statut rolniczego artelu z 1935 r. jest „ustawą wyższego typu, ustawą zasadniczą o budowie nowego społeczeństwa na wsi". (Stalin)[4]).

U jego podstawy leży nauka Stalina o rolniczym artelu jako jedynie prawidłowej na danym etapie formie ruchu kołchozowego, uzgadniającej społeczne interesy kołchozu z osobistymi kołchoźników.

Prawidłowe kojarzenie w artelu rolniczym interesów osobistych ze społecznymi ma za przesłankę taką jego działalność, w wyniku której w pierwszej kolejności zabezpiecza się interesy państwa (wypełnienie dostaw obowiązkowych, zapłacenie podatków itp.), następnie wewnątrzkołchozowe potrzeby społeczne (tworzenie funduszów pieniężnych i w naturze, wznoszenie budynków społecznych, rozwój społecznej uprawy roli i hodowli zwierząt kołchozu i innych, dopuszczonych przez Statut artelu gałęzi gospodarki) i zabezpieczeniu podlegają potrzeby osobiste kołchoźników drogą podziału według praco-dni resztującej części dochodów kołchozowych, pozostawienia zagrodom kołchozowym do osobistego użytkowania przyzagrodowej działki ziemi i na własność osobistą — pomocniczego gospodarstwa na tej działce.[5]).

Drugi Ogólnozwiązkowy Zjazd Kołchoźników-przodowników, uchwalając wzorowy Statut Rolniczego Artelu, wychodził z założenia, że gospodarstwo społeczne kołchozu jest tym głównym i decydującym, a osobiste gospodarstwa zagród kołchozowych — pomocniczymi. Zgodnie z tym założeniem określono rozmiary przyzagrodowej ziemi zagrody kołchozowej i dopuszczalną ilość bydła, którą może posiadać każda zagroda kołchozowa na zasadach prawa własności osobistej i z maksymalną jasnością sformułowano także kwestię dotyczącą mienia podlegającego i nie podlegającego uspołecznieniu.

*

Statut wprowadził dla kołchozów instytucję wiecznego użytkowania ziemi i określił ich obowiązki jako posiadaczy ziemi oraz wprowadził normy, regulujące inne dziedziny stosunków kołchozowych.

Kołchozy, u których podstaw leży „nie prywatna własność środków produkcji, lecz własność kolektywna, wyrosła na zasadzie kolektywnej pracy,"[6]), z chwilą ukończenia powszechnej kolektywizacji i zlikwidowania na jej podstawie kułactwa jako klasy, — rozwijały pomyślnie swoją działalność.

„Na wsi utrwalił się ostatecznie ustrój kołchozowy. Przyczynił się do tego w znacznej mierze **Statut Artelu Rolniczego,** uchwalony na II Zjeździe przodujących kołchoźników w lutym 1935 r., oraz przydzielenie kołchozom **na wieczne użytkowanie** całej uprawianej przez nie ziemi.

---

3) M. J. Kalinin: List do redakcji gazety „Socjalistyczne rolnictwo", z 1 marca 1939 r.

4) „Bolszewik" z 1938 r. Nr. 10 — 11, str. 18.
5) Art. 7 Konstytucji ZSRR.
6) Krótki Kurs Historii WKP(b), (str. 328).

Dzięki uchwaleniu ustroju kołchozowego znikła na wsi bieda i niepewność jutra.[7]).

W wyniku zwycięstwa ustroju kołchozowego rozwiązany został problem zbożowy: w 1940 r. wynosiła produkcja zbożowa 7,2 miliardów pudów, a towarowa produkcja zbożowa przekraczała niemal w dwójnasób poziom z 1913 r. Dzięki ustrojowi kołchozowemu powstała własna baza surowcowa dla szeregu gałęzi lekkiego przemysłu. Tak np. wzrosła produkcja bawełny 3,5 razy w stosunku do 1913 r.

Opanowano szereg nowych kultur rolniczych— herbaty, cytrusowych roślin, kauczukonośnych, rozwinęła się hodowla zwierząt domowych podwyższyła się jej wydajność. Równolegle z ilościowym szedł w parze i jakościowy rozwój wszystkich gałęzi rolnictwa.

Rolnictwo ZSRR posiadało w 1940 r. 530.000 traktorów, 182.000 kombajnów — i 228.000 samochodów ciężarowych. Przed wojną wykonywano roboty rolne w kołchozach przeważnie maszynami. To znaczy, że rolnictwo w ZSRR było najbardziej zmechanizowane na świecie. W tym wszystkim odegrały bardzo ważną rolę motorowo-traktorowe stacje. „Wręcz można powiedzieć, towarzysze, że rolnictwo nasze w pełni było na to przygotowane, by uczynić nowy jeszcze większy skok naprzód, posunęłoby się ono niewątpliwie już o wiele dalej, gdyby nie przeszkodziła narzucona nam wojna".[8]).

W latach Wielkiej Wojny Narodowej nie byłby Związek Radziecki w stanie rozwiązać bez ustroju kołchozowego najtrudniejszego problemu zaopatrzenia armii i kraju w żywność, a przemysłu w surowiec.

*

A skoro udało się tego dokonać, a to w tym, — mówi tow. Stalin, — objawiła się siła i żywotność ustroju kołchozowego, patriotyzm k o ł c h o z o w e g o c h ł o p s t w a"[9]).

Z honorem wypełniły kołchozy zadanie, postawione przed nimi podczas wojny. Moralnie i politycznie wzmocniły się kołchozy jeszcze bardziej. Ustrój kołchozowy okazał się siłą nie do pokonania.

Doświadczenie budownictwa socjalistycznego w ZSRR wykazało, że „metoda kolektywizacji okazała się metodą w najwyższym stopniu postępową, nie tylko dlatego, że nie doprowadzała do zubożenia chłopów, ale szczególnie i dlatego, że umożliwiła pokrycie całego kraju w przeciągu kilku lat wielkimi gospodarstwami kolektywnymi, korzystającymi z możności stosowania nowej techniki, stosowania wszystkich osiągnięć agronomicznych i dostarczenia krajowi najwięcej produkcji towarowej.

Nie ma wątpliwości, że bez polityki kolektywizacji nie bylibyśmy w stanie skończyć w tak krótkim czasie z wiekowym zacofaniem rolnictwa"[10]).

Wojna przyczyniła rolnictwu ZSRR olbrzymie straty, a w rejonach, okupowanych przez Niemców, doprowadziła niemal do zupełnego zniszczenia.

Rząd przedsięwziął natychmiast po oswobodzeniu rejonów od nieprzyjaciela środki dla odbudowy rolnictwa.

Powojennej odbudowie rolnictwa stanęła silnie na przeszkodzie posucha w 1946 r., która mogłaby była doprowadzić w kraju do głodu, gdyby nie ustrój kołchozowy i władza radziecka.

Skoro się tylko okazało, że szereg rejonów w państwie padł ofiarą posuchy, tow. Stalin zdecydowanie postawił sprawę pomocy żywnościowej i paszy dla kołchozów i gospodarstw chłopskich z rezerw, pomocy w traktorach i we wszystkim, co jest konieczne dla uniknięcia skutków posuchy, — co też wykonano"[11]).

Olbrzymią rolę w zakresie organizacyjno-gospodarczego wzmocnienia kołchozów odegrało postanowienie Rady Ministrów ZSRR i C.K.W.K.P.(b) z 19 września 1946 r. „O sposobach likwidacji naruszeń Statutu artelu rolniczego w kołchozach".

Masy kołchoźników przyjęły to postanowienie jako nowy dowód przejawienia troski partii i rządu o dalsze wzmocnienie ustroju kołchozowego i podniesienie na tej podstawie dobrobytu kołchoźników.

Na skutek wejścia w życie wymienionego postanowienia zwrócono kołchozom bezprawnie odebranych im 5780 tys. ha ziemi, dziesiątki tysięcy pogłowia bydła, dużo mienia i środków pieniężnych, a zarazem przeprowadzono redukcję aparatu kierowniczego i usunięto od pobierania wynagrodzenia osoby nie posiadające nic wspólnego z wytwórczością kołchozu.

Dla ustanowienia ścisłej kontroli nad przestrzeganiem Statutu artelu rolniczego i odgrodzenia kołchozów od prób jego naruszenia, jak również dla rozstrzygania w sprawach, dotyczących budownictwa kołchozowego, utworzono przy Rządzie Związku SSR Radę dla spraw kołchozów[12]).

„W postaci Rady dla spraw kołchozów, posiadającej także swoich reprezentantów w terenie, stworzono potężną i autorytatywną organizację, stojącą na straży interesów wzmocnienia ustroju kołchozowego. Niewątpliwie dzięki interwencji i pomocy towarzysza Stalina postawiono sprawę wzmocnienia naszych kołchozów na silnej podstawie i osiągnięto pełny sukces[13]).

Zadania naszego budownictwa gospodarczego, a w tym i zadania w zakresie rolnictwa, wymienione są w ustawie o pięcioletnim planie odbu-

---

7) Tamże, str. (325).

8) A. A. Andrejew: O zarządzeniach dotyczących podniesienia rozwoju rolnictwa w okresie powojennym „Moskowskij raboczyj" 1947, str. 7.

9) J. Stalin: O Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej Związku Radzieckiego. „Gospolitizdat" 1946, str. 104.

10) J. W. Stalin: Mowa na przedwyborczym zgromadzeniu wyborców Stalinowskiego Okręgu Wyborczego m. Moskwy z 9 lutego 1946 r. „Gospolitizdat", 1946, str. 17 — 18.

11) A. A. Andrejew, jak powyż. str. 9.

12) „Izwiestia" z 22 października 1946 r.

13) A. A. Żdanow: 29-ta Rocznica Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej. „Prawda" z 7 listopada 1946 r.

dowy i rozwoju gospodarstwa narodowego w ZSRR w latach 1946—1950.

Celem pełnego wzmocnienia i rozbudowy gospodarki społecznej kołchozów nakazuje ustawa ta zabezpieczenie dalszego rozwoju bogactwa społecznego kołchozów — ich dochodów, niepodzielnych funduszów, hodowli bydła, inwentarza, — jak również i funduszów ubezpieczeniowych, nasiennych i dotyczących paszy.

Plenum lutowe (1947/C.K.W.K.P. (b) naszkicowało program konkretnych sposobów rozwoju rolnictwa w okresie powojennym. Plenum postanowiło, że „Główne zadanie partii w budownictwie kołchozowym polega na dalszym organizacyjno-gospodarczym wzmocnieniu artelu rolniczego, powiększeniu społecznej własności kołchozów"[14]).

Plenum uchwaliło zarządzenia dotyczące powiększenia produkcji zbożą, kultur technicznych, podniesienia hodowli zwierząt, wprowadzenia płodozmianów, rozszerzenia zasięgu traw oraz polepszenia agrotechniki, irygacji, technicznego uposażenia rolnictwa, jak również i przygotowania zapasów produktów rolniczych. Plenum wytyczyło także sposoby organizacyjno-gospodarczego wzmocnienia kołchozów, zlikwidowania w kołchozach naruszeń Statutu artelu rolniczego i wytyczne odnośnie pracy partyjno-politycznej na wsi.

Praca w ZSRR, a w tym i praca na polach kołchozów, jest sprawą honoru, sławy, męstwa i bohaterstwa kołchoźników.

Czterdziestu dziewięciu przodowników pracy w rolnictwie, którzy osiągnęli wysokie plony w trudnych warunkach posuchy w 1946 r., zaszczycono mianem Bohaterów Socjalistycznej Pracy.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR wydało dnia 29 marca 1947 r. specjalny dekret o nadaniu miana Bohatera Pracy Socjalistycznej oraz nagrodzeniu orderami i medalami ZSRR kołchoźników, pracowników M.T.S. i sowchozów za osiągnięcie wysokokich plonów pszenicy, żyta, kukurydzy, buraków cukrowych i bawełny".

Dzięki wszystkim wymienionym środkom dały sobie w 1947 r. kołchozy radę z wiosennymi zasiewami i zapewniły dobre żniwa.

W liście do towarzysza Stalina z sierpnia 1947 r. zawiadamiając o obfitych plonach pisali kołchoźnicy, kołchoźnice, pracownicy M.T.S. sowchozów i specjaliści rolnictwa województwa kijowskiego: „Wiedzieliśmy, że nie jest to tylko dziełem naszych chłopskich rąk, wiedzieliśmy, że obfity plon na polach kołchozowych jest rezultatem ogromnego poparcia ze strony Rządu radzieckiego i Waszej osobistej pomocy, udzielonej chłopstwu kołchozowemu Radzieckiej Ukrainy."[15]).

Wieś kołchozowa nie myśli jednak tylko o dniu dzisiejszym, lecz troszczy się o zbiory roku następnego i przyszłych lat.

„Walcząc o pomyślne wypełnienie naszych zobowiązań wobec Was w tym roku — pisali kołchoźnicy Kijowszczyzny, — teraz już troszczymy się o to, by położyć podwaliny pod wysokie plony następnego roku, trzeciego roku powojennej Stalinowskiej pięciolatki...

Wiemy, że walka o rozwój rolnictwa nie kończy się w tym roku, a będzie trwała nadal jeszcze przez wiele lat, i przyrzekamy Wam, drogi Józefie Wissorionowiczu, brać w niej aktywny udział".

*

Oto dowód, że wieś kołchozowa osiągnęła wysoki stopień świadomości stojących przed nią zadań ogólnopaństwowych.

W zachodnich województwach i republikach, które przyłączyły się do ZSRR i wstąpiły na drogę rozwoju socjalistycznego już po zbudowaniu w ZSRR społeczeństwa socjalistycznego, postępuje na wsi miarowy proces budownictwa socjalistycznego, oparty na zasadzie dobrowolności wstępowania do kołchozów, jako na jednej z fundamentalnych podstaw marksistowsko - leninowskich zasad budownictwa kołchozowego.

Jeszcze Engels w „Kwestii chłopskiej we Francji i w Niemczech" pisał: „Stoimy zdecydowanie po stronie drobnego chłopa, przedsięweźmiemy wszystko, co tylko jest możliwe w tym kierunku, by los jego uczynić bardziej znośnym, by ułatwić mu przejście do stowarzyszenia, jeśli się na to zdecyduje, a nawet by udzielić mu zwłoki, żeby na swojej parceli zastanowił się, jeśli nie może narazie powziąć jeszcze tej decyzji."[16])

Lenin wskazywał na to, że **„niema nic głupszego, jak sama myśl o przymusie w zakresie stosunków gospodarczych średniego chłopa."[17])**

W uchwałach VIII Zjazdu partii napisano: „Popierając stowarzyszenia różnego rodzaju, również i komuny średnich chłopów, przedstawiciele Władzy Radzieckiej nie powinni dopuszczać do najmniejszego nawet przymusu przy ich zakładaniu."[18])

Towarzysz Stalin uczy: „Nie wolno zakładać kołchozów siłą. To byłoby głupio i reakcyjnie. Ruch kołchozowy winien opierać się na aktywnym poparciu ze strony podstawowych mas chłopstwa."[19])

Zgodnie z tym w uchwałach XVI Zjazdu Partii zaznaczono, że „kołchozy można zakładać tylko **na zasadzie dobrowolności.** Każda próba zastosowania przymusu lub nacisku administracyjnego wobec mas biedniacko-średniackich dla przyłączenia ich do kolektywów jest poważnym naruszeniem linii partii i nadużyciem władzy.[20]) W tych samych uchwałach XVI Zjazdu Partii wskazano i na inne podstawowe marksistowsko - leninowskie zasady budownictwa kołchozowego.

Niedopuszczalność narzucania wbrew ich woli pracującym chłopom kolektywnych form gospodarki wyrażona jest ze szczególną jasnością w deklaracjach narodowych sejmów Łotwy i Litwy z 22 lipca 1940 r. „Wszelkie próby, — podnosi się

---

14) W sposobach rozwoju rolnictwa w okresie powojennym. Uchwała Plenum CKWKP(b), przyjęta na podstawie referatu A. A. Adrejewa „Trud" z 28 lutego 1947 r.

15) „Prawda" z 9 sierpnia 1947 r.

16) K. Marks i F. Engels: dzieła. T. XVI. cz. II str. 456.

17) Lenin: Dzieła. T. XXIV str. 168.

18) WKP(b) w rezolucjach, 1940, cz. I, str. 307.

19) J. Stalin: zagadnienia leninizmu, wyd. 11, str. 300.

20) WKP(b) w rezolucjach, 1940, cz. II, str. 422.

w tych deklaracjach — targnięcia się na chłopa własność prywatną lub narzucenie pracującym chłopom wbrew ich woli organizacji kołchozów będzie surowo karane, jako szkodliwe dla interesów narodu i państwa."[21])

Tę samą zasadę ogłoszono i w deklaracji Narodowej Dumy Państwowej Estonii z 23 lipca 1940 r.[22])

Reforma rolna, przeprowadzona w tych republikach przez władzę radziecką, zagwarantowała prawo do ziemi bezrolnym i małorolnym chłopom.

Po oswobodzeniu od okupacji niemieckiej przybałtyckich republik radzieckich dokonano wielkiej pracy w dziedzinie kolektywizacji chłopstwa. Stowarzyszenia rolnicze, których ilość z początkiem 1947 r. wynosiła na Łotwie 1200, rozwijają szeroką działalność wytwórczą i udzielają członkom swoim pełnej pomocy.

Rozwija się budownictwo kołchozowe w zachodnich województwach Ukrainy i Białorusi.

Opierając się na doświadczeniu budownictwa socjalistycznego w ZSRR, najbardziej przodujący chłopi — bezrolni, mało i średniorolni zachodnich województw wymienionych wyżej republik już w pierwszym roku istnienia u nich władzy radzieckiej poczęli dobrowolnie łączyć się w gospodarstwa kolektywne, a jesienią 1940 r. było już w zachodnich województwach Białoruskiej SRR ponad 605 kołchozów, w których zjednoczono ponad 30.000 zagród chłopskich[23]). Po oswobodzeniu Białorusi z pod niemieckiej okupacji rolnictwo socjalne zachodnich rejonów nie tylko się odbudowuje, ale i rozwija się. Ten sam proces jest w toku w zachodnich rejonach Ukrainy. Uchwała Ludowego Komisariatu Rolnictwa Ukraińskiej SRR i C.K.W.K.P.(b) Ukrainy z 7 maja 1945 r.[24]) poleciła lokalnym radzieckim i partyjnym organom zwracać szczególną uwagę na organizacyjno - gospodarcze wzmocnienie kołchozów, udzielając im pomocy w organizowaniu gospodarki, w przeprowadzeniu robót polnych, w rozwoju sądownictwa, hodowli zwierząt, w hodowli drobiu.

*

Tą samą uchwałą polecono lokalnym organom radzieckim i partyjnym „Ze wszech miar popierać inicjatywę drobno i średniorolnych gospodarstw, które chcą się połączyć w kołchozy, okazując im wszechstronną pomoc organizacyjną i produkcyjną.

Tak realizuje się nakreślona przez Lenina i Stalina linia kołchozowa, linia socjalistyczna — jedyna słuszna linia dla pracujących chłopów.

Klasa Robotnicza w ZSRR związana jest pracą swoją z własnością publiczną, a chłopstwo — z własnością kooperatywno-kołchozową.

Tym związkiem z różnymi formami własności socjalistycznej określa się w pierwszym rzędzie różnicę położenia tych klas. Tym też określa się i znaczną różnicę dróg ich dalszego rozwoju.

Wspólnym w ich rozwoju jest to, że obie te klasy rozwijają się w kierunku komunizmu.[25])

Własność kooperatywno-kołchozowa jest jako całość mniej rozwinięta pod względem socjalistycznym niż własność państwowa. Z faktu, że własność kołchozowa nie stanowi mienia ogólnonarodowego, że podmiotami prawa własności kołchozowej są poszczególne kołchozy, wynika szereg właściwości w zakresie stosunków kołchozowych, odmiennych od stosunków układających się w przedsiębiorstwach państwowych.

Właściwości te dotyczą w pierwszym rzędzie organizacyjnego systemu kierownictwa kołchozów, sposobu rozporządzania majątkiem kołchozu, organizacji i zapłaty za pracę kołchoźników.

Najwyższym organem kierownictwa kołchozu jest walne zebranie kołchoźników. Organem jego wykonawczym odpowiedzialnym w całości za pracę i za wykonanie przez kołchoz obowiązków wobec państwa, jest zarząd kołchozu, wybierany na walnym zebraniu kołchoźników. Na czele zarządu kołchozu stoi przewodniczący kołchozu, również wybierany na walnym zebraniu kołchoźników.

W odróżnieniu od tego stanu rzeczy na czele przedsiębiorstw państwowych stoją dyrektorzy, mianowani i usuwani przez właściwe organy państwowe.

Odrębności te istnieją również i w dziedzinie rozporządzania własnością kołchozową. Na skutek tego faktu, że własność kołchozowa nie jest mieniem ogólno-narodowym, część dochodów kołchozu wpływa do ogólno-narodowego funduszu i konsumcji (produkcja oddawana państwu przez kołchozy na rachunek dostaw obowiązkowych i inne wpływy obowiązkowe), reszta zaś pozostaje w pełnym rozporządzeniu kołchozu i zużyta zostaje dla zaspokojenia potrzeb społecznych kołchozu i osobistych potrzeb kołchoźników.

Odrębności istnieją również tak w organizacji pracy, jak i opłacie za pracę.

Tak robotnik, jak i kołchoźnik mają w równej mierze prawo do pracy i obowiązani są pracować, o tyle jednak, o ile pracą swoją związani są z odmiennymi formami własności socjalistycznej, i to w formie urzeczywistnienia tego prawa i wypełnienia tego obowiązku istnieją znane różnice. Robotnik realizuje swoje prawo do pracy przez wstąpienie w stosunek pracy z przedsiębiorstwem lub urzędem państwowym. Kołchoźnik realizuje natomiast to prawo w charakterze członka danej organizacji, to jest jako członek kołchozu, a samo członkostwo w danym kołchozie nakłada na niego obowiązek pracowania w nim i wyrabiania w przeciągu roku niemniej, niż wynosi obowiązkowe minimum praco-dni. Pociąga to znowu za sobą i różnice w opłacie za pracę kołchoźników z jednej, a robotników i urzędników — z drugiej strony.

Otrzymanie przez robotników i urzędników zapłaty wynagrodzenia w wysokości, wyznaczonej ustawą, zabezpieczone jest dochodami państwowy-

---

21) „Prawda" z 23 lipca 1940 r.
22) „Prawda" z 24 lipca 1940 r.
23) Patrz artykuł P. Ponomarienko Rok nowego życia oswobodzonego narodu. „Prawda" z 17 września 1940 r.
24) „Prawda Ukrainy" z 9 maja 1945 r.
25) W. M. Mołotow: Artykuły i mowy. (1935 — 1936 r.) Partizdat 1937 str. 267.

mi. O ile zaś chodzi o kołchoźników, to otrzymują oni za pracę swą w przedsiębiorstwie kołchozowym, obliczoną w praco-dniach, odpowiednią część produkcji z dochodów kołchozu, a to w naturze lub w pieniądzach. Wysokość zapłaty za praco-dni zależna jest od ogólnego wyniku całości gospodarczej działalności kołchozu oraz jego poszczególnych brygad i drużyn.

Nie zatrzymujemy się na innych właściwościach stosunków społecznych, układających się na bazie własności kołchozowej.

Z tego, co powiedziano, zupełnie jasno wynika swoistość przyłączenia się pracującego chłopstwa do budownictwa socjalistycznego i dalszego rozwoju kołchozowego chłopstwa ku komunizmowi.

Swoistość ta spowodowała powstanie specjalnej dziedziny stosunków społecznych, a mianowicie stosunków kołchozowych, które reguluje się przez wydanie specjalnych norm ustawodawczych.

Stosunki społeczne, regulowane przez Statut artelu rolniczego i uzupełniające go ustawodawstwo, są kołchozowymi stosunkami prawnymi.

Rozróżnić należy dwie podstawowe ich grupy.

Pierwsza grupa — to stosunki prawne wewnątrz-kołchozowe, będące w istocie swej stosunkami, wynikającymi z członkostwa w kołchozie.

Do nich należą stosunki prawne dotyczące zarządu kołchozu, uspołecznienia, organizacji pracy i podziału dochodów, zarządzania majątkiem kołchozowym i inne.

Każdy, kto wstępuje do kołchozu, nabywa prawa kołchoźnika i równocześnie ponosi wszelkie obowiązki, nałożone na niego statutem kołchozu. Szereg jednakowoż praw i obowiązków dotyczy nie poszczególnych kołchoźników a zagród kołchozowych w całości. Dlatego też wewnątrz pierwszej grupy kołchozowych stosunków prawnych należy wydzielić do osobnej kategorii stosunki prawne kołchozu z zagrodami kołchozowymi. One to są dlatego jednym z podstawowych wewnątrz-kołchozowych stosunków prawnych, ponieważ w danym wypadku chodzi o rozgraniczenie i uregulowanie tego, co powinno stanowić dziedzinę gospodarki społecznej, i tego, co powinno stanowić dziedzinę pomocniczego gospodarstwa zagród kołchozowych, w warunkach obecnej formy artelowej budownictwa kołchozowego.

Drugą grupę kołchozowych stosunków prawnych stanowią te stosunki kołchozu z organizacjami państwowymi i spółdzielczymi oraz z poszczególnymi jednostkami, które podlegają uregulowaniu przez specjalne normy, znajdujące się w Statucie artelu rolniczego i w uzupełniającym go ustawodawstwie.

Dla przykładu można naprowadzić stosunki prawne między kołchozem jako użytkownikiem ziemi a państwem, na stosunki prawne, wynikające z umowy Motorowo-Traktorowych Stacji z kołchozami, na stosunki prawne między kołchozami a Rejonowymi Komitetami Wykonawczymi Rad Delegatów Robotników, dotyczące członkostwa w kołchozie tego lub drugiego kołchoźnika, wykluczonego z kołchozu.

Do tej samej grupy kołchozowych stosunków prawnych należą również stosunki prawne, wynikające ze swego rodzaju najmu roboczej siły przez kołchozy, przewidzianego w art. 13 Wzorowego Statutu artelu rolniczego.

Dlatego ze wszystkich stosunków prawnych, w które wchodzą kołchozy z różnymi osobami prawnymi i fizycznymi, są kołchozowymi stosunkami prawnymi tylko te, które są uregulowane przez Wzorowy Statut artelu rolniczego i uzupełniające go ustawodawstwo.

*

Realnie istniejące swoiste stosunki kołchozowe i praktyczna potrzeba uregulowania ich przez ustawodawstwo doprowadziły do powstania szerokiej i rozgałęzionej dziedziny przepisów prawnych, tworzących osobną gałąź prawa — prawo kołchozowe.

Głównymi źródłami prawa kołchozowego są: Ustawa Zasadnicza ZSRR — Konstytucja Stalinowska i podstawowa ustawa, dotycząca budowy nowej społeczności na wsi — Stalinowski Statut artelu rolniczego, jak również i ustawodawstwo dodatkowe.

Wobec powyższego prawo kołchozowe stanowi odrębną gałąź radzieckiego prawa socjalistycznego, przedstawiającą wyraźny całokształt zasad postępowania (norm prawnych), regulujących stosunki, dotyczące organizacji i działalności kołchozów, państwowego kierowania ich działalnością, jak również i stosunki kołchozów z zagrodami kołchozowymi oraz poszczególnymi kołchoźnikami — członkami danego kołchozu, dla wzmocnienia i dalszego rozwoju ustroju kołchozowego i zabezpieczenia rozwoju chłopstwa radzieckiego poprzez system kołchozów w kierunku komunizmu.

Prawo kołchozowe stanowi odrębną część systemu prawa radzieckiego.

W wykładzie swym na zebraniu naukowych pracowników prawa w lipcu 1938 r. zwracał tow. Wyszyński uwagę na to, że „szczególnie doniosłe i odpowiedzialne miejsce w radzieckiej nauce prawa należy przeznaczyć dla opracowania szeregu zagadnień, związanych z budownictwem kołchozowym. Opracowanie tych zagadnień jest rzeczą niesłychanie ważną i konieczną. Studiowanie Konstytucji Stalinowskiej i Stalinowskiego Statutu artelu rolniczego wyjaśnia w pełni doniosłość studiowania i opracowania tych zagadnień. Wśród cywilistów nie docenia się jeszcze niestety tego, tu i ówdzie powątpiewa się o celowości istnienia takiej dyscypliny, jak prawo kołchozowe. Stanowczo należy się przeciwstawić tego rodzaju nastrojom.“[26])

Odgraniczenie szeregu zagadnień, dotyczących prawa kołchozowego, od zagadnień, dotyczących prawa państwowego, cywilnego, prawa pracy i prawa agrarnego, — posiada bardzo istotne znaczenie, chociaż należy uwzględnić, że nie zawsze może ono być przeprowadzone w całej pełni, jako że poszczególne instytucje prawa kołchozowego są ściśle

26) „Podstawowe zadania nauki radzieckiego prawa socjalistycznego“. Jurizdat: 1938, str. 58.

związane z instytucjami, znanymi w innych dziedzinach prawa. Tak np. instytucja własności kołchozowo-kooperatywnej dotyczy, poprzez instytucję własności w ogóle, tak prawa państwowego, jak i cywilnego. W niczym to jednak nie zmienia sytuacji, że własność kołchozowa stanowi podstawową instytucję prawa kołchozowego. Instytucja własności prywatnej, — poprzez tęże instytucję własności w ogóle, dotyczy tak państwowego jak i cywilnego prawa, — jednakowoż i to nie zmienia równocześnie sytuacji, że własność prywatna zagrody kołchozowej jest jedną z instytucji prawa kołchozowego. Instytucja **użytkowania ziemi,** należy jako całość do dziedziny prawa agrarnego, przez co jednak bynajmniej nie jest wykluczone, że **kołchozowe użytkowanie ziemi** jest jedną z podstawowych instytucji prawa kołchozowego.

Najtrudniejszym jest odgraniczenie prawa **agrarnego** od kołchozowego. Niewątpliwie jednakowoż zagadnienia użytkowania ziemi i dotyczące stosunków rolnych w ZSRR, wzięte jako całość, należą do dziedziny **agrarnego** prawa, natomiast zagadnienia, związane z prawami i obowiązkami kołchozu, jako użytkownika ziemi, są uregulowane przez Wzorowy Statut artelu rolniczego i dotyczą dziedziny prawa kołchozowego.

Socjalistyczna organizacja pracy i wynagrodzenia za pracę przybierają w kołchozach formę zupełnie odmienną od panującej w przedsiębiorstwach państwowych i urzędach. Tego rodzaju instytucje, jak praco-dzień, stosuje się tylko w kołchozach. Swoistość stosunków pracy w kołchozach stwarza podstawę do wydzielenia ich w odrębną kategorię stosunków pracy i po tej linii idzie też nasze ustawodawstwo. Stosunki pracy w kołchozach są regulowane nie przez normy kodeksu ustaw o pracy, lecz specjalnymi normami Wzorowego Statutu artelu rolniczego i uzupełniającego go ustawodawstwa. Jednakowoż stosunki te nie tylko dlatego należą do dziedziny prawa kołchozowego, że są regulowane przez Wzorowy Statut artelu rolniczego, lecz i dlatego, że stanowią przede wszystkim wewnątrz-kołchozowe stosunki prawne, oparte na członkostwie kołchozowym. Niewątpliwie stosunki pracy w ZSRR, wzięte w całości, są w istocie swej — jedyne w swoim rodzaju. Skoro jednak w systemie radzieckiego prawa socjalistycznego istnieje tego rodzaju odrębna gałąź prawa, jak prawo kołchozowe, konieczne jest zaliczyć na podstawie wywodów powyższych regulowanie stosunków pracy w kołchozach do tej specyficznej dziedziny prawa.

*

Ustrój kołchozowy wynika z samej istoty radzieckiego systemu socjalistycznego i zarządzeń wydanych przez partię i władzę radziecką. O tyle też prawidłowym jest powstanie i rozwój prawa kołchozowego jako gałęzi radzieckiego prawa socjalistycznego.

Istniejące w rzeczywistości swoiste stosunki kołchozowe, regulowane przez odrębną dziedzinę ustawodawstwa, oraz praktyczna potrzeba poznania kołchozowo-prawnych zagadnień uczyniły koniecznym powstanie specjalnej nauki prawa kołchozowego.

Uczeni sowieccy położyli podwaliny tej nauki, osiągnęli też pewne sukcesy w jej opracowaniu. Niemniej jednak praca naukowa w dziedzinie prawa kołchozowego jest jeszcze oczywiście niedostateczna.

System każdej dziedziny prawa i nauki, zajmującej się badaniem, winien być zbudowany na zasadach konstytucyjnych, zgodnie z systemem ustawy zasadniczej, regulującej daną dziedzinę stosunków społecznych.

Rozumie się samo przez się, że budować system odrębnej dziedziny prawa i nauki, zajmującej się jej badaniem, zgodnie z systemem ustawy zasadniczej, nie oznacza jeszcze przejęcia gotowego systemu tej ustawy i uważania go za system danej dziedziny prawa. Mechaniczne takie podejście do zagadnienia byłoby nieprawidłowe. Opracowując system, należy zatem w pełnej mierze uwzględnić uzupełniające zasadniczą ustawę działanie obowiązującego ustawodawstwa danej dziedziny.

System prawa kołchozowego budować należy zgodnie z zasadami Konstytucji Stalinowskiej, **przystosowując się** do systemu Wzorowego Statutu artelu rolniczego, będącego podstawowym **prawem** życia kołchozowego. Przyjmując jednak za podstawę system Wzorowogo Statutu artelu rolniczego, koniecznym jest uwzględnienie całokształtu ustawodawstwa dodatkowego.

Towarzysz Wyszyński wskazał w wykładzie swoim „XVIII zjazd WKP(b) a zadania nauki o socjalistycznym prawie", że „do rzędu centralnych zadań w dziedzinie prawa socjalistycznego należy opracowanie problemów spotęgowania świadomości komunistycznej, państwowej i społecznej dyscypliny, zagadnień walki z przeżytkami kapitalizmu w świadomości ludzi, z ich starymi tradycjami i nawykami w imię wzmocnienia nowych, socjalistycznych tradycji i nawyków."[27])

Wskazówki te zachowują swoją aktualność i w chwili obecnej, albowiem obowiązujący „plan pięcioletni, zabezpieczając odbudowę i rozwój gospodarki narodowej ZSRR, równocześnie odnawia tą drogą rozwój społeczeństwa radzieckiego, którą nakreślił XVIII zjazd WKP(b) i która została przerwana przez wiarołomną napaść Niemiec hitlerowskich na Związek Radziecki. Droga ta przewiduje ukończenie budownictwa bezklasowego społeczeństwa socjalistycznego i stopniowe przejście od socjalizmu do komunizmu."[28])

Prawo kołchozowe, jako jedna gałąź radzieckiego prawa socjalistycznego, winno również być nastawione na rozwiązywanie zadań powyższych.

Od czasu przeprowadzenia kolektywizacji powszechnej nastąpiły poważne osiągnięcia w zakresie gospodarczego budownictwa kołchozów i w zakresie rozwoju i formowania świadomości socjalistycznej kołchoźników.

„Chłopi Związku Radzieckiego, przekształciwszy w latach budownictwa pokojowego na podsta-

---

27) „Radzieckie państwo i prawo", 1939 r., Nr. 3 str. 4.

28) N. A. Wozniesienski: Posiedzenia Rady Naczelnej ZSRR (pierwsza sesja). Sprawozdanie stenograficzne 1946, str. 55.

wie ustroju kołchozowego zacofaną uprawę roli w przodujące rolnictwo, podczas Wielkiej Wojny Narodowej przejawili w dziejach wsi niebywałą świadomość interesów ogólnonarodowych."[29])

Podstawowe zadania prawa kołchozowego i badającej je nauki polegają w chwili obecnej na tym, by **ze wszech miar popierać dalsze organizacyjno—gospodarcze wzmocnienie artelu rolniczego**, systematyczne rozszerzanie społecznego (uspołecznionego) **gospodarstwa** kołchozów, rozwijanie i utrwalanie ich własności, powiększanie wydajności pracy w kołchozach, dalsze wzmacnianie dyscypliny kołchozowej i podwyższanie socjalistycznej świadomości mas kołchozowych, wzmacnianie i podwyższanie roli praco-dnia przy rozdziale dochodów kołchozu.

Olbrzymie zadania na polu budownictwa socjalistycznego, postawione przez ustawę o planie pięcioletnim odbudowy i rozwoju narodowego gospodarstwa ZSRR na lata 1946 — 1950 i przez uchwałę Plenum C.K.W.K.P. (b), wymagają odpowiedniego ich rozwiązania i po linii prawa kołchozowego. Nakłada to na pracowników naukowych, zajmujących się prawem kołchozowym, obowiązek zabezpieczenia dalszego rozwoju tej nauki zgodnie z linią partii Lenina — Stalina i rządu radzieckiego w budownictwie kołchozowym i w kołchozowym ustawodawstwie.

Tłumaczył **dr Emil Merc.**

29) J. W. Stalin: O Wielkiej Wojnie Narodowej Związku Radzieckiego, 1946, str. 104.

ROZWÓJ SĄDOWNICTWA RADZIECKIEGO

Dr STANISŁAW EHRLICH, Z-ca Prof. U. Ł.

I. Rodowód radzieckiego sądownictwa.

Zazwyczaj łączy się genezę sądownictwa radzieckiego z dekretem Nr 1 o Sądzie, z 24.XI 1917 r. Nie jest to słuszne, zubaża zagadnienie i wypacza jego istotę. Trzeba się cofnąć nie tylko w czasie ale i dojrzeć drugi nurt przemian ustrojowych. Inicjatywa zmian ustrojowych nie szła tylko od góry, od władzy radzieckiej, która zasiadła w Pałacu Smolnym, lecz również od dołu, od zrewoltowanych mas ludowych, które pragnęły nowego ładu prawnego, nowej sprawiedliwości.

Dekret o Sądzie Nr 1 zlikwidował carski aparat sądowo-prokuratorski oraz adwokaturę i stworzył pierwsze formy organizacyjne radzieckiego sądownictwa, lecz działalność lokalnych Rad Robotniczych, Żołnierskich i Chłopskich Delegatów wyprzedziła ukazanie się dekretu. Działalność ta szła w dwóch kierunkach: likwidowania starego aparatu wymiaru sprawiedliwości i tworzenie nowych, ludowych sądów. Nie były to sporadyczne wypadki. Rewolucyjne sądy, organizowane z inicjatywy mas ludowych powstają w guberniach Twierskiej, Nowgorodzkiej, Smoleńskiej, Saratowskiej, Moskiewskiej, Ołonieckiej, Tomskiej, Jenisejskiej, Ufimskiej i Penzeńskiej. Ta organizatorska akcja ludu trwała przez pewien czas i po ukazaniu się dekretu o sądzie, gdyż wieść o nim docierała do odległych zakątków kraju z wielkim opóźnieniem. Zbieżność inicyjatywy różnych ośrodków, które nie miały możności komunikowania się ze sobą i działały nic nawzajem o sobie nie wiedząc, daje podstawę do twierdzenia, że „okres powstawania rewolucyjnych sądów w terenie z inicjatywy samych mas był początkowym okresem budownictwa radzieckiego sądu."[1]) Masy ludowe nie oglądały się na dąsy carskich sądowników, którzy odmawiali uznania nowej władzy, lecz z miejsca tworzyły własne sądy. Oto jak wyglądała organizacja sądu, zorganizowanego w wyborczym okręgu Piotrogrodu: „Sąd składał się z pięciu ludzi, wybranych przez różne organizacje — radę rejonową, związek zawodowy, komitet fabryczny, radę domowych komitetów i in."[2]). W Kronsztadzie znowu powstaje „sąd sumienia społecznego." W jego skład „weszli przedstawiciele następujących organizacji: 1) trzech członków rady robotniczych i żołnierskich delegatów, 2) jeden z samorządu miejskiego, 3) jeden z komitetu partii eserów, 4) jeden z RDSRP (bolszewików), 5) jeden z biura związków zawodowych, 6) jeden z organizacji eserowców-maksymalistów, 7) jeden z komitetu RSDRP (mieńszewików), 8) jeden z rady chłopskich delegatów, 9) trzech miejscowych sędziów wybranych w drodze demokratycznych wyborów 6 października 1917 r. i zatwierdzonych przez Kronsztadzką Radę Robotniczych i Żołnierskich Delegatów."[3])

A regulamin tymczasowego sądu ludowego kuźnieckiego powiatu Tomskiej gubernii głosił: „W przeżywanym okresie rewolucyjnym, kiedy runęły wszelkie istniejące dotąd normy prawne regulujące stosunki między obywatelami i gdy na gruncie niesumienności, egoizmu itp. wynika masa czynów przestępczego charakteru, naruszających prawa obywateli, i gdy w tym samym czasie istniejący do tej pory sąd pokoju stracił zaufanie ludności, powstała konieczność utworzenia tymczasowego sądu ludowego — do czasu wydania ustaw o nowym sądzie, który winien odpowiadać następującym warunkom:

1) sąd wyposażony w autorytet, cieszący się zaufaniem ludności, 2) sąd sumienia, nieograniczo-

1) Malkiewicz, K istorii pierwych diekrietow o sowietskom sudie.

2) Malkiewicz, cytowana praca.

3) Kurski, Podstawy rewolucyjnego sądu, referat na I Wszechros. Zjeździe obwodowych i gub. komisarzy sprawiedliwości (1918).

ny ramami obowiązującego dotąd prawa, 3) sąd szybki, który by skończył z mitręgą, 4) sąd równy dla wszystkich obywateli."[4])

Par. 15 regulaminu tymczasowych sądów rewolucyjnych Nowgorodzkiej guberni zawiera znamienne sformułowanie: „Sąd rozstrzyga sprawy według sumienia, na podstawie własnego przekonania."[5]) Dążenie do wprowadzenia nowego ładu prawnego, odpowiadającego potrzebom rewolucji znalazło swój wyraz również w tworzeniu sądów koleżeńskich, jakie robotnicy powoływali do życia, celem umocnienia dyscypliny pracy (robotnicy Brjańska w 1918 r.).[6])

Niszczenie aparatu rządzącego klas posiadających szło w parze z twórczą, organizacyjną pracą mas ludowych. Autorzy radzieccy słusznie mówią o tym okresie, jako o okresie twórczości prawnej (prawotworczestwo) mas ludowych. Wszystkie te przejawy inicjatywy ludowej na odcinku organizacji sądownictwa wykazują wspólne cechy. Na czoło wybija się zasada wybieralności, zapewnienie oskarżonym obrony, oparcie wymiaru sprawiedliwości na „świadomości prawnej sędziów", a nie na dotychczas obowiązujących przepisach. Były w tym okresie również próby tworzenia ogólnych norm ustroju sądowego, a także próby tworzenia norm prawa karnego przez sędziów.[7])

W świetle tych faktów nie ulega wątpliwości, że sąd radziecki powołały do życia same masy ludowe, a dekret o Sądzie Nr 1 — jak powiada Malkiewicz — „jest jakby uogólnieniem wszystkiego tego, co zdążyła wypracować do chwili jego wydania praktyka budowy nowego państwa przez lud."

Sprawdziły się więc przewidywania Lenina, który jeszcze w 1906 r. pisał: „...lud, masa ludności, nieukształtowana, „przypadkowo" zebrana w danym miejscu, sama i bezpośrednio występuje na scenę, sama sądzi i karze, sprawuje władzę, tworzy nowe, rewolucyjne prawo."[8]) Na te zdolności organizacyjne mas ludowych liczył Lenin, szykując partię do Październikowej Rewolucji. Lenin spodziewał się — a historia przyznała mu słuszność — że wysiłki organizacyjne nowej władzy radzieckiej będą podtrzymane przez inicjatywę samych mas ludowych. Tak się też stało również na odcinku budowy nowego aparatu sądowego. Oceniając inicjatywę organizacyjną ludu z perspektywy półrocznego doświadczenia rewolucyjnego Lenin wystawił jej chlubne świadectwo: „...po 7 listopada (25 października) 1917 r. masy rewolucyjne wstąpiły na pewny szlak i dowiodły żywotności rewolucji, biorąc się do organizowania swoich, robotniczych i chłopskich sądów, jeszcze zanim zostały wydane dekrety o likwidacji burżuazyjno-biurokratycznego aparatu."[9])

Masy ludu rosyjskiego nie żywiły iluzji burżuazyjnych profesorów prawa co do neutralności i ponadklasowości sądów. Na własnej skórze, od pokoleń przekonywały się, że „samo ubóstwo ściąga już na proletariat podejrzenie popełnienia wszelkich możliwych przestępstw, pozbawiając go jednocześnie środków prawnych dla obrony przed samowolą władz."[10]) Doświadczenie dziesiątek lat podszeptywało wniosek, że sąd carski jest sądem klasy panującej, że — mówiąc słowami Dantona — „zachodzi konieczność wykluczenia klasy tych ludzi z sądów." Rosyjska „la canaille" wiedziała o tym równie dobrze, jak ów sędzia pokoju Komuny Paryskiej, który ustaw nie znał i zamiast w birecie i todze sądził w czerwonej chustce na szyi, — że „ta rewolucja jest dla ludu i konieczne jest aby lud miał z niej korzyść."[11])

Cóż wyciska piętno klasowości na sądownictwie burżuazyjnego państwa? „Cenzusowy skład sądownictwa i normy, które gwarantują przede wszystkim obronę posiadających." (Kurski). Prości, nieuczeni ludzie rozumieli instynktownie, że trzeba im sądu, który by wyszedł z ludu i służył ludowi.

Wyjaśnienia wymaga sprawa zbieżności pierwszego aktu ustawodawczego o sądzie z przedstawioną twórczością organizacyjną mas ludowych w terenie. Zbieżność ta nie była przypadkowa. Przygotowały ją studia Marksa nad francuskimi rewolucjami, a w szczególności nad pierwszą proletariacką rewolucją, jaką była Komuna Paryska. Doświadczenie tej rewolucji Marks uogólnił i teoretycznie ugruntował w pracy „Wojna domowa we Francji." Przygotowały, dalej, tę zbieżność studia Lenina, który w swych pracach, a w szczególności w „Państwie i Rewolucji" wiele miejsca poświęcił Komunie Paryskiej.

A właśnie Komuna Paryska usunęła aparat sądowo-prokuratorski klasy panującej, wysuwając w swoich dekretach na czoło zasadę wybieralności sędziów i „równego dla wszystkich sądu." Hasło wybieralności sędziów miało zresztą swoją rewolucyjną tradycję.

Jeszcze Konwent zadecydował, że „naród ma prawo wybierać swoich sędziów."[12])

Rewolucyjne zasady kompletowania sędziów stosowała Komuna Paryska również w odniesieniu do sądów polowych, tworzonych przy każdym batalionie gwardii narodowej. Sądy te składały się z oficera sztabowego, dwóch oficerów, dwóch podoficerów i dwóch szeregowych.[13])

Cóż naturalniejszego, jak doszukiwać się wpływu studiów Marksa i Lenina nad doświadczeniami Komuny Paryskiej w postanowieniach dekretu o Sądzie Nr 1, skoro wiadomo, że owoce tych studiów stały się w przededniu Rewolucji Październikowej dorobkiem teoretycznym partii bolszewickiej? Doświadczenia rewolucyjne ludu francuskiego, przefiltrowane przez myśl teoretyczną Marksa i Lenina znalazły swój wyraz w dekretach Rewo-

---

[4]) l. p.
[5]) Gringauz, K woprosu ob ugołownom prawie i prawotworczestwie mass w 1917 i 1918 gg.
[6]) Dokumienty po istorii grażdanskoj wojny, t. I, s. 139, Moskwa, 1940.
[7]) por. cytowane prace Malkiewicza i Gringauza.
[8]) t. IX zb. ros. 3 wyd., s. 119.
[9]) t. XXII, 3 ros. zb. wyd., s. 460.
[10]) Marks-Engels, ros. zb. wyd., t. III, s. 558/9.
[11]) Laronze, Histoire de la Commune de 1871, Paryż, 1928, s. 459/460.
[12]) Seligman, La justice en France pendant la Révolution (1791 — 1793), Paryż, 1913, s. 360.
[13]) Gołuński i Karew, Uczebnik, s. 156.

lucji Październikowej, — te zaś historia skonfrontowała z rewolucyjną praktyką ludu rosyjskiego.

Negatywna część dekretu o Sądzie Nr 1, dotycząca likwidacji dawnego aparatu sądowo-prokuratorskiego była zatwierdzeniem stanu faktycznego, stworzonego przez masy rewolucyjne, było to, jak mówił Lenin, wykonanie testamentu proletariackich rewolucji.[14]) Natomiast strona pozytywna kładła zręby organizacyjne sądownictwa radzieckiego, które przetrwały cały okres wojny domowej. Dekret wprowadził dwie gałęzie sądownictwa: sądy miejscowe (art. 2) i rewolucyjne trybunały (art. 8). Sądy miejscowe złożone z miejscowego sędziego i dwóch ławników zastąpiły dawnych sędziów pokoju. Sędziowie wg dekretu są obieralni w bezpośrednich demokratycznych wyborach, a do ich rozpisania, tymczasowo wyboru dokonują Rady Rob., Żoł. i Chłopskich Delegatów. Dawni sędziowie pokoju, jak to dekret wyraźnie postanawia, mogli być wybrani przez Rady, co też w rzeczywistości w nielicznych przypadkach miało miejsce. Sądy miejscowe sądziły zarówno sprawy cywilne (wartość przedmiotu sporu do 3000 rubli), jak i karne (w których oskarżonemu groziła kara pozbawienia wolności do dwóch lat więzienia). Apelacji dekret nie przewidywał, natomiast dopuszczał skargę kasacyjną do zjazdu sędziów miejscowych (powiatowego względnie stołecznego).

Dekret zajął również stanowisko w sprawie mocy obowiązującej carskich ustaw, które w myśl art. 5 obowiązują „o tyle o ile nie zostały uchylone przez rewolucję i nie przeczą rewolucyjnemu sumieniu i rewolucyjnej świadomości prawnej.“ Z inicjatywy Lenina do artykułu tego została dodana uwaga: „Uchyla się wszystkie ustawy sprzeczne z dekretami CKW Rad Rob., Żoł. i Chłop. Del., i Robotniczo-Chłopskiego Rządu...“ Słynny ten przepis sprowadzał „znaczenie starego prawa do roli pomocniczego materiału.“[15]) Stalin myśl tę sformułował w rozmowie z Wellsem bardzo wyraźnie: „Jeżeli niektóre ustawy starego ustroju mogą być wykorzystane w interesach walki o nowy porządek, to należy wykorzystać i starą praworządność.“

Rewolucyjne robotnicze i chłopskie trybunały, które dekret wprowadzał równolegle z miejscowymi sądami, były powołane „do walki z siłami kontrrewolucji“ a także z maruderstwem, sabotażem, nadużyciami kupców, przemysłowców i urzędników... Zwycięska rewolucja otwarcie mówiła, że jej sąd jest instrumentem w walce klasowej. Dekret o Sądzie Nr 2, z 7.III 1918 wprowadził zróżniczkowanie struktury sądownictwa: miejscowy sąd ludowy, okręgowy sąd ludowy, obwodowy sąd ludowy i najwyższą kontrolę sądową; (do wprowadzenia dwóch ostatnich nie doszło).

Dekret Nr 2 mocno podkreśla zasadę wybieralności i odwoływania sędziów. Jego historyczne znaczenie polega przede wszystkim na tym, że wprowadza konsekwentnie zasadę przewodu sądowego w języku miejscowym.[16]).

Ciąg dalszy nastąpi.

14) t. XXII, 3 ros. zb. wyd., s. 212.

15) Malkiewicz w powołanej pracy.

RADZIECKA PROKURATURA*)

K. P. GORSZENIN, Minister Sprawiedliwości ZSRR

Ustawy radzieckie są to obowiązujące normy socjalistycznego współżycia, którymi kierować się powinny miliony ludzi. Nieugięte przestrzeganie radzieckiej praworządności jest najbardziej skutecznym środkiem wychowania mas pracujących w duchu komunizmu. Radziecka prokuratura jest tym właśnie organem Radzieckiego Państwa, który powołany jest do nadzorowania jak najściślejszego przestrzegania ustaw przez wszystkie osoby urzędowe i obywateli ZSRR, oraz do ochrony praw i interesów obywateli.

Wielka socjalistyczna Rewolucja Październikowa nie od razu powołała do życia instytucję prokuratury radzieckiej. W ciągu pierwszych dwóch lat po Rewolucji Październikowej zostały stworzone specjalne organizacje, powołane do wykonywania przy sądach funkcji oskarżycielskich. W okresie tym nadzór nad praworządnością w państwie pełniony był przez organy władzy państwowej i państwowego zarządu: Wszechrosyjski Centralny Komitet Wykonawczy, Radę Komisarzy Ludowych, Ludowy Komisariat Sprawiedliwości i Ludowy Komisariat Kontroli Państwowej (w następstwie Ludowy Komisariat Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej) a w terenie przez ich lokalne organa i lokalne Rady.

Tak więc, przed utworzeniem prokuratury, nadzór nad praworządnością w kraju wykonywany był przez system komórek, tworzonych przez centralne i lokalne organa radzieckie pod kontrolą rządu. Pozostałe funkcje prokuratorskie, przed utworzeniem radzieckiej prokuratury, należały do innych organów, do których zaliczały się jako najważniejsze, komisje śledcze i kolegia oskarżycielskie przy trybunałach rewolucyjnych, oraz, a właściwie w pierwszym rzędzie, sieć lokalnych Komisji Nadzwyczajnych, powstałych w marcu 1918 r. przy Radach lokalnych na wniosek Wszechrosyjskiej Komisji Nadzwyczajnej. Jednocześnie Wszechrosyjska Komisja Nadzwyczajna wyjaśniła, że po zorganizowaniu lokalnych Komisji Nadzwyczajnych, prawo dokonywania wszelkich aresztów, rewizyj, rekwizycji i konfiskat, związanych z przestępstwami kontrrewolucyjnymi, spekulacją, przestępstwami służbowymi i przestępstwami za pośrednictwem prasy,

*) Przekład wyjątków z broszury pt. „Prokuratura Radziecka“, Moskwa 1947.

należy wyłącznie do organów Komisji Nadzwyczajnej.

W końcu 1918 r. Wszechrosyjska Komisja Nadzwyczajna z organu śledczego przekształcona została w instytucję, stosującą także bezpośrednio pozasądowe środki przymusu, zapewniające szybką i, z konieczności, dotkliwą represję w stosunku do wrogów Radzieckiego Państwa.

Wprawdzie Wszechrosyjska Komisja Nadzwyczajna egzystowała przy Radzie Komisarzy Ludowych, tym nie mniej nadzór nad jej działalnością był wykonywany także przez Komisariat Ludowy Sprawiedliwości.

Zadanie popierania oskarżenia przed sądem początkowo nie było przydzielone żadnemu organowi państwowemu. Dekret o Sądach Nr 1 postanawiał, że w roli oskarżycieli i obrońców mogą występować „wszyscy niekarani obywatele, obojga płci... korzystający z praw obywatelskich".

Ta sama zasada udziału każdego obywatela w roli oskarżyciela i obrońcy w sądzie utrzymana została w pierwszej instrukcji o trybunałach rewolucyjnych z 19 grudnia 1917 r. Instrukcja ta jednak przewidywała już utworzenie przy trybunale specjalnego kolegium zastępców prawnych, spośród których trybunał rewolucyjny mógł powołać dla każdej sprawy społecznego oskarżyciela. Przy opracowywaniu projektu dekretu o Sądach Nr 2 zasada ta została zachowana. Art. 24 projektu głosił: „Na podstawie wyboru stron dopuszcza się w charakterze oskarżycieli i obrońców, posiadających prawo udziału w procesie, wszystkich obywateli obojga płci, korzystających z praw politycznych". Lenin, redagując projekt dekretu, zmienił ten artykuł w sposób następujący: „Przy (sądach) Radach Delegatów Robotników, Żołnierzy i Chłopów zostaje utworzone kolegium osób, poświeconych funkcji zastępstwa prawnego, zarówno w formie społecznego oskarżenia, jak i w formie społecznej obrony". Do artykułu tego dodał Lenin artykuł 25: „Do kolegiów tych mogą wstępować osoby, wybrane przez Rady Del. R. Ż. i Chł. Tylko te osoby mają prawo występować w sądzie za wynagrodzeniem". Przytoczone poprawki do projektu dekretu o Sądach Nr 2 wskazują, że już w tamtym okresie Lenin traktował oskarżenie i obronę przed sądem jako funkcję państwową, która powinna być wykonywana pod kontrolą organów władzy państwowej, tj. rad lokalnych. Na tej podstawie jeszcze w 1918 r. powstała przy rewolucyjnych trybunałach organizacja, wyposażona w szereg funkcji przyszłej prokuratury, mająca na celu udział w przewodzie sądowym.

W okresie budownictwa pokojowego, który nastąpił po latach ciężkich zmagań wojennych, stało się możliwym przeprowadzenie olbrzymiej pracy nad stworzeniem nowych kodeksów. W 1922 r. zostały uchwalone kodeksy: karny, cywilny, ziemski, postępowania karnego i postępowania cywilnego. Został także uchwalony nowy kodeks pracy, na miejsce poprzedniego kodeksu z 1918 r. Uchwalenie tych kodeksów stworzyło trwałą podstawę radzieckiej praworządności.

Powstała potrzeba zorganizowania specjalnego organu dla wykonywania nadzoru nad przestrzeganiem praworządności w kraju — prokuratury.

Zagadnienie zasad organizacyjnych i uprawnień prokuratury stało się przedmiotem pisma Lenina, wystosowanego do Biura Politycznego na ręce Stalina, które posłużyło za teoretyczną podstawę organizacji i działalności radzieckiej prokuratury.

W piśmie tym Lenin podkreślał, że: „Prokurator ma prawo i obowiązek wypełniać jedną tylko funkcję: dopilnować rzeczywistego wprowadzenia jednolitego rozumienia praworządności w całej republice, niezależnie od jakichkolwiek różnic lokalnych i wbrew wszelkim lokalnym oddziaływaniom".

Stalin podtrzymał tę leninowską zasadę organizacji prokuratury i zapewnił wcielenie jej w życie.

„Rozporządzenie o nadzorze prokuratorskim" uchwalone 28 maja 1922 r. powoływało do życia prokuraturę w składzie Komisariatu Ludowego RSFRR. Zgodnie z omawianym Rozporządzeniem do zadań prokuratury należało:

1. pełnienie nadzoru w imieniu państwa nad praworządnością wszelkich czynności, wszystkich organów władzy, instytucji gospodarczych, organizacji społecznych i prywatnych i osób prywatnych w drodze wdrażania postępowania karnego w stosunku do winowajców i zaskarżania rozporządzeń, naruszających ustawy,

2. bezpośrednia kontrola nad działalnością organów śledczych i organów dochodźczych w dziedzinie wykrywania przestępstw, a także kontrola działalności organów Państwowego Zarządu Politycznego (GPU),

3. popieranie oskarżenia w sądzie,

4. nadzór nad prawnością przetrzymania w areszcie.

Rozporządzenie z 28 maja 1922 r. postanawiało, że na czele prokuratury stoi Komisarz Ludowy Sprawiedliwości, w charakterze Prokuratora Republiki. W bezpośrednim zarządzie Prokuratora Republiki znajdował się, wchodzący w skład Ludowego Komisariatu, oddział prokuratury. Prokurator Republiki posiadał pomocników, zatwierdzanych przez Prezydium Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego, na wniosek Prokuratora Republiki.

Art. 5 Rozporządzenia głosił, że „w każdej gubernii i w każdym okręgu znajduje się prokurator podporządkowany bezpośrednio Prokuratorowi Republiki, mianowany przez niego, zarówno spośród pracowników centrali, jak i z grupy kandydatów, wysuniętych przez kierownicze lokalne organa".

Zasada jedności i centralizacji organów prokuratury podkreślona była przez fakt, że Prokurator Republiki wykonywał wszystkie włożone na niego obowiązki albo bezpośrednio, albo przez podporządkowanych mu prokuratorów lokalnych, którzy byli traktowani jak jego przedstawiciele.

Bardzo ważne były w Rozporządzeniu te artykuły, które ustalały ścisły związek między organami wojskowej i ogólnej prokuratury. „Przy

trybunałach rewolucyjnych i trybunałach wojskowo - transportowych, — głosił art. 7 Rozporządzenia, — znajdują się prokuratorzy wojskowi, podporządkowani bezpośrednio pomocnikowi prokuratora republiki przy Trybunale Najwyższym Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego. Prokuratorów wojskowych wyznacza i odwołuje Prokurator Republiki".

Utworzenie prokuratury odegrało doniosłą rolę przy likwidowaniu naruszania ustaw i przy wprowadzeniu jednolitego radzieckiego porządku prawnego.

W związku z powstaniem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich została utworzona Prokuratura Sądu Najwyższego ZSRR. Konstytucja ZSRR 1924 r. stawiała przed Sądem Najwyższym ZSRR i Prokuraturą Sądu Najwyższego ZSRR zadanie: „utrwalenia rewolucyjnej praworządności na terytorium ZSRR".

Pierwsze „Rozporządzenie o Sądzie Najwyższym ZSRR" z 23 listopada 1923 r. w dziedzinie ogólnego nadzoru nad praworządnością nakładało na Prokuratora Sądu Najwyższego ZSRR obowiązek przedkładania do rozpatrzenia Prezydium Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSRR i Sądu Najwyższego ZSRR spraw, podlegających kompetencji tego ostatniego i zaskarżania decyzji Sądu Najwyższego ZSRR i jego kolegiów — decyzje SN ZSRR do Prezydium CKW ZSRR, decyzje kolegiów SN do plenarnych posiedzeń SN ZSRR. Prokurator Sądu Najwyższego ZSRR miał zapewnione prawo otrzymania wszelkich potrzebnych danych w sprawach, podlegających kompetencji Sądu Najwyższego, od prokuratorów republik związkowych.

Rozporządzenie o Sądzie Najwyższym ZSRR i o Prokuraturze Sądu Najwyższego ZSRR z 24 lipca 1929 r. przewidywało jako konkretne zadanie „kontrolę nad praworządnością z punktu widzenia Konstytucji ZSRR i wszechzwiązkowego ustawodawstwa" czynności i uchwał ludowych komisariatów ZSRR, oraz odpowiadających im centralnych instytucji ZSRR, uchwał CKW republik związkowych i ich prezydiów z jednoczesnym składaniem sprawozdań z wykrytych naruszeń do Plenum Sądu Najwyższego ZSRR, albo do Prezydium CKW ZSRR.

Do prokuratora Sądu Najwyższego ZSRR należała także kontrola prawidłowości i jednolitości stosowania wszechzwiązkowego ustawodawstwa przez instytucje sądowe ZSRR i republik związkowych, nadzór nad praworządnością czynności organów OGPU (Połączony Państwowy Zarząd Polityczny), zarówno bezpośrednio jak i przez prokuratorów republik związkowych, a także kierowanie działalnością prokuratur wojskowych. Zjednoczenie organów prokuratury w skali wszechzwiązkowej nastąpiło nieco później.

Jednym z najważniejszych momentów, wpływających na utrwalenie socjalistycznej praworządności było utworzenie Prokuratury ZSRR.

Rozporządzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego i Rady Komisarzy Ludowych ZSRR wskazywało, że Prokuratura ZSRR zostaje powołana w celu utrwalenia socjalistycznej praworządności i należytej ochrony społecznej własności przed zamachami ze strony antyspołecznych-elementów na całym terytorium ZSRR.

Utworzenie Związkowej Prokuratury było konkretnym środkiem, zapewniającym realizację rozporządzenia CKW i RKL ZSRR z 25 czerwca 1932 r. „O rewolucyjnej praworządności" i rozporządzenia CKW i RKL ZSRR z 7 sierpnia 1932 r. „O ochronie społecznej (socjalistycznej) własności".

Rozporządzenie CKW i RKL ZSRR z 20 czerwca 1933 r. stwierdzało, że Prokurator ZSRR wykonuje:

a) nadzór nad zgodnością postanowień i rozporządzeń poszczególnych urzędów ZSRR i republik związkowych oraz lokalnych organów władzy z Konstytucją i postanowieniami rządu ZSRR,
b) kontrolę prawidłowości i jednolitości stosowania ustaw przez instytucje sądowe republik związkowych, z prawem zażądania każdej sprawy w każdym stadium postępowania, następnie z prawem zaskarżania wyroków i decyzyji sądowych do nadrzędnych instancyj sądowych, wraz z prawem wstrzymywania ich wykonania,
c) wdrażanie postępowania karnego i popieranie oskarżenia we wszystkich instancjach sądowych na terytorium ZSRR,
d) nadzór na podstawie specjalnego postanowienia nad prawnością i prawidłowością czynności OGPU, milicji, nad urzędami kryminalnymi i instytucjami poprawczymi i
e) ogólne kierownictwo nad działalnością prokuratur republik związkowych.

17 grudnia 1933 r. CKW i RKL ZSRR uchwaliły „Rozporządzenie o Prokuraturze ZSRR".

Zgodnie z tym Rozporządzeniem decyzje Prokuratora ZSRR mogły być uchylane lub wstrzymywane tylko przez Prezydium CKW ZSRR i przez Radę Komisarzy Ludowych ZSRR.

Przez utworzenie Prokuratury ZSRR z Prokuratorem na czele osiągnięto centralizację całego systemu prokuratury Związku Radzieckiego. Jednakże zasada jedności i całkowitej centralizacji prokuratury nie została jeszcze w pełni przeprowadzona, ponieważ prokuratury republik związkowych w dalszym ciągu pozostawały w systemie republikańskich ludowych komisariatów sprawiedliwości. Prokuratorzy republik związkowych byli w większości wypadków zastępcami ludowych komisarzy sprawiedliwości. W związku z tym byli oni podporządkowani z jednej strony Prokuratorowi ZSRR, z drugiej — rządowi związkowej republiki i ludowemu komisarzowi sprawiedliwości.

W system Prokuratury ZSRR zostały włączone prokuratury wojskowe i prokuratury transportu kolejowego i wodnego.

W „Rozporządzeniu o powołaniu Prokuratury ZSRR" zaznaczono, że prokuratura wojskowa i transportowa, wchodzące w skład Prokuratury ZSRR, działają na podstawie specjalnych rozporządzeń.

Przed utworzeniem Prokuratury w ZSRR główna wojskowa prokuratura należała, pod nazwą centralnej prokuratury wojskowej, do systemu Prokuratury Sądu Najwyższego ZSRR.

Taki system organizacyjny doprowadził do oderwania prokuratury wojskowej od prokuratury ogólnej.

Utworzenie Prokuratury ZSRR usunęło to niedociągnięcie organizacyjne. Główny Prokurator Wojskowy objął w charakterze starszego pomocnika Prokuratora ZSRR wydział prokuratury wojskowej ZSRR. Działalność prokuratury wojskowej odbywa się pod kierownictwem Prokuratora ZSRR, co zapewniło jedność praktyki dla całego systemu organów prokuratorskich.

Wraz z utworzeniem Prokuratury ZSRR została całkowicie zcentralizowana i podporządkowana Prokuratorowi ZSRR także prokuratura kolejowa. We wszystkich zarządach kolejowych utworzone zostały prokuratury dróg i odcinków kolei żelaznych z aparatem śledczym. W składzie Prokuratury ZSRR została zorganizowana Główna Prokuratura Transportowa, której zostało powierzone kierownictwo prokuratur kolei żelaznych.

Rozporządzeniem CKW i RKL ZSRR z 7 czerwca 1934 r. zorganizowana została prokuratura transportu wodnego.

Prokuratury transportu wodnego zostały utworzone we wszystkich morskich i rzecznych basenach. Na najważniejszych punktach wytwórczych i eksploatacyjnych zorganizowane zostały prokuratury odcinków.

20 lipca 1936 r. zostały Prokuratorowi ZSRR przekazane wszystkie prokuratorsko-śledcze organy, pozostające dotąd w dyspozycji ludowych komisariatów sprawiedliwości. Tym samym proces centralizacji Prokuratury ZSRR został ostatecznie zakończony.

Okrzepnięta organizacyjnie, ściśle scentralizowana prokuratura mogła bardziej skutecznie wykonywać doniosłe zadania, postawione przed nią przez partię komunistyczną i rząd radziecki.

Zwycięstwo socjalizmu w ZSRR i całkowita likwidacja w naszym kraju kapitalistycznych stosunków i resztek klas eksploatatorskich oznaczały nowy etap w rozwoju radzieckiego państwa i prawa.

Geniusz Stalina stworzył największy w historii ludzkości dokument, pieczętujący gigantyczne zmiany, dokonane w ZSRR, — Konstytucję zwycięskiego socjalizmu.

W Konstytucji ZSRR, będącej podstawową ustawą radzieckiego państwa, ze szczególną siłą zostało podkreślone znaczenie i wielkość praworządności w warunkach zwycięskiego socjalizmu.

Specjalne miejsce w walce o praworządność zostało przydzielone w Konstytucji Stalinowskiej organom prokuratury.

Artykuł 113 Konstytucji ZSRR zleca Generalnemu Prokuratorowi ZSRR naczelny nadzór nad ścisłym wykonywaniem ustaw przez wszystkie Ministerstwa i podległe im instytucje, jak również przez poszczególne osoby urzędowe, a także przez obywateli ZSRR.

Ścisła centralizacja prokuratury, oparta na bezwzględnym podporządkowaniu prokuratora niższego stopniem zwierzchnikowi, a wszystkich organów prokuratury, zarówno wojskowych jak terytorialnych, Generalnemu Prokuratorowi ZSRR, stwarza wszelkie warunki dla organizacji sprawnego nadzoru.

Prokurator rejonu, okręgu, kraju, republiki, każdy w granicach swojej kompetencji, jest przedstawicielem Generalnego Prokuratora ZSRR, który wykonuje nadzór nad ścisłym wykonaniem ustaw w całym kraju, zgodnie z artykułem 113 Konstytucji ZSRR zarówno bezpośrednio, jak i przez podległych prokuratorów. Przepis ten znalazł swoje odbicie w konstytucjach republik związkowych.

Leninowsko-stalinowska zasada organizacji prokuratury w ZSRR znalazła swój klasyczny wyraz w Konstytucji Stalinowskiej.

Artykuł 117, głoszący, że organa prokuratury sprawują swe funkcje niezależnie od jakichkolwiek organów miejscowych, podlegając jedynie Prokuratorowi Generalnemu ZSRR, jest niezwykle ważnym, zasadniczym przepisem. Właśnie takie położenie prokuratury w systemie organów państwowych zapewnia możność urzeczywistnienia jednolitej praworządności socjalistycznej.

Zasada centralizacji organów prokuratury, przypieczętowana przez Konstytucję Stalinowską, pociąga za sobą inny tryb uzupełniania aparatu prokuratorskiego, niż organów sądowych. Prokuratorzy nie są wybieralni, lecz są wyznaczani przez centrum, przez Generalnego Prokuratora, lub za jego zatwierdzeniem, przez prokuratorów republik związkowych.

Zgodnie z artykułem 114 Konstytucji ZSRR, Prokuratora Generalnego ZSRR mianuje Rada Najwyższa ZSRR na przeciąg lat siedmiu.

Prokuratorów republikańskich, krajowych, obwodowych, jak również prokuratorów republik autonomicznych i obwodów autonomicznych mianuje Prokurator Generalny na przeciąg lat pięciu (art. 115 Konstytucji ZSRR). Prokuratorów okręgowych, rejonowych i miejskich mianują prokuratorowie republik związkowych na przeciąg lat pięciu; zatwierdza ich Prokurator Generalny ZSRR (art. 116. Konstytucji ZSRR).

Pełniony przez Prokuraturę ZSRR i jej lokalne organa nadzór nad ścisłym wykonywaniem ustaw zapewnia w istocie jednolite rozumienie i stosowanie prawności w ZSRR, nie bacząc na miejscowe różnice i wbrew wszelkim wpływom lokalnym i zapewnia dokładne i nieugięte wykonywanie w terenie postanowień i dyspozycji centrum.

Organa Prokuratury dopilnowują zgodności z ustawą instrukcyj i nakazów ministerstw i podległych im instytucyj, oraz postanowień i rozporządzeń lokalnych organów władzy.

Prokurator odpowiedzialny jest za to, żeby żadna decyzja, albo postanowienie lokalnych organów władzy nie odbiegała od ustawy. Prokurator obowiązany jest do usuwania naruszeń zabezpieczonych przez ustawę praw obywateli, instytucji,

przedsiębiorstw i organizacyj społecznych, a jednocześnie ma wykonywać nadzór nad dokładnym przestrzeganiem ustaw i sumiennym wypełnianiem obowiązków przez wszystkie osoby urzędowe i obywateli ZSRR.

Nadzór nad dokładnym wykonywaniem ustaw wykonywany jest przez organa prokuratury, przez zapoznawanie się z postanowieniami komitetów wykonawczych Rad Delegatów Pracujących, rad ministrów związkowych i autonomicznych republik, poleceń i instrukcyj ministerstw i urzędów i przez zaskarżenie tych spośród nich, które są sprzeczne z ustawą. Zadania te wykonują następnie przez rozpatrywanie skarg obywateli, instytucji i organizacji społecznych, ewentualnie kierując się wystąpieniami prasowymi i pociągając do dyscyplinarnej i karnej odpowiedzialności osoby, wykraczające przeciw ustawie. Wykrywają wreszcie one naruszenia ustawy w trakcie przeprowadzania postępowania śledczego, albo w czasie wystąpienia prokuratora w sądzie, lub też przy badaniu spraw karnych albo cywilnych w trybie nadzoru.

Pełniąc funkcje w zakresie wykonywania nadzoru nad organami wywiadowczymi i śledczymi, nad organami milicyjnymi, w stosunku do sądu i miejsc zatrzymania, prokurator stale musi pamiętać o swojej roli stróża ustawy.

*

Bohaterska walka radzieckiego narodu z niemiecko-faszystowskimi najeźdźcami zakończyła się wspaniałym zwycięstwem radzieckim.

Rozgromienie faszystowskich Niemiec i imperialistycznej Japonii dało radzieckiemu narodowi możność przystąpienia do pokojowej twórczej pracy.

Przejście do budownictwa pokojowego pociągnęło za sobą ustanie obowiązywania całego szeregu aktów prawnych czasu wojny. Zostały na przykład uchylone dekrety Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 22 czerwca 1941 r. o ogłoszeniu stanu wyjątkowego, postanowieniu rządu o obowiązkowej pracy nadliczbowej, o zniesieniu urlopów i liczne inne. Rozwiązany został Państwowy Komitet Obrony ZSRR, który odegrał decydującą rolę w organizacji zwycięstwa nad wrogiem.

W procesie dalszego rozwoju w kierunku komunizmu rola Radzieckiego Państwa w warunkach kapitalistycznego okrążenia będzie stale wzrastać. Coraz większego znaczenia nabiera ścisłe przestrzeganie radzieckich ustaw i realizowanie socjalistycznej praworządności.

Konstytucja Stalinowska udzielając obywatelom ZSRR praw o takim zakresie, jakich nie znał i nie mógł znać żaden kraj na świecie, nakłada jednocześnie na obywateli radzieckich, członków socjalistycznego społeczeństwa także i odpowiednie obowiązki. Oto dlaczego organa prokuratury, pełniąc czynny nadzór nad dokładnym przestrzeganiem Konstytucji ZSRR i nad realizacją praw i chronionych przez ustawy interesów obywateli, troszczą się nieustannie także o przestrzeganie przez wszystkich obywateli ZSRR ich obowiązków.

Organa prokuratury nie mogą omawianych zadań wykonywać przy pomocy użycia jakiejś jednej metody pracy, przez pełnienie ogólnego nadzoru, albo przez prowadzenie postępowania śledczego w konkretnych sprawach. Zadania te mogą i powinny być rozstrzygane jednocześnie w drodze pełnienia ogólnego nadzoru przez prokuraturę i w drodze prowadzenia śledztwa w sprawach, dotyczących konkretnego naruszenia ustawy, lecz także na drodze spełniania i innych funkcji prokuratury, takich jak nadzór nad prawidłowością rozpatrywania w sądach spraw karnych i cywilnych, nadzór nad milicją itp.

W nowych warunkach budownictwa pokojowego od organów prokuratury wymagana jest jeszcze sprawniejsza organizacja nadzoru nad dokładnym wypełnianiem ustaw i jeszcze sprawniejsza walka z przestępczością.

Podstawą całości nadzorowania dokładnego przestrzegania ustaw jest nadzór nad wykonywaniem wskazań Konstytucji Stalinowskiej ZSRR.

Artykuł 117, wskazujący, że organa prukuratury sprawują swe funkcje niezależnie od jakichkolwiek organów miejscowych, podlegając jedynie Prokuratorowi Generalnemu ZSRR, formułuje najważniejsze zasady działalności radzieckiej prokuratury i jej specyficzną pozycję w systemie organów państwowych. Właśnie taka pozycja prokuratury w systemie organów państwowych zapewnia możność zrealizowania jednolitej socjalistycznej praworządności.

Uchwalenie, przez pierwszą sesję Rady Najwyższej ZSRR, ustawy o zmianie nazwy urzędu Prokuratora ZSRR na „Generalny Prokurator ZSRR" nie jest zwyczajną zmianą terminologii. Uchwalenie tej ustawy posiada głęboki sens i jest dalszym wprowadzaniem w życie leninowsko-stalinowskich zasad, spoczywających u podstaw organizacji radzieckiej prokuratury.

Ustawa ta po pierwsze podkreśla zwiększoną odpowiedzialność Generalnego Prokuratora ZSRR, a w konsekwencji także Prokuratury, rozpatrywanej jako całość, za wszechobejmujący, sprawnie zorganizowany i rzeczywisty nadzór nad dokładnym wykonywaniem ustaw w naszym kraju.

Po drugie, ustawa ta podkreśla zasadę centralizacji kierownictwa, podporządkowanie wszystkich prokuratorów w państwie (wojskowych prokuratorów Sił Zbrojnych ZSRR, wojskowych prokuratorów transportu kolejowego, floty morskiej i rzecznej i prokuratorów terytorialnych) Generalnemu Prokuratorowi ZSRR, bezwzględne i dokładne wykonywanie jego poleceń, mających na celu realizację socjalistycznej praworządności i walkę z przestępczością.

Po trzecie ustawa podkreśla absolutną niezależność prokuratorów w miejscu pełnienia obowiązków służbowych.

Należy mieć na uwadze, że pozostając całkowicie niezawisłymi w wykonywaniu włożonych na prokuraturę zadań, prokurator rejonu, kraju czy republiki powinien wiązać swoją działalność z Radami Delegatów Pracujących i odpowiednio do te-

go wykonywać nadzór także nad ścisłym przestrzeganiem ustaw Rad Najwyższych republik związkowych i autonomicznych, nad wykonywaniem rozporządzeń rządów związkowych i autonomicznych republik, oraz decyzji obwodowych, krajowych i rejonowych Rad Delegatów Pracujących.

Konstytucja Stalinowska surowo ochrania nietykalność osobistą. Zgodnie z art. 127 Konstytucji ZSRR nikt nie może być aresztowany bez sankcji prokuratora lub bez postanowienia sądu. Jednym z najważniejszych rodzajów pracy organów prokuratorskich jest wstępne postępowanie śledcze. Śledztwo wstępne w sprawach o przestępstwa mniejszej wagi, a także w sprawach o przestępstwo, w których konieczne jest przeprowadzenie dochodzenia kryminalnego jest obowiązkiem organów milicji.

Prokuratorzy pełnią nadzór nad przeprowadzeniem dochodzenia śledczego, nadzór nad prawnością przytrzymania osób podejrzanych przez organa milicji, decydują o skierowaniu materiałów dochodzenia do sądu. Śledztwo wstępne w sprawach o przestępstwa większej wagi prowadzone jest przez sędziów śledczych, przydzielanych prokuratorom.

Prokuratorski nadzór nad prawidłowym tokiem spraw karnych i cywilnych stanowi ważną pozycję w całej działalności organów prokuratury. Ustawa nakłada na prokuratora obowiązek śledzenia za dokładnym i właściwym stosowaniem ustaw przez sąd przy rozstrzyganiu każdej sprawy karnej lub cywilnej. Funkcję tę wykonuje prokuratura w wieloraki sposób: drogą udziału prokuratorów w przygotowawczych posiedzeniach sądu, kiedy waży się najważniejsze zagadnienie skierowania sprawy na drogę karną sądową następnie drogą udziału w rozpatrywaniu spraw karnych przed sądem w charakterze oskarżyciela państwowego, lub wreszcie drogą założenia protestu przeciwko wyrokowi albo decyzji sądu przy niezgodności ich z wymaganiami ustawy.

We wszystkich stadiach rozpatrywania sprawy w sądzie prokurator występuje jako osoba, upełnomocniona przez państwo do troski o właściwe zastosowanie ustawy, tj. jako osoba obowiązkiem której jest nadzorowanie dokładnego przestrzegania ustawy przy rozpatrywaniu karnych i cywilnych spraw sądowych.

Będąc stroną w procesie w toku przewodu sądowego, prokurator posiadając prawa jednej ze stron, posiada jednocześnie przymioty, odróżniające go od pozostałych stron procesowych. W tym sensie możemy powiedzieć, że nie jest on zwyczajną stroną w procesie. Fakt, że prokurator korzysta z praw strony i że jest ograniczony ustawą procesualną w postępowaniu, jak i pozostałe strony w procesie, nie pozbawia go i nie może pozbawić specyficznych cech, w które wyposaża go ustawa, jako przedstawiciela państwa, zainteresowanego we właściwym zastosowaniu ustawy przy rozstrzyganiu konkretnej sprawy.

Ta sytuacja prokuratora w procesie nakłada na niego szczególną odpowiedzialność za staranne zbadanie wszystkich materiałów sprawy, za wszechstronne wyjaśnienie prawdy w toku przewodu sądowego, odpowiedzialności za konkluzje i wnioski, składane sądowi do rozpatrzenia.

Nie dość staranne zbadanie wszystkich materiałów w toku przewodu sądowego, może w rezultacie doprowadzić do omyłki w wyroku sądowym.

Mówiąc o nadzorze nad prawidłowym stosowaniem ustaw przez sąd, należy z naciskiem podkreślić, że normalnym sposobem poprawienia omyłek sądowych jest protest kasacyjny prokuratora w przewidzianym ustawą terminie.

Tryb nadzoru jest wyłącznym trybem poprawienia sprzecznych z ustawą wyroków i decyzji. Właśnie to tłumaczy fakt, że Ustawa o Ustroju Sądów, uchwalona na pierwszej sesji Rady Najwyższej ZSRR w 1938 r., udziela prawa zakładania protestów w trybie nadzoru na wyroki i decyzje sądowe tylko czterem instancjom: Generalnemu Prokuratorowi ZSRR i Przewodniczącemu Sądu Najwyższego ZSRR, prokuratorowi republiki związkowej i przewodniczącemu Sądu Najwyższego republiki związkowej.

Na podkreślenie zasługuje doniosłe znaczenie nadzoru prokuratorskiego przy rozpatrywaniu przez sądy spraw cywilnych. Wraz z ukończeniem wielkiej Wojny Narodowej i wraz z przejściem do okresu budownictwa pokojowego cywilnoprawne stosunki uzyskały wielkie znaczenie. Stosowanie norm cywilno-prawnych dotyczy interesów wielkiej liczby radzieckich obywateli. W związku z tym znacznie wzrosła rola prokuratora w rozstrzyganiu zagadnień cywilno-prawnego charakteru.

Ustawa udziela prokuratorowi prawa rozpoczęcia sprawy, lub włączenia się do niej w dowolnym stadium procesu, jeśli jego zdaniem wymaga tego ochrona interesów państwa albo mas pracujących. Prokurator powinien umiejętnie wykorzystać to prawo, przewidziane ustawą, występując nieugięcie w obronie interesów państwa.

Tłumaczył **R. K. Ż.**

PROJEKT KSIĘGI TRZECIEJ KODEKSU CYWILNEGO

Tytuły I — VII księgi trzeciej projektu kodeksu cywilnego, która to księga poświęcona jest zobowiązaniom, opublikowane zostały w numerze 10 Demokratycznego Przeglądu Prawniczego z 1948 r.

Niniejsza publikacja tytułów VIII — XVII księgi trzeciej stanowi ciąg dalszy publikacji wyżej wspomnianej.

Referat prof. dr J. Wasilkowskiego zawierający redakcję tytułów VIII — XVII został przyjęty przez komisję powołaną do opracowania projektu kodeksu cywilnego w dniach 2 — 4 listopada 1948 r.

TYTUŁ VIII.

SPRZEDAŻ I ZAMIANA.

DZIAŁ I.

SPRZEDAŻ.

Rozdział I.

PRZEPISY OGÓLNE.

Art. 614. Przez umowę sprzedaży, sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy lub inne prawo majątkowe, a kupujący zobowiązuje się zapłacić określoną cenę.

Art. 615. Przedmiotem sprzedaży mogą być także prawa mające powstać w przyszłości.

Art. 616. § 1. Cenę sprzedaży można określić przez wskazanie podstaw do jej ustalenia.

§ 2. Jeżeli strony zgodziły się na cenę rynkową lub giełdową, poczytuje się w razie wątpliwości, że miały na względzie przeciętną cenę rynkową lub giełdową w miejscowości i w czasie, w których przedmiot sprzedaży ma być kupującemu wydany. Jeżeli w tej miejscowości ceny takiej nie ma, stosuje się cenę rynkową lub giełdową, która według zwyczaju jest tam rozstrzygająca.

Art. 617. § 1. Jeżeli określenie ceny zostało pozostawione uznaniu jednej ze stron lub osoby trzeciej, w razie sporu cena będzie ustalona przez sąd.

§ 2. Sąd ustala również cenę w przypadku, gdy osoba powołana przez strony określenia odmawia albo nie dokona go w ciągu terminu oznaczonego przez strony.

Art. 618. § 1. Sprzedawca jest obowiązany spełnić wszystko, czego wymaga przeniesienie sprzedanego prawa na kupującego, oraz powstrzymać się od wszelkich czynności, któreby mogły udaremnić lub utrudnić przeniesienie tego prawa.

§ 2. Sprzedawca nieruchomości obowiązany jest postarać się o wykreślenie praw, które są wpisane do księgi wieczystej, lecz nie istnieją.

Art. 619. § 1. Sprzedawca obowiązany jest umożliwić kupującemu wykonywanie sprzedanego prawa, a jeżeli do tego potrzebne jest władanie rzeczą, obowiązany jest ją wydać.

§ 2. Jeżeli na sprzedawcy ciąży obowiązek wydania rzeczy, kupujący obowiązany jest rzecz odebrać.

Art. 620. Jeżeli rzecz sprzedana ma być przesłana przez sprzedawcę do miejsca, które nie jest miejscem spełnienia świadczenia, uważa się w braku odmiennego zastrzeżenia, że wydanie rzeczy jest dokonane z chwilą, gdy sprzedawca oddał rzecz w celu dostarczenia na miejsce przeznaczenia osobie lub zakładowi, zawodowo trudniącym się przewozem rzeczy tego rodzaju. Jednakże kupujący obowiązany jest zapłacić cenę dopiero po nadejściu rzeczy do miejsca przeznaczenia i po umożliwieniu mu zbadania rzeczy.

Art. 621. § 1. Koszty wydania rzeczy sprzedanej, w szczególności koszty zmierzenia, zważenia i opakowania, ponosi sprzedawca, koszty odbioru ponosi kupujący, wszelkie inne zaś koszty związane ze sprzedażą ponoszą obie strony po połowie.

§ 2. Jednakże gdy rzecz ma być przesłana do miejsca, które nie jest miejscem spełnienia świadczenia, koszty przesłania ponosi kupujący.

Art. 622. § 1. Z chwilą wydania rzeczy sprzedanej przechodzą na kupującego korzyści i ciężary związane z rzeczą oraz niebezpieczeństwo jej przypadkowej utraty lub uszkodzenia. Jeżeli własność sprzedanej nieruchomości przechodzi na kupującego przed jej wydaniem, skutki te w braku odmiennego zastrzeżenia następują już z chwilą przejścia własności.

§ 2. Jeżeli strony zastrzegły inną chwilę rozliczenia się co do korzyści i ciężarów, poczytuje się w razie wątpliwości, że niebezpieczeństwo przypadkowej utraty lub uszkodzenia rzeczy przechodzi na kupującego z tą chwilą.

Art. 623. Roszczenia prowadzących przedsiębiorstwa przemysłowe lub handlowe oraz roszczenia rzemieślników z tytułu sprzedaży towarów, jak również roszczenia prowadzących gospodarstwa rolne z tytułu sprzedaży płodów rolniczych i leśnych, ulegają przedawnieniu z upływem lat dwóch.

Rozdział II.

RĘKOJMIA ZA WADY.

Oddział 1.

Przepisy ogólne.

Art. 624. § 1. Sprzedawca jest odpowiedzialny z tytułu rękojmi, jeżeli sprzedane prawo w chwili, gdy sprzedawca przenosi je na kupującego, służy w całości lub części osobie trzeciej albo jest ograniczone lub obciążone (wady prawne).

§ 2. Sprzedawca jest odpowiedzialny z tytułu rękojmi, jeżeli w chwili wydania rzecz sprzedana nie miała właściwości, o których istnieniu zapewnił kupującego, albo jeżeli miała wady, zmniejszające jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z natury lub przeznaczenia rzeczy (wady fizyczne).

Art. 625. § 1. Sprzedawca jest zwolniony od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, jeżeli kupujący wiedział o wadzie w chwili zawarcia umowy, a gdy chodzi o prawa mające powstać w przyszłości, jeżeli kukujący wiedział o wadzie w chwili ich przeniesienia.

§ 2. Jednakże gdy przedmiotem sprzedaży są rzeczy oznaczone tylko co do gatunku albo rzeczy mające powstać w przyszłości, sprzedawca nie jest odpowiedzialny z tytułu rękojmi, jeżeli kupujący wiedział o wadzie w chwili wydania rzeczy.

Art. 626. § 1. Strony mogą przez umowę odpowiedzialność z tytułu rękojmi rozszerzyć, ograniczyć lub wyłączyć. Dotyczy to także skrócenia lub przedłużenia terminu do sądowego dochodzenia roszczeń z tytułu rękojmi; jednakże przedłużony termin nie może przenosić najdłuższego terminu przedawnienia.

§ 2. Wyłączenie lub ograniczenie odpowiedzialności z tytułu rękojmi jest bezskuteczne, jeżeli sprzedawca zataił podstępnie wadę przed kupującym.

Art. 627. Jeżeli kupujący odstępuje od umowy z powodu wady przedmiotu sprzedaży, strony winny sobie nawzajem zwrócić otrzymane świadczenia według przepisów o umownym prawie odstąpienia.

Art. 628. Jeżeli kupujący żąda obniżenia ceny z powodu wady przedmiotu sprzedaży, obniżenie następuje w takim stosunku, w jakim wartość przedmiotu sprzedaży wolnego od wad pozostaje do jego wartości obliczonej z uwzględnieniem istniejących wad.

O d d z i a ł 2.

Rękojmia za wady prawne.

Art. 629. Sprzedawca nieruchomości nie jest odpowiedzialny z tytułu rękojmi za publiczno-prawne ciężary i ograniczenia, którym nieruchomość podlega.

Art. 630. Sprzedawca wierzytelności jest odpowiedzialny z tytułu rękojmi za wypłacalność dłużnika w chwili przelewu tylko o tyle, o ile odpowiedzialność taką na siebie przyjął.

Art. 631. Kupujący, przeciwko któremu osoba trzecia dochodzi sądownie roszczeń do przedmiotu sprzedaży, obowiązany jest niezwłocznie zawiadomić na piśmie sprzedawcę. Gdyby tego zaniechał, a osoba trzecia uzyskała orzeczenie dla siebie korzystne, sprzedawca zwolniony będzie od odpowiedzialności z tytułu rękojmi o tyle, o ile jego udział w postępowaniu przyczyniłby się do zapadnięcia orzeczenia korzystniejszego dla kupującego.

Art. 632. § 1. Jeżeli sprzedane prawo służy w całości osobie trzeciej, kupujący może od umowy odstąpić.

§ 2. Jeżeli sprzedane prawo służy osobie trzeciej tylko częściowo albo istnieje tylko w mniejszej rozciągłości, kupujący może żądać obniżenia ceny; jednakże jeżeli z okoliczności wynika, że nie zawarłby umowy, gdyby o tym wiedział, może od umowy odstąpić. To samo dotyczy przypadku, gdy przedmiot sprzedaży jest obciążony.

Art. 633. Umowne wyłączenie odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady prawne nie zwalnia sprzedawcy od obowiązku zwrotu otrzymanej ceny kupującemu, jeżeli ten został pozbawiony przedmiotu sprzedaży, chyba że kupujący wiedział, iż nabyte prawo jest sporne, albo nabył je na własne niebezpieczeństwo.

Art. 634. Jeżeli z powodu wady prawnej przedmiotu sprzedaży kupujący odstępuje od umowy albo żąda obniżenia ceny, może on żądać naprawienia szkody poniesionej wskutek istnienia wady, chyba że szkoda jest następstwem okoliczności, za którą sprzedawca odpowiedzialności nie ponosi. W ostatnim przypadku kupujący może żądać tylko naprawienia szkody, jaką poniósł przez to, że zawarł umowę nie wiedząc o istnieniu wady.

Art. 635. Jeżeli kupujący przez zapłatę sumy pieniężnej lub spełnienie innego świadczenia uniknął utraty nabytego prawa w całości lub w części albo skutków ograniczenia lub obciążenia tego prawa, sprzedawca może zwolnić się od odpowiedzialności z tytułu rękojmi zwracając kupującemu zapłaconą sumę lub wartość spełnionego świadczenia wraz z odsetkami ustawowymi i kosztami.

Art. 636. § 1. Roszczeń z tytułu rękojmi za wady prawne nie można dochodzić sądownie po upływie lat trzech jeżeli chodzi o nieruchomość, w innych zaś przypadkach — po upływie roku; terminy te biegną od chwili, kiedy kupujący dowiedział się o okolicznościach, z których wynika odpowiedzialność z tytułu rękojmi; w przypadkach, gdy kupujący dowiedział się o tych okolicznościach dopiero na skutek sądowego dochodzenia przez osobę trzecią roszczeń do przedmiotu sprzedaży, terminy powyższe biegną od daty uprawomocnienia się orzeczenia.

§ 2. Zarzut z tytułu rękojmi może być podniesiony także po upływie powyższych terminów, jeżeli przed ich upływem kupujący zawiadomił sprzedawcę o wadzie.

§ 3. Upływ tych terminów nie wyłącza sądowego dochodzenia roszczeń z tytułu rękojmi za wady prawne, jeżeli sprzedawca wady podstępnie zataił.

O d d z i a ł 3.

Rękojmia za wady fizyczne.

Art. 637. Jeżeli sprzedawca nieruchomości zapewnił kupującego, że nieruchomość ma oznaczony obszar, jest on odpowiedzialny z tytułu rękojmi za ten obszar tak, jak za oznaczoną właściwość.

Art. 638. Sprzedawca nie jest odpowiedzialny z tytułu rękojmi za wady fizyczne, które powstały po przejściu niebezpieczeństwa na kupującego.

Art. 639. Jeżeli brak wiadomości o wadzie w chwili zawarcia umowy był wynikiem rażącego niedbalstwa ze strony kupującego, roszczenia z tytułu rękojmi służą mu tylko wtedy, gdy go sprzedawca zapewnił, że wady nie istnieją, albo gdy istnienie wad podstępnie zataił. W przypadku gdy przedmiotem sprzedaży są rzeczy oznaczone tylko co do gatunku albo rzeczy mające powstać w przyszłości, rozstrzyga chwila ich wydania.

Art. 640. § 1. Roszczenia z tytułu rękojmi wygasają:

1) jeżeli kupujący nie zawiadomił sprzedawcy o wadzie w ciągu miesiąca od dnia jej wykrycia;
2) w przypadku, gdy zbadanie rzeczy jest zwyczajowo przyjęte, jeżeli kupujący nie zawiadomił sprzedawcy o wadzie w ciągu miesiąca od chwili, w której przy należytej staranności mógł wadę wykryć.

§ 2. Do zachowania terminu zawiadomienia o wadzie wystarcza wysłanie pisma lub telegramu.

§ 3. Przepisów powyższych nie stosuje się, gdy sprzedawca wadę podstępnie zataił, albo gdy zawiadomienie o wadzie nie może być dokonane z powodu okoliczności, za które kupujący odpowiedzialności nie ponosi.

Art. 641. § 1. W przypadku rękojmi za wady fizyczne kupujący może od umowy odstąpić albo żądać obniżenia ceny.

§ 2. Jeżeli przedmiotem sprzedaży są rzeczy oznaczone tylko co do gatunku, kupujący może, według swego wyboru, albo dochodzić roszczeń w paragrafie poprzedzającym przewidzianych, albo żądać zamiast dostarczonych rzeczy wadliwych takiej samej ilości rzeczy wolnych od wad oraz naprawienia szkody wynikłej z opóźnienia.

Art. 642. Jeżeli kupujący zawiadomił sprzedawcę o wadzie fizycznej rzeczy sprzedanej, sprzedawca może mu wyznaczyć odpowiedni termin do złożenia oświadczenia, czy zamierza od umowy odstąpić, czy też żądać zamiast dostarczonych rzeczy wadliwych rzeczy wolnych od wad. Po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu kupujący może żądać jedynie obniżenia ceny.

Art. 643. Jeżeli nieruchomość nie ma obszaru, o którego istnieniu sprzedawca zapewnił kupującego, kupujący może odstąpić od umowy tylko wtedy, gdy brak jest tak znaczny, że jego interesy są poważnie naruszone.

Art. 644. § 1. Jeżeli kupujący zamierza od umowy odstąpić z powodu wad fizycznych rzeczy nadesłanej z innej miejscowości, nie może on odesłać rzeczy bez uprzedniego porozumienia się ze sprzedawcą i obowiązany jest postarać się o jej przechowanie na koszt sprzedawcy aż do chwili, w której w normalnym toku czynności sprzedawca będzie mógł uzyskać faktyczne władanie rzeczą.

§ 2. Jeżeli istnieje obawa, że rzecz ulegnie pogorszeniu, kupujący jest uprawniony, a nawet gdy interes sprzedawcy tego wymaga — obowiązany sprzedać rzecz z zachowaniem należytej staranności. Powyższe prawo służy kupującemu także wtedy, gdy sprzedawca zwleka z objęciem rzeczy we władanie faktyczne, albo gdy jej przechowanie wymaga znacznych kosztów.

§ 3. O zamiarze sprzedaży kupujący powinien w miarę możności zawiadomić sprzedawcę, w każdym zaś razie powinien wysłać mu zawiadomienie niezwłocznie po dokonaniu sprzedaży.

Art. 645. Jeżeli z pomiędzy rzeczy sprzedanych tylko niektóre są wadliwe i dają się odłączyć od rzeczy wolnych od wad bez szkody dla obu stron, uprawnienie kupującego do odstąpienia od umowy ogranicza się do rzeczy wadliwych.

Art. 646. § 1. Jeżeli z powodu wad fizycznych rzeczy sprzedanej kupujący odstępuje od umowy albo żąda obniżenia ceny, może on żądać naprawienia szkody poniesionej wskutek istnienia wad rzeczy, chyba że szkoda jest następstwem okoliczności, za które sprzedawca odpowiedzialności nie ponosi. W ostatnim przypadku kupujący może żądać tylko naprawienia szkody, jaką poniósł przez to, że zawarł umowę nie wiedząc o istnieniu wad.

§ 2. Przepis powyższy stosuje się odpowiednio w przypadku, gdy kupujący żąda rzeczy wolnych od wad zamiast dostarczonych rzeczy wadliwych.

Art. 647. § 1. Roszczeń z tytułu rękojmi za wady fizyczne nie można dochodzić sądownie po upływie roku, a gdy chodzi o wady budynku — po upływie lat pięciu, licząc od dnia otrzymania rzeczy przez kupującego.

§ 2. Zarzut z tytułu rękojmi może być podniesiony także po upływie powyższych terminów, jeżeli przed ich upływem kupujący zawiadomił sprzedawcę o wadzie.

§ 3. Upływ tych terminów nie wyłącza sądowego dochodzenia roszczeń z tytułu rękojmi za wady fizyczne, jeżeli sprzedawca wady podstępnie zataił.

Art. 648. Do sprzedaży zwierząt domowych, które wymieni rozporządzenie właściwych władz, stosuje się przepisy o rękojmi ze zmianami, wskazanymi w artykułach poniższych.

Art. 649. § 1. Sprzedawca jest odpowiedzialny tylko za wady główne i tylko o tyle, o ile wyjdą na jaw w ciągu oznaczonego terminu.

§ 2. Wady główne i terminy ich ujawnienia się (terminy rękojmi) oznaczy rozporządzenie właściwych władz.

§ 3. Za wady, nieoznaczone w tym rozporządzeniu, sprzedawca ponosi odpowiedzialność tylko wtedy, jeżeli została w umowie zastrzeżona.

Art. 650. Jeżeli w ciągu oznaczonego terminu wyjdzie na jaw wada, za którą sprzedawca ponosi odpowiedzialność, domniemywa się, że istniała ona już w chwili wydania zwierzęcia.

Art.651. § 1. Termin do zawiadomienia sprzedawcy o wadzie głównej wynosi tydzień. Do zachowania tego terminu wystarcza wysłanie pisma lub telegramu.

§ 2. Termin do sądowego dochodzenia roszczeń z tytułu rękojmi wynosi sześć tygodni i biegnie od końca terminu rękojmi ustanowionego w rozporządzeniu właściwych władz.

Rozdział III.

SZCZEGÓLNE RODZAJE SPRZEDAŻY.

Oddział 1.

Sprzedaż na próbę.

Art. 652. § 1. Sprzedaż na próbę lub z zastrzeżeniem obejrzenia poczytuje się w razie wątpliwości za zawartą pod warunkiem zawieszającym, że kupujący uzna przedmiot sprzedaży za dobry. Jeżeli termin dokonania próby lub obejrzenia rzeczy nie był w umowie oznaczony, sprzedawca może wyznaczyć kupującemu odpowiedni termin.

§ 2. Gdy kupujący rzecz odebrał, lecz nie złożył oświadczenia przed upływem terminu dokonania próby lub obejrzenia rzeczy, uważa się, iż uznał rzecz za dobrą.

Oddział 2.

Sprzedaż z zastrzeżeniem prawa własności.

Art. 653. § 1. Jeżeli sprzedawca zastrzega sobie własność sprzedanej rzeczy ruchomej aż do zapłacenia przez kupującego ceny, poczytuje się w razie wątpliwości, że własność została przeniesiona pod warunkiem zawieszającym oraz że sprzedawca może od umowy odstąpić w razie zwłoki kupującego.

§ 2. Zastrzeżenie prawa własności powinno być stwierdzone pismem; jest ono skuteczne wobec wierzycieli nabywcy, jeżeli data zastrzeżenia została urzędownie poświadczona.

Oddział 3.

Prawo odkupu.

Art. 654. Prawo odkupu może być zastrzeżone w umowie sprzedaży na czas nie przenoszący lat pięciu, zastrzeżone zaś na czas dłuższy ulega skróceniu do lat pięciu.

§ 2. Prawo odkupu wykonywa się przez oświadczenie sprzedawcy złożone kupującemu.

Art. 655. § 1. Z chwilą wykonania prawa odkupu kupujący obowiązany jest przenieść z powrotem na sprzedawcę nabyte prawo za zwrotem ceny i kosztów sprzedaży.

§ 2. Jeżeli cena odkupu określona w umowie sprzedaży przenosi cenę i koszty sprzedaży, sprzedawca może żądać obniżenia ceny odkupu do wartości przedmiotu sprzedaży w chwili wykonania prawa odkupu, jednakże nie poniżej sumy, którą musiałby zapłacić według paragrafu poprzedzającego.

Art. 656. W razie wykonania prawa odkupu należy się kupującemu zwrot wydatków i nakładów koniecznych, innych zaś wydatków i nakładów tylko o tyle, o ile zwiększają wartość przedmiotu sprzedaży w chwili odkupu.

Art. 657. Jeżeli kupujący mimo zastrzeżenia prawa odkupu przez sprzedawcę zbył lub obciążył przedmiot sprzedaży albo dokonał w nim istotnych zmian, obowiązany jest usunąć prawa osób trzecich albo dokonane zmiany, a gdyby to było niemożliwe, naprawić szkodę.

Art. 658. § 1. Prawo odkupu jest niezbywalne i niepodzielne.

§ 2. Jeżeli jest kilku uprawnionych do odkupu, a niektórzy z nich nie wykonują tego prawa, pozostali mogą wykonać je w całości.

Oddział 4.

Prawo pierwokupu.

Art. 659. § 1. Prawo pierwokupu może być zastrzeżone na czas nie przenoszący lat dwudziestu; zastrzeżone na czas dłuższy ulega skróceniu do lat dwudziestu.

§ 2. Prawo pierwokupu wykonywa się przez oświadczenie uprawnionego złożone zobowiązanemu.

Art. 660. § 1. W razie sprzedaży osobie trzeciej prawa, którego dotyczy zastrzeżenie pierwokupu, sprzedawca obowiązany jest uzależnić skutki sprzedaży od warunku, że uprawniony nie wykona prawa pierwokupu.

§ 2. O dokonanej sprzedaży sprzedawca winien zawiadomić niezwłocznie uprawnionego do pierwokupu, podając mu istotne postanowienia zawartej umowy. W przypadku, gdy zawiadomienie nie jest możliwe z powodu okoliczności, za które sprzedawca odpowiedzialności nie ponosi, prawo pierwokupu wygasa.

Art. 661. Prawo pierwokupu co do nieruchomości można wykonać w ciągu miesiąca, a co do innych przedmiotów w ciągu tygodnia od otrzymania zawiadomienia przewidzianego w artykule poprzedzającym, jeżeli nie był zastrzeżony inny termin.

Art. 662. Jeżeli prawo, którego dotyczy zastrzeżenie pierwokupu, zostało sprzedane osobie trzeciej bezwarunkowo albo jeżeli sprzedawca nie zawiadomił uprawnionego do pierwokupu o sprzedaży lub podał mu do wiadomości istotne postanowienia sprzedaży niezgodnie z prawdą, uprawniony może żądać naprawienia poniesionej szkody.

Art. 663. § 1. Przez wykonanie prawa pierwokupu dochodzi do skutku między zobowiązanym a uprawnionym umowa sprzedaży takiej samej treści jak umowa zawarta przez zobowiązanego z osobą trzecią. Jednakże postanowienia umowy z osobą trzecią, mające na celu udaremnienie prawa pierwokupu, są względem uprawnionego bezskuteczne.

§ 2. Jeżeli umowa z osobą trzecią przewiduje świadczenia dodatkowe, których uprawniony do pierwokupu nie może spełnić, może on wykonać prawo pierwokupu, uiszczając wartość tych świadczeń; jeżeli nie dają się ocenić w pieniądzach, a bez nich umowa z osobą trzecią nie doszłaby do skutku, prawo pierwokupu wygasa.

Art. 664. Jeżeli w umowie sprzedaży zawartej z osobą trzecią został zastrzeżony późniejszy termin zapłaty ceny, uprawniony do pierwokupu może skorzystać z tego terminu tylko wtedy, gdy da zabezpieczenie.

Art. 665. § 1. Prawo pierwokupu jest niepodzielne i w braku odmiennej umowy niezbywalne.

§ 2. Jeżeli jest kilku uprawnionych do pierwokupu, a niektórzy z nich nie wykonywają tego prawa, pozostali mogą wykonać je w całości.

Art. 666. Jeżeli szczególne przepisy nie stanowią inaczej, przepisy oddziału niniejszego stosuje się także w przypadkach, gdy prawo pierwokupu wynika nie z umowy, lecz z innych źródeł.

DZIAŁ II.

ZAMIANA.

Art. 667. Przez umowę zamiany każda ze stron zobowiązuje się przenieść na drugą stronę własność rzeczy lub inne prawo majątkowe w zamian za zobowiązanie się do przeniesienia na nią własności rzeczy lub innego prawa majątkowego.

Art. 668. Do zamiany stosuje się odpowiednio przepisy o sprzedaży.

TYTUŁ IX.

DAROWIZNA.

DZIAŁ I.

PRZEPISY OGOLNE.

Art. 669. Przez umowę darowizny darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz drugiej strony kosztem swego majątku.

Art. 670. Nie uważa się za darowiznę:

1) jeżeli kto bez wynagrodzenia zobowiązuje się do usług lub oddaje drugiemu rzecz do używania, chociażby zazwyczaj za te usługi lub za oddanie rzeczy do używania pobierał wynagrodzenie;
2) jeżeli kto zrzeka się prawa, którego jeszcze nie nabył lub które nabył w ten sposób, że w razie zrzeczenia się prawo uważa się za nienabyte;
3) o ile przyrzeczone lub spełnione świadczenie czyni zadość obowiązkowi moralnemu, względom przyzwoitości lub zwyczajom.

Art. 671. Kto wolę uczynienia darowizny oświadczył w sposób inny, aniżeli w obecności drugiej strony albo za pomocą telefonu lub innego środka bezpośredniego porozumiewania się na odległość, i nie oznaczył terminu, w ciągu którego będzie oczekiwał odpowiedzi, ten jest związany swm oświadczeniem aż do chwili jego przyjęcia lub odrzucenia przez drugą stronę. Może jednak wyznaczyć drugiej stronie odpowiedni termin do odpowiedzi; staje się wolnym po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu.

Art. 672. § 1. Oświadczenie darczyńcy winno być pod rygorem nieważności złożone w formie aktu notarialnego. Jednakże darowizna zawarta bez zachowania tej formy staje się ważną wskutek spełnienia przyrzeczonego świadczenia.

§ 2. Jeżeli przedmiotem darowizny jest ustanowienie lub przeniesienie prawa, z którym łączy się faktyczne władanie rzeczą, świadczenie uważa się za spełnione dopiero z chwilą wydania rzeczy obdarowanemu.

Art. 673. Przepisy artykułu poprzedzającego nie uchybiają przepisom o obowiązku zachowania szczególnej formy umów zobowiązujących do dokonania niektórych rozporządzeń.

Art. 674. Do obowiązków darczyńcy stosuje się odpowiednio przepisy o obowiązku sprzedawcy z zachowaniem przepisów poniższych.

Art. 675. § 1. Darczyńca jest odpowiedzialny za szkodę, wynikłą z niespełnienia lub nienależytego spełnienia świadczenia, tylko w przypadku, gdy szkoda została wyrządzona rozmyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa.

§ 2. Jeżeli darczyńca opóźnił się z zapłatą darowanej sumy pieniężnej, odsetki za opóźnienie należą się obdarowanemu dopiero od dnia wytoczenia powództwa.

Art. 676. Jeżeli rzecz darowana ma wady prawne lub fizyczne, darczyńca obowiązany jest do naprawienia szkody, jaką wyrządził obdarowanemu przez to, że wiedząc o wadach nie zawiadomił go o nich najpóźniej w chwili wydania rzeczy.

DZIAŁ II.

POLECENIE.

Art. 677. Darczyńca może włożyć na obdarowanego obowiązek oznaczonego działania lub zaniechania, nie czyniąc nikogo wierzycielem (polecenie).

Art. 678. Polecenie niemożliwe do wykonania, jak również polecenie przeciwne porządkowi publicznemu, dobrym obyczajom albo nakazowi lub zakazowi ustawy uważa się za niezastrzeżone, chyba że z okoliczności wynika, iż bez niego darowizna nie doszłaby do skutku.

Art. 679. § 1. Darczyńca, który wykonał zobowiązanie wynikające z umowy darowizny, może żądać wypełnienia polecenia, chyba że ma ono wyłącznie na celu korzyść obdarowanego.

§ 2. Po śmierci darczyńcy wypełnienia polecenia mogą żądać spadkobiercy darczyńcy, a jeżeli polecenie leży w interesie publicznym, także właściwa władza.

Art. 680. § 1. Jeżeli obdarowany nie wypełnił polecenia, darczyńca lub jego spadkobiercy mogą żądać zwrotu wartości świadczenia, będącego przedmiotem darowizny, według przepisów o niesłusznym zbogaceniu, o ile świadczenie musiałoby być użyte na wypełnienie polecenia.

§ 2. Przepisu powyższego nie stosuje się, jeżeli wypełnienia polecenia może żądać właściwa władza.

Art. 681. § 1. Obdarowany może odmówić wypełnienia polecenia o tyle, o ile wartość przedmiotu darowizny jest niższa od kosztów związanych z wypełnieniem polecenia.

§ 2. Obdarowany może odmówić wypełnienia polecenia i zwrotu wartości świadczenia będącego przedmiotem darowizny, jeżeli okoliczności usprawiedliwiają niewypełnienie polecenia.

§ 3. Jeżeli wypełnienia polecenia lub zwrotu wartości świadczenia będącego przedmiotem darozwizny żąda darczyńca lub jego spadkobiercy, obdarowany może zwolnić się przez wydanie przedmiotu darowizny w naturze, w stanie, w jakim przedmiot ten się znajduje. Przepisu tego nie stosuje się, jeżeli wypełnienia polecenia może żądać właściwa władza.

DZIAŁ III.

ODWOŁANIE DAROWIZNY.

Art. 682. Darczyńca może odwołać darowiznę jeszcze niewykonaną, jeżeli po zawarciu umowy jego stan majątkowy uległ takiej zmianie, że wykonanie darowizny nie może nastąpić bez uszczerbku dla własnego utrzymania darczyńcy, odpowiadającego jego potrzebom, albo dla ciążących na nim ustawowych obowiązków alimentarnych.

Art. 683. Jeżeli po wykonaniu darowizny darczyńca popadnie w niedostatek, obdarowany ma obowiązek w granicach istniejącego jeszcze zbogacenia dostarczać darczyńcy środków, których mu brakuje do utrzymania, odpowiadającego jego potrzebom, albo do dopełnienia ciążących na nim ustawowych obowiązków alimentarnych; może jednak zwolnić się od tego obowiązku, zwracając darczyńcy wartość zbogacenia.

Art. 684. Darczyńca może odwołać darowiznę, nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności.

Art. 685. § 1. Darowizna nie może być odwołana z powodu niewdzięczności, jeżeli darczyńca obdarowanemu przebaczył. Nie może być również odwołana po śmierci obdarowanego.

§ 2. Spadkobiercy darczyńcy mogą odwołać darowiznę z powodu niewdzięczności, jeżeli w chwili śmierci darczyńca był uprawniony do odwołania albo jeżeli obdarowany rozmyślnie pozbawił darczyńcę życia.

§ 3. Darowizna nie może być odwołana z powodu niewdzięczności po upływie roku od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego. Dla spadkobierców darczyńcy termin ten nie może skończyć się wcześniej, niż z upływem roku od śmierci darczyńcy.

Art. 686. § 1. Odwołania darowizny dokonywa się przez oświadczenie złożone obdarowanemu. Odwołanie winno być stwierdzone pismem.

§ 2. Zwrot przedmiotu darowizny następuje według przepisów o niesłusznym zbogaceniu. Od chwili popełnienia czynu uzasadniającego odwołanie obdarowany uważany jest za będącego w złej wierze.

T Y T U Ł X.

NAJEM I DZIERŻAWA.

DZIAŁ I.

NAJEM.

Art. 687. § 1. Przez umowę najmu wynajmujący zobowiązuje się oddać najemcy rzecz do używania przez czas oznaczony lub nieoznaczony, a najemca zobowiązuje się płacić umówiony czynsz.

§ 2. Czynsz może być oznaczony w pieniądzach lub w świadczeniach innego rodzaju.

Art. 688. § 1. Umowa najmu nieruchomości lub pomieszczenia zawarta na czas dłuższy niż rok powinna być stwierdzona pismem.

§ 2. W razie niezachowania tej formy uważa się, że umowa została zawarta na czas nieoznaczony.

Art. 689. Najem zawarty na czas dłuższy niż lat dziesięć uważa się po upływie tego terminu za zawarty na czas nieoznaczony.

Art. 690. § 1. Wynajmujący powinien wydać najemcy rzecz w stanie do umówionego użytku zdatnym i utrzymywać ją w takim stanie przez czas trwania najmu.

§ 2. Drobne nakłady i wydatki połączone ze zwykłym używaniem rzeczy obciążają najemcę.

§ 3. Jeżeli rzecz najęta uległa zniszczeniu, wynajmujący nie ma obowiązku przywrócenia stanu pierwotnego; nie wyłącza to jednak obowiązku naprawienia szkody, jeżeli zniszczenie rzeczy było następstwem okoliczności, za które wynajmujący ponosi odpowiedzialność.

Art. 691. Jeżeli przy wydaniu rzeczy najętej okazała się potrzeba napraw, które obciążają wynajmującego, albo jeżeli taka potrzeba powstała w czasie trwania najmu, a wynajmujący mimo otrzymania zawiadomienia nie dokonał napraw w czasie odpowiednim, najemca może ich dokonać na koszt wynajmującego.

Art. 692. § 1. Jeżeli w czasie wydania rzecz najęta ma wady, sprzeciwiające się umowie albo utrudniające używanie rzeczy lub zmniejszające jej użyteczność albo jeżeli takie wady powstaną później wskutek okoliczności, za które najemca odpowiedzialności nie ponosi, najemca wolny jest przez czas trwania wady od obowiązku płacenia odpowiedniej części czynszu.

§ 2. Jeżeli mimo istnienia wady czynsz został w całości zapłacony, najemca może żądać zwrotu w odpowiednim stosunku.

§ 3. Roszczenia o zwrot czynszu zapłaconego mimo istnienia wady nie można dochodzić sądownie po upływie sześciu miesięcy od chwili zapłaty, a jeżeli zapłata nastąpiła przed okazaniem się wady, od chwili okazania się wady.

Art. 693. Jeżeli w chwili wydania rzecz najęta miała wady, które czynią przewidziany w umowie użytek niemożliwym, albo jeżeli wady takie powstały później, a wynajmujący mimo otrzymanego zawiadomienia nie usunął ich w czasie odpowiednim lub jeżeli wady usunąć się nie dadzą, najemca może wypowiedzieć najem bez zachowania terminów wypowiedzenia.

Art. 694. § 1. Roszczenie o obniżenie czynszu, jak również uprawnienie do niezwłocznego wypowiedzenia najmu nie służą najemcy, jeżeli w chwili zawarcia umowy wiedział o wadzie.

§ 2. Jednakże gdy wady najętego pomieszczenia są tego rodzaju, że zagrażają zdrowiu najemcy albo jego domowników lub osób u niego zatrudnionych, najemca może niezwłocznie wypowiedzieć najem, chociażby zrzekł się tego uprawnienia albo w chwili zawarcia umowy wiedział o wadach.

Art. 695. Przepisy trzech artykułów poprzedzających stosuje się odpowiednio w przypadku, gdy ze względu na prawa osoby trzeciej rzecz najęta została najemcy odebrana w całości lub w części, jak również w przypadku, gdy ze względu na te prawa najemca doznał przeszkody w używaniu rzeczy w sposób w umowie określony.

Art. 696. Jeżeli osoba trzecia dochodzi przeciwko najemcy roszczeń do rzeczy najętej, któreby mu mogły przeszkodzić w wykonywaniu uprawnień, wynikających z umowy najmu, najemca winien niezwłocznie zawiadomić o tym na piśmie wynajmującego. W razie zaniechania tego obowiązku najemca jest odpowiedzialny za wynikłą stąd szkodę.

Art. 697. § 1. Najemca ma obowiązek przez czas trwania najmu obchodzić się z rzeczą najętą z należytą starannością w sposób w umowie określony, a gdy umowa nie określa sposobu używania, w sposób odpowiadający przeznaczeniu rzeczy.

§ 2. Jeżeli w czasie najmu okaże się potrzeba napraw, które obciążają wynajmującego, najemca powinien zawiadomić go o tym niezwłocznie. W razie zaniechania tego obowiązku najemca jest odpowiedzialny za wynikłą stąd szkodę.

§ 3. Jeżeli przedmiotem najmu jest pomieszczenie, najemca winien stosować się do porządku domowego, o ile ten porządek nie jest sprzeczny z uprawnieniami, wynikającymi z umowy, nadto zaś powinien w miarę możności liczyć się z potrzebami innych mieszkańców i sąsiadów.

Art. 698. § 1. Bez zgody wynajmującego najemca nie może czynić w rzeczy najętej zmian, któreby naruszały jej substancję.

§ 2. Nie uważa się za zmiany substancji: zaprowadzenia w pomieszczeniu oświetlenia elektrycznego, gazu, telefonu, radia i innych urządzeń podobnych, chyba że sposób ich zaprowadzenia sprzeciwia się obowiązującym przepisom albo zagraża bezpieczeństwu nieruchomości. Jeżeli do zaprowadzenia powyższych urządzeń potrzebne jest współdziałanie wynajmującego, najemca może domagać się tego współdziałania za zwrotem wynikłych stąd kosztów.

Art. 699. Jeżeli najemca używa rzeczy w sposób niezgodny z umową lub z przeznaczeniem rzeczy i mimo upomnienia nie przestaje jej używać w taki sposób albo gdy rzecz zaniedbuje do tego stopnia, że zostaje narażona na znaczne uszkodzenie, wreszcie gdy najemca pomieszczenia wykracza w sposób rażący lub uporczywy przeciwko obowiązującemu porządkowi domowemu albo wywołuje zgorszenie u innych mieszkańców lub sąsiadów, wynajmujący może wypowiedzieć najem bez zachowania terminów wypowiedzenia oraz żądać naprawienia szkody.

Art. 700. § 1. Jeżeli w ciągu trwania najmu rzecz najęta wymaga napraw, których nie można odłożyć aż do ukończenia najmu, najemca winien znosić wywołane przez nie niedogodności; jednakże wolny jest od obowiązku płacenia odpowiedniej części czynszu przez czas, w ciągu którego pozbawiony był używania rzeczy najętej lub jej części. W przypadku, gdy czynsz został zapłacony w całości, stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące wad rzeczy najętej.

§ 2. Jeżeli naprawy są tego rodzaju, że w czasie ich wykonywania rzecz najęta jest niezdatna do użytku określonego w umowie, najemca może wypowiedzieć najem bez zachowania terminów wypowiedzenia.

Art. 701. § 1. Najemca może rzecz najętą oddać w całości lub w części osobie trzeciej do bezpłatnego używania albo w podnajem, jeżeli umowa mu tego nie

zabrania. Jednakże odpowiedzialny jest względem wynajmującego za to, że osoba trzecia będzie używała rzeczy najętej zgodnie z obowiązkami wynikającymi z umowy najmu.

§ 2. Stosunek wynikający z umowy o używanie lub o podnajem rozwiązuje się przez zakończenie stosunku najmu, jeżeli rozwiązanie tego stosunku nie nastąpiło wcześniej z innych przyczyn.

Art. 702. § 1. Najemca obowiązany jest uiszczać czynsz w terminie umówionym, a gdy termin nie jest w umowie oznaczony, w terminie zwyczajowo przyjętym.

§ 2. Jeżeli termin płatności nie jest oznaczony ani przez umowę, ani przez zwyczaj, czynsz winien być płacony z góry, a mianowicie: gdy najem ma trwać nie dłużej niż miesiąc, za cały czas najmu, a gdy najem ma trwać dłużej niż miesiąc albo gdy umowa była zawarta na czas nieoznaczony — miesięcznie.

Art. 703. § 1. Gdy najemca z powodu okoliczności, za które ponosi odpowiedzialność albo z innych przyczyn dotyczących jego osoby nie może używać rzeczy najętej albo gdy może jej używać tylko w zakresie ograniczonym, obowiązany jest mimo to płacić czynsz, jeżeli wynajmujący gotów był mu rzecz wydać albo pozostawić ją do umówionego użytku w stanie do tego użytku zdatnym.

§ 2. W przypadku takim najemca może odliczyć to, co skutkiem nieużywania przez niego rzeczy najętej wynajmujący oszczędził lub uzyskał przez inne jej użycie.

Art. 704. § 1. Dla zabezpieczenia czynszu, z którym najemca zalega nie dłużej niż rok, służy wynajmującemu ustawowe prawo zastawu na wniesionych do przedmiotu najmu ruchomościach najemcy, chyba że ruchomości te nie podlegają zajęciu w drodze egzekucji.

§ 2. W przypadku najmu mieszkania ustawowe prawo zastawu wynajmującego rozciąga się także na wniesione do mieszkania ruchomości członków rodziny najemcy z nim razem mieszkających.

Art. 705. § 1. Służące wynajmującemu ustawowe prawo zastawu wygasa, gdy obciążone ruchomości zostaną z przedmiotu najmu usunięte.

§ 2. Wynajmujący może się sprzeciwić usunięciu obciążonych ruchomości i zatrzymać je na własne niebezpieczeństwo, dopóki zaległy czynsz nie będzie zapłacony lub zabezpieczony.

§ 3. W przypadku, gdy obciążone ruchomości zostały usunięte na mocy zarządzenia władzy, wynajmujący zachowuje ustawowe prawo zastawu, jeżeli przed upływem trzech dni zgłosił je u władzy, która usunięcie zarządziła.

Art. 706. Gdy najemca dopuszcza się zwłoki z zapłatą czynszu co najmniej za dwa okresy płatności, wynajmujący może wypowiedzieć najem bez zachowania terminów wypowiedzenia.

Art. 707. Roszczenia o czynsz najmu ulegają przedawnieniu z upływem lat pięciu.

Art. 708. § 1. Jeżeli czas trwania najmu nie jest oznaczony, zarówno wynajmujący, jak i najemca mogą wypowiedzieć najem z zachowaniem terminów umownych, zwyczajowych a w ich braku ustawowych.

§ 2. Jeżeli najem został zawarty na czas życia wynajmującego lub najemcy, najemca może, bez względu na zastrzeżenie przeciwne, wypowiedzieć najem stosownie do przepisu paragrafu poprzedzającego.

Art. 709. Ustawowe terminy wypowiedzenia najmu są następujące: gdy czynsz jest płatny w odstępach czasu dłuższych niż miesiąc, najem można wypowiedzieć najpóźniej na trzy miesiące naprzód na koniec kwartału kalendarzowego; gdy czynsz jest płatny miesięcznie — na miesiąc naprzód na koniec miesiąca kalendarzowego; gdy czynsz jest płatny w krótszych odstępach czasu — na trzy dni naprzód; gdy najem jest dzienny — na jeden dzień naprzód.

Art. 710. § 1. Najem nie kończy się ani przez śmierć wynajmującego, ani przez śmierć najemcy.

§ 2. W razie śmierci najemcy mieszkania osoby bliskie najemcy i mieszkające z nim stale aż do chwili jego śmierci wstępują w stosunek najmu. Jednakże osoby te mogą wypowiedzieć najem z zachowaniem ustawowych terminów wypowiedzenia; w razie wypowiedzenia najmu przez niektóre z nich najem kończy się względem tych, które wypowiedzenia dokonały. W braku osób bliskich w umowę najmu mieszkania wstępują spadkobiercy najemcy.

Art. 711. Osoby pozostające w służbie publicznej mogą w razie przeniesienia służbowego do innej miejscowości wypowiedzieć najem mieszkania zawarty na czas oznaczony, z zachowaniem ustawowych terminów wypowiedzenia.

Art. 712. Jeżeli po upływie czasu, określonego w umowie albo w wypowiedzeniu, najemca używa nadal rzeczy za wyraźną lub milczącą zgodą wynajmującego, poczytuje się w razie wątpliwości, że najem został przedłużony na czas nieoznaczony.

Art. 713. § 1. Po zakończeniu najmu najemca obowiązany jest zwrócić rzecz wynajmującemu w stanie niepogorszonym. Ten sam obowiązek ciąży na osobie, której najemca oddał rzecz do bezpłatnego używania lub w podnajem.

§ 2. Najemca nie jest odpowiedzialny za zużycie rzeczy, będące następstwem jej prawidłowego używania.

§ 3. Domniemywa się, iż rzecz była wydana najemcy w stanie dobrym, do użytku zdatnym.

Art. 714. Roszczeń o naprawienie szkody z powodu pogorszenia rzeczy najętej nie można dochodzić sądownie po upływie sześciu miesięcy od dnia jej zwrotu.

Art. 715. § 1. Jeżeli najemca ulepszył rzecz najętą za zgodą wynajmującego, wynajmujący obowiązany jest, w braku odmiennej umowy, ulepszenia zatrzymać za zapłatą sumy odpowiadającej ich wartości w chwili zwrotu rzeczy.

§ 2. Jeżeli ulepszenia zostały dokonane bez zgody wynajmującego, wynajmujący może, według swego wyboru, zatrzymać je za zapłatą sumy określonej w paragrafie poprzedzającym albo żądać przywrócenia stanu poprzedniego.

Art. 716. Roszczeń o zwrot wydatków na naprawy, obciążające wynajmującego, oraz roszczeń o zwrot wydatków, poniesionych na ochronę rzeczy od utraty lub uszkodzenia, jak również roszczeń o zapłatę wartości ulepszeń, zatrzymanych przez wynajmującego, nie można dochodzić sądownie po upływie sześciu miesięcy od dnia zwrotu rzeczy najętej.

Art. 717. § 1. W razie zbycia rzeczy najętej w czasie trwania najmu nabywca wstępuje od chwili nabycia w stosunek najmu na miejsce zbywcy, może jed-

nak wypowiedzieć najem z zachowaniem ustawowych terminów wypowiedzenia.

§ 2. Uprawnienie powyższe nie służy nabywcy, jeżeli najem był ujawniony w księdze wieczystej albo jeżeli w chwili nabycia rzecz była już najemcy wydana, a umowa najmu była zawarta na piśmie z datą urzędownie poświadczoną.

Art. 718. § 1. Jeżeli wskutek wypowiedzenia najmu przez nabywcę najemca jest zmuszony zwrócić rzecz najętą wcześniej, aniżeli byłby zobowiązany według umowy najmu, może on żądać od zbywcy naprawienia szkody.

§ 2. W przypadku takim najemca powinien niezwłocznie zawiadomić zbywcę o przedwczesnym wypowiedzeniu, w przeciwnym razie służą zbywcy przeciwko najemcy wszelkie zarzuty, których podniesienie uczyniłoby wypowiedzenie ze strony nabywcy bezskutecznym, a których najemca nie podniósł.

Art. 719. § 1. Najemca nie może powoływać się wobec nabywcy na zapłatę czynszu, dokonaną z góry do rąk zbywcy za czas dłuższy aniżeli jeden okres płatności.

§ 2. Przepis paragrafu poprzedzającego stosuje się także do innych rozporządzeń roszczeniem o czynsz.

DZIAŁ II.

DZIERŻAWA.

Art. 720. § 1. Przez umowę dzierżawy wydzierżawiający zobowiązuje się oddać dzierżawcy rzecz do używania i do pobierania pożytków przez czas oznaczony lub nieoznaczony, a dzierżawca zobowiązuje się płacić umówiony czynsz.

§ 2. Przedmiotem dzierżawy mogą być także prawa majątkowe, jeżeli przynoszą pożytki.

§ 3. Czynsz może być oznaczony w pieniądzach lub rzeczach oznaczonych tylko co do gatunku albo w ułamkowej części pożytków.

Art. 721. Przepisy o najmie stosuje się odpowiednio do dzierżawy ze zmianami, wskazanymi w przepisach poniższych.

Art. 722. § 1. Umowa dzierżawy zawarta na czas dłuższy niż rok powinna być pismem stwierdzona.

§ 2. W razie niezachowania tej formy uważa się, że umowa została zawarta na czas nieoznaczony.

Art. 723. Dierżawę zawartą na czas dłuższy niż lat trzydzieści uważa się po upływie lat trzydziestu za zawartą na czas nieoznaczony.

Art. 724. § 1. Dzierżawca ma obowiązek korzystać z przedmiotu dzierżawy według zasad prawidłowej gospodarki; w szczególności przy dzierżawie gruntów rolnych obowiązany jest utrzymywać odpowiedni inwentarz oraz uprawiać i użyźniać ziemię.

§ 2. Bez zgody wydzierżawiającego dzierżawca nie może przedsiębrać takich zmian w sposobie korzystania z przedmiotu dzierżawy, które byłyby niezgodne z jego dotychczasowym przeznaczeniem.

Art. 725. § 1. W przypadku wydzierżawienia gospodarstwa rolnego poczytuje się w razie wątpliwości, że inwentarz gopodarstwa nie jest dzierżawą objęty.

§ 2. Jeżeli dzierżawa obejmuje inwentarz żywy, dzierżawca obowiązany jest zastępować sztuki ubywające w naturalnym toku rzeczy młodymi, uzyskanymi z inwentarza w granicach prawidłowej gospodarki. Poza tym przypadkiem do zastąpienia sztuk, ubywających skutkiem okoliczności, za które dzierżawca odpowiedzialności nie ponosi, obowiązany jest wydzierżawiający. Jeżeli nie uczyni tego niezwłocznie po otrzymaniu zawiadomienia o ubytku albo gdy nie można go zawiadomić w czasie odpowiednim, dzierżawca może uzupełnić braki na jego rachunek. W przypadku takim wydzierżawiający staje się właścicielem nabytych sztuk z chwilą ich nabycia przez dzierżawcę.

Art. 726. § 1. Naprawy, połączone ze zwykłym używaniem przedmiotu dzierżawy, w szczególności przy dzierżawie gruntu naprawy dróg, mostów, ogrodzeń, studzien budynków mieszkalnych i gospodarczych, obciążają dzierżawę.

§ 2. Do napraw obciążających wydzierżawiającego należy w szczególności odbudowa wydzierżawionych budynków, zniszczonych skutkiem okoliczności, za które dzierżawca odpowiedzialności nie ponosi, jeżeli dzierżawca nie może bez nich prowadzić prawidłowej gospodarki.

Art. 727. § 1. Bez zgody wydzierżawiającego dzierżawca nie może oddawać przedmiotu dzierżawy w całości osobie trzeciej do bezpłatnego używania i pobierania pożytków ani go poddzierżawiać chociażby w części.

§ 2. W razie naruszenia powyższego obowiązku wydzierżawiający może dzierżawę wypowiedzieć bez zachowania terminów wypowiedzenia i żądać naprawienia szkody.

Art. 728. Jeżeli termin płatności czynszu nie jest oznaczony ani przez umowę, ani przez zwyczaj, należy czynsz płacić półrocznie z dołu.

Art. 729. Jeżeli wskutek okoliczności, za które dzierżawca odpowiedzialności nie ponosi i które nie dotyczą jego osoby, zwykły przychód z przedmiotu dzierżawy uległ znacznemu zmniejszeniu, sąd może przy dzierżawie zawartej na krótki okres czasu obniżyć odpowiednio czynsz przypadający za dany okres gospodarczy.

Art. 730. Do ruchomości, objętych ustawowym prawem zastawu wydzierżawiającego, należą także rzeczy znajdujące się w obrębie przedmiotu dzierżawy i służące do prowadzenia gospodarstwa lub przedsiębiorstwa zarobkowego, a w szczególności przy dzierżawie gruntów rolnych płody oraz inwentarz.

Art. 731. W braku odmiennej umowy dzierżawę gruntów rolnych można wypowiedzieć na rok naprzód najpóźniej przed początkiem roku dzierżawnego na koniec tego roku, inne zaś dzierżawy najpóźniej na sześć miesięcy przed upływem roku dzierżawnego.

Art. 732. Po zakończeniu dzierżawy dzierżawca powinien, w braku odmiennej umowy, zwrócić przedmiot dzierżawy w takim stanie, jakiego wymagają zasady prawidłowej gospodarki.

Art. 733. § 1. Jeżeli dzierżawca otrzymał inwentarz z obowiązkiem zwrotu według wartości szacunkowej ustalonej przy rozpoczęciu dzierżawy, obowiązany jest zwrócić inwentarz tego samego rodzaju i tej samej wartości szacunkowej.

§ 2. Dzierżawca powinien wynagrodzić ubytek wartości szacunkowej; nie dotyczy to jednak ubytku, będącego następstwem siły wyższej albo okoliczności, za które odpowiedzialność ponosi wydzierżawiający; gdyby okazała się nadwyżka wartości, dzierżawca mo-

że żądać zwrotu nadwyżki, chyba że się nie przyczynił do jej powstania.

Art. 734. Dzierżawca gruntów rolnych, który zgodnie ze swym obowiązkiem pozostawia przy zakończeniu dzierżawy zasiewy, może żądać wynagrodzenia za poczynione na te zasiewy wydatki tylko o tyle, o ile wbrew zasadom prawidłowej gospodarki nie otrzymał takich zasiewów przy rozpoczęciu dzierżawy.

Art. 735. Jeżeli dzierżawa kończy się przed upływem roku dzierżawnego, dzierżawca obowiązany jest zapłacić czynsz w takim stosunku, w jakim pożytki, które w tym roku pobrał lub mógł pobrać, pozostają do pożytków z całego roku dzierżawnego.

TYTUŁ XI.

UŻYCZENIE.

Art. 736. Przez umowę użyczenia użyczający zobowiązuje się zezwolić biorącemu na bezpłatne używanie oddanej mu w tym celu rzeczy.

Art. 737. Jeżeli rzecz użyczona ma wady, użyczający jest odpowiedzialny za szkodę, jaką wyrządził biorącemu przez to, że wiedząc o wadach nie zawiadomił go o nich najpóźniej w chwili wydania rzeczy.

Art. 738. § 1. Jeżeli umowa nie określa sposobu używania rzeczy, biorący może jej używać w sposób odpowiadający jej naturze i przeznaczeniu.

§ 2. Bez zgody użyczającego biorący nie może oddawać rzeczy użyczonej do używania osobie trzeciej.

Art. 739. Biorący do używania jest odpowiedzialny za przypadkową utratę lub uszkodzenie rzeczy użyczonej, jeżeli używa jej w sposób niezgodny z umową lub z jej naturą i przeznaczeniem albo, gdy nie będąc do tego upoważniony przez umowę ani zmuszony przez okoliczności, oddaje rzecz innej osobie do używania, a rzecz nie byłaby uległa utracie lub uszkodzeniu, gdyby jej używał w sposób właściwy albo gdyby ją był zachował u siebie.

Art. 740. Biorący do używania ponosi zwykłe koszty utrzymania rzeczy użyczonej, może natomiast żądać od użyczającego zwrotu innych nakładów stosownie do przepisów o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia.

Art. 741. Jeżeli kilka osób wspólnie wzięło rzecz do używania, ich odpowiedzialność jest solidarna.

Art. 742. Jeżeli biorący używa rzeczy niezgodnie z umową albo z naturą lub przeznaczeniem rzeczy, jeżeli odda ją innej osobie, nie będąc do tego upoważniony ani zmuszony przez okoliczności, wreszcie jeżeli rzecz stanie się potrzebna użyczającemu z powodów nieprzewidzianych w chwili zawarcia umowy, użyczający może żądać zwrotu rzeczy, chociażby umowa była zawarta na czas oznaczony.

Art. 743. § 1. Po zakończeniu użyczenia biorący do używania, jak również osoba, której biorący rzecz oddał, obowiązani są zwrócić użyczającemu rzecz w stanie niepogorszonym.

§ 2. Jednakże biorący nie ponosi odpowiedzialności za zużycie rzeczy, będące następstwem prawidłowego używania.

Art. 744. Po upływie sześciu miesięcy od dnia zwrotu rzeczy użyczonej użyczający nie może dochodzić sądownie roszczeń o naprawienie szkody za uszkodzenie rzeczy, a biorący do używania — roszczeń o zwrot wydatków i nakładów oraz roszczeń o naprawienie szkody.

TYTUŁ XII.

POŻYCZKA.

Art. 745. § 1. Przez umowę pożyczki biorący pożyczkę zobowiązuje się zwrócić sumę pieniężną, którą otrzymał od dającego pożyczkę.

§ 2. Przedmiotem pożyczki mogą być także rzeczy oznaczone tylko co do gatunku. W przypadku takim biorący pożyczkę obowiązany jest zwrócić tę samą ilość rzeczy takiej samej jakości.

Art. 746. Udzielenie pożyczki pieniężnej ponad 25.000 zł powinno być stwierdzone pismem.

Art. 747. Zobowiązany do udzielenia pożyczki może od umowy odstąpić, jeżeli zwrot pożyczki jest wątpliwy z powodu złego stanu majątkowego drugiej strony, chyba że w czasie zawarcia umowy wiedział o złym stanie majątkowym drugiej strony.

Art. 748. Jeżeli termin zwrotu pożyczki nie jest oznaczony, dłużnik obowiązany jest zwrócić pożyczkę w ciągu sześciu tygodni po wypowiedzeniu przez dającego pożyczkę.

Art. 749. Jeżeli rzeczy otrzymane przez biorącego pożyczkę mają wady, dający pożyczkę jest odpowiedzialny za szkodę, jaką wyrządził biorącemu przez to, że wiedząc o wadach nie zawiadomił go o nich najpóźniej w chwili wydawania.

TYTUŁ XI.

ZLECENIE.

Art. 750. Przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie.

Art. 751. Zlecenie obejmuje w braku odmiennej umowy umocowanie do wykonania czynności w imieniu dającego zlecenie.

Art. 752. § 1. Jeżeli ani z umowy, ani z okoliczności nie wynika, że przyjmujący zlecenie zobowiązał się wykonać je bez wynagrodzenia, za wykonanie zlecenia należy się wynagrodzenie.

§ 2. Jeżeli nie umówiono się o wysokość wynagrodzenia, należy się wynagrodzenie odpowiadające wartości wykonanej pracy.

Art. 753. § 1. Kto jest ustanowiony przez władzę do dokonywania czynności prawnych dla drugich albo kto zawodowo tym się trudni, powinien, jeżeli nie chce przyjąć zlecenia, zawiadomić o tym niezwłocznie dającego zlecenie.

§ 2. Taki sam obowiązek ciąży na osobie, która dającemu zlecenie oświadczyła gotowość załatwienia czynności pewnego rodzaju.

§ 3. Zaniechanie zawiadomienia pociąga za sobą odpowiedzialność za wynikłą stąd szkodę.

Art. 754. Przyjmujący zlecenie powinien je wykonać sumiennie i ze starannością, jakiej wymaga rodzaj czynności. Może bez uprzedniej zgody dającego zlecenie odstąpić od wskazanego sposobu wykonania zlecenia, jeżeli nie ma możności uzyskania tej zgody, a zachodzi uzasadniony powód do przypuszczenia, że dający zlecenie zgodziłby się na zmianę, gdyby wiedział o istniejącym stanie rzeczy.

Art. 755. § 1. Przyjmujący zlecenie może powierzyć wykonanie zlecenia osobie trzeciej tylko wtedy, gdy

to wynika z umowy lub ze zwyczaju albo gdy jest do tego zmuszony przez okoliczności.

§ 2. W przypadkach takich obowiązany jest zawiadomić niezwłocznie dającego zlecenie o osobie i zamieszkaniu swego zastępcy i wówczas odpowiedzialny jest tylko za niedołożenie należytej staranności w wyborze zastępcy.

§ 3. Zastępca odpowiedzialny jest za wykonanie zlecenia także względem dającego zlecenie. Jeżeli przyjmujący zlecenie jest odpowiedzialny za czynności swego zastępcy jak za swoje własne czynności, ich odpowiedzialność jest solidarna.

Art. 756. Jeżeli przyjmujący zlecenie, nie będąc do tego upoważniony, powierza wykonanie zlecenia osobie trzeciej, jest on odpowiedzialny nawet za przypadkową utratę lub uszkodzenie rzeczy dającego zlecenie, które w przeciwnym razie nie byłyby nastąpiły.

Art. 757. Przyjmujący zlecenie, który zobowiązał się wykonać zlecenie bez wynagrodzenia, jest odpowiedzialny tylko za szkodę wyrządzoną rozmyślnie lub wskutek braku staranności, jakiej zwykł dokładać we własnych sprawach.

Art. 758. Przyjmujący zlecenie powinien udzielać dającemu zlecenie potrzebnych wiadomości o przebiegu sprawy, a po wykonaniu zlecenia lub po wcześniejszym rozwiązaniu umowy złożyć mu sprawozdanie. Powinien mu wydać wszystko, co przy wykonaniu zlecenia dla niego uzyskał, chociażby działał w imieniu własnym.

Art. 759. Przyjmującemu zlecenie nie wolno używać we własnym interesie rzeczy i pieniędzy dającego zlecenie. Od sum pieniężnych zatrzymanych ponad potrzebę powinien płacić dającemu zlecenie odsetki ustawowe.

Art. 760. Dający zlecenie powinien zwrócić przyjmującemu zlecenie wydatki i nakłady, które ten poczynił w celu należytego wykonania zlecenia, wraz z odsetkami ustawowymi od chwili ich dokonania oraz zwolnić go od zobowiązań, które przyjmujący zlecenie w powyższym celu zaciągnął w imieniu własnym.

Art. 761. Jeżeli wykonanie zlecenia wymaga wydatków i nakładów, dający zlecenie powinien na żądanie przyjmującego udzielić mu odpowiedniej zaliczki.

Art. 762. W przypadku płatnego zlecenia wynagrodzenie należy się w braku odmiennej umowy dopiero po wykonaniu zlecenia.

Art. 763. Jeżeli kilka osób dało lub przyjęło zlecenie wspólnie, ich odpowiedzialność względem drugiej strony jest solidarna.

Art. 764. § 1. Dający zlecenie może je odwołać w każdym czasie, powinien jednak zwrócić przyjmującemu zlecenie wydatki i nakłady, jakie ten poczynił w celu należytego wykonania zlecenia; w przypadku płatnego zlecenia obowiązany jest uiścić mu część wynagrodzenia, odpowiadającą jego dotychczasowym czynnościom, a jeżeli odwołanie nastąpiło bez ważnego powodu, naprawić wynikłą stąd szkodę.

§ 2. Przyjmujący zlecenie może również w każdym czasie przez wypowiedzenie uchylić się od wykonania zlecenia. Jeżeli jednak zlecenie było płatne, a wypowiedzenie nastąpiło bez ważnego powodu, przyjmujący zlecenie odpowiedzialny jest za wynikłą stąd szkodę.

§ 3. Nie można zrzec się z góry uprawnienia do odwołania lub do wypowiedzenia zlecenia z ważnych powodów.

Art. 765. Jeżeli odwołanie lub wypowiedzenie zlecenia nastąpiło w czasie nieodpowiednim, druga strona może żądać naprawienia wynikłej stąd szkody.

Art. 766. W braku odmiennej umowy zlecenie nie wygasa ani wskutek śmierci dającego zlecenie, ani skutkiem utraty przez niego zdolności do działań prawnych. Jeżeli jednak zlecenie wygasło, przyjmujący zlecenie powinien, o ile z przerwania powierzonych mu czynności mogłaby wyniknąć szkoda, prowadzić te czynności nadal, dopóki spadkobiercy albo przedstawiciel ustawowy dającego zlecenie nie będą mogli zarządzić inaczej.

Art. 767. W braku odmiennej umowy zlecenie wygasa wskutek śmierci przyjmującego zlecenie. Jego spadkobiercy powinni niezwłocznie zawiadomić o jego śmierci dającego zlecenie i, o ile z przerwania powierzonych przyjmującemu zlecenie czynności mogłaby wyniknąć szkoda, prowadzić te czynności nadal, dopóki dający zlecenie nie będzie mógł zarządzić inaczej.

Art. 768. Jeżeli zlecenie wygasło, uważa się je mimo to za istniejące na korzyść przyjmującego zlecenie aż do chwili, kiedy dowiedział się o wygaśnięciu zlecenia.

TYTUŁ XIV.

UMOWA O DZIEŁO.

Art. 769. Przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia.

Art. 770. Jeżeli nie umówiono się o wysokość wynagrodzenia, należy się wynagrodzenie odpowiadające wartości pracy oraz wydatkom i nakładom przyjmującego zamówienie.

Art. 771. Jeżeli obowiązek osobistego wykonania lub kierowania wykonaniem dzieła nie wynika ani z umowy, ani z właściwości świadczenia, przyjmujący zamówienie może powierzyć wykonanie innej osobie pod własną odpowiedzialnością.

Art. 772. Jeżeli nic innego nie wynika ani z umowy, ani ze zwyczaju, przyjmujący zamówienie powinien postarać się na własny koszt o materiał, narzędzia i środki pomocnicze potrzebne do wykonania dzieła.

Art. 773. Jeżeli materiału na wykonanie dzieła dostarcza zamawiający, przyjmujący zamówienie winien złożyć mu rachunek z zużycia materiału oraz zwrócić niezużytą część.

Art. 774. Jeżeli materiał dostarczony przez zamawiającego nie nadaje się do należytego wykonania dzieła, przyjmujący zamówienie winien o tym zawiadomić niezwłocznie zamawiającego, w przeciwnym razie jest odpowiedzialny za szkodę. To samo dotyczy innych przeszkód w należytym wykonaniu dzieła.

Art. 775. Jeżeli przyjmujący zamówienie zwleka z rozpoczęciem albo wykończeniem dzieła tak dalece, że nie jest prawdopodobne, iż zdoła je ukończyć w czasie umówionym, zamawiający może od umowy odstąpić jeszcze przed upływem terminu do wykonania.

Art. 776. Jeżeli w ciągu wykonywania dzieła okaże się, że przyjmujący zamówienie wykonywa je w sposób wadliwy albo sprzeczny z umową, zamawiający może żądać zmiany sposobu wykonywania, wyznaczając w tym celu odpowiedni termin. Po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu zamawiający może odstąpić od umowy albo powierzyć poprawienie lub dal-

sze wykonanie dzieła innej osobie na koszt i niebezpieczeństwo przyjmującego zamówienie.

Art. 777. Jeżeli materiału dostarczył zamawiający, może on w razie odstąpienia od umowy lub powierzenia wykonania dzieła innej osobie żądać zwrotu materiału albo wydania rozpoczętego dzieła.

Art. 778. § 1. Gdy dzieło ma wady, zamawiający może żądać ich usunięcia, wyznaczając w tym celu przyjmującemu zamówienie odpowiedni termin z zastrzeżeniem, że po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu nie przyjmie naprawy. Przyjmujący może odmówić naprawy, gdyby była połączona z nadmiernymi kosztami.

§ 2. Gdy wady usunąć się nie dadzą albo gdy z okoliczności wynika, iż przyjmujący zamówienie nie nie zdoła ich usunąć, zamawiający może od umowy odstąpić, jeżeli wady te czynią dzieło niezdatnym do użytku albo z innych względów są istotne; w przypadku innych wad zamawiający może żądać obniżenia wynagrodzenia w odpowiednim stosunku. To samo dotyczy przypadku, gdy przyjmujący zamówienie nie usunął wad w terminie wyznaczonym przez zamawiającego.

Art. 779. O ile z artykułów poprzedzających nie wynika nic innego, do rękojmi za wady prawne i fizyczne dzieła stosuje się odpowiednio przepisy o rękojmi przy sprzedaży.

Art. 780. § 1. W braku odmiennej umowy przyjmującemu zamówienie należy się wynagrodzenie w chwili wydania dzieła.

§ 2. Jeżeli dzieło ma być wydawane częściami, a wynagrodzenie zostało obliczone za każdą część z osobna, należy się ono w chwili oddania każdej części.

Art. 781. § 1. Jeżeli strony zawarły umowę o ryczałtowe wynagrodzenie, przyjmujący zamówienie nie może żądać podwyższenia wynagrodzenia, chociażby w czasie zawarcia umowy nie można było przewidzieć rozmiarów lub kosztu robót.

§ 2. Gdyby jednak skutkiem zmiany stosunków, której nie można było przewidzieć, wykonanie dzieła groziło przyjmującemu zamówienie rażącą stratą, sąd może podwyższyć ryczałt lub rozwiązać umowę, jeżeli po rozważeniu interesów stron obu uzna to za konieczne według zasad dobrej wiary.

Art. 782. § 1. Jeżeli umowa była zawarta na podstawie kosztorysu, a zajdzie konieczność jego znacznego przekroczenia w toku wykonania, przyjmujący zamówienie obowiązany jest zawiadomić o tym zamawiającego. W razie zaniechania tego zawiadomienia nie może żądać nadwyżki kosztów.

§ 2. Jeżeli zachodzi konieczność znacznego przekroczenia kosztorysu, zamawiający może od umowy odstąpić, jednakże powinien uczynić to niezwłocznie i obowiązany jest zapłacić przyjmującemu zamówienie godziwe wynagrodzenie za wykonaną pracę.

Art. 783. Zamawiający nie może odmówić wynagrodzenia mimo niewykonania dzieła, jeżeli przyjmujący zamówienie był gotów je wykonać, lecz doznał przeszkody z przyczyn dotyczących osoby zamawiającego. Jednakże w przypadku takim zamawiający może odliczyć to, co przyjmujący zamówienie oszczędził z powodu niewykonania dzieła.

Art. 784. Jeżeli wykonanie dzieła wymaga współdziałania ze strony zamawiającego, przyjmujący może, gdy zamawiający nie współdziała, wyznaczyć mu odpowiedni termin z zastrzeżeniem, że po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu od umowy odstąpi. Odstąpienie nie wymaga w tym przypadku ponownego oświadczenia.

Art. 785. § 1. Niebezpieczeństwo przypadkowej utraty lub uszkodzenia materiału obciąża tego, kto dostarczył materiał na wykonanie dzieła.

§ 2. Gdyby dzieło uległo zniszczeniu lub uszkodzeniu skutkiem wadliwości matetriału, który był dostarczony przez zamawiającego, albo skutkiem wykonania dzieła według wskazówek zamawiającego, przyjmujący zamówienie może żądać odpowiedniego wynagrodzenia za wykonaną pracę, jeżeli uprzedził zamawiającego o niebezpieczeństwie zniszczenia lub uszkodzenia dzieła.

Art. 786. Zamawiający obowiązany jest odebrać dzieło, które przyjmujący zamówienie wydaje mu zgodnie ze swym zobowiązaniem.

Art. 787. Dopóki dzieło nie zostało ukończone, zamawiający może w każdej chwili od umowy odstąpić za opłatą umówionego wynagrodzenia; może jednak odliczyć wartość wydatków i nakładów, które przyjmujący zamówienie oszczędził z powodu niewykonania dzieła.

Art. 788. § 1. Umowa o dzieło, którego wykonanie zależy od osobistych przymiotów przyjmującego zamówienie, rozwiązuje się skutkiem jego śmierci lub niezdolności do pracy.

§ 2. Jeżeli materiał był własnością przyjmującego zamówienie, a dzieło częściowo wykonane przedstawia ze względu na zamierzony cel umowy wartość dla zamawiającego, przyjmujący zamówienie lub jego spadkobiercy mogą żądać, ażeby zamawiający materiał odebrał w stanie, w jakim się znajduje, za zapłatą jego wartości oraz odpowiedniej części umówionego wynagrodzenia.

Art. 789. Umowa o dzieło nie rozwiązuje się przez śmierć zamawiającego.

TYTUŁ XV.

PRZECHOWANIE.

Art. 790. Przez umowę o przechowanie przechowawca zobowiązuje się zachować w stanie niepogorszonym rzecz ruchomą, oddaną na przechowanie.

Art. 791. § 1. Jeżeli z umowy lub z okoliczności nie wynika, że przechowawca zobowiązał się przechować rzecz bez wynagrodzenia, należy mu się wynagrodzenie.

§ 2. Jeżeli nie umówiono się o wysokość wynagrodzenia, należy się wynagrodzenie odpowiadające zwyczajowi lub słuszności.

Art. 792. § 1. Przechowawca powinien przechowywać rzecz w taki sposób, do jakiego się zobowiązał, a w braku umowy w tym względzie w taki sposób, jaki wynika ze zwyczaju lub z natury przechowywanej rzeczy.

§ 2. Przechowawca jest uprawniony, a nawet obowiązany zmienić miejsce i sposób przechowania rzeczy, określone w umowie, gdy okaże się to konieczne w celu ochrony rzeczy od utraty lub uszkodzenia. Jeżeli uprzednie uzyskanie zgody składającego jest możliwe, przechowawca powinien je uzyskać przed dokonaniem zmiany.

Art. 793. Jeżeli używanie rzeczy nie jest konieczne do jej zachowania w stanie niepogorszonym, nie wolno przechowawcy używać rzeczy bez zgody składającego.

Art. 794. § 1. Przechowawca nie może oddawać rzeczy na przechowanie innej osobie, chyba że jest do tego zmuszony przez okoliczności.

§ 2. W przypadku, gdy mu uprawnienie takie służy, obwiązany jest zawiadomić niezwłocznie składającego, gdzie i u kogo rzecz złożył, i wówczas odpowiedzialny jest tylko za niedołożenie należytej staranności w wyborze zastępcy.

§ 3. Zastępca odpowiedzialny jest również względem składającego. Jeżeli przechowawca jest odpowiedzialny za czynności swego zastępcy, jak za swoje własne czynności, ich odpowiedzialność jest solidarna.

Art. 795. Przechowawca, który zobowiązał się do przechowania bez wynagrodzenia, odpowiedzialny jest tylko za szkodę wyrządzoną rozmyślnie lub wskutek braku staranności, jakiej zwykł dokładać przy przechowywaniu rzeczy własnych.

Art. 796. Jeżeli przechowawca bez zgody składającego i bez koniecznej potrzeby używa rzeczy albo zmienia miejsce lub sposób jej przechowywania albo jeżeli oddaje rzecz na przechowanie innej osobie, odpowiedzialny jest za przypadkową utratę lub uszkodzenie rzeczy, które w przeciwnym razie nie byłyby nastąpiły.

Art. 797. Składający powinien zwrócić przechowawcy wydatki i nakłady, połączone z należytym przechowaniem rzeczy, wraz z odsetkami ustawowymi od chwili ich dokonania, oraz zwolnić go od zobowiązań, które przechowawca w powyższym celu zaciągnął w imieniu własnym; na żądanie powinien mu udzielić odpowiedniej zaliczki.

Art. 798. Składający odpowiedzialny jest za szkodę, jaką przechowawca poniósł skutkiem właściwości rzeczy przechowywanej, chyba że przechowawca w chwili przyjęcia wiedział o właściwościach, z których szkoda wynikła, albo że mógł o nich powziąć wiadomość przy dołożeniu zwykłej staranności.

Art. 799. § 1. W przypadku płatnego przechowania przechowawca może żądać wynagrodzenia najpóźniej przy odbiorze rzeczy.

§ 2. Jeżeli odbiór nastąpił przed upływem umówionego terminu, składający obowiązany jest zapłacić całe wynagrodzenie; może jednak odliczyć wartość wydatków i nakładów, które przechowawca oszczędził z powodu wcześniejszego odebrania rzeczy.

Art. 800. Jeżeli kilka osób wspólnie przyjęło lub oddało rzecz na przechowanie, ich odpowiedzialność względem drugiej strony jest solidarna.

Art. 801. § 1. Składający może żądać w każdym czasie zwrotu rzeczy oddanej na przechowanie.

§ 2. Przechowawca może żądać odebrania rzeczy przed upływem czasu, oznaczonego w umowie, jeżeli wskutek okliczności, których nie mógł przewidzieć, nie może nadal bez własnego uszczerbku lub bez zagrożenia rzeczy przechowywać jej w taki sposób, do jakiego się zobowiązał. Jeżeli czas przechowywania nie był oznaczony albo jeżeli rzecz była przyjęta na przechowanie bez wynagrodzenia, przechowawca może żądać odebrania rzeczy w każdym czasie, byleby jej zwrot nie nastąpił w chwili nieodpowiedniej dla składającego.

Art. 802. Zwrot rzeczy powinien nastąpić w miejscu, gdzie miała być przechowywana.

Art. 803. § 1. Przechowawca powinien zwrócić rzecz składającemu, chociażby osoba trzecia rościła sobie do niej prawo.

§ 2. Jeżeli przechowawca otrzyma sądowy zakaz zwrotu rzeczy składającemu, powinien niezwłocznie zawiadomić go o tym.

Art. 804. § 1. Jeżeli oddano na przechowanie sumę pieniężną, papiery wartościowe lub rzeczy oznaczone tylko co do gatunku, można zastrzec, że przechowawca może rozporządzać rzeczami oddanymi na przechowanie.

§ 2. Do takiej umowy stosuje się odpowiednio przepisy o pożyczce. Jednakże czas i miejsce zwrotu określa się według przepisów o przechowaniu.

TYTUŁ XVI.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ PROWADZĄCYCH PRZEDSIĘBIORSTWA HOTELOWE.

Art. 805. § 1. Ten, kto na własny rachunek prowadzi przedsiębiorstwo hotelowe, odpowiedzialny jest za utratę lub uszkodzenie rzeczy wniesionych przez osoby korzystające z usług przedsiębiorstwa, chyba że szkoda wynikła z właściwości rzeczy wniesionej lub wskutek siły wyższej albo że szkodę wyrządził sam poszkodowany lub osoba, która mu towarzyszyła, albo go odwiedzała.

§ 2. Rzeczą wniesioną w rozumieniu przepisów niniejszych jest rzecz powierzona prowadzącemu przedsiębiorstwo lub osobie u niego zatrudnionej albo umieszczona w miejscu przez nich wskazanym lub na ten cel przeznaczonym.

§ 3. Odpowiedzialność powyższą można wyłączyć albo ograniczyć tylko przez szczególne zastrzeżenie umowne.

Art. 806. § 1. Roszczenie o naprawienie szkody z powodu utraty lub uszkodzenia rzeczy wniesionych wygasa, jeżeli poszkodowany niezwłocznie po otrzymaniu wiadomości o szkodzie nie zawiadomił o niej prowadzącego przedsiębiorstwo hotelowe. W każdym razie roszczenie to wygasa z upływem sześciu miesięcy od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie.

§ 2. Przepisu powyższego nie stosuje się, gdy prowadzący przedsiębiorstwo przyjął rzecz na przechowanie, albo gdy on sam lub osoba u niego zatrudniona wyrządziła szkodę rozmyślnie lub przez rażące niedbalstwo.

Art. 807. W odniesieniu do pieniędzy, papierów wartościowych, kosztowności oraz przedmiotów sztuki odpowiedzialność prowadzącego przedsiębiorstwo hotelowe ogranicza się do sumy stu tysięcy złotych dla jednej osoby korzystającej z usług przedsiębiorstwa, chyba że przyjął wymienione przedmioty na przechowanie albo że on sam lub osoba u niego zatrudniona wyrządziła szkodę rozmyślnie lub przez rażące niedbalstwo.

Art. 808. Dla zabezpieczenia należności za mieszkanie, utrzymanie i usługi dostarczone osobie, która korzysta z usług przedsiębiorstwa hotelowego, jak również dla zabezpieczenia roszczenia o zwrot wydatków dla tej osoby poniesionych służy prowadzącemu przedsiębiorstwo ustawowe prawo zastawu na rze-

czach przez tę osobę wniesionych. Prawo to podlega przepisom o ustawowym prawie zastawu wynajmującego.

Art. 809. Przepisy o odpowiedzialności i ustawowym prawie zastawu prowadzących przedsiębiorstwa hotelowe stosuje się odpowiednio do przedsiębiorstw kąpielowych, przedsiębiorstw wagonów sypialnych i przedsiębiorstw żeglugi śródlądowej. Jednakże odpowiedzialność prowadzących takie przedsiębiorstwa ogranicza się do przypadków utraty lub uszkodzenia rzeczy, które bywają zazwyczaj przynoszone przez osoby korzystające z usług przedsiębiorstwa danego rodzaju.

TYTUŁ XVII.

PRZEPISY OGÓLNE O NIEKTÓRYCH UMOWACH O ŚWIADCZENIE USŁUG*).

Art. 810. Do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane w osobnych przepisach, stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia.

Art. 811. Roszczenia o wynagrodzenie za spełnione czynności oraz roszczenia o zwrot poniesionych wydatków, służące osobom wykonywającym wolny zawód lub załatwiającym cudze sprawy, przedawniają się z upływem lat pięciu. To samo dotyczy roszczeń z tytułu zaliczek udzielonych wymienionym osobom.

Art. 812. Z upływem lat dwóch ulegają przedawnieniu:

1) roszczenia prowadzących przedsiębiorstwa przemysłowe lub handlowe oraz roszczenia rzemieślników z tytułu dokonania robót;
2) roszczenia z tytułu utrzymania, pielęgnowania, wychowania lub nauki, służące osobom, które trudnią się zawodowo tymi czynnościami albo utrzymują zakłady, na ten cel przeznaczone.
3) roszczenia prowadzących przedsiębiorstwa hotelowe oraz wszelkiego rodzaju jadłodajnie z tytułu należności za dostarczone mieszkanie, utrzymanie i usługi oraz z tytułu wydatków poniesionych na rzecz osób, które korzystają z usług tych przedsiębiorstw.

---

*) W toku obrad komisji postanowiono, że norma art. 282 pkt 2 kodeksu zobowiązań, dotycząca przedawnienia wierzytelności z zaległych świadczeń okresowych, zostanie w II czytaniu projektu umieszczona w księdze I.

DZIAŁ INSTRUKCYJNO-SZKOLENIOWY

UWAGI NA TLE WSPÓŁPRACY PROKURATORA Z SĄDEM GRODZKIM I SZKOLENIA MILICJI

HENRYK SZYDŁOWSKI, p. o. Prokurator S. N.

Ustawiczne kontakty proceduralne prokuratora rejonowego z Sądem Grodzkim, oparte na Kodeksie Postępowania Karnego, pozwalają na ujawnienie niektórych najczęściej spotykanych błędów, które popełniają zarówno prokuratorzy, jak i sędziowie grodzcy. Nie chodzi tutaj o wytykanie tych błędów, a jedynie o wykazanie, jak niebezpieczną jest dla prokuratora czy sędziego rzeczą mniemać, że przepisy procedury dobrze pamięta a zatem nie na potrzeby konfrontowania swej pamięci z ustawą, — albo też naśladować bezkrytycznie innych lub też trzymać się utartych w danym sądzie czy prokuraturze zwyczajów.

I

Sąd Grodzki otrzymuje rozmaitego rodzaju skargi, doniesienia itp., z treści których odrazu widać, że właściwym do wszczęcia postępowania jest prokurator wojskowy (okręgowy lub rejonowy). Zamiast przesłać tę skargę czy doniesienie właściwemu Prokuratorowi wojskowemu, Sąd Grodzki przesyła ją do Prokuratury Sądu Powszechnego, nie wiadomo w jakim właściwie celu.

W szeregu Sądów Grodzkich, zwłaszcza w Małopolsce utarła się praktyka, że w razie otrzymania od jednostki Milicji Obywatelskiej akt dochodzenia w sprawie, należącej do właściwości Sądu Okręgowego, — Sąd Grodzki przesyła akta Prokuratorowi „do wniosku". Tego rodzaju praktyka nie tylko nie jest oparta na przepisach procedury karnej, lecz jest z nią wręcz sprzeczna. Art. 11 § 1 i 2 k. p. k. wyraźnie stanowi, że Sąd z urzędu rozstrzyga o swej właściwości, a jeśli niewłaściwość swą uzna, przekazuje sprawę komu należy. Wniosek Prokuratora nie jest tutaj potrzebny (art. 49 § 3 k. p. k.). Spotkałem się nawet z tym, że na rozprawie głównej Sąd Grodzki, ze względu na charakter zadanego uszkodzenia ciała, określonego w art. 236 § 1 kk, nie powziął postanowienia, uznającego swą niewłaściwość, lecz postanowił przesłać sprawę Prokuratorowi „do wniosku". Tego rodzaju uchylanie się Sądu Grodzkiego od powzięcia stanowczej decyzji może świadczyć nie tylko o nieznajomości podstawowych zasad postępowania karnego, ale nawet o braku poczucia odpowiedzialności u sędziego grodzkiego.

Otrzymywane przez Prokuraturę Okręgową z Sądu Grodzkiego akta dochodzenia są niejednokrotnie dowodem, że Sędzia Grodzki nie czyta uważnie tzw. poczty i nie zapoznaje się z treścią akt dochodzenia, lecz w wypadku wniesienia przez Milicję aktu oskarżenia, wyznacza odrazu termin rozprawy głównej, zarządzając wezwanie oskarżonego i świadków. Gdyby jednak zechciał poświęcić trochę czasu na zapoznanie się z treścią dochodzenia, na którym Milicja Obywatelska oparła akt oskarżenia, — przekonałby się niejednokrotnie bądź, że oskarżenie jest oczywiście bezpodstawne, bądź też że zachodzą warunki, wskazane w art. 287 lit. a) — c) kpk. a zatem dochodzenie można było umorzyć jeszcze przed rozprawą (art. 458 § 1 kpk.). Tymczasem oderwano od zajęć zawodowych osobę, bezzasadnie oskarżoną, i świadków — z oczywistą szkodą interesu społecznego.

II

Treść protokółów sekcji zwłok i oględzin sądowo-lekarskich oraz opinii lekarskich, nadsyłanych do prokuratury, zdają się często wskazywać na to, że Sędzia Grodzki nie był w rzeczywistości obecny przy sekcji czy oględzinach, albo przebiegiem tych czynności zupełnie się nie interesował. Tego bowiem mogą dowodzić także opinie lekarskie, jak np. że „pokrzywdzony doznał uszkodzenia ciała, które wywołało niezdolność do pracy na czas powyżej 20 dni". Opinia taka nic nie mówi, bo nie zawiera w sobie takiej treści, którą Prokurator mógłby prawniczo ująć w postaci odpowiedniego zakwalifikowania czynu przestępnego. Jedynie bowiem określenie, że dane uszkodzenie wywołało u pokrzywdzonego trwałą niezdolność do pracy zawodowej zawiera treść prawną (art. 235 § 1 lit. b) kk.). W wypadkach zaś, gdy niezdolności takiej biegły nie stwierdził, — winien on wydać taką opinię, którą możnaby zgodnie z dyspozycją art. 235 — 237 kk. pod jeden z tych przepisów podciągnąć.

Należy tutaj zauważyć, że niesłychanie rzadko spotkać można opinię biegłego, iż stwierdził u badanego chorobę zagrażającą życiu. Fakt ten nie świadczy bynajmniej o tym, że takie następstwa przestępnego działania są bardzo rzadkie. Obserwacja życia wskazuje bowiem, że rzadkie bynajmniej one nie są. Prowadzi to zaś do wniosku, że Sędzia Grodzki, nie bacząc na to, że lekarz nie zna często treści przepisów art. 235 — 237 kk. — nie zapoznaje go z nimi, lecz dopuszcza do wydania niewłaściwej lub nieścisłej opinii. Należy pamiętać o tym, że sekcją czy oględzinami kieruje Sędzia (art. 135 kpk.), a nie biegły, który ma służyć Sądowi posiadanymi przez siebie wiadomościami specjalnymi (art. 124 kpk.). Nawet w razie oględzin połączonych z obnażeniem ciała Sędzia może być obecny, jeśli uzna to za potrzebne (art. 131 kpk.). Jeśli opinia biegłego jest niejasna Sędzia może zarządzić ponowne przesłuchanie tego biegłego lub wezwać innego (art. 137 kpk.).

Szczególnie ważne znaczenie ma sekcja zwłok i wydana na jej podstawie opinia biegłego. Obecność przy sekcji zwłok, zwłaszcza ekshumowanych, jest prawie dla wszystkich przy niej obecnych osób (nawet i lekarzy) zadaniem nader przykrym. Niemniej jednak wyniki starannie przeprowadzonej sekcji i na jej wynikach oparta wyczerpująca opinia biegłego nie rzadko usuwa w sposób stanowczy szereg wątpliwości, jakie nasunąć mogły zeznania świadków czy oskarżonych. W razie stwierdzonej śmierci z rany postrzałowej biegły winien n.p. odpowiedzieć na pytanie, co było przyczyną śmierci, czym zadany był uraz, powodujący śmierć (np. postrzał z broni krótkiej), jaka była droga pocisku w ciele denata, z jakiej odległości dany był strzał, czy strzał padł z ręki denata, czy też osoby drugiej, w jakiej pozycji znajdował się denat w chwili, gdy został postrzelony, czy po zadaniu urazu był on zdolny do wykonywania ruchów (np. bronić się), albo do wołania o pomoc (czy mógł mówić, krzyczeć), jak długo żył po urazie, na jaki czas przed sekcją nastąpiła śmierć, czego dowodzi obecność (albo nieobecność) treści pokarmowej w żołądku (w ile godzin po spożyciu ostatniego pokarmu nastąpiła śmierć). Wyliczone tu pytania są dość liczne, nie są wszakże przytocze w sposób wyczerpujący, lecz przykładowo. Nie sposób bowiem przewidzieć tego, co może dać każda sekcja. Jest zaś sprawą sumienia Sędziego i jego poczucia obowiązku włożyć tutaj maximum wysiłku, staranności i inwencji. Jedno jest w każdym razie nieodzowne i n i g d y Sędziemu obecnemu przy sekcji odstąpić od tego nie wolno: nie wolno mianowicie uznać sekcji za skończoną w wypadku, gdy śmierć nastąpiła z postrzału, a oględziny zwłok — oczywiście przed sekcją — stwierdziły obecność tylko jednego otworu, a więc otworu wlotowego pocisku. Skoro bowiem pocisk, przerywając zewnętrzną powłokę ciała przedostał się doń, a brak otworu wylotowego, — płynie stąd wniosek, że pocisk tkwi w ciele zmarłego. Wydobycie tego pocisku jest bezwzględną koniecznością. Nie trzeba wszak przypominać, że wydobyty pocisk może być tym śladem, po którym organa prowadzące dochodzenie czy śledztwo trafią do sprawcy. Z osobistej praktyki jako Prokuratora rejonowego znam wypadek, że sumienny Sędzia w opisanej wyżej sytuacji nie pozwolił, mimo żądania lekarza, zakończyć sekcji i lekarz 4 godziny szukał pocisku w ciele denata, ale pocisk wreszcie znalazł. Sumienność Sędziego zaprowadziła sprawcę zabójstwa na ławę oskarżonych.

III

Wspomniałem na wstępie, że błędy popełniają również i Prokuratorzy. Omówię niektóre z nich. Jednym z nich jest ten, że Prokurator rejonowy nie umarza sam dochodzenia w sprawie z oskarżenia publicznego, należącej do właściwości Sądu Grodzkiego, — lecz przesyła akta Sądowi Grodzkiemu z wnioskiem o umorzenie dochodzenia. Praktyka ta jest błędna, a poza tym nie świadczy dodatnio o zamiłowaniu do pracy Prokuratora rejonowego. Art. 248 § 1 k. p. k. wyraźnie głosi, że oskarżyciel publiczny, a więc Prokurator, odmawia ścigania lub umarza dochodzenie w wypadku gdy uzna, że okoliczności przytoczone w zawiadomieniu nie zawierają podstawy do dalszego dochodzenia, lub że wyniki dochodzenia nie dają podstawy do wszczęcia postępowania sądowego. Uprawnienie to służy tylko Prokuratorowi, nie zaś Milicji Obywatelskiej. Milicja Obywatelska dochodzenia nie umarza, lecz przesyła je w tym celu stosownie do właściwości Sądowi Grodzkiemu lub Prokuratorowi (art. 249 § 1 k. p. k.).. Z zestawienia tych dwóch artykułów wynika, że Prokurator, który nie umarza sam dochodzenia w sprawie z oskarżenia publicznego, należącej do właściwości Sądu Grodzkiego, — lecz wyręcza się Sądem Grodzkim, nie działa w myśl przepisów procedury karnej.

IV.

Zdarzają się w praktyce tego rodzaju sytuacje, że prokurator wnosi akt oskarżenia do Sądu Grodzkiego, który następnie uznaje się rzeczowo niewłaściwym i zwraca akta prokuratorowi rejonowemu. Niektórzy z prokuratorów postępują wówczas w ten sposób, że zwracają akta Sądowi Grodzkiemu z tym, że podtrzymują wniesiony poprzednio akt oskarżenia. Praktyka ta jest błędna. Jeśli Sąd Grodzki uznał swą niewłaściwość i przekazał sprawę prokuratorowi, — służy temu ostatniemu zażalenie. Tryb ten jest wyraźnie w ustawie wskazany (art. 11 § 3 k. p. k.). Nie może zatem prokurator, bez obrazy tego przepisu, zwracać akt sprawy z „podtrzymaniem" wniesionego poprzednio aktu oskarżenia — i stwarzać nieznanego procedurze karnej trybu postępowania. Uwagi powyższe dotyczą także wypadku, gdy na skutek wniesionego przez Milicję Obywatelską aktu oskarżenia Sąd Grodzki orzeknie o swej niewłaściwości i prześle sprawę prokuratorowi. Należy jednak — jeśli chodzi o akt oskarżenia wniesiony przez M. O. — podkreślić, że gdy z nadesłanych przez Milicję akt widać, iż dochodzenie zostało przeprowadzone niedokładnie i bez należytego wyczerpania dowodów, Sąd Grodzki nie może uznać swej niewłaściwości, skoro dojdzie do wniosku, że należyte dokonanie czynności dochodźczych i uzupełnienie dochodzenia mogłoby rozstrzygnąć, który Sąd jest właściwy. Winien w tym wypadku Sąd Grodzki zlecić Milicji uzupełnienie dochodzenia we wskazanym przez siebie kierunku. Jeśli bowiem Sąd ma prawo zlecić Milicji przeprowadzić dochodzenie (art. 457 kł p. k.), to tym więcej może jej nakazać dochodzenie uzupełnić.

Gdyby wszakże Sąd Grodzki nie zarządził uzupełnienia dochodzenia i przekazał sprawę Prokuratorowi, winien ten ostatni uzupełnić dochodzenie, jeśli uzna to za potrzebne, i gdy po dokonaniu uzupełniających czynności okaże się, że właściwym do rozpoznania sprawy jest jednak Sąd Grodzki, winien złożyć temuż Sądowi akt oskarżenia, jeśli oczywiście uzna, że istnieją podstawy do złożenia takiego aktu.

V.

Art. 282 k. p. k. stanowi, że w Sądzie Grodzkim wystarcza, jeśli akt oskarżenia zawiera oznaczenie osoby oskarżonego i zarzuconego mu czynu.

Przepisu tego — jeśli chodzi o oznaczenie osoby — nie należy brać dosłownie i wymieniać w akcie oskarżenia do Sądu Grodzkiego tylko imię i nazwisko oskarżonego. Przepis ten bowiem wskazuje, że osoba oskarżonego musi być oznaczona indywidualnie, ale tak, aby nie budziło wątpliwości, że oskarżona jest ta osoba, a nie inna. Musi więc być osoba ta określona w ten sposób, aby Sąd Grodzki znał jej wiek, a wzywając ją, mógł wskazać organowi doręczającemu osobę właściwą. Szczególna dokładność jest konieczna zwłaszcza jeśli chodzi o oznaczenie osoby oskarżonego, mieszkającego na wsi. Jest bowiem częstym zjawiskiem, że w jednej wsi mieszka kilka osób o tym samym imieniu i nazwisku i tylko wskazanie imion rodziców, a nadto nawet i wieku, może umożliwić doręczenie wezwania osobie właściwej. Mimo to nie jest bynajmniej zjawiskiem rzadkim, że w tzw. sprawach żywnościowych (n.p. fałszowanie mleka) prokurator wnosi do Sądu Grodzkiego akt oskarżenia w oparciu o odpowiedni protokół czynności administracji państwowej czy samorządowej, w którym figuruje tylko imię i nazwisko obwinionego, często z dodatkiem, że takie imię i nazwisko wpisano na podstawie oświadczenia obwinionego, bo nie miał on dokumentu osobistego. Na podstawie tak niedostatecznych danych personalnych prokuratorowi nie wolno wnosić aktu oskarżenia, bo w przeciwnym razie przerzuci obowiązek ustalenia osoby sprawcy, ciążący na prokuraturze,—na Sąd Grodzki. Prokurator winien w takim wypadku bądź zlecić Milicji Obywatelskiej zebranie danych o osobie oskarżonego i po ich otrzymaniu wnieść akt oskarżenia, bądź też przesłać akta Milicji celem przeprowadzenia dochodzenia i stosownego ich następnie skierowania (§ 66 reg. prok.), o ile naturalnie Posterunek M. O. jest na tyle wyszkolony, że polecenie to będzie w stanie wykonać.

VI.

Zdarzają się wypadki, że prokurator rejonowy, prowadzący dochodzenie, uznaje za konieczne rozesłanie listów gończych za ukrywającą się osobą podejrzaną o przestępstwo, ścigane w trybie zwyczajnym. Warunkiem rozesłania ich jest uprzednie powzięcie postanowienia o zaaresztowaniu (art. 189 § 1 k. p. k.). Wówczas prokurator przesyła akta do Sędziego Śledczego lub Sądu Grodzkiego z wnioskiem o powzięcie postanowienia o aresztowaniu. Niektórzy z prokuratorów rejonowych łączą z tym wniosek o rozesłanie listów gończych, — zapominając o zacytowanym już przepisie art. 189 § 1 k. p. k., który wskazuje, że rozesłanie listów gończych należy w toku dochodzenia do Prokuratora, nie zaś do Sądu, a zatem brak jest podstaw do składania Sądowi Grodzkiemu (czy Sędziemu Śledczemu) wniosku o rezesłanie takich listów.

VII.

Paragraf 66 regulaminu prokuratorskiego upoważnia Prokuratora rejonowego do skierowania otrzymanego zawiadomienia o przestępstwie, podlegającym właściwości Sądu Grodzkiego, — do właściwej terytorialnie jednostki Milicji Obywatelskiej z poleceniem przeprowadzenia dochodzenia i skierowania następnie do Sądu Grodzkiego z aktem oskarżenia lub wnioskiem o umorzenie dochodzenia, w zależności od jego wyników. Z upoważnienia tego Prokuratorzy rejonowi stwarzają regułę, sprzeczną z duchem regulaminu prokuratorskiego, przy czym rzadko interesują się sposobem przeprowadzenia dochodzenia i losem sprawy. Każdy Prokurator wie z praktyki, że szereg spraw, należących do właściwości Sądu Grodzkiego,. nie tylko nie należy do łatwych, przede wszystkim pod względem prawnym, lecz przeciwnie — rozwiązanie ich prawnicze jest skomplikowanym zadaniem nawet dla doświadczonego prawnika. Jeśli zatem prawnik ma trudności, to Prokurator nie powinien obarczać Milicji Obywatelskiej zadaniami, których ona przy najlepszej nawet woli, nie jest w stanie wykonać, skoro już z treści skargi Prokurator widzi, że rozwiązanie sprawy przerasta możliwości funkcjonariusza Milicji.

Szczególnie jaskrawym błędem jest takie załatwienie spraw „na wykaz" wówczas, gdy z powyższego upoważnienia regulaminowego korzysta Prokurator rejonowy względem Posterunku M. O., istniejącego na odległej od większego miasta wsi, gdzie siłą rzeczy obsada personalna jest słabsza zarówno pod względem jakościowym jak i ilościowym.

Prokurator winien znać możliwości Posterunków M. O. w swym rejonie i nie traktować Posterunków na równi. Jeden Posterunek może być lepiej obsadzony, może mieć zdolniejszych, inteligentniejszych i lepiej wyszkolonych milicjantów, inny natomiast może być obsadzony ludźmi niedoświadczonymi czy mniej zdolnymi. Lepiej więc obsadzony Posterunek może, na podstawie obserwacji prokuratora rejonowego, wykonać trudniejsze zadanie, inny natomiast nie jest w stanie tego dokonać.

Zauważywszy, że dany Posterunek nie wykonuje należycie swych zadań bynajmniej nie wskutek niedbalstwa, lecz z tego powodu, że obsada jego nie jest dostatecznie wyszkolona, — nie może prokurator rejonowy ograniczyć się jedynie do stwierdzenia tego faktu, ale powinien wyciągnąć z tego stosowne konsekwencje. Konsekwencje te polegają na włożeniu przez prokuratora rejonowego osobistego wysiłku dla podniesienia poziomu wyszkolenia Milicji Obywatelskiej. Zadania te winien podejmować zresztą nie tylko prokurator, ale także i Sędzia Grodzki zwłaszcza tam, gdzie nie ma na miejscu prokuratora. Nie potrzeba bliżej omawiać dodatnich rezultatów, jakie daje szkolenie Milicji i osobiste kontakty prokuratora rejonowego i Sędziego Grodzkiego z milicjantami. Gdy milicjant nabierze przekonania, że Sędzia i Prokurator odnoszą się do niego życzliwie i chcą mu dopomóc w rozwiązaniu trudności, na jakie się natknął w swej pracy, — zwróci się do niego z zaufaniem, wiedząc, że nie poskąpią mu oni rady czy wskazówki. Pozytywne zaś tego skutki nie każą na siebie długo czekać.

W odprawie komendantów Posterunków M. O. winien brać udział nie tylko Prokurator rejonowy, który nie zawsze będzie w stanie na nią przybyć,— lecz przede wszystkim Sędzia Grodzki. Na odpra-

wie tej należy wskazać błędy, jakie zostały w pracy Milicji na odcinku sądowo-prokuratorskim dostrzeżone, pouczyć jak należało postąpić, rozstrzygnąć różne kwestie, poruszone na odprawie przez obecnych funkcjonariuszy M. O. Wskazanie jednak błędów winno mieć miejsce bez wymienienia nazwiska milicjanta, który błąd popełnił. Odprawa bowiem nie ma na celu — jeśli chodzi o Sędziego czy Prokuratora — wytykania błędów poszczególnych milicjantów, lecz błędów jako takich, — tym więcej, że chodzi o pouczenie wszystkich milicjantów, a nie tylko tego, który zbłądził.

Aby jednak obecność Prokuratora czy Sędziego na odprawie osiągnęła cel, winien każdy z nich być do odprawy przygotowany. W tym celu należy systematycznie zapisywać dostrzeżone błędy, aby móc je później omówić na odprawie.

Sędzia Grodzki, mający większą możność bezpośredniego zetknięcia się z milicjantami, winien wejść w kontakt z komendantem Posterunku i być obecnym na odprawach milicjantów z tego Posterunku.

Prukurator rejonowy winien czuwać nad pracą funkcjonariuszy M. O. pełniących funkcje oskarżycieli publicznych w Sądach Grodzkich i szkolić ich. To samo dotyczy Sędziego Grodzkiego, urzędującego w miejscowości, gdzie Prokuratora nie ma. Nie wolno bowiem dopuścić do tego, aby oskarżyciel publiczny nie interesował się losem spraw, toczących się w Sądzie, gdzie jest on oskarżycielem, nie zakładał potrzebnych środków prawnych, nie znał techniki ich wnoszenia i ustawowych terminów.

Współpraca Prokuratora z Sądem Grodzkim może dać w dziedzinie szkolenia bardzo poważne rezultaty.

Każdy sądownik przyzna, że poziom wyszkolenia funkcjonariuszy M. O. podniósł się znacznie i podnosi ustawicznie. Jeśli istnieją błędy, nie wolno Sędziemu czy Prokuratorowi na błędy te narzekać, jeśli mając możność przyczynienia się do ich usunięcia, uchyla się od tego obowiązku obywatelskiego. Zamiast narzekać — należy starać się usunąć istniejące zło, zarówno w interesie społeczeństwa, jak i służby wymiaru sprawiedliwości.

ODPOWIEDZI PRAWNE DEPARTAMENTU USTAWODAWCZEGO

Czy przepisy ustawy z dnia 30 stycznia 1948 r. o zbywaniu i dzierżawie oraz o przekazywaniu na własność związków samorządu terytorialnego niektórych kategorii mienia państwowego (Dz. U. R. P. Nr 10, poz. 75) stosują się do przedmiotów lub narzędzi przestępstwa, których przepadek orzekł sąd powszechny na podstawie art. 50 § 1 k.k.?

W niektórych sądach powstały wątpliwości, jak należy prawidłowo interpretować przepis art. 1 ust. 1 pkt 2 lit. e) ustawy z dnia 30 stycznia 1948 r. o zbywaniu i dzierżawie oraz przekazywaniu na własność związków samorządu terytorialnego niektórych kategorii mienia państwowego (Dz. U. R. P. Nr 10, poz. 75). Wątpliwości budzi zagadnienie, czy wspomniany przepis winien mieć zastosowanie również w razie orzeczenia przez sąd przepadku przedmiotów z mocy art. 50 § 1 kodeksu karnego.

Przy badaniu tego zagadnienia należy rozważyć, co następuje:

1) Jak wiadomo niektóre z powojennych ustaw karnych wprowadziły możliwość orzeczenia konfiskaty, jako kary dodatkowej w stosunku do całego majątku (mienia) lub w stosunku do części mienia, przy czym oderwały możność orzeczenia przepadku od warunków koniecznego według przepisów kodeksu karnego, że mianowicie wolno orzec przepadek tylko wtedy, jeżeli dany przedmiot (obiekt majątkowy) pochodzi z przestępstwa lub stanowi narzędzie przestępstwa. Są to w szczególności znane dekrety z dnia 31.VIII 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy.... (Dz. U. poz. 377/46) — art. 7, z dnia 13.VI 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz. U. poz. 192/46) — art. 49 i z dnia 28.VI 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939 — 1945 r. (Dz. U. poz. 237/46) — art. 2. Ze sformułowania art. 1 ust. 1 pkt 2 lit. e) cytowanej na wstępie ustawy wynika, że w przepisie tym chodziło właśnie o te przypadki, tym więcej, że wyliczenie zawarte w pozostałych punktach art. 1 ust. 1 pkt 2 nie obejmuje przepadku majątku orzeczonego jako kara dodatkowa wyrokiem sądu karnego.

2) Art. 1 ust. 1 pkt 2 lit. e) ustawy z dnia 30 stycznia 1948 r. (Dz. U. poz. 75) obejmuje przypadki, gdy został orzeczony przepadek mienia w całości lub części. Natomiast orzeczenia sądowe, wydane na podstawie art. 50 § 1 k.k. dotyczą przepadku poszczególnych przedmiotów i to jako pochodzących bezpośrednio lub pośrednio z przestępstwa lub też jako narzędzi, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstwa.

3) Pamiętać nadto należy, że powołany przepis w pkt 1 i pkt 2 lit. a) — d) obejmuje przypadki konfiskaty mienia związane z przebudową ustroju Państwa lub likwidacją skutków wojny. Taki sam charakter ma konfiskata majątku, orzeczona na mocy dekretów powołanych wyżej (por. pkt 1 niniejszej odpowiedzi). Natomiast przepadek poszczególnych przedmiotów orzekany na podstawie art. 50 § 1 k.k. związany jest z zupełnie innymi przyczynami, łączy się on z normalnymi czynnościami sądu, z ogólną codzienną walką z przestępczością.

4) Jak z całokształtu przepisów ustawy z dnia 30 stycznia 1948 r. wynika dotyczy ona w zasadzie większych obiektów majątkowych, mających istotne znaczenie gospodarcze. Natomiast przypadki konfiskaty z mocy art. 50 § 1 k.k. sprowadzają się w przygniatającej większości do orzeczenia przepadku ruchomości o bardzo małej wartości albo nawet wręcz bezwartościowych (narzędzia pobicia, narzędzia służące do włamania, sfałszowane pieniądze itd). Tryb postępowania z tymi przedmiotami normuje rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 1.XII 1932 r. (Dz. U. poz. 909/32) — § 128 i następne. Tryb ten prosty i niewymagający zachowania szczególnych formalności, dostosowany jest do rodzaju i nikłego znaczenia gospodarczego — przedmiotów konfiskowanych na zasadzie art. 50 § 1 k.k. Nie można tedy pominąć tego argumentu natury praktycznej, że byłoby niecelowe stosowanie w tych przypadkach trybu postępowania określonego w ustawie z dnia 30.I 1948 r., jako nakładającego liczne obowiązki na uczestników postępowania.

Z powyższego wynika, że zarówno interpretacja gramatyczna, jak i logiczna, a także i względy celowości przemawiają przeciwko stosowaniu przepisu quaestionis do przypadku konfiskaty z mocy art. 50 § 1 k.k.

Z tych względów na pytanie postawione na wstępie należy udzielić odpowiedzi, iż przepisy ustawy z dnia 30 stycznia 1948 r. o zbywaniu i dzierżawie oraz przekazywaniu na własność związków samorządu terytorialnego niektórych kategorii mienia państwowego a zwłaszcza przepis art. 1 ust. 1 pkt 2 lit. e) tejże ustawy nie mają zastosowania do przepadku przedmiotów, orzeczonego przez sąd na podstawie art. 50 § 1 k.k.

ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO

w sprawach karnych

WYROK Z DNIA 21 WRZEŚNIA 1948 R.
(Lu. K. 333/48).

Sąd Najwyższy na rozprawie kasacyjnej dnia 21 września 1948 r. na sesji wyjazdowej w Lublinie w sprawie Hansa K., Franza W. i Antona Z., oskarżonych z art. 4 § 1, i § 3 lit. „b“ dekretu z 31.VIII 1944 r., Dz. U. R. P. Nr 69, poz. 377 z 1946 r., po rozpoznaniu kasacji oskarżonych od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 28 mają 1948 r. Nr Ksn. 138/48,—

na mocy art. 529 i art. 598 § 1 K.P.K. i art. 4 d.o.o.s.k. kasację oskarżonych o d d a l a; od kosztów postępowania kasacyjnego i opłaty w Sądzie Najwyższym oskarżonych z w a l n i a.

Z u z a s a d n i e n i a:

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Powołanie (do Waffen SS) obywateli nie niemieckich, pochodzących z obszarów, które przed 1.IX 1939 nie należały, ani też w okresie między r. 1939 a r. 1945 nie zostały przyłączone do Rzeszy Niemieckiej, — nie może być żadną miarą uważane za zaciąg przymusowy na zasadzie powszechnego obowiązku służby wojskowej i pod groźbą skutków karnych za niedopełnienie tego obowiązku. „Powołanie“ więc, o którym wspominali oskarżeni, mogło być jedynie wezwaniem (po niemiecku „Aufruf“) do zaciągu ochotniczego, za pomocą którego władze niemieckie na terenach zajętych przez armię niemiecką, werbowały niektóre grupy ludności do rozmaitych formacyj wojskowych, paramilitarnych i policyjnych, do których należały też oddziały wartownicze przy obozach koncentracyjnych i dzielnicach żydowskich.

Wyrok Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze, którego zasady znalazły wyraz w dekrecie z 31.VIII 1944, uznał za organizację przestępczą sztafety ochronne SS, która to formacja obejmuje w s z y s t k i e osoby oficjalnie przyjęte do tej organizacji, łącznie z Allgemeine SS, Waffen SS, SS-Totenkopfverbände oraz członków rozmaitych oddziałów policyjnych, które należały do SS. (Cyprian i Sawicki „Prawo Norymberskie str. 418“), — z wyjątkiem formacji Reiter SS.

Uchwałą 7-miu Sędziów Sądu Najwyższego z 15.III 1948 Nr K. 1112/47, dopuszczając możliwość niekaralności udziału w formacjach Waffen SS w przypadkach p r z y m u s o w e g o wcielenia, ma na względzie głównie te przypadki, w których dana osoba, po uprzednim narzuceniu jej bezprawnie przez władze hitlerowskie niemieckiej przynależności państwowej (tereny polskie przyłączone do Rzeszy w r. 1939), a więc z pogwałceniem praw międzynarodowych została drogą poboru do powszechnej służby wojskowej, wbrew swojej woli, a często wbrew świadomości skierowana do szeregów Waffen-SS i tam pełniła służbę frontową w oddziałach bojowych, od których to czynności nie mogła uwolnić się bez narażenia się na poważne niebezpieczeństwo bezpośredniego ciężkiego prześladowania, względnie skutków przewidzianych w wojskowym prawie karnym.

W tych jedynie przypadkach czysto żołnierskiej służby wojskowej na froncie, które muszą być przez oskarżonego u d o w o d n i o n e (a nie tylko uprawdopodobnione) dopuszczalnym jest rozważenie przynależności do Waffen SS ze stanowiska tych przepisów kodeksu karnego, które dotyczą przymusu lub stanu wyższej konieczności.

WYROK Z DNIA 23 WRZEŚNIA 1948 R.
(Wa. K. 286/48).

Sąd Najwyższy na rozprawie kasacyjnej dnia 23 września 1948 r. na sesji wyjazdowej w Warszawie, w sprawie Hermana R., oskarżonego z art. 1, 2 i 4 dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 r., po rozpoznaniu kasacji oskarżonego od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie V. SN. 1684/47 z dnia 19 grudnia 1947 r.,

na podstawie art. 529, 532 k.p.k. zaskarżony wyrok u c h y l a z wyjątkiem części dotyczącej uznania oskarżonego winnym wzięcia udziału w stanowiącym zbrodniczą organizację kierownictwie administracji niemieckiej w tzw. Generalnym Gubernatorstwie, sprawę w uchylonej części do ponownego rozpoznania temu Sądowi przekazuje.

Z u z a s a d n i e n i a:

Kasacja Prokuratora zarzuca:

a) niewzięcie pod uwagę ujawnionych w toku przewodu sądowego faktów bicia Żydów przez oskarżonego, asystencji przy likwidacji dzielnic żydowskich i zabezpieczenia na rzecz Treuhändstelle resztek mienia żydowskiego, z tej przyczyny, iż „fakty te nie mogły być rozważane bez pogwałcenia przepisu art. 2 § 1 k.p.k. z powodu zbyt wąsko ujętej konstrukcji aktu oskarżenia“.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

I. A) Trafny jest zarzut kasacji Prokuratora nierozważenia całości materiału dowodowego, ujawnionego na przewodzie sądowym.

Sąd Okręgowy, omawiając zarzuty oskarżenia objęte pkt IV aktu oskarżenia i w ogóle stosunku oskarżonego do ludności żydowskiej, stwierdza, że w tym przedmiocie „miał materiał dowodowy w postaci zeznań świadków... i opinii biegłego“.

Jak stwierdza Sąd Okręgowy „drobna część tylko wyżej wyliczonego materiału dowodowego mieści się w granicach zbyt wąsko ujętych zarzutów p. IV, 4, 5, 6, aktu oskarżenia i tylko ta część materiału dowodowego z uwagi na wyraźną treść art. 2 § 1 k.p.k. będzie obecnie rozważona“. W dalszym ciągu Sąd I Instancji podaje przykładowo fakty ujawnione na przewodzie sądowym, które zdaniem Sądu, jako nie objęte aktem oskarżenia, nie mogły być rozważone. Jako takie fakty wymienił w wyroku przykładowo: osobiste bicie Żydów przez oskarżonego, asystencję jego przy likwidacji dzielnic żydowskich i zabezpieczenie na rzecz „Treuhändstelle“ resztek mienia wywiezionych i zamordowanych Żydów.

Punkt IV aktu oskarżenia dotyczy idącej na rękę władzy państwa niemieckiego działalności oskarżonego, jako niemieckiego starosty powiatu warszawskiego na szkodę ludności cywilnej. Oskarżenie wymienia tu w ośmiu podpunktach konkretne przejawy tej działalności. Na tym tle wyłania się zagadnienie, czy skarga Prokuratora ogranicza się tylko do tych przejawów działalności oskarżonego na szkodę ludności cywilnej, które zostały sprecyzowane w powyższych ośmiu podpunktach, czy też w istocie rzeczy dotyczy także takich przejawów działalności oskarżonego na szkodę ludności cywilnej, które w akcie oskarżenia nie zostały skonkretyzowane. Odpowiedź na to pytanie zależna jest od stwierdzenia czy w danej konkretnej sytuacji faktycznej wszystkie czyny, określone w 8 pow. punktach aktu oskarżenia, są z punktu widzenia prawnego samoistne, czy też jako fragmenty (ogniwa) przestępstwa ciągłego zlewają się w jedność prawną.

Przy rozważaniu kwestii: czy działanie oskarżonego na szkodę osób spośród ludności cywilnej należy traktować jako kilka samoistnych czynów, czy też jako jeden czyn w znaczeniu prawnym, należy wziąć pod uwagę specyficzną konstrukcję prawną istoty czynu, wprowadzoną przez art. 2 dekretu z dnia 31.VII 1944 r. (Dz. U. poz. 377/46). Przestępstwo to charakteryzują dwa momenty: a) zamiar oskarżonego skierowany na współdziałanie z władzą wrogą Państwu Polskiemu

i ludności polskiej, połączony z zamiarem szkodzenia ludności polskiej.

b) bliżej niesprecyzowane działanie przestępcze; działanie to ustawodawca określił tylko w ten sposób, że wyłączył z dyspozycji art. 2 czyny objęte dyspozycją art. 1 dekretu sierpniowego.

Pod przepis art. 2 omawianego dekretu podpadają więc wszelkie nawet najbardziej różnorodne formy zachowania się sprawcy, byleby 1) objęte były powyższym zamiarem i 2) zmierzały do szkodzenia ludności cywilnej, a 3) nie przedstawiały się jako działanie określone w art. 1 dekretu. Będą więc tu wchodziły w rachubę działania, które według kodeksu karnego stanowią odrębne przestępstwa rodzajowe (uszkodzenie ciała, zabór mienia, groźba itp.), o ile oczywiście przedsięwzięte zostały w wiadomym zamiarze. Z tak skonstruowanej dyspozycji art. 2 dekretu wynika, że ustawa chciała stopić w jedną całość różne formy działań przestępnych, których spójnią jest ten sam szczególny zamiar współdziałania z władzą państwa niemieckiego. Tego rodzaju budowa przestępstwa z art. 2 dekretu wskazuje na wyraźną dążność ustawodawcy połączenia poszczególnych fragmentów działania przestępnego (które wzięte z osobna stanowiłyby odrębne czyny), w jeden czyn w znaczeniu prawnym, a więc w jedno przestępstwo ciągłe. Zważyć bowiem należy, że przy stosowaniu dekretu sierpniowego, który obejmuje swym zasięgiem tylko czyny popełnione w przeszłości (od 1.IX 1939 r. do 9.V 1945 r.) Sąd, rozpatrując działanie oskarżonego, spotyka się z natury rzeczy częstokroć z wieloma przejawami jego przestępnego zachowania się, spełnionymi w specyficznych warunkach okupacji lub wojny. Wynika z tego postulat badania całokształtu działalności sprawcy, wykazującej znamiona zbrodni art. 2 dekretu.

Byłoby niezgodne z poczuciem słuszności i nie odpowiadałoby względom ekonomii procesowej, gdyby Sąd w takich przypadkach miał nie uwzględnić tych przejawów przestępnej działalności oskarżonego, o których dowiedział się w czasie przewodu sądowego tylko z tego powodu, że nie wskazano na nie konkretnie w akcie oskarżenia. Byłoby to sprzeczne z zasadą niepodzielności przedmiotu procesu karnego, o której będzie jeszcze mowa. Przedmiotem bowiem postępowania w tego rodzaju sprawach o zbrodnie z art. 2 dekretu sierpniowego jest w istocie rzeczy badanie takiego zachowania się sprawcy, w którym przejawia się z jednej strony zamiar współdziałania z wrogą władzą niemiecką, z drugiej zaś strony działanie na szkodę osób spośród ludności cywilnej.

Przyjęcie konstrukcji jedności prawnej czynu (przestępstwa ciągłego) jest tu możliwe również z uwagi na to, iż poszczególne działania sprawcy objęte dyspozycją art. 2, mimo możliwych tu różnorodności co do czasu, miejsca i formy, mają charakter jednorodzajowy. Ową jednorodzajowość, istotną dla konstrukcji przestępstwa ciągłego, pojmować zresztą należy nie w znaczeniu życia codziennego, lecz z punktu widzenia istoty danego przestępstwa, w szczególności z punktu widzenia dobra prawnego, przeciwko któremu zwraca się przestępstwo. Dobro to zostało w art. 2 ujęte nader ogólnie, bez zróżniczkowania jak w kodeksie karnym, na poszczególne przedmioty ochrony — jest nim zabezpieczenie interesów ludności cywilnej przed różnorodnymi zamachami sprawców, którzy w oparciu o władzę państwa niemieckiego wyzyskiwali swą przewagę, możliwą właśnie dzięki specyficznym warunkom wojny. Treścią tego dobra jest dążność (wola) zachowania pewnego, dodatniego dla ludności cywilnej stanu rzeczy, który mógł być naruszony w najrozmaitszy sposób — przez różne w znaczeniu naturalnym działania. W powyższym więc znaczeniu poszczególne czyny oskarżonego, będące fragmentami „działania na szkodę“ są działaniami jednorodzajowymi.

Nadmienić wypada iż na stanowisku jedności prawnej czynów sprawcy w granicach art. 2 dekretu stanął już Sąd Najwyższy w sprawach K. 844/47, K. 1167/47 i w innych, oraz Najwyższy Trybunał Narodowy w sprawach przeciwko Fischerowi i tow., przeciwko Bühlerowi i w innych sprawach.

Za tezę, że w tego rodzaju przypadkach ma się do czynienia z przestępstwem ciągłym, przemawiają także względy praktyki sądowej — ułatwienie, a nieraz może wprost umożliwienie prawidłowego wymiaru sprawiedliwości. W przeciwnym bowiem przypadku, traktując poszczególne nieraz masowe przejawy działalności oskarżonego jako samoistne czyny i odrębne przestępstwa, zachodziłaby potrzeba dokładnego ich wyliczenia i ustalenia co do czasu, miejsca, sposobu działania i innych istotnych okoliczności, co z uwagi choćby na upływ długiego czasu byłoby nader problematyczne, a wymierzenie stosownej kary za poszczególne przestępstwa mogłoby okazać się iluzoryczne.

W tych warunkach Sąd Najwyższy uważa, że wszystkie przejawy działalności (czyny) oskarżonego, jako niemieckiego starosty powiatu warszawskiego, dokonane na szkodę osób spośród ludności cywilnej w zamiarze pójścia na rękę władzy państwa niemieckiego, stanowią, (o ile nie wyczerpują znamion zbrodni z art. 2 dekretu), — przestępstwo ciągłe z art. 2 dekretu sierpniowego. Pogląd ten posiada doniosłe znaczenie także z punktu widzenia procesowego. Skoro bowiem poszczególne czyny oskarżonego dokonane na szkodę ludności cywilnej stanowią tylko fragmenty (ogniwa) jednego czynu w znaczeniu prawnym, to rozpoznanie przez Sąd merytoryczny tych przejawów działania oskarżonego, które nie zostały wymienione w akcie oskarżenia nie stanowi obrazy art. 2 § 1 k.p.k. Zasada skargowości, wyrażona w powyższym przepisie, wymaga m. in. aby skazanie nastąpiło za ten czyn, który stanowi podstawę (przedmiot) oskarżenia. Nie jest jednak wymagane, aby czyn zarzucony w zupełności pokrywał się z czynem przypisanym oskarżonemu. Tożsamość czynu jest zachowana, jeśli nawet tylko pewna część działania przestępczego (czynności wykonawczej) ustalonego w wyroku pokrywa się z działaniem, określonym w akcie oskarżenia (Zb. O. S. N. Nr 6/33). Gdy przedmiotem postępowania sądowego jest czyn ciągły, wyszczególnienie w akcie oskarżenia tylko kilku fragmentów działania oskarżonego nie stanowi przeszkody do rozpoznania całości czynu. W tym przypadku bowiem zasada tożsamości czynu w znaczeniu prawnym nie zostaje złamana, a tylko akt oskarżenia (gdy Sąd przyjmuje ciągłość przestępstwa) jest niezupełny, gdyż zamiast dokładnego określenia zarzucanego czynu (art. 281 lit. b) k.p.k.) wymienia on tylko niektóre fragmenty (przejawy) czynu ciągłego. Sąd winien więc w tych przypadkach rozpoznać czyn w pełnym zakresie, a nie ograniczać się tylko do rozpatrzenia poszczególnych ogniw ciągłego przestępstwa i objąć wyrokowaniem cały czyn ciągły.

Odmienne postawienie sprawy byłoby sprzeczne z uznaną w nauce zasadą niepodzielności przedmiotu procesu. Proces karny winien doprowadzić do osądzenia czynu w pełnym zakresie. Niedopuszczalne jest w zasadzie rozbijanie jednego czynu na poszczególne fragmenty, obojętne jest przy tym, czy zachodzi prawna czy naturalna jedność czynu. Obowiązkiem oskarżyciela jest wnieść oskarżenie o całości czynu, jeżeli ma możliwość ścigania w pełnym zakresie; oskarżyciel nie powinien ograniczyć oskarżenia do pewnych tylko fragmentów czynu. Obowiązkiem zaś Sądu jest osądzenie całego czynu, choćby nawet w akcie oskarżenia czyn ten podany był nie wyczerpująco lub przedstawiony w postaci odmiennej, niż w rzeczywistości (zasada niepodzielności przedmiotowej procesu). Ocena sędziowska powinna rozciągać się na czyn taki, jak on się przedstawia w świetle wyników przewodu sądowego, a nie w świetle zarzutów oskarżenia (Śliwiński: Polski Proces Karny, zasady ogólne str. 95 i 201 — 203). Jeżeli w szczególności oskarżyciel wymienia w akcie oskarżenia tylko pewne fragmenty przestępstwa ciągłego, a wyjdą na jaw jeszcze inne ogniwa takiego przestępstwa, to Sąd musi orzec o całości przestępstwa. Obowiązku tego nie spełnił Sąd Okręgowy i, jak już wyżej zaznaczono, nie rozpoznał całości materiału dowodowego z punktu widzenia zastosowania art. 2 dekretu. Uchybienie powyższe, stanowiące obrazę art. 360, 379 § 1 k.p.k. w związku z art. 2 dekretu z dnia 31.VIII 1944 r. powoduje konieczność uchylenia w tej części zaskarżonego wyroku zarówno co do

winy jak i co do kary, gdyż objęcie wyrokowaniem tylko części czynu, co sam Sąd Okręgowy podkreśla, miało poważny wpływ na treść wyroku.

Wyrok z dnia 29 września 1948 r.
(Kr. K. 249/48).

Sąd Najwyższy na sesji wyjazdowej w Krakowie po rozpoznaniu kasacji prokuratora . . . . . . na mocy art. 529 i 583 k p. k. kasację prokuratora o d d a l a, kosztami postępowania Skarb Państwa o b c i ą ż a.

U z a s a d n i e n i e.

Prokurator w kasacji domaga się uchylenia wyroku i zarzuca obrazę:

1) Art. 71 § 1 p. k. s. przez błędne dopatrzenie się w czynie oskarżonego tylko nabycia spirytusu, wyrobionego bez zezwolenia, mimo że oskarżony spirytus ten przechowywał do dnia rewizji;

2) art. 10 § 1 pkt 5 ustawy o amnestii przez jej zastosowanie, jakkolwiek przestępstwo popełniono po 9 maja 1946 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na podstawie wyjaśnień oskarżonego, nie sprzecznych z innymi dowodami, Sąd ustalił, że oskarżony w marcu lub kwietniu 1946 r. nabył 1/2 litra wódki pochodzącej z nielegalnego wyrobu, którą znaleziono u niego w dniu 17 października 1946 r.

Czyn ten skwalifikował Sąd jako przestępstwo z art. 71 § 1 p. k. s. i z mocy art. 7 § 1 pkt 1 ustawy o amnestii z 22 lutego 1947 r. darował mu w całości wymierzoną karę 20.000 zł.

Nietrafny jest zarzut Prokuratora, że skoro ową wódkę znaleziono u oskarżonego w dniu 17 października 1946 r., to wynika stąd, że przechowywał on ją po dniu 9 maja 1946 r., że zatem wobec przepisu art. 10 pkt 5 ustawy o amnestii, nie można mu było kary darować.

Fakt posiadania wódki przez osobę, która ją dla siebie nabyła, nie jest równoznaczny z „przechowaniem" w rozumieniu art. 71 § 1 p. k. s. W tym wypadku posiadanie wódki jest zwyczajnym niekaralnym następstwem karalnego jej nabycia, które nie jest przestępstwem trwałym, — w przeciwstawieniu do przechowania, które jest przestępstwem trwałym i polega na przyjęciu rzeczy od innej osoby w celu jej przechowania. Prawo karne skarbowe zna pojęcie karalnego posiadania (art. 81) i gdyby było chciało uznać za karalne posiadanie nabytej wódki, byłoby do art. 71 wprowadziło słowo: „posiada". Za tą wykładnią przemawia również cel prawa skarbowego, polegający na zapobieganiu ukrócenia dochodów Skarbu Państwa. Ukrócenie dochodu następuje z chwilą nabycia wódki pochodzącej z nielegalnego wyrobu i z tą chwilą przestępstwo jest skonsumowane, a dalsze jej posiadanie przez nabywcę nie powoduje już ukrócenia dochodów.

Wobec powyższego, skoro Sąd nie naruszył art. 71 § 1 p. k. s. i art. 10 ustawy o amnestii, — Sąd Najwyższy kasację oddalił.

PRZEGLĄD PRASY

„ASPEKTY PRAWNE" ZAMĘTU IDEOLOGICZNEGO

Uchwąły Sierpniowego Plenum KC PPR wskazują m. in. na z a m ę t i d e o l o g i c z n y, jaki można zaobserwować śród inteligencji partyjnej. Trzeba stwierdzić, iż ten chaos ideologiczny jest zjawiskiem szczególnie częstym i groźnym w naszym terenie śród inteligencji prawniczej, która nieraz gubi się w mętnych, błędnych pojęciach o państwie i prawie, która nierzadko w jałowej sofistyce prawniczej zatraca słuszną, zdrową orientację przy rozwiązywaniu podstawowych zagadnień prawnych i politycznych.

Klasyczny przykład takiego pomieszania pojęć, takiego galimatiasu prawniczo - politycznego można znaleźć w szumnie brzmiącym artykule dr Ignacego Różańskiego: „Prawne aspekty rewolucji społecznej", ogłoszonym w Nr 19 „Życia Gospodarczego".

Artykuł I. Różańskiego jest arcywzorem mętniactwa politycznego. Każde niemal zdanie roi się od błędów teoretycznych, każde niemal sformułowanie — wszystkie zresztą bardzo powierzchowne — to wypaczenie i zagmatwanie prostych i jasnych zagadnień.

Autor rozpoczyna swe „uczone wywody" od takiego zdania: „Tak teoretycy prawa jak i mężowie stanu zgodnie stwierdzają, że Polska równocześnie z wojną przeżyła bezkrwawą rewolucję społeczną".

Ile gmatwaniny, ile absurdów mieści się w tym jednym tylko zdaniu wstępnym!

Fakt, że u nas dokonywuje się rewolucja społeczna, każdy w Polsce (i nie tylko w Polsce) widzi na własne oczy, bez powoływania się na zgodną opinię teoretyków prawa (jakich?...) i mężów stanu. Ale każdy z nas także widzi, że Polska p r z e ż y w a przemiany rewolucyjne (a nie p r z e ż y ł a w czasie przeszłym, w okresie wojny) przez cały okres powojenny, że przeżywa je i obecnie, na danym etapie zaostrzonej walki klasowej. Czyż nie jest, dalej, nonsensem mówić o b e z k r w a w e j rewolucji, która odbywa się, według p. Różańskiego, równocześnie z najbardziej krwawą wojną w historii ludzkości. Jest rzeczą oczywistą, iż nasza rewolucja społeczna została i zostaje realizowana na gruncie zwycięstwa, odniesionego przez obóz socjalizmu i demokracji świata ze Związkiem Radzieckim na czele w wojnie z faszyzmem, że więc zwycięstwo naszej rewolucji zostało okupione ogromnymi ofiarami poniesionymi w tej wojnie. Zamiast tych oczywistych faktów mamy u p. Różańskiego zagmatwane, całkowicie błędne sformułowanie.

W następnym zdaniu twierdzi p. Różański: „Aby zaś rewolucja społeczna nie została czczym pozorem, konieczne jest poddanie rewizji wielu pojęć prawnych..." Jest to odwróceniem zagadnienia do góry nogami. Jest przecież elementarną zasadą, iż treścią rewolucji społecznej, treścią stosunków społecznych i zachodzących w nich przemian, nigdy nie mogą być pojęcia prawne. Obawa autora, iż bez zmian prawnych rewolucja społeczna staje się „czczym pozorem" świadczy o idealistycznym podejściu do zagadnienia stosunków między układem sił wytwórczych, układem stosunków

społecznych a narastającym na gruncie tego układu stosunków społecznych, systemem prawnym.

Trzecie zdanie: „Interesy bowiem klas posiadających, które przez wieki całe były u władzy, przerodziły się w ciągu wieków w prawa, które obowiązywały wszystkich obywateli". Nic podobnego. Bo interesy klas posiadających (mowa tu widocznie o społeczeństwie rozszczepionym na antagonistyczne klasy) „nie przerodziły się w ciągu wieków w prawa obowiązujące wszystkich obywateli, ale przy istnieniu społeczeństwa klasowego i walki klasowej były zawsze narzucane wszystkim obywatelom. Powstanie państwa i prawa łączymy z powstaniem społeczeństwa klasowego.

Ale zostawmy te błędne sformułowania, które zresztą wypełniają cały artykuł i zwróćmy uwagę na rzeczy bardziej zasadnicze.

Autor raczy nas nową „periodyzacją" ustrojów społecznych. Jest u niego „epoka kapitalizmu, epoka demokracji politycznej, epoka demokracji ludowej"... Charakterystyka tych epok (drukowana tłustym drukiem) jest zagmatwana i błędna, a świadczy tylko o kompletnej nieznajomości rzeczy najbardziej zasadniczych w tej dziedzinie.

Zgadzamy się z autorem, iż w epoce kapitalizmu prawem było to, co odpowiadało interesom klasy posiadającej. Ale jest całkowicie nieścisłe twierdzenie, iż klasa posiadająca w warunkach demokracji burżuazyjnej (w języku autora „w epoce demokracji politycznej"...) posiada tylko „przemożne wpływy". Posiada ona władzę polityczną i panowanie ekonomiczne w swym ręku, a nie tylko „przemożne wpływy". Tak samo oczywistym błędem jest twierdzenie, iż „w epoce demokracji ludowej za prawo uznaje się to, co odpowiada interesom całego społeczeństwa". Chcielibyśmy wiedzieć, czy prawo o reformie rolnej odpowiadało obszarnikom, czy prawo o nacjonalizacji głównych gałęzi przemysłu odpowiadało interesom kapitalistów, czy ustawa o zwalczaniu drożyzny i spekulacji odpowiada interesom elementów gromadzących nadmierne zyski w handlu, czy prawo o pomocy sąsiedzkiej odpowiada interesom bogaczy wiejskich itd. itd. Mamy przecież walkę klasową, która u nas się zaostrza i wzmaga. Prawo nasze odpowiada więc interesom klasy robotniczej i mas pracujących miast i wsi, ogromnej większości społeczeństwa, ale nie całego społeczeństwa. Szczególnie teraz, gdy walka klasowa u nas się zaognia, mówić o zgodnych interesach całego społeczeństwa, gdy społeczeństwo to jest społeczeństwem klasowym (społeczeństwem klas antagonistycznych) — to błąd niedopuszczalny.

Nie będziemy tu analizować takich zupełnie niestrawnych, zamglonych i bezsensownych wprost twierdzeń, jak to, że „Ekonomicznym aspektem demokracji stał się socjalizm". („Aspektologia" autora, to tylko misterna gmatwanina rzeczy prostych). Ale zacytujmy inne „złote myśli" autora. P. Różański pisze, iż przeżywana przez nas rewolucja społeczna opiera się na trzech podstawowych ideach: idea sprawiedliwości społecznej, ochrona słabych ekonomicznie i walka klasowa. Ile mętniactwa, bzdur mieści się w takim twierdzeniu! Mówić, iż przemiany społeczne, iż rewolucja opiera się na idei, że idea jest podstawą przemian społecznych, może mówić tylko ten, kto nie ma pojęcia o materialistycznym pojmowaniu dziejów. A co zawiera sformułowanie „ochrona ekonomiczna słabych"? o co tu chodzi? Klasa robotnicza i masy pracujące, dzierżąc władzę polityczną, mają w swym ręku ośrodki dyspozycji ekonomicznej i nie można o nich mówić jako o słabych ekonomicznie. Inna sprawa, iż warunki życiowe tych mas są jeszcze ciężkie i walczymy o podniesienie ich stopy życiowej. Ale o tym trzeba mówić jasno i wyraźnie i nie plątać naszych czasów z okresem panowania obszarniczo-kapitalistycznego, kiedy masy pracujące były wyzyskiwane, były słabe ekonomicznie. Jest truizmem twierdzić, iż nasza rewolucja społeczna opiera się na walce klasowej, gdyż jest ona wygraną bitwą w tej walce klasowej, jest przełomowym, zwycięskim, szczytowym osiągnięciem tej walki.

Autor widzi sens nowych, odpowiadających naszym warunkom ustrojowym konstrukcyj prawnych w tym, że „n a p i e r w s z y p l a n w y s u w a j ą s i ę n i e p r a w a j e d n o s t k i, l e c z j e j o b o w i ą z k i (podkreślenie autora), wyrabiając w społeczeństwie zmysł społeczny zamiast egoizmu". Nie wiemy, skąd p. Różański zaczerpnął tę „genialną" myśl, która jest z gruntu fałszywa i błędna. Odrzucamy psychologizowanie: zmysł społeczny czy egoizm. Ale dla nas jest rzeczą jasną, iż w ustroju socjalistycznym, do którego zmierzamy, iż w naszych warunkach ustrojowych, prawa jednostki nie są czymś drugorzędnym, podporządkowanym jej obowiązkom, że prawa te w najszerszym, w najbardziej prawdziwym ich wyrazie są n a p i e r w s z y m p l a n i e, są naprawdę realizowane i respektowane. Właśnie w nowych warunkach ustrojowych, kiedy władzę ma w swym ręku lud pracujący, prawa te nabierają realnych kształtów i prawdziwej wartości. Pisanina p. Różańskiego na ten temat (autor rozwodzi się nad tą swą tezą, pogłębiając swe fałszywe, trącące obcą nam ideologią stanowisko) jest nie tylko błędna ale i wręcz szkodliwa.

Jeszcze jeden „kwiatek" do bukietu „złotych myśli" p. Różańskiego.

Twierdzi on: „Z natury bowiem rzeczy ustawa musi tworzyć jednakie ogólne reguły dla nędzy i bogactwa, bo wymaga tego technika ustawodawcza, polegająca na tworzeniu norm prawnych możliwie ogólnych". Jest to oczywista bzdura, wynikająca z ignorancji. Jeżeli chodzi o prawo państw kapitalistycznych, to równość prawa nie wynika z „techniki ustawodawczej" ale ta równość prawnicza, równość wobec prawa, równość formalna — tego uczą klasycy marksizmu — jest potrzebna burżuazji (albo raczej była jej potrzebna w okresie jej triumfu, w okresie gdy reprezentowała jeszcze nurt postępowy epoki) po to, by zamaskować nierówność faktyczną, społeczną, ucisk ekonomiczny, cechujące ustrój kapitalistyczny. Jeżeli zaś chodzi o prawo państw demokracji ludowej lub prawo socjalistyczne, to równość prawna wynika nie z „techniki ustawodawczej i z natury ustawy", ale z rów-

ności faktycznej, realizowanej w społeczeństwie. Wyrażenie autora „dla nędzy i bogactwa" tu zupełnie nie pasuje. Jeżeli autor ma na myśli masy pracujące z jednej strony i resztki klas wyzyskiwaczy z drugiej strony, to prawo nasze nie jest i nie może być jednakie i równe. Przykłady podaliśmy wyżej.

Powyższe uwagi nie są próbą polemiki z artykułem p. Różańskiego. Z artykułem, który w gruncie rzeczy jest zawoalowanym w tkaninę prawniczą stekiem mętnych frazesów politycznych i oczywistych bzdur, polemizować nie można i nie warto. Jeżeli jednak wskazaliśmy na najbardziej rażące błędy w artykule p. Różańskiego, to zrobiliśmy to z szeregu względów.

Artykuł został wydrukowany w czasopiśmie, które zajmuje pewną pozycję w naszym życiu gospodarczym i reprezentuje linię naszej polityki gospodarczej.

Autor artykułu jest nie tylko znanym cywilistą, ale i członkiem partii, stojącej na gruncie marksizmu-leninizmu.

Już z tych względów narzuca się konieczność sygnalizowania o wypowiedzi, która wychodząc niby z założeń socjalistycznych, zakrawa na ignorancję i szkodliwe pomieszanie pojęć.

Ale jest wzgląd bardziej istotny. Artykuł p. Różańskiego alarmuje o konieczności podjęcia poważnych wysiłków nad wykarczowaniem zamętu ideologicznego, który pokutuje w głowach wielu prawników. Nawet takich prawników, którzy uważają siebie za zwolenników idei sprawiedliwości społecznej, zwolenników socjalizmu. Zamęt ideologiczny jest u nas bardzo groźnym zjawiskiem. Często bowiem galimatias ideologiczny maskuje się „aspektami prawnymi", z których trzeba wyłowić istotną ich treść. Treść — często błędną i szkodliwą. Przykład artykułu p. Różańskiego jest tu dość wymowny.

OBSERWATOR.

RUCH PRAWNICZY ZA GRANICĄ

Czechosłowacki Dziennik Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 31 sierpnia 1948 r. Nr 7 i 8 zawiera wypowiedź A. Cepicki, ministra sprawiedliwości Czechosłowacji, w sprawie zasad Konstytucji Czechosłowacji. Podajemy szereg ustępów z tej wypowiedzi.

„w Nr 52 Zbioru Ustaw i Rozporządzeń, wydanym 9 czerwca 1948, została ogłoszona ustawa konstytucyjna z dnia 9 maja 1948, poz. 150 Zb. (konstytucja Republiki Czechosłowackiej); ustawa ta weszła w życie z dniem ogłoszenia.*)

Nowa konstytucja jest podstawową ustawą państwa; stanowi ona dla ustawodawcy wytyczną do dalszego rozbudowania nowego jednolitego ludowo-demokratycznego porządku prawnego; jest ona kartą praw, które sobie lud wywalczył, jest prawnym utrwaleniem dotychczasowych osiągnięć, jest zarazem podstawą wykładni starych i nowych przepisów prawnych w jednym duchu, zanim jeszcze nastąpi nowa kodyfikacja prawa. Nowa konstytucja jest zatem podstawą do ujęcia obowiązującego prawa jako prawa ludowego, zbliżenia go do życia i usunięcia rozdźwięku między prawem dotychczas obowiązującym i faktycznymi wynikami dotychczasowej ewolucji społecznej i gospodarczej.

Nowa ustawa stawia również poważne zadania działalności sądów, zwłaszcza o ile chodzi o stosowanie prawa do czasu, dopóki nie będzie ono przebudowane formalnie tak, by znalazło się w pełnej harmonii z nową konstytucją. W tym względzie należy wskazać przede wszystkim na przepis § 173 ust. 2 nowej konstytucji i podkreślić, że z chwilą, gdy konstytucja ta weszła w życie, utraciły moc obowiązującą wszelkie ustawy, sprzeczne z przepisami konstytucji i zasadami ludowodemokratycznego ustroju lub niezgodne z tą konstytucją.

Nie chcąc wkraczać w dziedzinę orzecznictwa sądowego Ministerstwo Sprawiedliwości zwraca tylko uwagę na niektóre przepisy nowej konstytucji, z których można czerpać odpowiedź na pytanie, co z dotychczasowych norm prawnych obowiązuje pod rządem nowej konstytucji i jak należy interpretować te przepisy, które nadal obowiązują.

Według zasadniczego artykułu XI ust. 3 konstytucji sędziowie są związani porządkiem prawnym demokracji ludowej. W myśl § 143 składają oni przysięgę, że będą przestrzegali ustaw i rozporządzeń i będą je stosowali w duchu konstytucji i ustroju ludowo-demokratycznego. Spotykamy się tu, jak widać, z nową terminologią i pojęciami, które trzeba bliżej wyjaśnić.

Pojęcia „porządek prawny demokracji ludowej" i „ustrój ludowo-demokratyczny" wyjaśnia uzasadnienie do projektu nowej konstytucji (k. c. t. 1227) w sposób następujący:

Porządek prawny demokracji ludowej jest pojęciem, obejmującym również i nową konstytucję. Jest to zespół wszystkich obowiązujących norm prawnych, jakie w fazie końcowej rozwoju (kiedy już zdoła się przebudować za pomocą nowego ustawodawstwa cały porządek prawny) będą się opierały o konstytucję, jako o swoją podstawę. W stanie dzisiejszym jednak ten porządek prawny obejmuje tymczasowo i stare normy (przedmonahijskie, austriackie oraz węgierskie), ale z wyłączeniem tych norm, które w myśl § 173 ust. 2 nowej konstytucji należy uważać za uchylone nową ustawą. Przez termin „ustrój ludowo-demokratyczny" należy rozumieć faktyczne stosunki między ludźmi, które powstały pod wpływem dwóch naszych rewolucji narodowych i demokratycznych (z pierwszej i drugiej wojny światowej), a które zarazem są także zgodne z prawnymi przekonaniami ludu.

Sędzia ma zatem przede wszystkim zbadać, co jest porządkiem prawnym demokracji ludowej w pojęciu wyżej podanym i ten porządek prawny interpretować tak, by mieć wzgląd nie tylko na literę prawa, ale również żeby dawne normy, od chwili wejścia w życie nowej konstytucji były stosowane z należytym uwzględnieniem zasad wykładni zawartej w § 171 ust. 3 nowej konstytucji.

Jeżeli przeto np. § 1 ust. 1 nowej konstytucji stanowi, że mężowie i żony mają jednakowe stanowisko w rodzinie i w społeczeństwie, to nie można nadal kierować się przepisem § 91 p. u. c., stanowiącym, że mąż jest głową rodziny lub przepisem § 143 p. u. c. stanowiącym, że obowiązek utrzymania i wychowania dzieci, dopóki same nie będą w stanie się wyżywić, ciąży przede wszystkim na ojcu. Przy stosowaniu § 147 i następnych p. u. c. nie można już mówić o władzy ojcowskiej, ale o władzy rodzicielskiej, bowiem będzie ona obecnie przysługiwała jednakowo obojgu rodzicom,

*) Przekład ogłoszony w D.P.P. Nr 8/48.

itp., (por. np. §§ 155, 160 — zdanie po średniku, §§ 172 i 178 i i. p. u. c. oraz przepisy §§ 281, 282, 468 ustawy karnej z r. 1852 i § 343 u. k. z r. 1878). Pod wpływem § 1 ust. 2 nowej konstytucji trzeba będzie oczywiście i § 39 ust. 2 post. karn. interpretować w tym sensie, że dla nieletniego obrońcę może ustanowić również i matka; a przepis § 53 p. u. k. trzeba rozumieć w ten sposób, że obrońcę może ustanowić również i małżonka; analogicznie należy stosować i §§ 71 i 102 post. karn. Trzeba oczywiście uznać, że nie ma już mocy obowiązującej przepis art. 7 ust. 1 i 2 kod. handl. stanowiący, że żona potrzebuje pozwolenia męża, by mogła być kupcem.

43-a KONFERENCJA STOWARZYSZENIA PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO W BRUKSELI

W okresie od 29 sierpnia do 4 września 1948 r. odbyła się w Brukseli Konferencja Stowarzyszenia Prawa Międzynarodowego (International Law Association-ILA). Organizacja ta mająca znaczne zasługi w rozwoju i kodyfikacji niektórych instytucji prawa międzynarodowego, zarówno publicznego jak i prywatnego, obchodziła w tym roku 75-cio lecie swego istnienia. Sekcję polską ILA reprezentowała na Konferencji czteroosobowa delegacja w osobach Prof. U. W. Dr Berezowskiego (przewodniczący), prok. S. N. Bądkowskiego, Dr L. Gelberga i prof. U. Ł. Dr Jodłowskiego. W pracy Konferencji brali udział przedstawiciele 17 sekcji krajowych ILA. Wśród uczestników można było spotkać wybitnych internacjonalistów, jak prof. Lauterpacht, Goodhart, Bentwick (W. Brytania), Lapradelle (Francja), Guggenheim (Szwajcaria), de Visscher (Belgia).

Na Konferencji rozpatrywane były następujące zagadnienia międzynarodowego prawa publicznego: 1) ochrona praw człowieka, 2) kodyfikacja prawa międzynarodowego, 3) prawo do przestrzeni podziemnej dna morskiego, 4) wyrzeczenie się wojny, oraz z zakresu międzynarodowego prawa prywatnego: 1) opieka nad dziećmi małżonków rozwiedzionych, 2) arbitraż handlowy, 3) spółki międzynarodowe, 4) reguły antwerpskie o awarii wspólnej.

Ośrodkiem zainteresowania była dyskusja nad zagadnieniem ochrony praw człowieka, która rozwinęła się po referacie prof. Lauterpachta, poświęconym opracowanemu przez niego projektowi deklaracji praw człowieka i po referacie Dr Martina, poświęconym zagadnieniu praw człowieka w traktatach pokojowych zawartych w r. 1947 z Włochami, Rumunią, Bułgarią, Węgrami i Finlandią. Projekt deklaracji praw człowieka opracowany przez prof. Lauterpachta, w zasadniczych rysach nie odbiegający od projektu uchwalonego przez większość komisji ONZ, został poddany ostrej krytyce ze strony członków delegacji czeskiej (Dr Budnik), polskiej (Dr Gelberg, prof. Berezowski), brytyjskiej (doc. Green). Krytyka ta dotyczyła w szczególności braku w projekcie odpowiednich gwarancyj ochrony praw gospodarczo-społecznych, braku ustalenia granic wolności celem zapobieżenia nadużywania ich przez neofaszystów i podżegaczy wojennych.

W dyskusji nad zagadnieniem praw do przestrzeni podziemnej dna morskiego większość wypowiedziała się za utrzymaniem obowiązującej zasady wolności na morzach otwartych, z którą sprzeczne są prawa wewnętrzne niektórych krajów amerykańskich (St. Zjednoczone, Argentyna, Meksyk), rozszerzające prawa państw nadbrzeżnych poza granice wód przybrzeżnych. Odmienny pogląd reprezentowali tylko mówcy amerykańscy.

Referat w sprawie opieki nad dziećmi małżonków rozwiedzionych wygłosiła p. Kraemer - Bach. W dyskusji nad tym referatem prof. Jodłowski zapoznał obecnych ze stanem odnośnego ustawodawstwa polskiego.

Konferencja zajęła się poza tym niektórymi sprawami natury organizacyjnej. Na wniosek sekcji polskiej i czechosłowackiej Konferencja zaleciła Radzie Stowarzyszenia przygotować projekt zmiany struktu-ralnej w kierunku większej demokratyzacji władz ILA i oparcia jej organów naczelnych na zasadzie wybieralności przez poszczególne sekcje krajowe. (Z)

KRONIKA

KOŁO ZWIĄZKU AKADEMICKIEJ MŁODZIEŻY POLSKIEJ W CENTRALNEJ SZKOLE PRAWNICZEJ IM. TEODORA DURACZA.

W dniu 22 października b. r. w gmachu Centralnej Szkoły Prawniczej Ministerstwa Sprawiedliwości im. Teodora Duracza odbyło się uroczyste, inauguracyjne zebranie Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej. Zebranie zagaił przewodniczący Zarządu Uczelnianego ZAMP ob. Kolczycki, stwierdzając między innymi, że jest „głęboko przekonany, że słowo „Zampowiec" stanie się symbolem zdrowej etyki człowieka, zmierzającego konsekwentnie ku ideałom nowej Polski, Polski socjalistycznej".

Do Prezydium zebrania zaproszeni zostali przedstawiciele partii politycznych, działających na terenie C. S. P. samorządu szkolnego oraz Zarządu Okręgowego ZAMP.

Po przemówieniach powitalnych wymienionych delegatów, w których dużo było serdeczności i zainteresowania pracą Związku, referat programowy o celach i zadaniach ZAMP wygłosił kol. Zachariasiewicz.

Zwięźle sprecyzowane zadania ZAMP nie tylko na terenie akademickim, lecz również i na terenie robotniczo-chłopskim w okresach wakacyjnych zostały przyjęte przez zebranych licznymi oklaskami, które dają najlepszą gwarancję, iż słowa nie zostaną tylko słowami, lecz przekształcą się w czyn.

Po referacie postanowiono wysłać depeszę gratulacyjną do Komsomołu z okazji 30 rocznicy jego istnienia, o następującym brzmieniu:

„Zgromadzeni na uroczystym inauguracyjnym zebraniu Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej słuchacze Centralnej Szkoły Prawniczej Ministerstwa Sprawiedliwości im. Teodora Duracza wyrażając podziw dla dotychczasowych osiągnięć młodzieży radzieckiej w dziedzinie wychowania nowego człowieka — bojownika o sprawiedliwość społeczną, życzą jej w przyszłości jak najlepszych rezultatów".

Tekst depeszy przyjęty został rzęsistymi brawami. Odśpiewaniem Roty zakończono część oficjalną.

W części artystycznej wystąpił Henryk Ładosz, recytując poezje Majakowskiego, Słowackiego, Szenwalda, oraz zespół studentów Konserwatorium.

Ministerstwo Sprawiedliwości wydało w dniu 7 października 1948 r. zalecenie, ażeby w sprawach, wynikających z przedwojennych zobowiązań prywatnoprawnych, sądy wstrzymały się z ich rozpoznawaniem do czasu ostatecznego uregulowania zagadnienia na drodze ustawowej. Równocześnie w sprawach rozstrzygniętych wyrokami, stosownie do tego zalecenia — winno nastąpić natychmiastowe wstrzymanie wszelkich czynności egzekucyjnych. Wydając powyższe zalecenie Ministerstwo Sprawiedliwości oparło się na następujących przesłankach:

1) W ciągu ostatnich miesięcy elementy kapitalistyczne kierowały do sądów liczne sprawy na tle przedwojennych zobowiązań prawno-prywatnych, domagając się od sądów wysokiego przerachunkowania tych zobowiązań, aby w ten sposób bogacić się kosztem warstw pracujących, przede wszystkim zaś kosztem mało i średniorolnego chłopa;

2) W braku ustawowego dotychczas uregulowania

tych zagadnień zdarzało się, że poszczególne sądy wydawały wyroki w oparciu o różne podstawy prawne i faktyczne, co spowodowało zamieszanie i niepewność w zakresie tych spraw.

Były więc wyroki, stosujące zasadę nominalizmu, tj. zasądzające 1 zł za 1 zł zobowiązania przedwojennego, ale w większości wypadków zapadały wyroki, stosujące zasadę przerachunkowania (waloryzacji), biorąc za podstawę najrozmaitsze mnożniki, zaczynając od 10, a dochodząc aż do 300. Ta rozbieżna praktyka nie mogła być utrzymana. Wyroki sądów, które stosowały zasadę waloryzacji odpowiadały często interesom bogaczy wiejskich i innnych elementów kapitalistycznych, a godziły w interesy dłużników, rekrutujących się z reguły z warstw pracujących, szczególnie zaś mało i średniorolnych chłopów.

Dlatego też Ministerstwo Sprawiedliwości, stojąc na stanowisku, że w warunkach zaostrzającej się walki klasowej sądy winny bezwzględnie stawać w obronie interesów mas pracujących — wydało zalecenie natychmiastowego zawieszenia postępowania sądowego i postępowania egzekucyjnego w sprawach sądowych z tytułu przedwojennych zobowiązań prywatnoprawnych, do czasu ustawowego uregulowania tego zagadnienia.

Nadmienić bowiem należy, iż ostateczne, ustawowe uregulowanie zagadnień, związanych z przedwojennymi zobowiązaniami prywatno-prawnymi — znajduje się w toku opracowywania.

Minister Sprawiedliwości powierzył stanowisko Prezesa Sądu Okręgowego w Krakowie — prok. Janowi Pietruszce, absolwentowi Szkoły Prawniczej Ministerstwa Sprawiedliwości w Łodzi.

Ob. Pietruszka po ukończeniu Szkoły poświęcił się pracy prokuratorskiej na terenie Łodzi oraz pracy społecznej — jako sekretarz generalny Związku Zawodowego Pracowników Sądowych i Prokuratorskich, wykazując na tym stanowisku wiele aktywności, energii i zrozumienia interesów mas pracowniczych.

Staraniem Kół P.P.R. i P.P.S. przy Ministerstwie Sprawiedliwości zorganizowany zostaje z dniem 15 listopada 1948 r. wspólny Kurs szkoleniowy Kół obu partyj robotniczych. Kurs obejmuje wykłady z zakresu ideologii marksizmu, historii polskiego ruchu robotniczego, zagadnień ustrojowych i społecznych. Wykładowcami Kursu będą czołowi aktywiści obu Kół. Czas trwania Kursu przewidziany jest na 3 miesiące.

Członkowie Związku Zawodowego Sądowników na licznych zebraniach dali wyraz solidarności ze światem pracy, walczącym o swe prawa we Włoszech i Francji. Powzięto szereg rezolucyj, wyrażających słowa uznania i zachęty dla ruchu robotniczego i jego wysiłków, zmierzających do urzeczywistnienia zasad sprawiedliwości społecznej i trwałego pokoju na świecie. Szczególnie ostro napiętnowana została niecna walka reakcji ze światem pracy — na zebraniach w Szczecinie, Grudziądzu i Toruniu.

Celem przyjścia z pomocą strajkującym robotnikom we Francji — Zarząd Główny Związku wyasygnował kwotę 50.000 zł; zaś Zarząd Okręgowy w Szczecinie — 10.000 zł.

W ramach miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej odbyła się w Sądzie Okręgowym w Warszawie — akademia, w której udział wzięli pracownicy warszawskiego wymiaru sprawiedliwości.

Referat na temat przyjaźni polsko-radzieckiej wygłosił asesor sądowy ob. Tomaszewski. Po referacie odbyła się urozmaicona część koncertowa z udziałem artystów scen stołecznych.

AKCJA POPULARYZACJI PRAWA
w miesiącu wrześniu 1948 r.

We wrześniu br. na terenie całego Państwa wygłoszono 2.056 pogadanek i prelekcyj, wliczając w to również pogadanki i prelekcje wygłoszone sporadycznie w niektórych komisjach pop. prawa w miesiącach: lipcu i sierpniu br., mimo iż zasadniczo akcja popularyzacyjna w tych miesiącach uległa zawieszeniu.

W liczbach absolutnych wygłoszono prelekcyj w apelacjach: poznańskiej (496), katowickiej (406), krakowskiej (282), olsztyńskiej (185), warszawskiej (178), toruńskiej (157), gdańskiej (137), lubelskiej (133) i wrocławskiej (82).

W liczbach względnych wygłoszono prelekcyj w apelacjach: katowickiej (10,4 na 1 sąd grodzki), poznańskiej (8), olsztyńskiej (6.3), toruńskiej (4,4), gdańskiej i krakowskiej (3,7), lubelskiej (3,5), warszawskiej (2) i wrocławskiej (2,5).

Największą aktywność wykazały Komisje Popularyzacji Prawa przy sądach grodzkich: w Otwocku (41), Chorzowie (35), Braniewie (29), Katowicach (27), we Wrocławiu (26), Lublinie (26), Radlowie (22), Mielcu (20), Biskupcu (19), Wąbrzeźnie (19), Gliwicach (18), Kielcach (18) i Prudniku (17).

Akcja popularyzacji prawa na wsi obejmowała we wrześniu 714 prelekcyj, co stanowi 34% wszystkich wygłoszonych prelekcyj.

Prawnicy wygłosili ogółem 1.299 prelekcyj, co stanowi 63% wszystkich wygłoszonych prelekcyj, pozostałe 37% przypada na urzędników sądowych, nauczycieli i innych.

Jeżeli chodzi o organizowanie nowych kół prawniczych to wymienić należy apelację krakowską, gdzie nowych kół tych powstało 20.

Na akcję popularyzacji prawa wydano w omawianym miesiącu ogółem 898.001 złotych.

Frekwencja na wszystkich odczytach wynosiła około 142 tysięcy osób, nie licząc pogadanek radiowych, których ogółem wygłoszono 68.

S. J.

WOJEWÓDZKA NARADA KÓŁ P.P.R. I P.P.S. PRACOWNIKÓW WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI W TERENIE WOJEWÓDZTWA POZNAŃSKIEGO.

W dniach 23 i 24 października br. odbyła się w Poznaniu, zwołana z inicjatywy władz wojewódzkich P.P.R. i P.P.S., wojewódzka narada pracowników wymiaru sprawiedliwości, zrzeszonych w Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej.

Naradę, w której wzięło udział 95 przedstawicieli PPR-u i 66 PPS-u, zagaił ob. Opuszyński — Prezes Sądu Apelacyjnego, któremu też następnie powierzono przewodnictwo obrad. Do prezydium powołano ob. ob. Prok. S. N. L. Lernella, Dr Szałagana (KW PPR), Rutkowskiego (WK PPS), Borowicza (PPR Ostrów), Chabierskiego (PPS Kalisz), Grussa (PPR przy Del. Kom. Spec.), Dr Joleńskiego (PPR Poznań) i Katczyńskiego (PPS Zielona Góra).

Po przemówieniach powitalnych ob. Dr Szałagana i ob. Rutkowskiego, — ob. Lernell wygłosił referat pt. „Uchwały Plenum KC PPR i Rady Naczelnej PPS a zadania organów wymiaru sprawiedliwości na danym etapie"*). Referat wzbudził żywe zainteresowanie słuchaczy.

W kolejnym punkcie porządku dziennego przedstawiciele 12 kół PPR i PPS złożyli sprawozdania odzwierciedlające rolę i pracę kół w terenie oraz ich stosunek do wymiaru sprawiedliwości, tudzież charakteryzujące wymiar sprawiedliwości na terenie apelacji poznańskiej.

Koła są przeważnie młode. Najstarsze (PPR Poznań) powstało w kwietniu 1947, następne w jesieni 1947 lub zimą i na wiosnę 1948. Liczebność ich jest proporcjonalna do środowisk — a więc w Poznaniu, Ostrowie i Gorzowie największa. Aktywność kół w świetle sprawozdań zdaje się być w wielkiej mierze relacją czasu istnienia i liczebności koła. Sprawy organizacyjne (liczba zebrań, kształcenie ideologiczne członków, prenumerata czasopism, składki na wspólny dom) przedstawiają się poza nielicznymi wyjątkami (PPS Ostrów, PPR i PPS — Zielona Góra) zadowala-

---

*) Streszczenie referatu zamieściliśmy w numerze październikowym.

jąco. Kontakt natomiast z terenem i praca w terenie pozostawiają wiele do życzenia. Wprawdzie w każdym środowisku powstają lub rosną w liczbę z inicjatywy kół partyjnych Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, a członkowie kół pracują w zarządach związku zawodowego, lecz nie wielu sprawozdawców może wymienić dalsze osiągnięcia.

Wpływ na wymiar sprawiedliwości, poza samym Poznaniem, mały albo żaden. Świadczą o tym też wyniki, a więc wielka ilość uniewinnień w sprawach o odstępstwo od narodowości, oddoraźnianie i niskie wymiary kar w sprawach sądzonych w trybie doraźnym, wielka ilość przestępstw urzędniczych, zwłaszcza na terenie spółdzielczości, nieuświadomienie ławników.

Sprawozdania na ogół nie były pełne.

Natomiast wielogodzinna dyskusja, w której zabrało głos 21 osób, prowadzona była na wysokim poziomie, potwierdziła tezy przedstawione w referacie ob. Lernella i wykazała troskę, aby znaleźć sposoby usunięcia niedomagań.

Ob. Opuszyński zwrócił uwagę na tezę referatu ob. Lernella, że Państwo jest organem władzy klasowym. Obecnie jednak aparat sądowy nie zawsze wykonuje tę władzę w interesie klasy robotniczej, ponieważ nawet członkowie partyj nie stoją sami ideologicznie na wysokości zadania. Należy więc przede wszystkim pracować nad sobą, poznać zasady marksizmu - leninizmu i zwalczyć w sobie nawyki myśleniowe, nabyte w przedwojennym wyszkoleniu prawniczym, np. zasada stałości orzecznictwa nie odpowiada naszym postulatom, gdyż na drodze Państwa do socjalizmu, prawo podlega zmianom i wykładnia prawa winna dostosowywać się do każdorazowego etapu na drodze do socjalizmu. Musimy zrozumieć, znając różnicę między równością formalną a materialną, że dążymy do równości socjalnej. Formalna równość wobec prawa petryfikuje nierówności socjalne i gospodarcze. Należy pamiętać, że ważne jest utrzymanie kontaktu z klasą robotniczą, co można osiągnąć przez pracę w kołach robotniczych. Trzeba więc pracować i na terenie sądu i na zewnątrz. Obecnie jesteśmy silni raczej liczbą formalnie a nie jakościowo. Należy zrozumieć, że droga do udoskonalenia wymiaru sprawiedliwości leży przede wszystkim w uświadomieniu i wyrobieniu politycznym sądowników.

Ob. Ob. Dr Taedling i Trojanowski (adwokaci PPR — Poznań) oraz ob. Borowicz (PPR Ostrów) wypowiadają się na temat adwokatury. Adwokatura, ich zdaniem, jako współczynnik wymiaru sprawiedliwości nie spełnia dobrze swych zadań. Adwokaci ulegając poglądom prywatnej inicjatywy nie mają w swej masie zrozumienia dla dzisiejszej rzeczywistości, dbają przede wszystkim o swój osobisty interes. Jedynie uspołecznienie adwokatury może zmienić ten stan.

Ponadto omówiono w toku dyskusji przyczyny łagodnego wymiaru kary w sprawach o odstępstwo od narodowości oraz oddoraźniania spraw, zwrócono uwagę na konieczność powoływania ławników spośród uświadomionych robotników oraz podkreślono potrzebę silnego związania pracy kół z terenem.

Po dyskusji zabrał ponownie głos ob. prok. Lernell dokonując reasumcji wyników obrad i udzielając odpowiedzi oraz wskazówek i wytycznych dla dalszej pracy.

Uchwaleniem rezolucji, której tekst ogłosiliśmy w numerze październikowym, zakończono obrady.

KURS IDEOLOGICZNO - POLITYCZNY DLA APLIKANTÓW SĄDOWYCH W ŁODZI.

W dniu 15 listopada 1948 r. rozpoczął się w Szkole Prawniczej Ministerstwa Sprawiedliwości w Łodzi — I-szy 5-tygodniowy Kurs dla aplikantów i asesorów sądowych. Na Kurs ten przybyło ponad 100 słuchaczy z terenu całej Polski. Program Kursu obejmuje szereg wykładów o charakterze ideologiczno - politycznym, jak również zawodowym. Wykładowcami Kursu są profesorowie wyższych uczelni, sędziowie i prokuratorzy oraz działacze społeczni.

Uroczystość otwarcia Kursu zagaił Dyrektor Szkoły ob. Egiersdorf, witając przybyłych z Warszawy delegatów Ministerstwa Sprawiedliwości, przedstawicieli partyj politycznych, związków zawodowych oraz sądownictwa — i życząc owocnej pracy słuchaczom Kursu.

Imieniem Ministerstwa Sprawiedliwości głos zabrał Dyrektor Biura Personalnego poseł Józef Ordyniec. Wymiar sprawiedliwości w Polsce Ludowej mówił Dyr. Ordyniec — oparł się na przedwojennych kadrach sądowych. Aparatowi temu nie można było jednak powierzyć ochrony odcinków najważniejszych w naszym ustroju — stąd konieczność chwilowej parcelacji wymiaru sprawiedliwości. Obecnie stoimy przed rozwiązaniem zagadnienia, czy sądownictwo może w chwili obecnej już być scalone. Niewątpliwie wiele zmieniło się na korzyść, ale też i wymagania, jakie stawiano sądownictwu znacznie się zwiększyły. Dziś sama lojalność już nie wystarcza, dziś sędzią i prokuratorem może być tylko ten, kto czynnie buduje Polskę Socjalistyczną. Sądownictwo musi wreszcie zrzucić listek apolityczności, którym osłaniało się sądownictwo Polski dowrześniowej, by zamaskować swą przynależność do rządzącej wówczas klasy kapitalistycznej. My niczego osłaniać nie będziemy, gdyż cel, jaki nam przyświeca jest szczytny i szlachetny i jawnie realizować go będziemy. Celem tym — jest sprawiedliwość społeczna.

Następnie głos zabrał Prezes Sądu Najwyższego ob. Kazimierz Bzowski. Mówca podkreślił, że przemawia w imieniu sądownictwa, które odchodzi, do sądownictwa, które przychodzi. Program Kursu, który się dziś rozpoczyna obejmuje bogaty dział ideologiczno - polityczny — i to jest właściwy cel tego Kursu. Wykładnia ustawy jest dla sędziego rzeczą najważniejszą. Jest bardzo niewiele ustaw zupełnie jasnych. Większość — nasuwa mnóstwo wątpliwości, co do ich wykładni. Sędziemu orzekającemu nie wystarczy sama wiedza i intelekt. Musi on mieć bardzo silnie rozwinięte poczucie prawne, nazywane inaczej sumieniem sędziowskim. Jest rzeczą zupełnie jasną, że to poczucie prawne będzie zupełnie inne u kapitalisty przywykłego do wyzyskiwania ludzi, inne — u wyzyskiwanego robotnika.

Sędziowie muszą wyrobić sobie poczucie prawne, odpowiadające dzisiejszej rzeczywistości — i to jest zadanie obecnego Kursu. „Wielu z was — powiedział mówca — musi zrewidować swe dotychczasowe poglądy, wyrobić sobie inne, niż dotychczas zdanie na szereg zjawisk społecznych, na stosunek do zagadnień wsi, na nasz stosunek do Związku Radzieckiego, o którym byliście przed wojną błędnie i tendencyjnie informowani. Chcielibyśmy by nasi następcy nie stali po tej stronie, gdzie są kapitaliści i zwolennicy imperializmu amerykańskiego, lecz by poszli tą drogą, po której kroczy demokracja i wszyscy, miłujący pokój ludzie. Pragniemy, aby te ideały, które są naszymi ideałami — nas sędziów-demokratów — stały się także ideałami waszymi — przedstawicieli młodego pokolenia prawniczego.

Naczelnik Wydziału Szkolenia Aplikantów — sędzia Poliszewski podkreślił, iż sam fakt, że na 100 miejsc na Kursie zgłosiło się 250 kandydatów — świadczy o tym, jak potrzebny był ten Kurs. Ministerstwo Sprawiedliwości od zarania wznowienia swej pracy w Odrodzonej Polsce żywo interesowało się zagadnieniem szkolenia aplikantów i dąży do tego, by szkolenie to postawić na jak najwyższym poziomie.

Naczelnik dr Merc podkreślił, że Państwo jest organem klasy panującej w walce klasowej. Narzędziem tego organu jest prawo. To też jest nie do pomyślenia, aby ludzie, którzy narzędzia tego mają używać — stali na uboczu od walki klasowej. „Dotychczas w tej Szkole tworzyliśmy z demokratów-prawników. Nie rezygnujemy jednak z tego bynajmniej, by tworzyć z prawników-demokratów. Chcemy, powiedział mówca, pomóc wam w nauczeniu się odpowiedniej interpretacji prawa, w wyrobieniu odpowiedniego poczucia prawnego".

Imieniem słuchaczy głos zabrała asesor Korbikówna, dziękując Departamentowi Szkolenia za podjęcie inicjatywy zorganizowania niniejszego Kursu.

AKCJA USPRAWNIENIA PRACY.

Komisja usprawnienia pracy i premiowania przy Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Pracowników Sądowych i Prokuratorskich zwróciła się do wszystkich zarządów okręgowych o utworzenie specjalnych wydziałów dla usprawnienia pracy w sądownictwie.

W ramach prac tych wydziałów — opracowane zostaną wzory druków, projekty zmiany regulaminów, a nawet przepisów proceduralnych oraz zasady usprawnienia czynności kancelaryjnych. Projekty te po rozpatrzeniu przez Komisję Usprawnienia Pracy przy Zarządzie Głównym Związku — zostaną następnie przekazane Ministerstwu Sprawiedliwości.

BIBLIOGRAFIA

KSIĄŻKI NADESŁANE:

Rocznik Akademii Handlowej w Poznaniu — Rok 1947/48 — Poznań, Nakładem Akademii Handlowej, str. 360.

Prof. Dr Remigiusz Bierzanek — Zarys Prawa Spółdzielczego, Wydanie II. Łódź 1948, Spółdzielnia Wydawnicza „Prawo", str. 232, 2 nl. i IV.

Aleksander Baziński, Sędzia Sądu Najwyższego — Prawo Spadkowe, komentarz, Łódź 1948, Spółdzielnia Wydawnicza „Prawo", str. 340.

Československé Právo-Svazek 18.: Ing. Bedřich Spáčil, Dr Ladislav Gillar, Dr Jaroslav Markes a Dr Jaroslav Vosátka — Zemědělská daň; 1948-Orbis-Praha, str. 452.

Vědecká Ročenka Právnické Fakulty Masarykovy University v Brně XV—1947: „Problémy Nové Československé Ústavy" Podávaji členové profesorského sboru; Brno 1947, Nákladem Právnické Fakulty Masarykovy University, str. 220 i 4 nl.

CZASOPISMA:

Państwo i Prawo, Wrzesień — Październik 1948, zeszyt 9—10 (31—32). Ostatni podwójny zeszyt Państwa i Prawa przynosi z okazji dwuchsetlecia „Ducha Praw" artykuły Dr Konstantego Grzybowskiego, Prof. U. J. pt. Montesquieu — Kompromis feudalno-mieszczański i Dr Stanisława Pławskiego, Asyst. U. W. pt. Montesquieu a prawo karne. Część artykułową wypełniają prace: Seweryna Żurawickiego, Z-cy prof. A.N.P. — Rola pieniądza i kredytu w gospodarce socjalistycznej; Dra Józefa Marcisza, adwokata — Współdziałanie Rad Zakładowych w sprawach personalnych w praktyce; Dra Zygmunta Fenichela, adwokata — Aktualne problemy polskiego prawa międzynarodowego prywatnego; Dra Emila Stanisława Rappaporta, Prezesa Izby Karnej S. N., prof. U. Ł. — Ludobójstwo jako delictum jurisgentium w kodeksach karnych krajowych; Dra Mariana Muszkata, Delegata Rządu do Komisji Narodów Zjednoczonych do Spraw Zbrodni Wojennych w Londynie — Prawna kwalifikacja groźby użycia broni atomowej oraz jej zastosowania dla celów wojennych; Dra Henryka Rajzmanna, Prok. S. N. — Ściganie karne na wniosek; Mgra Włodzimierza Gutekunsta, St. Asyst. Uniw. Wrocł. — Dowód rzeczowy w naszej rzeczywistości.

Ponadto znajdujemy w numerze notatkę biograficzną ś. p. Wacława Zylbera, opracowaną przez Zygmunta Albrechta oraz artykuł Maurycego Richtera pt. Nowela do prawa wywłaszczeniowego. Dział krytyki i sprawozdań obejmuje recenzje: H. A. Reybourn — Nietsche, The Story of a Human Philosopher (rec. St. Rozmaryn); Karol Witek — Organizacja i zakres działania władz administracji ogólnej w zarysie (rec. T. Woner); Marian Waligórski — Polskie prawo procesowe cywilne (rec. J. J. Litauer); Stanisław Śliwiński — Polski proces karny (rec. A. Mogilnicki); Marian Alfons Myrcha — Sądy polubowne w prawie kanonicznym (rec. B. Wilanowski); Joachim Bar i Wojciech Zmarz — Polska bibliografia prawa kanonicznego od wynalezienia druku do 1940 r. (rec. B. Wilanowski); Stanisław Piotrowski — Sprawózdanie Juergena Stroopa o zniszczeniu ghetta warszawskiego (rec. E. St. Rappaport) oraz sprawozdania R. B. — Z działalności Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych i E. St. Rappaporta — Z Międzynarodowej Komisji Karnej i Penitencjarnej.

Dodatki Cywilistyczny i Prawno-karny, dział poświęcony życiu Zrzeszenia Prawników Demokratów, zawierający sprawozdanie z III Międzynarodowego Kongresu Prawników Demokratów w Pradze oraz Polska Bibliografia Prawnicza pod redakcją Heleny Handelsmann, zamykają ciekawy numer.

Zbiór Dokumentów — miesięcznik Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych pod redakcją Juliana Makowskiego, Nr 8 — sierpień 1948. Zbiór Dokumentów wraca do dawnych tradycji, to jest wychodzi z kilkumiesięcznym opóźnieniem. Numer sierpniowy w dziale „Sprawy niemieckie", przynosi noty rządów Stanów Zjednoczonych (z 6 lipca 1948), Wielkiej Brytanii (z 6 lipca 1948) i Francji (z 16 lipca 1948 r.), zawierające odpowiedzi na noty Rządu Polskiego, protestujące przeciwko zaleceniom uchwalonym przez Sześć Państw w Londynie w sprawie Niemiec, oraz noty Rządu Polskiego do rządów Stanów Zjednoczonych (z 29 lipca 1948), Wielkiej Brytanii (z 30 lipca 1948) i Francji (z 7 sierpnia 1948), odpowiadające na noty tych rządów. Dział „Stosunki Międzyamerykańskie", obejmuje Kartę Organizacji Państw Amerykańskich — Bogota, 30 kwietnia 1948 r. i Traktat Amerykański o pokojowym załatwianiu sporów z tej samej daty.

Przegląd Notarialny — wrzesień — październik 1948, Nr 9—10 zamieszcza na wstępie wzmiankę Komitetu Redakcyjnego, którą, jako niewątpliwie związaną z wypowiedzią „Obserwatora" w Nr 8 naszego pisma, cytujemy w pełnym brzmieniu:

„Komitet Redakcyjny „Przeglądu Notarialnego" stwierdza, że opublikowanie w ostatnim Nr 7—8 artykułu prof. Jerzego Michalskiego o obywatelskich komisjach podatkowych i lustratorach społecznych nastąpiło bez uzgodnienia z Komitetem Redakcyjnym, który nie podziela ani treści, ani też formy wypowiedzi prof. Michalskiego.

W związku z tym dotychczasowy redaktor „Przeglądu Notarialnego" Not. dr Wiktor Natanson ustąpił ze swego stanowiska. Redakcję „Przeglądu Notarialnego" objął Not. Piotr Zubowicz".

Zeszyt 9—10 „Przeglądu" otwierają artykuły „O pozycję prawnictwa" Piotra Zubowicza: „Przyjaźń Polsko - Radziecka", wyraźnie odsłaniające oblicze miesięcznika. Na numer składają się artykuły:

Dr Zygmunt Lisowski, Prof. i b. Rektor Uniw. Poznańskiego: Kilka uwag o języku polskich ustaw cywilnych; Dr Witold Prądzyński, Notariusz w Poznaniu: Rękojmia wiary publicznej ksiąg wieczystych; Eugeniusz Mielcarek, Asesor Sądowy we Wrocławiu: Próba charakterystyki zbiorów złożonych dokumentów; Dr Stefan Breyer, Notariusz w Warszawie: Instrukcja w sprawie wizytacji oddziałów ksiąg wieczystych; Franciszek Błachuta, Wiceprezes S. O. we Wrocławiu: Prowadzenie dotychczasowych ksiąg na Ziemiach Odzyskanych; Zakładanie ksiąg wieczystych na Ziemiach Odzyskanych; Edward Korytowski, Notariusz w Poznaniu, i Jan Frąckowiak: W okresie przejściowym (skuteczność dawnych rozporządzeń na wypadek śmierci pod rządem nowego prawa spadkowego); Jan Jakób Litauer, Sędzia S. N.: O pożądanych uzupełnieniach części szczegółowej k. p. n.; Dr Bronisław Dobrzański, Sędzia S. N.: Przegląd orzecznictwa kasacyjnego z zakresu postępowania niespornego.

Ponadto numer zawiera Orzecznictwo Sądowe, Projekt Kodeksu Cywilnego (księga II), sprawy ze świata prawniczego, przepisy i wyjaśnienia oraz przegląd czasopism prawniczych i wydawnictw.

ŻYCIE SĄDOWNICTWA

(DZIAŁ POŚWIĘCONY ŻYCIU I DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW SĄDOWYCH I PROKURATORSKICH)

KOMUNIKATY ZARZĄDU GŁÓWNEGO

Zarząd Główny Związku Sądowników na posiedzeniu w dniu 13.X br. po rozważeniu sytuacji pracowników sądowych i prokuratorskich na skutek wprowadzenia w życie nowych stawek dodatku wyrównawczego do uposażeń zasadniczych oraz dodatków funkcyjnych i służbowych i uznając obecny stan rzeczy za nie odpowiadający w wielu wypadkach zasadom słuszności, wystosował na ręce Obywatela Ministra Sprawiedliwości memoriał z prośbą o spowodowanie zapewnienia minimum egzystencji dla pracowników najniższych grup uposażenia oraz usunięcia paradoksalnych sytuacji, iż częstokroć pracownik z grup niższych uposażeniowych otrzymuje wynagrodzenie wyższe niż pracownik nawet o dwa szczeble uposażeniowe wyżej stojący.

Akcja zbiórkowa na rzecz odbudowy Stolicy w ramach „Miesiąca Odbudowy Warszawy" znalazła pełne zrozumienie i poparcie na terenie całego naszego Związku, przeto i wyniki zbiórki przedstawiają się imponująco.

Członkowie Związku z Okręgu w Brzegu opodatkowali się dobrowolnie w miesiącu wrześniu w wysokości 1%, zaś w następne miesiące aż do końca sierpnia 1949 r. w wysokości 0,5% poborów brutto.

Zarząd Okręgowy w Raciborzu w dotychczasowej akcji zebrał na odbudowę Warszawy sumę kilkudziesięciu tysięcy złotych. Nadmienić przy tym należy, że pracownicy sądowi i prokuratorscy w Raciborzu składają także 0,5% poborów miesięcznych na Fundusz Odbudowy Szkół i że z tej akcji od marca do października br. uzyskano 30.900 zł.

Sądownicy Lublina w wyniku przeprowadzonej zbiórki ulicznej i w lokalach zamkniętych oraz zorganizowanej imprezy rozrywkowej jak też z dobrowolnych składek członków Związku zebrali w miesiącach wrześniu i październiku br. kwotę 124.057 zł. Ponadto brali oni udział w popularyzacji tej akcji na terenie poza sądowym. Okręg w Grudziądzu zebrał na S. F. O. S. kwotę 30.842 zł.

Również Zarządy Okręgowe w Gnieźnie, Olsztynie, Nyssie, Szczecinie i innych nadesłały sprawozdania z przebiegu akcji zbiórkowej, podając, iż członkowie naszego Związku z tamtejszych Okręgów przeznaczyli pewien procent od uposażenia lub też stałe jednorazowe kwoty a także brali czynny udział w kwestach ulicznych bądź też w organizowaniu imprez dochodowych na rzecz S. F. O. S.

Akcja popularyzacji i realizacji uchwał czerwcowych plenum K.C.Z.Z. przyjmuje coraz większe rozmiary na terenie naszego Związku. Na odbytych ostatnio zebraniach ogólnych członków Związku na terenach Okręgów Płocka, Piotrkowa, Przemyśla i Torunia uchwalono rezolucje wyrażające uznanie dla wysiłków K.C.Z.Z., zmierzających do wzmocnienia zdobyczy klasy pracującej w Polsce Ludowej oraz przyjęto uchwały K.C.Z.Z. jako wytyczne do dalszej swojej pracy.

Staraniem Komisji Kulturalno-Oświatowej Zarządu Okręgowego w Toruniu zorganizowano w ramach „Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej" w dniu 11.IX br. zebranie, na którym przedstawiciel T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wygłosił referat na temat celów i zadań tego Towarzystwa podkreślając korzyści płynące z zacieśniania się więzów przyjaźni dwóch bratnich narodów słowiańskich, zaś w dniu 16.X br. uroczystą akademię z częścią artystyczną. Akademię zagaił przewodniczący Komisji Kulturalno-Oświatowej sędzia S. Wilewski, po czym przedstawiciel Wojska Polskiego zapoznał słuchaczy z historią Dywizji im. T. Kościuszki i bitwą pod Lenino.

Część artystyczną akademii wypełniły recytacje oraz koncert fortepianowy, wszystko w wykonaniu pracowników sądowych.

W świetlicy Związkowej w Gnieźnie tamt. Zarząd Okręgowy zorganizował w dniu 4.X br. również uroczystą akademię z udziałem przedstawicieli partii politycznych. Przemówienia okolicznościowe wygłosili prezes Związku kol. Wengerest oraz przedstawiciel T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Goedler. Po części artystycznej odbyło się zebranie organizacyjne Koła Sądowego T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W Częstochowie prelekcję na temat „Ustrój Związku Radzieckiego" wygłosił na zebraniu członków Związku i zaproszonych gości Prezes Sądu Żychliński, po czym nastąpiło otwarcie świetlicy związkowej.

W Elblągu i w innych miejscowościach również zorganizowano akademie i wygłoszono odczyty na temat przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Uchwałą Prezydium Zarządu Głównego z dnia 15.IX przyjęto do wiadomości rezygnację kol. Jana Pietruszki ze stanowiska Sekretarza Generalnego naszego Związku, którego powołano na stanowisko prezesa Sądu Okręgowego w Krakowie. Pełnienie tej funkcji powierzono kol. M. Jankowskiemu.

Kol. J. Pietruszce Zarząd Główny składa wyrazy podziękowania za dotychczasowy jego wysiłek w realizacji zadań i celów naszego Związku i życzy mu owocnych wyników na nowym odcinku pracy.

Zarząd Główny przypomina wszystkim Zarządom Okręgowym naszego Związku o konieczności prawidłowego i terminowego wykonania zarządzeń, wymienionych w okólniku Zarządu Głównego z dnia 21.X br. w sprawie wyborów Władz Okręgów i delegatów na Zjazd Krajowy Zw. Zaw. Prac. Sąd. i Prok. R. P.

Członkowie Związku Zawodowego Sądowników na wspólnych zebraniach dali wyraz solidarności ze światem pracy we Włoszech i Francji, walczącym o swoje prawa. Powzięto szereg rezolucji wyrażających słowa uznania i zachęty dla ruchu robotniczego i jego wysiłków, zmierzających do urzeczywistnienia zasad sprawie-

dliwości społecznej i trwałego pokoju na świecie. Na zebraniach w Szczecinie, Grudziądzu i Toruniu szczególnie ostro napiętnowano niecną walkę reakcji ze światem pracy.

Celem przyjścia z pomocą strajkującym robotnikom we Francji Zarząd Główny naszego Związku wyasygnował kwotę 50.000 zł, zaś Zarząd Okręgowy w Szczecinie kwotę 10.000 zł.

W poszczególnych Okręgach naszego Związku organizuje się Koła Wszechnicy Radiowej. W Tarnowie Koło liczy 27 słuchaczy, zaś w Kaliszu 8 słuchaczy.

Zarząd Główny w dalszym ciągu zwraca uwagę członków Zw. Zaw. Prac. Sąd. i Prok. na ogromne korzyści, płynące z możliwości korzystania z Wszechnicy Radiowej.

Zarząd Główny przypomina wszystkim Zarządom Okręgowym naszego Związku o konieczności ścisłej współpracy z O.K.Z.Z. i Powiatowymi Radami Związków Zawodowych oraz o obowiązku terminowego nadsyłania do O.K.Z.Z. lub P.R.Z.Z. sprawozdań.

Za właściwe i terminowe wywiązywanie się z tego obowiązku Zarząd Główny czyni odpowiedzialnymi osobiście przewodniczących i sekretarzy Zarządów Okręgowych naszego Związku.

Komisja usprawnienia pracy i premiowania przy Zarządzie Głównym zwróciła się do wszystkich Zarządów Okręgowych o stworzenie specjalnych wydziałów dla usprawnienia pracy w sądownictwie. Zadaniem tych wydziałów jest wyszukanie uzdolnionych pracowników i opracowanie przy ich pomocy wzorów druków, zmiany regulaminów, a nawet przepisów proceduralnych oraz uproszczeniu czynności kancelaryjnych. Projekty zakwalifikowane przez w/w Wydziały i Komisje Kwalifikacyjne przy Zarządach Okręgowych rozpatrzy następnie Komisja Usprawnienia Pracy przy Zarządzie Głównym i przekaże je do Ministerstwa Sprawiedliwości.

W związku z 3-leciem istnienia Światowej Federacji Związków Zawodowych oraz zaostrzającą się walką o jedność światowego ruchu zawodowego przeciw atakom imperializmu i jego agentów, Wydział Prasowy K.C.Z.Z. wydaje broszurę o sytuacji w międzynarodowym ruchu zawodowym oraz statut S.F.Z.Z. Cena broszur do 30 zł każda.

Zarząd Główny Związku Sądowników zaleca Zarządom Okręgowym prenumeratę tych broszur i ułatwienie członkom Związku zapoznania się z ich treścią.

Sądownicy Kieleccy na Wspólny Dom.

Członkowie Koła Sądowego P. P. S. przy Sądzie Okręgowym w Kielcach oraz sympatycy zadeklarowali dotychczas na budowę wspólnego domu zjednoczonych partyj robotniczych kwotę 202.900 zł. Również Zarząd Okręgowy w Gnieźnie na powyższy cel przekazał jako dalszą ratę sumę 2.000 zł.

W dniu 27.X br. odbyła się w Łodzi konferencja delegatów Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Sąd. i Prok. na Walne Zgromadzenie Okręgów oraz członków Prezydium Zarządu Głównego. Na konferencji tej omówiono szereg spraw, związanych z przygotowaniami do Walnych Zgromadzeń Okręgów, a w szczególności ustalono ideologiczne i organizacyjne podstawy akcji wyborczej. Zwrócono uwagę na konieczność upolitycznienia kierownictwa Związku poprzez wprowadzenie do nowych władz kolegów uzbrojonych ideologicznie, oraz posiadających pełną świadomość i wolę prowadzenia dalszej walki klasowej aż do zwycięstwa. Zadaniem bowiem Związku jest wprowadzić sądowników na drogę walki klasowej.

Ponadto omówiono zagadnienie usprawnienia i wydajności pracy zawodowej na terenie sądów i prokuratur. Poruszono sprawę przestrzegania związkowej pracy kulturalno-oświatowej oraz poprawy bytu pracowników. Z uwagi na to, iż przed władzami Związku stoją poważne zadania do wykonania, przeto i do władz Okręgowych muszą być powołani ludzie, którzy potrafią sprostać nałożonym na nich obowiązkom.

KRONIKA ZWIĄZKOWA.

Staraniem Zarządu Okręgowego w Olsztynie zorganizowano w dniach 18 — 21 września br. wycieczkę do Wrocławia na W. Z. O., przy czym 7 woźnych i 9 urzędników, wyróżniających się w akcji usprawnienia pracy wyjechało na koszt w/w Zarządu Okręgowego, który na ten cel wyasygnował kwotę 25.920 zł. Podobną wycieczkę połączoną ze zwiedzaniem Wrocławia i jego zabytków urządził Zarząd Okręgowy Związku w Siedlcach.

W związku z 3-letnią rocznicą wznowienia działalności Sądu Grodzkiego w Człuchowie, Zarząd Okręgowy w Chojnicach przy pomocy pracowników sądowych w Człuchowie urządził w dniu 4.IX br. „Uroczysty Poranek", na który poza przedstawicielami władz sądowych przybyli również przedstawiciele władz rządowych, samorządowych, instytucji publicznych, palestry, partyj politycznych, organizacji społecznych i zawodowych. Po zagajeniu uroczystości przez kierownika Sądu Grodzkiego w Człuchowie sędziego Furmańskiego i po przemówieniach innych mówców, z których każdy podkreślił doniosłe znaczenie powrotu ziemi człuchowskiej do Macierzy po 173 latach niewoli oraz wyraził uznanie z powodu ścisłej współpracy Sądu w Człuchowie z władzami, urzędami i partiami politycznymi, nastąpiły recytacje, a potem referat sędziego Bądkowskiego p. t. „Ziemia Człuchowska — Dzieje i ustrój do pierwszego rozbioru Polski". Na zakończenie uroczystości urządzono wspólny obiad i zwiedzanie miast, a zwłaszcza ruin zamku człuchowskiego.

Zorganizowanie powyższej uroczystości w Człuchowie zasługuje na szczególne uznanie albowiem z jednej strony daje możność uczestnikom głębszego zastanowienia się nad sobą i znaczeniem Ziem Odzyskanych i ich ścisłym związku z Macierzą, a z drugiej strony ułatwia wzajemny kontakt sądowników nietylko z władzami i urzędami, lecz również z organizacjami politycznymi i społecznymi i przez to zbliża pracowników sądowych do klasy robotniczej.
